

Opr. „Starodruk" 1967 r.

Rps 9166.

[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]

I

8

Papiery tyczące się:

Sejmu

Spraw Politycznych

Komitetów Emigracyjnych

Towarzystwa Historycznego

Zjazdu w Bradze

Papiery i listy w rzeczach Sejmowych to politycznych



Sejm

Koledze J. B. Zaleskiemu
składa
A. Malewski

Sierpnia 1875.
Paryż

Akt Sejmowy

Detronizacyi

Zapadły na posiedzeniu połączonych IZB

dnia 25° Stycznia 1831° r.

w Warszawie.

Fac simile przez Adama Pilińskiego w Paryżu.

Lit: Charles BAROUSSE, rue Larrey 8.

Działo się na Posiedzeniu połączonych Izb Seymowych dnia 25. Stycznia 1831. r. w Warszawie. —

Nayświętsze, nayuroczystsze umowy tyle tylko są nienaruszonemi, ile wiernie dotrzymanemi z stron obydwóch. Długie cierpienia nasze znane Swiatu całemu; przysięga zaręczone przez dwóch Panuiących, a pogwałcone tylekroć swobody, nawzaiem i Naród Polski od wierności dziś Panuiącemu uwalniaią. Wyrzeczone nakoniec przez samego Cesarza Mikołaja słowa, że pierwszy z strony naszéy wystrzał, stanie się na zawsze zatracenia Polski hasłem; odéymuiąc nam wszelką sprostowania krzywd naszych nadzieię, niezostawuią iak rozpacz szlachetną.

Naród zatem Polski na Seym zebrany oświadcza: iż iest niepodległym Ludem i że ma prawo temu koronę Polską oddać, którego godnym iéy uzna; po którym z pewnością będzie się mógł spodziewać, iż mu zaprzysiężonéy wiary i zaprzysiężonych swobód, święcie i bez uszczerbku dochowa.

Teodor Staski poseł kiel:
Jan Hrabia Ledóchowski
Poseł Jędrzejowski
Ferdynand Walewski M:
Michał Walewski
Józef Gostkowski
Jan Bukowski
A. Cz. Czartoryski
Prezes Rady Prezydujący.
Dzięcielski B. Lubelski
M Manugiewicz
Biskup Aug
Miączyński
Sołtyk

Lith. Ch. Barousse, Rue Larrey, 8.

Jan Szymeszkiewicz

Jan Kanty Mroziński Deputowany

Władysław Sołtyk Deputowany

Franciszek Jabłoński

Jan Olrych Szaniecki Deputowany Stopnicki

Barzykowski poseł Sandomirskiej

Józef H. Ledóchowski

Antoni Zuchadolski

Franciszek Sołtyk

Andrzej Deskur

Antoni Libiszowski P. O.

Roman Sołtyk

Poseł Krakowski

Konstanty Świdziński

Gustaw Małachowski

Franciszek Chomętowski

Jan Przetyszewski

Ignacy Zieliński Deputowany

Ludwik Lewicki

Jan Podczaszyński

Jan Grabkowski

Teofil Morawski

Jan N. Głoszyński

Marcin Badeński

Stanisław Kaczkowski

Rafał Wyszyński

Kazimierz Małachowski

Alojzy Biernacki

Kantorbery Tymowski

Władysław hr. Ostrowski Poseł Piotrk.

Michał Radziwiłł Ks.

Głuszyński

F. S. Nakwaski

Hr. Sierakowski Sw. ...

Małachowski

F. Wodzicki Wojewoda 21 kwietnia 831.

Franciszek Grabowski Wojewoda d. 30 Kwiet. 1831.

Małachowski

Wojciech hr. Męciński

Wodziński

Kalinowski

Antoni hr. Ostrowski

Ostrowski

Bronisław Kwaśniewski

Wielhorski

Michał hr. Potocki kas.

J. Wiśniewski kasztelan

Ludwik Pac

Antoni Bieniecki wojew.

Jan Bieliński

Niemojewski

Ksawery Zawidzki

Ludwik Plater

Ostrowski

Tomasz Łubieński

Józef Kossecki

Dąbrowski

Wiktor Leszczyński

Stanisław Węgrzecki

Aleksander Hrabia Rzewuski

Senator Kasztelan Koźmian

Franciszek Wężyk

Ludwik Małachowski

Wojciech Ostrowski

Piotr Łubieński

Morzkowski Ignacy
Ernest Falk
Antoni Mianowski
Sebastyan Szymański
Antoni Zakrzewicz

Wincenty Węgrzecki Deputowany
Wincenty Wagner
Deputowany Kijowski

Ludwik Mieroszewski
Józef Zieliński
Ksawery Budzyński
Kalixt Morozewicz
Xawery Niesiołowski
Ignacy Bielski
Alozy Kratia Biało
Józef Ireski
Józef Stryjeński
Tomasz Wyszyński
Józef Rozenwerth
Adam Frilich
J. Kalinowski
Dawid Cichowski
Wojciech Walewski
Andrzej Stanisławicz
Jan Jurski
Paweł Jabłoński

Felix Markowski
Ludwik Bieniecki
Franciszek Zaleski
Jan Krz. Janowski
Ledóchowski
Władysław Zawadzki
Ignacy Węgleński
Józef Madalinski
Teodor Zieliński
Franciszek Obniski
Felix Janowski
Kalixt Smiełowski
Jozef Karczewski
Jan Augustowski Poseł
Jan Dąbrowski
Prz. Kisielnicki Poseł
Piotr Niedzwiecki
Jan Ignacy Kamiński Poseł Kal.
J. Dzierzanowski
Jakub Klimontowicz D. O. Aug.
A. Wroczewski D. O. S.
Józef Wiszniewski Dep. Kal.

Maryan Cieszkowski P. P.
Konstanty Wielhorski P. P. L.
W. Kruszewski
Deputowany
Władysław Kowalski
Ledóchowski
Barzykowski Stanisław
Ignacy Jelita Dembowski
Kajetan Morzkowski

Klemens Witkowski Dep. Mazow.
Wojciech Chobrzyński Dep. Ostroł.
Alexander Szymanowski
Konstanty Jezierski
Jan nep. Rostworowski
Szczepan Suchodolski
Stan. Jezierski
Jakub Olszewski
antoni Plichta
Franciszek Dąbrowski
Ig. Stawiński
Adam Zamoyski
Rudolf Wieszczycki
Franc. Trzciński
Aug. Stubicki
Józef Kwiatkowski
Modlinski Józef
Jan Chwaszczewski
Jakób Piotrowski
Józef Bruckenthal
Michał Piotrowski
Walenty Zwierkowski
Franciszek Wołowski
Xawery Czarnowski
August Morzkowski
Wojciech Chwalczewski
Ant. Zawadzki

Andrzej Walichnowski Poseł z P. Szydłow.
Stanisław Nowakowski
Bonaventura Niemojowski Poseł Kaliski
Poseł Wieluński
Eugeni Stulinski Poseł Brzeski
Narcyz Hrabia Olizar
Xawery Godebski
Stanisław Gabryel Hr. Worcell
Xawery Sabbatyn
J. B. Zaleski
Henryk Małachowski Poseł Bracław.
Ammonjusz Zarczyński
Józef Morsztyn Tomaszewski
Wincenty Łyszkiewicz
Daniel Tetrowski
Herman Pilawita Potocki
Alexander Jełowicki Poseł Kamieniec Podolskiego
Jakub Szymański
Alexander Bernatowicz
Kazimierz Niemcewicz Poseł Brzeski
Józef Kaszyc
Eugeniusz Breza
W. Plater P. Powiatu Wileyskiego

Cezary Hr. Plater Kapitan
Poseł Powiatu Wileńskiego

Alredogolski:
Adam Hołyński pierwszy Sekretarz Posłów
Ludwik Zambrzycki poseł pttu Bracławskiego. –
Antoni Hłuszniewicz Poseł pttu Borysowskiego.
Mat. Przeździecki Poseł Rossien.
Józef Zienkowicz Poseł pttu Oszmiańskiego

Koniec podpisów
Wierzbowski z ...

Za zgodność z oryginałem świadczę
Henryk Makowski Sekr.

Członek Komissyi wyznaczonej
do wydobycia Pamiątek Sejmowych
w ukryciu w Niemczech zostających.

Paryż
Sierpnia 1875.

Działo się na Posiedzeniu połączonych Izb Seymowych dnia 25. Stycznia 1831. r. w Warszawie. —

Nayświętsze, nayuroczystsze umowy tyle tylko są nienaruszonemi, ile wiernie dotrzymanemi z stron obydwóch. Długie cierpienia Nasze znane Światu całemu, przysięgą zaręczone przez dwóch Panuiących, a pogwałcone tylekroć swobody, na wzaiem i Naród Polski od wierności dziś Panuiącemu uwalniaią. Wyrzeczone nakoniec przez samego Cesarza Mikołaja słowa, iż pierwszy z strony naszey wystrzał, stanie się na zawsze zatracenia Polski hasłem; odeymuią nam wszelką sprostowania krzywd naszych nadzieię, niezostawuią iak rozpacz szlachetną.

Naród zatem Polski na Seym zebrany oświadcza: iż iest niepodległym Ludem i że ma prawo temu koronę Polską oddać, którego godnym iey uzna; po którym z pewnością będzie się mógł spodziewać, iż mu zaprzysiężoney wiary i zaprzysiężonych swobód święcie i bez uszczerbku dochowa. —

Teodor Staski posel kiel.

A. Cz. Czartoryski Prezydujący.

Jan Hrabia Ledóchowski
Poseł Jędrzejowski

Brzozowski

Dzięcielski B. Lubelski

M. Manugiewicz

Ferdynand Walewski M:

Michał Walewski

Biskup

Józef Gostkowski

Jan Bukowski

Sołtyk

Jan Szymeszkiewicz
Jan Kanty Mozelski Deputowany
Władysław Sołtyk Deputowany
Franciszek Jabłoński
Jan Olrych Szaniecki Depu-
tawany Stopnicki
Barzykowski poseł Sandomierski
Józef H. Ledóchowski
Antoni Lachodolski

Franciszek Sołtyk
Andrzej Deskur
Antoni Libiszowski P. O.
Roman Sołtyk
Poseł Krakowski
Konstanty Świdziński
Gustaw Małachowski
Franciszek Chomętowski
Jan Przyłuski
Ignacy Zieliński Deputowany
Ludwik Lempicki
Jan Kwaterzyński
Jan Grabkowski
Teofil Morawski
Jan N. Gliszczyński
Marcin Radoński
Stanisław Kaczkowski
Rafał Wysłowski
Kazimierz Bartkowski
Alojzy Biernacki
Kantorbery Tymowski
Władysław Hr Ostrowski Poseł Piotr:

Michał Radziwiłł
Głuszyński
F. S. Nakwaski
Ks. Sierakowski Św. Kk. - z. p.
M. Wołchanowski
S. Wodzicki Wojewoda
21 Kwietnia 821.
Franciszek Sobolewski Wojewoda d. 30 Kwi: 1831.
Małachowski
Wojciech Hr Męciński
Wodziński
Kulikowski
Antoni Hr Ostrowski
[illegible]
[illegible]
Wielbicki
Michał Hr Potocki
J. Wiśniewski Kasztelan
Ludwik Pac
Antoni Bieniakowski
Jan Bieliński
Niemcewicz
Xawery Lewicki
Ludwik Plater
[illegible]
Tomasz Lubieński
Józef Krasiński
S. Dembowski
Wiktor Szembek
Stanisław Węgrzecki
Aleksander Hrabia Biniński
Senator Kasztelan Franciszek Wężyk
Koźmian
Małachowski
Wojciech Ostrowski
Piotr Łubieński

Morzkowski Ignacy
Ernest Falk
Antoni Mierzkowski
Sebastyan Szymański
Antoni Jakubowski

Józef Zieliński
Ksawery Biedrzycki
Kalixt Morozewicz
Xawery Niesiołowski
Ignacy Bielski
Alojzy hrabia Sołtyk
Józef Smoleński
Józef Strzyżewski
Tomasz Wyszyński m.p.
Józef Rozenwerth
Adam Fritsch
J. Krukowiecki
Dawid Cichowski
Wojciech Węglewski
Andrzej Stankiewicz
Jan Jerski

Maryan Ciszewski P. P.
Konstanty Wołłowicz P. P.
Kasztelan
Baryczkowski Stani Stan
Ignacy Jelita Dembowski
Kajetan Kozłowski

Deputowany wojewódzki
Felix Markowski
Ludwik Bieniecki
Franciszek Zaleski
Jan hr. Jezierski
Władysław Zawadzki
Ignacy Wężyk
Józef hr. Małachowski
Teodor Jasieński
Franciszek Obuchowicz
Felix Janiszewski
Kalixt Zmieszewski
Józef Mroczkowski
Jan Augustowski Poseł
Dąbrowski
Przeciszewski Poseł
Kubryński
Ign. Gurowski Poseł Kal.
J. Florianowicz
Jakub Klimantowicz D. O. Aug.
A. Kruszewski D. O. S.
Józef Wiśniewski Dep. Kal.
W. Kruszewski
Dep. Kal.

Klemens Witkowski Dep. Miasta
Woyciech Chabrzynski Dep. Ostrołęki
Alexander Szymanowski
Konstanty Jezierski
Jan nep. Kostworowski
Szczepan Świeżawski
Jan Jezierski
Jakub Olszewski
antoni Plichta
Franciszek Dąbrowski
Ig: Hawryłkiewicz
Adam Zaremba
Rudolf Wyszczelski
Franc. Trzcinski
Aug. Stubicki
Józef Kwiatkowski
Modlinski Józef
Jan Churzewski
Jakub Piotrowski
Józef Brinken Dep. W.
Michał Ciotrowski
Walenty Zwierzkowski D. Z. Cmr.
Franciszek Wołowski
Xawery Czarnowski
August Morzkowski
Woyciech Chwalski
Antoni Zawadzki

Andrzey Walichnowski
Poseł z Stu Szydłow.
Ksawery Nowakowski
Poseł
Bonaventura Niemojowski
Poseł Kaliski
Buchowski Poseł Wieluński
Eugeni Stulin Poseł Brzeski
Narcyz Hrabia Olizar
Xawery Godebski
Stanisław Gabryel Hr. Worcell
Xawery Zabbatyn
J. B. Zalewski
Henryk Małachowski Poseł Brzeski
Ananiasz Łaszczynski
Józef Skarszewski Poseł Podlaski
Wincenty Tyszkiewicz
Daniel Teodorowski
Herman Pilusikiewicz Poseł
Alexander Jełowicki Poseł Kaliskiego
Jakubowski
Alexander Bernatowicz
Nepomucen Niemojowski Poseł Brzeski
Józef Kaszyc
Eugeniusz Breza
Wołłowicz P. Powiatu Wiłkijskiego

Cezary Hr. Plater Kapitan
Poseł Powiatu Wiłkomirskiego

A. Wielopolski.
Adam Hołyński Porucz. Jazdy a Poseł
Ludwik Zambrzycki poseł Pttu Bracławskiego.
Antoni Hłuszniewicz Poseł Pttu Borysowskiego.
Ant. Pruszkowski Sekret. Rosienie
Józef Zienkowicz Poseł Pttu Oszmiańskiego
Koniec podpisów
Walerian Krasiński z Ks. S.

Uchwała

Niżej podpisani Członkowie Sejmu Polskiego pragnąc nadać wszystkim działaniom narodowym siłę i moc które się tylko w jedności stéru znajdują, zgadzamy się jednomyślnie na to co następuje:

Art: 1.

Dopóki wola narodowa stanowczo nie objawi się, Książe Jmć Adam Czartoryski, Senator-Wojewoda, mocen jest do stanowienia i przedsięwbrania w imieniu naszém wszystkiego cokolwiek ma na celu byt, całość i niepodległość Polski.

Art. 2.

Aby zabespieczyć tradycią, ciąg i następstwo działań od wszelkiej niespodzianej przerwy, będzie przy [illegible] Czartoryskim do uczestnictwa w pracach, dwóch Członków Sejmu i Radzców Naczelnych, których sam sobie przybierać będzie.

Art: 3.

[illegible] przybiera Naczelnika i Rada [illegible], a z podpisujących niniejsze [illegible] Członków Sejmu i ze znakomitszych Rodaków szczególnemi wiadomościami i zasługami odznaczających się. Prezesa Rady wyznaczać będzie Władza naczelna z grona Członków Sejmu.

Art: 4.

Art: 4.

Członków Rady z grona Sejmu przybrać się mających powoływać będzie Władza naczelna z listy kandydatów przez Radę większością głosów ułożonej. Pierwszą listę podadzą niżej podpisani Członkowie Sejmu, pierwszy skład Rady stanowiący.

Art: 5.

Rada uwiadamianą będzie co sześć miesięcy, stosownem zdaniem sprawy, o postępie interesów narodowych. Do niej odwoływać się będzie Naczelna Władza, ile razy ważność spraw i okoliczności wskażą jej tej potrzebę. A najgłówniejszem Rady zatrudnieniem będą sprawy jakie jej taż Władza poruczy, oraz przygotowanie i wyjaśnienie przedmiotów dłuższego namysłu wymagających.

Art. 6.

Rada sama sobie przepisze swe urządzenie wewnętrzne.

Art: 7.

Prezes zdawać będzie sprawę Naczelnej Władzy z prac Rady; do niej będzie się odnosić w każdej potrzebie, odbierać od niej instrukcje, i będzie zgoła ciągłym pośrednikiem między naczelną Władzą a Radą.

Art: 8.

Uchwałę niniejszą, którą nam czysty

wzgląd

w głębi na dobro powszechne podyktował, obowiązujemy się, podpisani Członkowie Sejmu, przywieść do skutku, sami pierwsi dając przykład zupełnej powolności dla Władzy niniejszym aktem postanowionej.

Art. 9.

Na znak powolności podobnej, powołanym odtąd do uczestnictwa w Radzie, członkowie tak z grona Sejmowego jak i nienależący do tegoż grona, kładąc będą podpisy swoje na niniejszej Uchwale.

Niżej podpisani Członkowie Sejmu Polskiego pragnąc nadać działaniom publicznym siłę i moc, która się tylko w jedności stanu znajduje, [illegible] aktem niniejszym, na Xięcia Imci Adama Czartoryskiego, prawo przemawiania działania i porozumiewania się imieniem naszém, z osobami i Rządami w sprawie narodowej. Oświadczamy oraz zupełną gotowość do poparcia usiłowań Jego wszystką mocą naszą.

W Paryżu d.

Podpisali:

Olizar, Senator Kasztelan

Kalixt Morozewicz, poseł Powiatu Lubelskiego

Józef Świrski, Poseł P^tu Hrubieszowskiego były minister S. W. i Policyi

Stanisław Barzykowski, Poseł Ostrołęcki

Antoni Przeciszewski, Poseł Rosieński

Xawery Godebski, Poseł Łucki

Teodor Morawski, Dep. Kaliski

Karol Ursin Niemcewicz

Szanowny Kollego!

Otrzymawszy wskutku posiedzenia wczorajszego członków sejmu w Paryżu, na teraz bawiących, upoważnienie do niezwłocznego tamże zaproszenia wszystkich kollegów, gdziekolwiek znajdujących się w oddaleniu tułactwa przebywających, wypełniam skwapliwie danego mi mandatu; i z tem głębokiem przekonaniem, iż Szanownego Kollegi światło, patriotyzm i gorliwość, bez długiej z mej strony przemowy i wystawiania najpierwszej pobudki, dostatecznemi będą, do skłonienia go, abyś się stawił w gronie kollegów sejmowych, z ufnością i pewnością, na tego przybycie rachujących. I kiedyż bowiem chwila bardziej jak dziś wymagająca ciągłego czuwania całej reprezentacji narodu nad sprawą ojczyzny, nie była.

Załączam poniżej dla twojej Kollego wiadomości dosłowny wyciąg naszej narady, upraszam oraz o zaspokojenie nas z góry, i zaraz po odebraniu

niniejszej odezwy iż gotarowa doszła; że wo
komunikowanej t. j. decyzji adhezją czynisz i
że na termin 10go przyszłego miesiąca niezawodnie zjedziesz:. iuż tego bowiem, koniecznie jest potrzeba!..

Łączę wyraz rzetelnego i wysokiego poważenia

Wojewoda Antoni Ostrowski

11 8bra 1840 w Wersalu
Boulevard de la Reine 121.

Wyciąg z Prot. Konfer.

Niżej podpisani upoważniamy Wojewodę Ostrowskiego, aby stosownie do przyjętej rezolucji na zebraniu się d. 10go Października 1840 w Paryżu zaprosił wszystkich członków Sejmu do przybycia do Paryża: zostawiając gorliwości jego wybór i użycie środków, jakie uzna za potrzebne temu zebraniu.

Paryż 10. Października 1840.

(Podpisali) Kasztelan Ludwik Plater, — Roman —
Sołtyk, — Ledóchowski Jan, — Wł. Plater — X. Godebski:
A. Biernacki — Kołysko — i A. Chłusniewicz —
A. Przecisewski — J. Malinowski — Kaszyc —
Szczęski — Zaliczyński — Zwierkowski — Barzykowski;
J. Wołowski —

Redakcja przyjęta. —
„W wypadkach zbyt ważnych, które ze sprawą
Polski ściśle mogą być związane — Ufni
w patriotyzm kollegów, za pośrednictwem Woje-
wody Ostrowskiego, zapraszamy ich do najspiesz-
niejszego przybycia do Paryża, jeżeli być może
na dzień 10. Listopada —, aby ciało prawodawcze
w każdej chwili wcześnie ukonstytuować się
mogło."

Paryż 10go Października 1840.
Wojewoda A. Ostrowski — Kasztelan L. Plater — Jan
Ledóchowski — Adam Łuszczewski — A. Biernacki
Wł. Plater — Kołysko — Godebski X. — A. Chłusniewicz

i Przeciszewski – i Wołowski – i Malinowski –
Kaszyc – Strzinski – Zarczyński – Zwierzkowski –
Bardzykowski – –

P.S. Dla tego znajduje się w redakcyi wyraz „jeżeli być może nad: 10ty listopada r. b." albowiem wielu kollegów nie zamieszkujących we Francyi, a przeto i odległych, zastosuje się życzeniom były ogółu cz. Legii, aby wszyscy Kolledzy, wcześniej nawet, jak na wyżej oznaczony termin, zjechać raczyli. I tę uwagę dodaję, iż (jako powyżej) większe komplecie podpisała [więcej] kilku zaś członków na ołtarz Paryża zamieszkującego toż zdanie względem potrzeby spiesznego zebrania się i ukonstytuowania podziela.

P. d. u. S. Wołk

12 d.

Kochany Kollego! maiąc do expediowania
listów podobnych nie mało, ubolewam iż
obszerniey pisać nie mogę: ale dorozumiesz
się, że tu idzie o zebranie iako neyprędzey
się Kompletu Seymowego, lub przekonanie się
że takowy być nie może! pewnie sumienie
nie wiemy inney drogi działania w Większey.
Ustąpić jesteśmy gotowi. albowiem przyjeżdżay (zaraz
lub zdanie swoie w neygorszym razie,
chociey objawić: żadne inne kombinacye
Kolegi i Reprezent. gdy się nie udało, wszyscy
a przynaymniey większość po za Seymowey
nawet radzi, aby chwycić się drogi ile można
neylegalnieyszey. a nawet aby Emigracye
sterowanemi adresami wsparta ideę Seymu
w Komplecie lub przynaymniey w Większey
ieżeli iesteś zdania podobnego poddaymy się
rozkładom Wrzesnia iako neywcześnieyszym
do Reprezentantów narodu. Życzenie się i niey
mi swe objawienia nadesłać: twoy dobry przyiaciel
i Sługa Ozaz

8 Października 1840 z Wersalu
Boulevard de la Reine 121

Szanowny Kollego.

Szanownemu Kolledze załączyć mam zaszczyt rezultat przedwstępnie odbytej narady przez kilkunastu członków Izby; zebranych w d. 7 tego miesiąca, u Kol. Biernackiego. Obecna chwila, najwymowniej przemawia za niezbędną potrzebą porozumienia się reprezentantów narodu i nad tem obszerniej nie rozwodząc się wszystkich życzeń Kollegów najusilniej zaprosić mam zaszczyt na posiedzenie odbyć się mające w pomieszkaniu Kol. Biernackiego przy Ul. ferme des Mathurins no 34 w paryżu na dzień 10go bieżącego miesiąca w sobotę o godz 12½ z południa.

Racz Szanowny Kollego przyjąć wyraz mego wysokiego poważania. —

Wojewoda A Ostrowski Sen.

Kopia

Niżej podpisani członkowie sejmu Polskiego dla porozumienia się w obecnych okolicznościach, upraszamy szanownego Wojewodę Ostrowskiego, aby na dzień 10 ty b. m. raczył zaprosić kollegów w paryżu i jego okolicach zamieszkałych, do mieszkania Sz. Kol. Bieniackiego. —

D. 7. Października 1840 roku w Paryżu.

(podpisano)

Ledóchowski
Morawski
Trzciński
Wołyński
Przeciszewski
K. Godebski
Kaszyc
J. Malinowski
Zwierzyński
Roman Sołtyk
A. Bieniacki

pressé



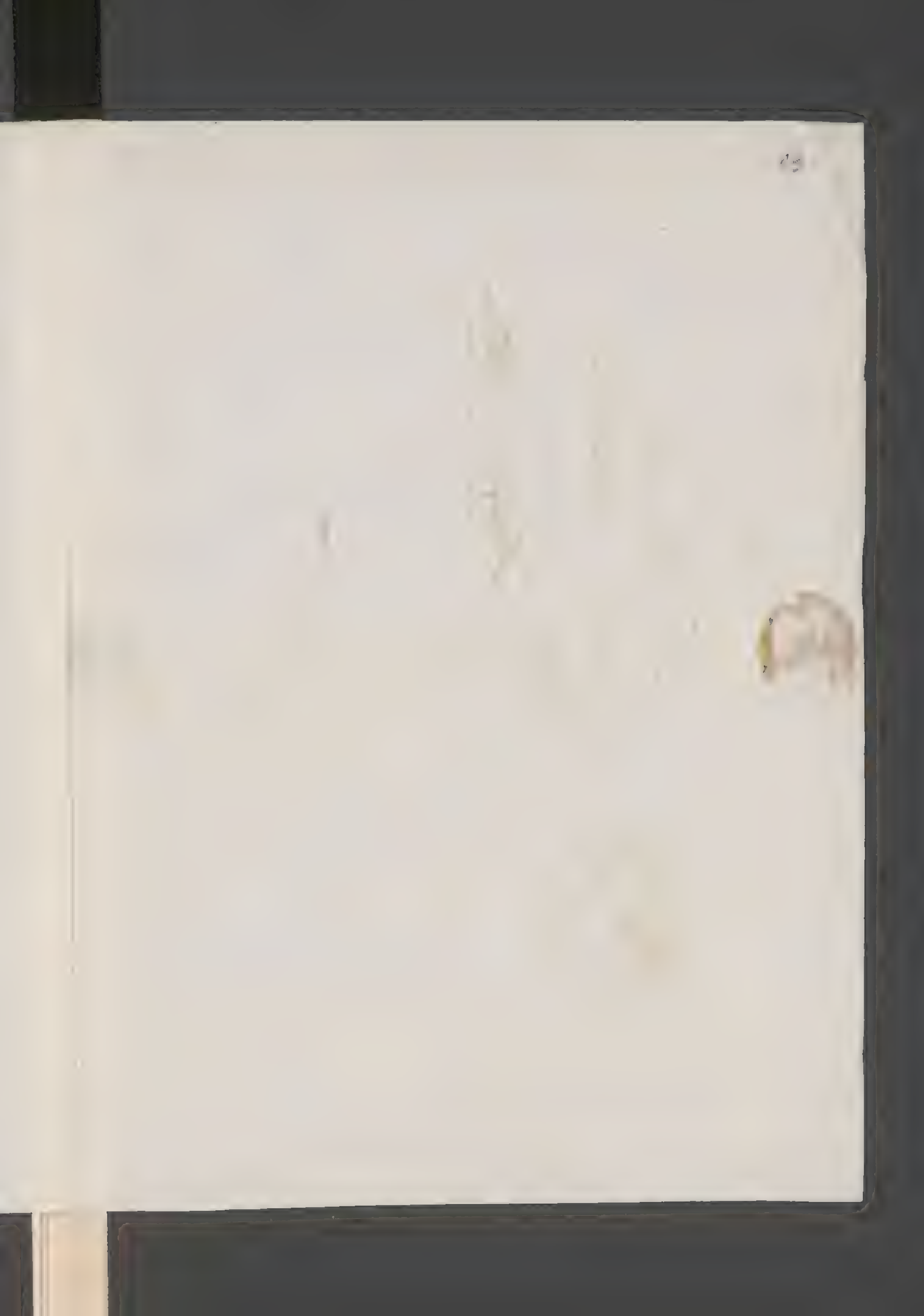
A Monsieur
Monsieur Bohdan Zaleski
Nonce à la Diète de Pologne
à Fontainebleau



Szanowni Kolledzy polecili mi na posiedzeniu z d.
10. b. m. abym wszystkich członków sejmu na d.
10ty 6. m. zaprosił do Paryża: dopełniłem ich wez-
li i w dniu tym dopiero, co [illegible] możli
wykonanie. [illegible] Kolegów odpowiedział lub odpo-
wiedzi nie mógł [illegible] większości sejmu
[illegible] zmienionego jest zatem [illegible]
[illegible]
[illegible] nie odmówiono: Dla
[illegible] Kollegom [illegible] oko-
liczności i dla porozumienia się ich na przy-
[illegible] chwili
się zebrał [illegible] dalej [illegible] porozumieniu
[illegible] będnem szanownego Kollegę na
[illegible] w dniu 10go t. m. [illegible]
[illegible] do pomieszkania Kol.
[illegible] przy ul. Termes des Mathurins 34.
[illegible] nam zaszczyt [illegible]
poważania.

Antoni Wojewoda Ostrowski

d. 6. 9bri 1840 w Wersalu. —



A Monsieur
Monsieur J. B. Zaleski
Noble et réfugié polonais —
Fontainebleau

od Wdy Ostrowskiego

Szanowny Kollego.

[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
wiary zostałem [illegible] [illegible] aby [illegible]
[illegible] się [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] pouczenia [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
i po [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] być mogą.

Z tego do tego powodu [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] wdzięczność moja i Szanownego
Kollegę [illegible] o posiedzeniu odbyć się [illegible]
[illegible] od 10go [illegible] [illegible] 12go
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible]

[illegible] dnia 2o Grudnia. 1840 r. w [illegible]

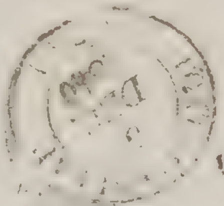
Wojewoda A. Ostrowski





Monsieur
Monce à le Diele

Monsieur
B. Zaleski
de pologne
à Fontainebleau



W. Skutku proiektu utworzenia Komissii członków Sejmu przez ośmiu Kollegow w dniu 10. Grudnia 1840 roku podanego, a przez — Komissią na ten cel wybraną zredagowanego, zebrani członkowie Sejmu dnia 30. Grudnia 1840 roku w liczbie 22, dnia 2 i 4 Stycznia 1841 roku w liczbie 26 zdecydowali 9 Artykułów pod dyskussią poddanych, a gdy do ostatecznego ukończenia dyskussyi pozostaie ieszcze Artykułów 3 dla uzupełnienia przeto oney, oraz wysłuchania 3ch protokułów z dnia 2, 4 i 6 Stycznia 1841 roku. Niżej podpisani z mocy upoważnienia — przez zebranych na ostatniem posiedzeniu Kollegow Sobie danego, Szanownego Kollegę na dzień 31 Stycznia w Niedzielę 1841 roku do mieszkania Kollegi Biernackiego rue de la Ferme des Mathurins, 34, na godzinę 12tą z rana zaprosić maią, zaszczyt,

Paryż dnia 24 Stycznia 1841 roku.

Ludwik Plater

Zwierzchowski

Kanty

Monsieur Zaleski (Bohdan)
Député polonais

à Fontenebleau.



1. Lutego 1841

Kochany Bohdanie —

Nie odpisałem ci wcześniej bom czekał aż na-
sze ostatnie posiedzenie przeminie, Dziś piszę w
Ministerjum. [illegible]
[illegible] — mój Bohdanie, im dalej rzeczy idą tem
więcej żal mi, żem wcześniej o 2 miesiące nie
mógł widzieć ciebie i usłyszeć radę, którą mi
w przedostatnim twym liście dałeś — byłbym jej
pewno usłuchał — dziś za późno. Zbuntowana skła-
dka rozciągnęła się podwiecie — znane przystawi — krzy-
kiem niepozwalam i wiesz na sprawę — w całej emi-
ile użyto. Na wczorajszem posiedzeniu było nas 14.
upoważniliśmy Platera aby przenieść ostateczne na 14.
tego miesiąca za tygodni dwa, nie wiem czy wszyscy
17. znajdziemy się, lecz skoro ta liczba będzie, najpo-
dobniej wyłączony Komisją. podpisałem się na to
że jej żądam, dziś usunąć się nie mogę. Dla tego że
kilku wraz ze mną żądających, już jej dziś nie chce.
Ja podpisałem w dobrej wierze, sądziłem że było zawsze
potrzeba coś z niej wydobyć, byle jaki początek

jak gałka ze śniegu zrobiona toczy się zabiera
wszystko w drodze przyległości może i wraz wię-
kszy staje, tak sądziłem i zdejmam stać się
może, i że nakoniec wyrobimy reprezentacyą pewną
która przedstawiając wobec wszystkich opinię
wyrobi wobec pewnej jedności i narodową stać
się potrzebą. Było nas już 26. w tej liczbie przyjęliśmy
zasadę że W. może wybierać Kommisyą. —
Od niej otwarcie odstąpiło, inni wszyscy byli jeszcze
lecz jak przybędą i liczba powiększa się znajdzie
dopełnimy wszystkiego przez nas prawa, bo jakkol-
wiek zmieniły się rzeczy, zasady na których zgodziliśmy
nasze opierali niezmieniły się - trudności zawsze
większe, przyszłość niepewna, dla mnie nawet bardzo
przykra bo więcej jak kiedy osamotniony jestem.
lecz taka snać wola Boża niech się jej zadość
stanie — Wojewoda lękam się aby jak Niemojowski
nie skończył, ostatnie pismo jego na tej [illegible] Dro-
dze - jest tylko w nim w piśmie zatarta, wiara niedobra, czego
Niemojowskiemu zarzucić trudno - jeżeli tobie samo
pismo głowę zawróciło, pomyśl coto być musiało
ze mną, który przez całą godzinę słuchać podobnych
rzeczy musiałem, prawdziwie zląkłem się o siebie dla-

mego uciekłem jak mogłem najprędzej. a nie tylko ~~się~~ nie oglądałem się nawet na kondycyiny ten pokój. Dunoffręg i że tu przyjechał Alex. Wereszczyński mieszka rue Miromenil N° 9. do siebie się wybiera. był w Turcyi i w Egipcie. widział piękne rzeczy. i opowiada o nich ciekawie. ma niektóre poemata Gorzowskiego niedrukowane - rad byłem kiedyś go na kolacyą - zabawi przez całą zimę - o Grabowskim - dowiedziałem się w Brandenburgiku, że mu syn umarł; że od tego czasu tak jest zmartwiony, że nic nie pisze w Tygodniku ani nic ani nie ma - są tylko Antyki o Witoldzie Kraszewskiego -
Zresztą przyznam ci się, że tak byłem zajęty przez 2 miesiące, że nawet czytać nie miałem czasu, odtąd będę robił sobie notatki i będę ci donosił o wszystkiem. Mówiąc szczerze, że to raczej w ów czas będzie i potrzebne kiedy się z Fontenblau oddalisz. a ja mój czas będę akuratny był -
Z kraju nic nie miałem, Alexander powiadał mi tylko że podobno Bernatowicze poskonfiskowano części fortuny swojego Brata Aleksandra, czemu dziwić się trudno i jego do równej depresyi części - jak mało dowiedzieć się o tak potrzebnym przedsięwzięciu bardziej się przekonywam, że i wszyscy, których ja z porzuconych w kraju znałem, byli wielkimi najpodlejszymi - Brata Józefa raz pozdrowić odemnie a mnie Rachel. Całuję Franciszka Twojego i Kacpra ściskam [illegible]

niepotrzebuję ci przypominać że część polityczna
listów moich, między nami tylko zostanie; będzie
wojewoda Serjo myśli o nowej władzy od tamto
ponieważ jest Król, więc i namiestnik de facto być może-

Monsieur Bohdan Zaleski –
à Fontainebleau

PARIS

a biedna polska –

9º Xbra 1841. aux Batignolles – 6. rue des Dames.

Kochany Bohdanie,

Nieodpisałem dotąd na list twój, bo Bóg świadkiem że chwili czasu nie miałem; te dni kilkanaście spędziłem jak obłąkany, zawsze niby jakiś cel przed sobą widziałem, stało mi coś w myśli i ponim ciągle za nim goniłem, zdawało mi się że już dosięgam przedmiotu, gdy oto blisko onego, zmęczony natężonym ścigawaniem, to co widziałem z oczu mych tracę i sam prawie nie wiem co to było, co się stało i dla czego się stało.–

Oto już drugi raz podobnie zaczynam. Na początku przeszłego roku śniło mi się, że z Kamieńca jechałem do domu Ojca mojego, bywało to dawniej, że ile razy zbliżałem się do wioski, przed górą do niej prowadzącą zstępowałem z powozu i szedłem pieszo, a okolica była dziwnie piękna i szedłem zawsze pełen uciechy ze skończonej podróży i jakto bywa zwykle kiedy się zbliża do domu Ojca. – Toż samo działo się we śnie moim, na tym samem miejscu gdzie i dawniej, zlazłem z tego samego powozu, i widziałem ten sam kraj i szedłem tąż samą drogą, lecz oto idę długo a długo a droga coraz dłuższa i zawsze w jednej odległości od domu jestem, nakoniec zmęczony upadam na siłach i budzę się w Paryżu – Jak byłem zmęczony po obudzeniu, tego ci opisać nie umiem. Lecz może ci zdarzyło się kiedy we śnie lecieć w przepaść głęboką i nagle budzić się zmęczonemu, podobne i ja miałem uczucie a jako chłopiec przesądny nieco, żle sobie z tego wróżyłem i kiedy później dowiedziałem się o tajemnej przedwczesnej śmierci Ojca mojego, napisałem aby mi doniesiono datę jej, pewny prawie będąc że ona w ów czas właśnie przypaść musiała.–

Prawie to samo jest dziś z Sejmem – Ośmiu posłów godzi się na projekt, projekt ten trafia do wszystkich przekonania, w części nawet zaczyna się uskuteczniać, bo Zwierkowski odsyłuje już papiery [illegible] – w tém zaczyna lecz nie zawsze zgrabny wojewoda, z protestacją wpada, z addytamentem do projektu, aby z Komisji zrobić adwokata celem prawości i powagi Sejmu bronić – Zaczyna się szamotanie,

jakto dziś zowią, parlamentarne, pryncypia i osoby wychodzą na plac, jużci dni trwa walka zrazu burzliwa, gwałtowna w końcu spokojniejsza, tajemna biedny Sekretarz, a ja nim byłem, siedzisko musi spisywać głosy i noce bezsenne spędzać - Nareszcie większość odrzuca addytament, lecz natomiast przyjmuje artykuł, że Komisja będzie starała się usunąć wszelkie przeszkody do rozwiązania Sejmu zawadą będące, nadaje Komisji prawo działania, obowiązujące ją do corocznego zdawania sprawy z czynności swoich, rzecz zdaje się zbliżać do końca. lecz kiedy przychodzą dwa ostatnie artykuły. Szkatułka się rozchodzi, sierota Kaliskiej opozycji wotować nie chce, tryumfują i ci co odchodząc ukończenia rzeczy porozchodzili i ci co dotrwali - Protokuły będą kiedyś ciekawym monumentem a razem zasmucającym widokiem - Stąd mi na myśli przyszedł obraz wieku Augustów Sasów, kiedy cały naród jak długa i szeroka jest Polska, a nawet za jej granicami, z ufnością i nadzieją, wznosząc modły do Boga, oczekiwał skutku obrad reprezentantów Polskich. te przez ciąg wieku całego schodziły na niczem - rozchodzący się reprezentanci zawsze mieli rację, wszyscy głosili tryumfy swoje i ci co jednemu chcieli i ci co go niechcieli. naród się tylko smucił i płakał, cierpiała sprawa publiczna a kto chciał się wodzić - co stąd wyniknęło wiemy niestety. pokutujemy za Ojców naszych, sami ni mędrsi ni lepsi -

Kochany Bohdanie - list twój będzie dla mnie miłą pamiątką. Zdanie twoje więcej mi jest szacowne, jak wszelkie powiadczenia i pochwała - daruj jednak, że się nie we wszystkiem z tobą zgadzam. Poeta nie może być obojętny tam, gdzie rzecz o Ojczyźnie, bo wykonał przysięgę być mu wiernym - Ty urodziłeś się znakomitym pisarzem. Nauczycielem tam. jesteś naturalnym reprezentantem Odzisiejszej Epoki w Narodzie, ten kto się podał na poetę może ci wielką zrobić krzywdę. lecz kiedyś to powołanie przyjął, swoje

zdolności w sejmie rozwijać, swojém imieniem jemu powagi dodawać powinieneś - tam zatknij chorągiew swoją a znajdzie się ludzi co ją wesprą - Jest teraz chwila dla zwolnienia pozycyi dla sejmu, niech tylko jaki wyjdzie z niego zawiązek, jeżeli my mamy jeszcze mieć jaką przysztość, rozrośnie się ten zawiązek i cała potęga myśli i uczuć narodowych wnim się zgromadzi i zleje - znajdzie się tam i mądrość i miłość braterska -. Zdania po za sejmem objawiane mogą być różne, bo za te nikt nie odpowiada, lecz postaw każdego na swojém miejscu, postaw go tam gdzie mu sumienie powie „odpowiedzialny jesteś za to co mówisz i robisz" a wymowie jego nie będzie uchować ani „~~[illegible]~~ prywata", ani „sekty", ani żaden inny wzgląd obcy - ci co dziś sami działają a działania prawo i obowiązek mieć sądzą, ukorzą się przed majestatem woli narodowej która ją wziął i objawił, a jeżeli sumienni i poczciwi są, uradują się, bo jakakolwiek czynność z reprezentacyi narodowej wynikła, może tylko z tem a przeszkodzić, dobre wesprze i powagi mu jeszcze doda - Ucichną wszelakiego rodzaju bluźnierstwa. polak nie będzie unikać polaka, kiedy go spotka otworzy mu ręce i rad go powita, wszystkie uczciwe rozweselą się serca, wyjdą na jaw zdolności wszelakiego rodzaju i zajmą właściwe dla siebie miejsce, każdy rad poniesie usługi swoje na głos tych. Którzy nie będą na sobie nosić piętna tego lub owego stronnictwa - Jeżeli zaś nie wywołamy życia reprezentacyi narodowej, jedynej jaka jest, a chwila działania nadejdzie, będziemy świadkami haniebnego widoku walki wewnętrznej, która nas tylko na pogardę u obcych wystawi i obcych też nam narzuci Panów -

Na ostatniem posiedzeniu zeszło się nas 14. i zgodzono się zostawić czas Sekretarzowi do napisania protokułów zeszłych posiedzeń a skoro te ukończone zostaną, upoważniono Kasztelana Platera, Kaszyca i mnie aby wezwali Kolegów do wysłuchania

wych i dalszej dyskusyi projektu – Danotę z nim Ledóchowskim i Trzcińskim którzy są uczciwi – Trzciński jest bardzo zacny i poczciwy człowiek, ma głębokie uczucie miłości bliźniego, jestto jego charakterystyczna cecha – lecz dotąd Mazur uparty jak Rusin, ja wiem że ma trudzie o wybór ludzi, wybór których i dla mnie nie jest rzeczą małą, ale gdzież w której reprezentacyi zrywają rzecz dlatego, że może być wybór nie taki jak go sobie kto życzy? unikać rezultatu dlatego że niewiadomo jaki będzie, pozwolić na chaos, anarchię, niż pewny jakiś porządek albo dziwne zastępienie umysłu i duszy – lecz zastawa gdzie postanowione iż 17. ma prawo zmienić Komisarzy w każdej chwili, jakaż tu może być obawa? O gdybym ja mogła się nadchnąć tem co czuję gdybym mogła ci wytłomaczyć myśl moją zupełnie, możebyś rozwinął jaki ja to umiem – przyjedź jakiej zmiany [illegible], posłuchaj przynajmniej i przypatrz się, abyś mógł dać Radę i radzić nas. Szczęśliwym mnie zrobisz jeśli kiedy u mnie przenocować zechcesz, ale kiedyś tak tak trudno wyprosić u ciebie chwil jedną godzinkę czasu – nie tracę jednak nadziei a w każdym razie bądź pewny mojego prawdziwego Szacunku i mojej Szczerej przyjaźni –

z [illegible]

Gołyński pisał do mnie – okradli go ledwo kurs Mickiewicza ciekawy, tłum wielki już kilka razy a także wspominał –

[illegible] i [illegible] [illegible] takiego. [illegible] się

[illegible] z uwagi ostatnie [illegible] Sejmu

wiadome [illegible] [illegible] [illegible] zamiesza-

polskiego, mogąc na celu [illegible] [illegible]

którą [illegible] by było: 1º zebrać i przechowa-

papiery Sejmowe 2º zawiadywać funduszami [illegible]

[illegible] [illegible] [illegible] Sejmu [illegible]. 3º czu-

wać nad wypełnieniem postanowień [illegible] [illegible]

i w [illegible] których [illegible] [illegible] Sejmu

a [illegible] nawet [illegible] [illegible] [illegible]

tego postanowienia [illegible] by się mógł [illegible] wszystkich

atrybucyj [illegible] [illegible] [illegible] w myśl [illegible]

[illegible] Sejmu polskiego i [illegible] [illegible] [illegible]

po [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] dodatku

w którym [illegible] [illegible] było drukowanie protokołów.

[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

[illegible] zamieszki. [illegible] [illegible] 2. [illegible] [illegible]

wypełnienie [illegible] [illegible]

Większość [illegible] członków sejmu
uznała artykuł takowy wspomniony
a w miejsce onego przyjęła inny, nadający
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] na teraz wolną tylko na [illegible]
posiedzenie. Chwila ta zdawała się [illegible]
[illegible] [illegible] niezgody [illegible] [illegible]
[illegible] pomiędzy członkami sejmu, i narodu [illegible]
[illegible] [illegible] sejmu w [illegible] [illegible] [illegible] się
już był wspomniony, gdy 8 [illegible] cofnęło się
na tym [illegible] posiedzeniu i [illegible] [illegible]
[illegible] do wspólnej pracy. [illegible] więc
[illegible] do uczestnictwa [illegible]
[illegible] [illegible]
[illegible] i [illegible] i w duchu tej myśli
[illegible] zgody.
[illegible] [illegible] [illegible] podpisali.
[illegible] z nas [illegible] [illegible]
8 [illegible] członkami [illegible] się od dalszej pracy
,, W. Ostrowski – [illegible] – Bie[illegible]ski – [illegible]ski
[illegible]ski – [illegible]ski. [illegible]ski – [illegible]ski.

się powiązani z Kozłowskim Platerem. K. Olizar-
[illegible] w [illegible] - Bogusławski. Rusza[?] - Morawski.
[illegible] - Morawiecki - Świrski - Malinowski -
[illegible] - [illegible] - Władysław Plater - [illegible] -
[illegible] - [illegible] - i dużo [illegible]
[illegible] [illegible] - [illegible] dyskusji na dwie
[illegible] [illegible] o [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] i o wyborze [illegible] do tejże [illegible]
[illegible] na [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] , że [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] - [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
z [illegible] [illegible] do dyskusji [illegible] [illegible]
[illegible] i do wyboru [illegible] do [illegible]:
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] z [illegible] [illegible]
[illegible] i [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] z [illegible] do [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] w [illegible]
[illegible] [illegible] z [illegible] [illegible]
do [illegible] na [illegible]

15 b. m. w piątek do święcenia [illegible]

[illegible] 32 w porządku

ostatnim i zawiadomił mnie [illegible]

prawa, do twego zaufania wiernego i dawnego

kolegi, ośmielony wszystkiem uczuciem przyjaźni

i wspólnych świętych celów i dążeń, [illegible]

[illegible] wiernego mego brata Stefana

to słów kilka, w przekonaniu z wiary zupełnej

w twej gotowości dla sprawy ogólnej i publicznej

przyjaźni dla twego serdecznego brata i sługi twego

Oddam jeszcze słów parę dla powiedzenia

ci mój drogi bracie iż nie stoi to tylko

o to o [illegible] wobec potrzeby do idei

ta [illegible] o manifestacji [illegible] i [illegible]

o przyjęciu [illegible] przemiany swojej na tej tylko

jedno i o misji w zakresie tego otwarcia

dzisiaj w pierwszej do tego chwili sposobnej - Niechże

mnie przyjmij [illegible] zwierzenia wielkim najwyższej religijnej

władzy [illegible] duchowni [illegible] -

DO JW. SENATORA WOJEWODY ANTONIEGO OSTROWSKIEGO.

Szanowny Wojewodo!

Jestem z liczby tych Członków Sejmu, którzy przed kilką laty nie dzielili jeszcze przekonania o potrzebie onego zawiązania się; gdyż wskazywane w tamtym czasie przedmioty zdawały mi się bydź dla Ojczyzny naszéj obojętne, a nie chciałem przyzwolić na działanie Sejmu bez jakiegoś ograniczenia tychże działań, lękając się aby *nie przesądzono woli Narodu* w przedmiotach wyłącznie do jego atrybucji należących.

Wszakże czas i okoliczności doznały już niejakiéj zmiany; położenie dzisiejsze z wielu względów nie jest równe dawnemu *). — Z jednéj bowiem strony świeżo zaszłe Europejskie wypadki ostrzegły nas o potrzebie posiadania stałéj władzy, moralną przynajmniéj powagą Narodu opatrzonéj, do działania na przypadek, gdyby te wypadki z biegiem nieprzewidzianych okoliczności wziąść miały obrót sprawie naszéj pożądany; z drugiéj strony zasejmowe działania w Emigracji (skutek jedynie braku legalnéj i widoméj władzy), dochodzą już do tego stopnia, że zaczynają *grozić powadze Sejmu*, a przynajmniéj narażać go na odpowiedzialność *za pochwalanie milczeniem* tego, względem czego odezwaćby się powinien.

Niesądź Wojewodo, abym tym działaniom przypisywał jakąkolwiek ważność; z góry powiadam że wszelkie po zasejmowe dobijania się jakich bądź stronnictw o władzę w Emigracji, nigdy do niczego nie doprowadzą; że taka władza choćby chwilowo postawiona, nigdy nie będzie miała nietylko powagi materyalnéj, ale i moralnéj, gdzie bowiem niema powagi materyalnéj tam jest tylko niemoc, ale gdzie niema ni materyalnéj, ni moralnéj, tam jest śmieszność.

Kiedy jednak popełniają się czyny, które nie tyle przez swoją ważność, jak przez swój nieodgadniony charakter, nie tyle przez swoją głosność, jak przez wpływ rzeczywisty lub domniemany wyższéj pozycji osób, zaczynają już zwracać uwagę kraju, tam gdzie się ta uwaga mniéj więcéj manifestować może; kiedy ściągają na nas tego kraju wyrzuty; kiedy doznajemy już jego ziębniejącéj ku Emigracji ufności; kiedy jednėm słowem, rzecz grozi *rozerwaniem ostatniego legalnego węzła, jaki nas z resztą Narodu jednoczy*; w takim przypadku sumienie mi dyktuje, że jest czas na zebranie się Sejmu, jest czas aby przemówił i pozycję swoją od mylnych domysłów oczyścił: gdyby się i teraz nie zebrał, dopuściłby się sromotnego nieposłuszeństwa wyrazom przysięgi, którą pod dniem 8 Lutego 1831, w obliczu kraju solennie wykonał, oraz odezw do Narodu, z dnia 3 Lutego i 4 Marca 1831.

Niezastrasza mnie bynajmniéj bezskuteczność dotychczasowych dziesięcioletnich zebrania Sejmu usiłowań; i w téj mierze czas porobił zmiany; nie chcę mówić że porobił zmiany w opinijach, bo przypuszczam że każdy z nas przy swojéj pozostał, ale porobił zmiany przez wpojenie przekonania że już dzisiaj pozostając przy swoich opiniach, nie robiąc nikomu koncessji, nie przyznając nikomu zwycięztwa, *zostawując wyrzeczenie wyroku* względem właściwości téj

*) Prawa władza uosobiona w byłym Prezesie Rządu Bonawenturze Niemojowskim ustała ze śmiercią jego zaszłą w d. 15 czerwca 1835 roku.

ANNEX N° 3.

lub owéj opinii, i płynących z tąd politycznych następstw *całemu Krajowi, skoro ten oswobodzonym zostanie;* możemy przecież działać *w duchu jedności*, gdy tego ogólne i oczéwiste dobro Kraju wymaga.

Mam przeto jak najmocniejszą nadzieję, że niezmierna większość moich Kollegów, chciałbym powiedzieć wszyscy bez wyjątku, dla różnicy opinii, nie będą już nieobecnością swoją paraliżować kroku, który mandat Narodu wskazał im za najświętszą powinność. Nie zastrasza mnie także bezskuteczność świeżych w tym samym niemal przedmiocie usiłowań. — Bezskuteczność ta, może nie była owocem niechęci Członków Sejmu, jak raczéj skrzywionéj nieco kwestji, która nieprowadząc *do jasnego celu*, uczyniła obojętną na dalsze obrady znaczną część Sejmu pragnącą *wszakże działać w duchu jedności.*

Z tych wszystkich powodów, Szanowny Wojewodo, i w nadziei że dzielisz moje przekonanie, upraszam Cię, abyś dając dowód tyle już razy okazanéj gorliwości, i publikując na poparcie list mój niniejszy, jeźli tego uznasz potrzebę, raczył wezwać wszystkich Członków Sejmu: dla zastanowienia się nad powodami, które oddaliły niektórych Kollegów od uczestnictwa w obradach Sejmowych, i dla przedsięwzięcia skutecznych środków do zebrania kompletu sejmowego *przez usunięcie tego co dziś głównie zdaje się temu bydź na przeszkodzie, to jest przywłaszczeń osób w prawa sejmowi tylko służące wchodzić usiłujących.*

Na niespodziewany przypadek, gdyby powyższy wniosek nie był przyjęty, lub będąc przyjętym, jak się dotąd niekiedy działo, spełzł na niczém, wnosić będę:

Aby ci z pomiędzy Członków Sejmu, którzy dzielą moje przekonanie, obmyślili sposób bądź *manifestacji*, bądź dalszego *w zmniejszoném gronie działania*, jakich honor Reprezentanta i całość sprawy Narodowéj wymagać będzie. Sądzę, że tym tylko sposobem *oczyszczą się* w oczach Narodu, z zarzutu nieczynności i *nadwerężenia przysiąg*, wyjaśnią osobistą pozycję każdego Reprezentanta, i pomimo ograniczonych srodków, utworzą może *straż sprawy narodowéj*, która w tém będzie przynajmniéj poważniejszą od wszystkich innych, że będzie zawsze wypływem *z legalnéj kraju Reprezentacji*, i nieinaczéj zawiązaną jak *po wyczerpaniu wszelkich środków skłonienia do obowiązującéj dla dobra Kraju czynności, tych Członków Sejmu, którzy się ciągle od niéj uchylali.*

Mam honor zostawać z najwyższém poważaniem,

Najniższym sługą.

(podpisano) JÓZEF KASZYC.

Poseł Powiatu Nowogródzkiego.

Paryż, 29 Marca 1841 roku.

[illegible] Szanownego Posła Nowogródzkiego odpowiadaiąc [illegible] wymaga [illegible]
[illegible] Kollegom zakomunikować mam zaszczyt
z tém [illegible] iż gdy kilka podobnych [illegible] doszło, skoro się więc z resztą członków
Sejmu [illegible] lub [illegible] porozumiem, o terminie nowego zebrania
takowego [illegible]
[illegible] 8go kwietnia 1841 [illegible] Wojewoda [illegible]

PRZYSIĘGA

WYKONANA PRZEZ

SEJM I NAROD POLSKI.

« Przysięgam wierność Ojczyznie i Narodowi Polskiemu w *Sejmie reprezentowanemu.* Przysięgam nieuznawać *żadnych władz*, jak tylko te, które Sejm ustanowił, lub jeszcze ustanowi. Przysięgam popierać wszelkiemi siłami, sprawę Powstania Narodowego, ku ustaleniu *bytu, wolności* i *niepodległości* Narodu Polskiego. »

Uchwała Sejmowa, dnia 8 Lutego 1831. *(Patrz strona 33 tychże Uchwał).*

Izba Senatorska i Izba Poselska.

« Zważywszy konieczną potrzebę przedsięwzięcia środków, ażeby w każdém położeniu Ojczyzny, Sejm mógł z wolnością i skutkiem obradować, uchwaliły co następuje :

Art. I. Sejm ogłasza się za nieustający....

Art. IV. W razie zebrania się Izb za granicami, komplet Sejmowy ustanawia się na osób TRZYDZIESCI TRZY.

Dan w Warszawie, d. 19 Lutego 1831.

(podpisano) *Marszałek Izby Poselskiéj,* Władysław Hr. Ostrowski. *Prezydujący w Senacie,* Miączyński. *Sekretarz Senatu* J. U. Niemcewicz. *Za Sekretarza Izby Poselskiéj* Walenty Zwierkowski.

Członków Sejmu Polskiego znajdowało się na tułactwie, w roku 1832,	54
Z których *już* zmarło,	7
W roku 1841, zostaje *tylko* na tułactwie, CZTERDZIESTU SIEDMIU.	47

« Oto my pierwsi Reprezentanci twoi, *przysięgamy w obliczu Boga i Narodu*, że dopełniemy z *prawością i czystém sercem, niezgiętą wolą i męzkiém poświęceniem* posłannictwo nasze; że jedynėm *dążeniem, jedyną myślą naszą, będzie* odzyskanie téj niepodległości i tego stopnia między ludami, do jakich Stwórca Naród nasz przeznaczył!... »

Słowa z Odezwy Izb Sejmowych do Narodu, dnia 3 Lutego 1831.

« Gdyby nieprzewidziany wypadek, skłonił Sejm do opuszczenia na chwilę Stolicy, i wtenczas *zebrani Reprezentanci*, nie zapomną nigdy, że są Pełnomocnikami ludu Polskiego; że powierzone sobie mając, WOLNOŚĆ, HONOR, I SŁAWĘ Jego, w najcięższych przeciwnościach, nie przestaną *czuwać* nad losami Ojczyzny.

Słowa Odezwy Izb Sejmowych do Narodu, dnia 4 Marca 1831.

16

A Monsieur
Monsieur B. Zaleski
Ferme polonais
à Fontainebleau

où W^ds ostrow

Członkowie Sejmu Polskiego, obecni w Paryżu, uznając na uwadze ważność okoliczności przyjaznych odrodzeniu Polski, zgromadziwszy się dnia dzisiejszego postanowili zawiązać się w grono Członków Sejmu trudniące się interesami Polski i zaprosić wszystkich kolegów sejmowych gdziekolwiek będących do wspólnego działania.

Paryż, 16 Marca 1848

Czartoryski wojewoda
Tyszkiewicz kasztelan
Olizar kasztelan

Barzykowski
A. Biernacki
Morozewicz
Kaszyc

W myśli pisma które odczytałem i złożyłem w dniu dzisiejszym (1)
Kołysko

Józef Potocki
Józef Bohdan Zaleski.

Niemcewicz
W. Plater.
Antoni
Józef Świrski 2)
Żerzyński

1) Ks. [illegible] przed[illegible] które złożył 11 pismo w duchu nauki Towiańskiego. 2) Z papierów [illegible] w Bibliotece Polskiej w Paryżu.

Członkowie Sejmu polskiego obecni w Paryżu mając [illegible] ważności okoliczności sprzyjających odrodzeniu Polski, zgromadziwszy się dnia dzisiejszego postanowili zawiązać się w jedno [illegible] członków Sejmu, trudniąc się interesami Polski i zaprosić wszystkich kolegów Sejmowych gdziekolwiek będących do wspólnego działania.

Paryż 16 maja 1848

Barzykowski

Czartoryski Wojewoda — Barzykowski
Czyrnkiewicz Kasztelan — A. Biernacki
Olizar Kasztelan — Mirosławicz
Karsze
w myśli której ostatni [illegible] — Kołysko
i ukończona w dniu dzisiejszym (1) — Niemcewicz
W. Plater
Józef Potocki
Józef Bohdan Zaleski — Antoni Przecławski
Józef Świrski
Ziarczyński

---

(1) Przypisek Potockiego który złożył pismo w duchu nauki Towiańskiego

Do Obywateli Galicyi i Poznania

[illegible]

[illegible] przekonanie i szczerą gorliwość wskażą; [illegible] najściślej [illegible] dopomagania Waszym zabiegom, [illegible] [illegible] porozumienia się we wszystkiem co [illegible] [illegible]. Jakoż nie jest zamiarem [illegible] w sprawy Wam właściwsze; ani przyznamy sobie prawa utworzenia ustawy dla kraju, którą on sam sobie w swoim czasie postanowi. Uważa- [illegible] mierze oświadczenie, będzie pierwszym aktem który ogłosim. [illegible] powołaniem było uchować życie kraju w [illegible] wolność [illegible]. Ale przez położenie nasze, [illegible] sprawę narodową za granicą [illegible] szczególniej [illegible].

[illegible] się do Was, Szanowni Bracia, [illegible] na Waszem [illegible] porozumienia. Z naszej strony będziem gotowi na Wasze żądanie wysłać [illegible] i godną reprezentacją całej Polski. Jakie z tąd dla [illegible] ogólnej wyniknąć mogą korzyści wobec tylu żywiołów narodowych, a wkrótce może i kongresu Europejskiego, [illegible] sitowania [illegible]

[illegible]

koniecznych, a które tylko za granicą [illegible], [illegible] potrzeba wystąpić, tak są oczywiste.

Lecz musiało być w zamiarze naszego grona łączyć do zebrania Sejmu w liczbie Członków prawem przepisanej; bo wtedy wszystkie korzyści dopiero wymienione stałyby się skuteczniejszemi jeszcze. Wszelkie kroki w tej mierze już też są przedsięwzięte. Lecz chociażbyśmy doszli do tego celu, nieby to nie odmieniło w warunkach naszego postępowania. Sejm legalny zupełniejszą będzie reprezentacyą kraju, gdy się w nim, Szanowni Bracia, znajdziecie.

Przyjmujcie te nasze uwagi i życzenia z równie braterskiem sercem i zaufaniem, z jakiem je Wam przedstawiamy. Bogdajby Wasza odpowiedź przyniosła nam pociechę i bezpieczniejsze nadzieje dla nieszczęśliwej, tylu klęskami miotanej ojczyzny.

Działo się w Paryżu na posiedzeniu Grona Sejmowego dnia 20 Maja 1848 roku. ———

Podpisali: A. Czartoryski Wojewoda – Tyszkiewicz Kasztelan – Olizar Kasztelan – Alojzy Biernacki – Teodor Morawski – Józef Potocki – Barzykowski – Kaszyc – Józef Bohdan Zaleski – Władysław Plater – Antoni Przeciszewski – Ksawery Godebski – Karol Ursin Niemcewicz – Józef Świrski – Kalikst Morozewicz – Adam Kołysko – Ananiasz Zarczyński – Zgodno z oryginałem w protokole będącym świadczę – Upoważniony do tego Ananiasz Zarczyński. —

Jakób Malinowski [illegible]

Herman Potocki

Tyszkiewicz
par Cracovie, Sędziszów a Kolbuszowa.

Sędziwoj (Czartoryski)
Powstanie (Bal)
Centralizacya (Gospodarz)

1/15

AU NOM
DE LA
RÉPUBLIQUE FRANÇAISE.

(1 591.)

Nous, Ministre & Secrétaire d'État au Département des Affaires Étrangères,

[illegible] Officiers Civils & Militaires [illegible] l'Intérieur de la France & dans tous les Pays amis ou alliés de la République [illegible] M. [illegible]leski

[illegible] de la Pologne, se rendant en Belgique et en Allemagne

Le présent Passeport délivré à Paris, le 9. Mai 1848 –)

Le Ministre des Affaires Étrangères

Jules Bastide

N° 691 Vu à l'Ambassade de Belgique
pour Bruxelles.
Paris le 7 Juin 1848.

H. Spruyt.



N. 1129.

Vu à la Légation [illegible]
France 19 juin 1848

Rose



125.

Königl. [illegible] Berlin

Dresden den
23. Juni 1848.



[illegible]

[illegible]
[illegible] gültig
über Berlin nach
Hamburg.

Dresden den
1. Juli 1848.



[illegible] gültig
[illegible] Leipzig und
[illegible]

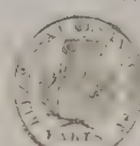
Darius.



N° 25664 Vu à la Légat.
[illegible]

Paris le [illegible] Juin 1848.
L'Envoyé Extraord. et Min. plénip.
de S. M. le [illegible] des Pays-Bas
[illegible]

[illegible]



[illegible]

Vu à la Légation de Bade.

Paris le 12 Juin 1848

[illegible]



Do

Józefa Bohdana Zaleskiego Posła Taraszczańskiego

Przy niniejszém piśmie, załączam Szanownemu Koledze, jako Delegowanemu na Kongres słowiański w Pradze Czeskiéj odbyć się mający, upoważnienie Grona sejmowego polskiego, uchwalone i podpisane na posiedzeniu Grona dnia 6° Czerwca 1848° roku.

Anacengiusz Zawrzyński poseł Winnicki.

Nagłe wstrząśnienie dotychczasowego politycznego porządku i pobudzony przez nie ruch między ludami słowiańskimi, wnosić dozwalają, że kwestja polska i tu podniesioną zostanie.

Grono sejmowe nie spuszczając z oka, żadnego stanowiska, na któremby skutecznie sprawie narodowej służyć mogło; uczuło potrzebę bliższego rozpoznania obecnego stanu rzeczy i wszechstronnych dążności gorliwych popieraczy usamowolnienia rozmaitych plemion słowiańskich. i tę ważną a trudną missyą porucza Kollegom Józefowi Bohdanowi Zaleskiemu i Józefowi Potockiemu.

Grono sejmowe nie wręcza Delegowanym swoim żadnego urzędowego pisma, żadnéj głośnéj do kogobądź odezwy. Odezwa takowa bowiem, spowodowaną jedynie być może sprawozdaniem, które Delegowani jak najrychléj nadeszlą. —

Delegowani grona sejmowego, znajdą niewątpliwie w Czeskiéj Pradze, do któréj się udają, kilku Kollegów ostatniego Sejmu.

Znajdą

znajdą też nie małą liczbę rodaków, z różnych stron Polski, na zapowiedziany Kongress Słowiański dążących – co do pierwszych; z tymi wspólnie działać starać się będą; co do drugich, bez względu na różność przekonań i działań, będą się starać jak najusilniej, rozstrzelone dotąd działania zjednoczyć i spoić –

Jakkolwiek Grono sejmowe, obszerniejszej na teraz Delegowanym swoim Instrukcii nie daje, zamilczeć wszakże nie powinno trudności, która się w toku rozpraw Słowiańskich nastręczyć może, z powodu wewnętrznych, plemiennych rozterek w państwie Węgierskiém. Godząc potrzebę solidarnego i szczerego współdziałania z politycznymi ludami, z uczuciem przychylności naszej dla Węgrów, za ich tylokrotnie i dotąd objawianą ku nam życzliwość – Grono sejmowe sądzi, że rodakom naszym pociągnionym przez jedną, lub drugą stronę, rola jedynie pośrednictwa i rozjemstwa przystoi i że byłby to arcy korzystny dla sprawy Narodowéj wypadek, gdyby przez wzgląd na jéj ważność i przez przychylność ku niéj, nienawistne sobie narodowości zbliżone i przejednane zostały –

Działo się

Działo się w Paryżu dnia 6° Czerwca 1848. roku –

podpisali: A Czartoryski Wojewoda – Tyszkiewicz Kasztelan — Olizar Kasztelan – Stanisław Barzykowski Poseł Ostrołęcki – Xawery Godebski Poseł Łucki – Antoni Przeciszewski Poseł Rosieński – Karol Ursin Niemcewicz Poseł Brzeski Litt: – Kaszyc Poseł Nowogrodzki – Kotysko Poseł Upitski – Józef Świrski Poseł Hrubieszowski – Teodor Morawski Deput: Kaliski – Alojzy Biernacki Deput: Sieradzki – Kalixt Morozewicz Poseł Lubelski – Ananjusz Zarczyński Poseł Winnicki –

Zgodno z originałem w protokole będącym świadczę – trzymający pióro –

Ananjusz Zarczyński –

Sprawy polityczne

Kopie pism [illegible]
[illegible]
[illegible]

Śród zwalisk różnego rodzaju które obecnie trapią nasz naród, jednym z najświętszych obowiązków jest czuwanie nad własnością Narodową. Tym obowiązkiem przejęci, niżej podpisani posłowie na sejm z roku 1830–31, odzywamy się do stróżów papierów sejmowych i wojskowych z tej epoki, aby złożyli jak najprędzej za granicą lub w kraju, w jednym z zakładów które są własnością Narodową Polski, te papiery nie mające w przeszłości dostatecznej rękojmi bezpieczeństwa, będąc w prywatnych rękach, osoby bowiem umierają, a Instytucye trwają.

Spodziewamy się iż to odezwanie się do patryotyzmu ~~patryotycznych~~ naszych współziomków którzy mają w depozycie te ważne historyczne pamiątki będzie dostatecznem.

Paryż dnia 2[illegible] Października 1874 roku

Morawski poseł Kaliski
X. A. Jełowicki poseł Krysiński
Władysław Plater, poseł Wielepski,
Bohdan Zaleski, poseł Taranczewski!

H. 42 de Ladislas Plater —
Le document est de la main
Pièce adressée au colonel Stawarski

Copia

Śród zwalisk różnego rodzaju
które obecnie trapią nasz naród jednym
z najświętszych obowiązków jest czuwanie nad własnością narodową.

Tym obowiązkiem przejęci niżej podpisani
posłowie na sejm z roku 1830-31,
odzywamy się do stróżów papierów
Sejmowych i wojskowych z tej
epoki, aby złożyli jak najrychlej
za granicą lub w kraju, w jednym
z zakładów które są własnością
narodową Polski, te papiery nie
mające w przyszłości dostatecznej
rękojmi bezpieczeństwa, będąc w
prywatnych rękach, osoby bowiem
umierają a instytucye trwają.

Spodziewamy się zieło odzywając
się do patryotyzmu naszych współ-
ziomków, którzy mają w depozycie
te ważne historyczne pamiątki
będzie dostatecznem.

Paryż Dnia 27 Października 1847

Niemojowski poseł kaliski.
X. A. Jełowicki poseł Hajsiński.
Władysław Plater. Poseł W. B.
Jan Zaleski poseł Taraszczański

Haszye –
Malinowski –
Tomaszewski –
Karczewski
Łaciński –
Hłuszniewicz

44

B87 Agen d. 16 Sierpnia 1835

Zakład Polaków w Agen

do

Zaleskiego Bohdana

Obywatelu!

Wychodźstwo Polskie, powołało cię większością głosów na Członka do Komitetu. — Wzywamy cię zatem abyś się zgłosił natychmiast do Jenerała Dwernickiego jako Prezesa, i przystąpił do pełnienia na ciebie włożonych obowiązków. —

Braterstwo i Pozdrowienie

Prezydujący z Woli
Stryżawczewski

Sekretarz Zakładu
Jedniński

(Margin:) Zawiadomienie

56

Agen, 16 Sierpnia 1835.

Zakład Polaków w Agen do Bohdana Zaleskiego[1]

Obywatelu! Wychodztwo Polskie powołało cię większością głosów na członka do Komitetu. Wzywamy cię zatem, abyś się zgłosił natychmiast do Generała Dwernickiego jako Prezesa i przystąpił do spełnienia na ciebie włożonych obowiązków.

Braterstwo i pozdrowienie
Prezydujący z kolei
Strycharzewski

Sekretarz Zakładu
Jedliński. [Hieronim]

---

[1] odpowiedź B. Zaleskiego z d. 4 grudnia 1835 w tej sprawie, podana Dwernickiemu, nie-znana w korespondencji B. Zaleskiego t. I, Nr 72. Wybory do tego Komitetu, mającego zastępować całe wychodźstwo, uznał później sam Dwernicki za nieważne.

Poitiers d. 7. Grudnia 1835.

Sekcya Centralna Tow. Dem. Pol. w Poitiers.

Do

Obywatela Załęskiego Bolesława

w Batignolles.

Zawiadamiamy Cię niniejszém Obywatelu, iż na mocy prawa przez Tow. Dem. uchwalonego z d. 6. Października r.b. w przedmiocie wezwania do Centralizacyi wyborowej członków mających z kolei bezwzględną na komplet prawny większość głosów, jako następujący po członkach już wybranych najwięcej posiadający głosów do Centralizacyi, zastępczo na miejsce O. J. K. O. Cybulskiego [illegible] do sprawowania obowiązków członka Centralizacyi wyborowej Tow. Dem. [illegible]

Wzywamy więc Cię Obywatelu, przybyć w jak najkrótszym czasie do Poitiers, celem zajęcia wskazanego Ci wolą Ogółu Tow. miejsca we wspomnianej wyżej Instytucyi.

Pozdrowienie i Braterstwo.

Z polecenia Sekcyi Centralnej

Ostrowski Komisyi Korrespon.

A. E. Żórawski

Sekretarz S. C.

Jasieński [illegible]

Przewodniczący [illegible]

Obywatel Załeski Józef życzy niniejszej Expedycyi
Najuprzejmiej Ob. Załeskiemu Bohdanowi Zakon-
nikowi [illegible]
niewiernym! [illegible]

à Monsieur
Zaleski Bohdan
[illegible]
à Sèvres (Seine et Oise)

No 1463 Poitiers [illegible] Grudnia 1835.

[illegible] Centralna Towarzystwa Demokratycznego Polskiego do Obywatela (Bol[illegible] Mi[illegible]) z Batignolles.

Zawiadamiamy Cię niniejszem Obywatelu, iż na mocy prawa przez Tow. Dem. uchwalonego z d. 6 Października r. b. w przedmiocie [illegible] do Centralizacyi Członków [illegible] kolei [illegible] większość głosujących [illegible] jako następnie po członkach do Centralizacyi już wybranych najwięcej posiadający głosów, powołanym na miejsce s. p. Ob. [illegible] do sprawowania obowiązków członka Centralizacyi wyborowej Tow. Dem. Polskiego.

Zechciej więc Obywatelu przybydz w jaknajkrótszym czasie do Poitiers, celem [illegible] wskazanego Ci wolą Ogółu Tow. miejsca we wspomnionej wyżej Instytucyi.

Pozdrowienie i braterstwo

Z polecenia Sekcyi Centralnej Członkowie Kommissii Korrespondencyjnej:

J. E. Piotrowski

Biernacki Karol

sekretarz S. C.

Jasieński Piotr.

Po stronie adresowej: obywatel Zaleski Józef raczy niniejszą ekspedycyę raczy niniejszą ekspedycyę najśpieszniej ob. Zaleskiemu Bohdanowi zakomunikować gdyż miejsca jego mieszkania nie wiemy. [illegible]

Adres: A Monsieur Zaleski (Bohdan)
Polonais à Sèvres (Seine et Oise)

Pieczęć pocztowa:
Poitiers 10 Dec (rok nie odbity.)

Co do 1º

Porozumienie z Pa: jest zupełnie koniecznem itd.

Co 2º

Z jednym P. Walentym najlepiej się obeń umówić. ~~[illegible]~~

Co do 3º

Postanowienie, najzgodniejsze jest z mojem przekonaniem, trzeba mię najprzód a potem wam ze niego dzieniej, używani zrobić my dopiero objaśnienie powodu naszego kroku i to pojedyncze jak można więcej. zgoda!

Co do 4º

Żądając teraz wotowania na komitet uchwalonym głównym naszym celom, alleowem, z dwóch a rozmowoduych zdoi poli tycznych niedowiarstwy jak dotąd; przed wszystkiem mieć wzgląd na wzajemne, należy nam przyjęcie większości ~~nad~~ zasadami, któremy umieli się zbawienne i w tem czas reprezentują skryte zaufaniem i postępujące w duchu potrzeby dopełni swego powołania. Dla tych samych przyczyn w Agen komunijzia tak jak wprzód ratifiers dojść niemoże do skutku.

Co do 5º

Jako miejscy się odpornie, skierujmy zapas prawości na kaz dym naszym kroku, i zaattakowani; dopiero obierzmy stano wisko pewne i skrowane do napaści; uważmy, aby to czy kiedy naprowadzajmy się ~~[illegible]~~ trudności.

Co do 6º

Wydawanie dziennika zostawić ochoczym z towarzy: i sztuk nym, do nas należy składać jego wydawanie. On może nam być tylko przyczynieniem, lecz nigdy niema być argumentem, patentowanym, zasługi lub winy do samych, tylko piszących należyć musi. Zamarzyłem za zbiorowie tylko odezwy, po stanowienie lub formy, ~~[illegible]~~ odpowiada.

Co do 7º

Już pierwszem rozważnie o zasadzie najmniejszej, jawności wszystkim z czynności, albo z sekcji niezrzeszonej wymagali, wnioski wiecznie, jej lub osób, nazwiska, niemając jeszcze przyznawania zgody, muszą być w samym

obrzędów towarzystwa, i usankcjowane dopiero wolą ogólną stają się publiczne.

co do 8°

Takie żądanie i starania wszystkich nas być powinny, szanowne wewnątrz i dla zewnętrznych ustali powagę, i udatniej onęż przyprawianie.

co do 9°

Upadanie te trudności łamać nam należy; godność prawości i umiarkowane postępowanie, kara występnych, zgładzenie przeszłości przypomniałoby, co nadzieja stania emigracji w demokratyą nie większość stowarzyszona, i bez tej nadziei niewarto by było rachować się do emigracji, wołałbym zostać kolonistą Algierskim, lub amerykańskim. Kto chce dobrze, chce ~~[illegible]~~ trafiać w myśl i potrzeby swego narodu, kto pragnie jawności i poświęcenia się na apostoła swej wiary, temu napróżno czepiać będą nazwisko fakcjonisty, niemniej tylko dla trudności tego kroku, wytrwać trzeba póki złe jest nadzieja że złe zwycięży ~~niewiernie górą~~ i w ten czas dopiero gramy cało wiek w niszczącym budynku, w domu zepsucia, nie powinien sam się oszukiwać, a zobaczywszy zwodo niezłożone swoje uczucie powinien ustąpić i powiedzieć dla czego ~~[illegible]~~ wszedł i dla czego wychodzi: bez przyjaciela obydwa te kroki nie powinny pozostać tak często następować jak odznacza się piłka rzucana na ścianę.

co do 10°

Z rozłożenia uważam najłatwiejsza jest wojna dla cnoty. Pewnie każde czasem triumf ostatniej, lecz on jest niezawodny jest piękny. Gdyby się można zmodlić, naradzić, a nadto gdyby można się porozumieć, natenczas wszystkie stowarzyszenia byłyby chimerą, jest to wykręt ażeby nie używali; ja przekonam [illegible] ~~[illegible]~~ swoj [illegible]. Jeśli postanowienie dwudziestu ~~posłów~~ attakowani będą, attakowanych [illegible]. Gdybym ja był posłem, zapytałbym innych, czy się czuła winnym. [illegible] najmniejszym w imieniu narodu chcącego być wolnym niewolno jest być demokratami? Jeśli się attakuje przez [illegible] Towarzystwa [illegible] dalszem jego postępowaniem, pięknym skutkiem najsilniej powinny być co do nas [illegible] przyczepiać. W owym czas nasze

po silnéj pracy i układaniu odpowiemy na wszystko razem,
niekołatając ~~[illegible]~~ i zrzeczeniem się tego co dobrém być niechce,
Błagam przeto H Pawlicewicza aby z myślą, jemu drogiego
umiarkowania szedł razem z nami.

co do 12°

Zgadzam się z tobą że na oświeceniu tém bardziéj
odpowiadać niemożny. zgadzam się jak i wyżéj co do
naszéj przyszłości: JBO możesz wierzyć mój szacunek, je
żeli u nas walczyć będzie arystokracya, jak ja tylko od
kryję. Co kolwiek z nimi mówiłem jeżeli mi ~~to~~ będzie
potrzebném, to wam samo publicznie powtórzę, może więc
sobie każde słowo drukować. gdybym wszystko wszystkim
mógł powiedzieć co myślę ~~[illegible]~~ czego pragnę, gadałbym nie
wiele ale gadałbym aż do śmierci ciągle jedno i nie
bałbym się żadnych druków.

Bądź dobréj myśli i zdrowia twój
równie być zawsze pewny, ~~[illegible]~~
~~[illegible]~~ twój Karol

[Rozycki]

Do

Centralizacyi Towarzystwa Demokratycznego Polskiego

w Poitiers –

Od dwóch Członków z Molsheim –

Obywatele!

Pośpieszamy z odpowiedzią na odezwę Waszą do nas z dnia 18 Września b.r. wczoraj dopiero odebraną – jednocześnie dajemy objaśnienie na obydwa zarzuty. –

1mo Zarzut niepłacenia składki jest sprawiedliwy i dlatego odsyłamy należytości za miesięcy ośm w ilości franków 52 – Dotychczasowa zwłoka nastąpiła częścią z braku tu w Departamencie (bas Rhin) sekcyi, a głównie z winy odkładania do której otwarcie się przyznajemy –

2do Zarzut nieczynności innego jest rodzaju; pozwólcie więc Obywatele abyśmy się dłużej nad nim zastanowili. – Mieszkamy czasowo na ustroniu, śród obcych to jest: Cudzoziemców, lub Rodaków nienależących do Towa. Okólniki nawet wasze dopiero pierwszy raz nas tu doszły – W takim stanie rzeczy dwom drobnym i odosobnionym cóż pozostaje do czynienia? Z tém wszystkiém, mimo tak nieprzyjaznych okoliczności, od przyjaciół naszych dowiadujemy się ciągle o ruchach Towarzystwa – Wiedzieliśmy że manifest jest główną i niemal jedyną pracą Centralizacyi – praca niezmiernie ważna, żywotna dla Towarzystwa, rozstrzygająca o jego przyszłości tak na Emigracyi jak i w Ojczyźnie – Przed rokiem wynurzyliśmy już w tej mierze nasze zdanie w Sekcyi Batignolles. Śród rozwięzywanego gwaru jakim brzmią Wasze okólniki, pocóż wznawiać pojedyncze wołania? byłyby odbite ~~stare~~ znane Wam stare echa. – Oczekiwaliśmy więc uroczystego Manifestu, tém niecierpliwiej, że właśnie wtedy rozpocznie się działanie. Bez niego cokolwiek po dziś dzień robiemy, nie godzi się nazwać działaniem, czynnością, ale po prostu szamotaniem się w ciemności w zamęcie. –

Niechcemy wszakże obwiniać o niezgodność, ani Centralizacyi ani Redaktorów Manifestu, lubo ogłoszony dawniej projekt żadną miarą niezgodny z pojęciami naszemi. Wiemy dobrze iż samo przedsięwzięcie dzieła jest już piękne i chwalebne, ale wykonanie jego okaże się niesłychanie trudne. — I rzeczywiście, Towarzystwo nasze powstało jako partya na obcej ziemi i pod wpływem cudzych wyobrażeń; namogło się i rosło wśród gwałtownych politycznych namiętności, jakie nami w różnych czasach miotały, niemogło więc mieć i niemiało spokojnego oblicza, owej stroinej i niezmiennej fizyonomii jaką tylko prawda przybrać umie. Te poszukowane od demokratycznych pisarzy, niezbyt to odgadnęło wielkie historyczne posłannictwo swoje, odrodzenia społeczności Polskiej, po tylu klęskach rozchwianej w duchu. Widoczna jest, iż wierzchnie w pamięci Redaktorów Myśl myśli, tajemnica dziewięciowiekowego narodowego bytu; mocą której zasłużyliśmy się światu, tudzież przodkowaliśmy od tego innym ludom w prawdziwej Cywilizacyi i wolności. — Tą myślą tém że tak powiemy tchnieniem Bożém, jedynie możemy powstać i iść dalej. — Polska jest cząstką społeczności Europejskiej, przeciętej treścią nauki Chrystusa. Wszelki demokratyczny ruch, objawiający się w duchu, filozofia, polityka i.t.d. muszą być i są ustawiczném rozwijaniem się prawd Ewangelii, różném co do form w ciele tego, jak ludzkość doskonali się lub psuje. — Teorye niechrześciańskie są same przez się jako fałsz, suche, puste, jałowe — przez cały nasz wichór, ani jedna z tysiąca, nie została się ostać w Europie, bo prorok ludu sumienie jego, wciąż szeptało że wszystkie wiodą do zguby. To jest wiodą do otrętwienia i despotyzmu jak w Azyi, do swawoli, jak ~~[illegible]~~ ze rewolucyi Francuzkiej, a kiedyś, kiedyś do Kanibalizmu zapamiętałego. Oby myśl stara religijna Chrześciańskiej dziś męczeńskiej Polski, wnikła do serca Redaktorów nowego Manifestu, aby ją użyli jako kamień węgielny do budowy przyszłej naszej społeczności. — Równość, braterstwo, wolność, jedność, własność, wszechwładztwo i.t.d. i.t.d. płyną z Religii jako ze swego źródła-

Kon—

Kończymy tém życzeniem – abyśmy Was przekonali Obywatele! że chcemy działać z Wami społecznie najgorliwiéj, ale na drodze jednéj i jedynéj, jaką nam i dzieje cywilizacyi Europejskiéj i dzieje Ojczyste wytknęły

Braterskie pozdrowienie

J. Zales. [Józef Zaleski]
B. Zales. [Bohdan Zaleski]

~~dotąd~~ świeżo odebranych
Okólników jeszcze nieprzeczytaliśmy dla tego też teraz nic o nich –

przytém przyłączona kartka do Roberta Chmielewskiego tej treści —

Obywatelu!
W przysłanych okólnikach, pod pierwszą stronicą z załączoną kartką z Twoim podpisem tej treści: Życzenie Twoje względem opuszczenia Towarzystwa jeszcze Centralizacyi i niekomunikowaniem i t.d. – Niewiem do którego z nas dwóch ma się to ściągać, ale obydwa nie pamiętamy żebyśmy się takie dosyć życzenie – Ani ja ani Bohdan nikomu nie objawialiśmy w tym względzie naszej myśli – prosiemy się przeto Obywatelu, żebyś nam to raczył wyjaśnić, i żebyś chciał donieść skąd masz o tém wiadomość

pozdrowienie braterskie

J. Z.

Obywatelu.–

[illegible] już znanemi Odezwę naszą wraz z dwoma pierwszemi Tytułami Ustawy, które w celu ogólnego [illegible] odpowiadała w zupełności dziś głęboko zrozumianym potrzebom, i coraz silniej rozwijającym się pojęciom. Sądziemy jednak że duch jej, jej [illegible] powszechnem wyobrażeniu, na coraz jawniej wytry[illegible]
[illegible] jest sprawą obywatela, który zajmując się sprawą publiczną, w [illegible] [illegible] [illegible] wasze [illegible].– Doświadczeniem i rozumowaniem [illegible] [illegible] dopóty do skutku nie dojdzie, póki [illegible] jesteśmy, że [illegible] [illegible] rozsypani łatwo [illegible] [illegible] sprawie publicznej oddani [illegible] [illegible], póki sądzić się [illegible] kierują – póki wreszcie [illegible] [illegible] swoich do ogólnej myśli nie złożą.–

Obywatelu, [illegible] tryotyzm, twój [illegible]. Odnosiemy się do Ciebie, wzywając Cię jako współpracownika w przedsięwziętem Dziele, Chciej zdaniem i [illegible] [illegible] wpłynąć i zająć się najgorzej zebraniem w Gminy niektórzy [illegible] i okolicach jego [illegible] [illegible] do Towarzystwa [illegible] [illegible] i Emigracii.

W rozmaitych [illegible] [illegible] są [illegible] [illegible] spólnego zespolenia ogólnego, oczekują tylko chwili przyjaznej aby powrócić na łono Rodziny, od której ich [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]. Oczekiwanie [illegible] [illegible] [illegible] głęboko [illegible] [illegible] sobie [illegible] obywatelu [illegible] [illegible] choroby tej lekarstwem, wkładając i na Ciebie, obywatelu ten [illegible] [illegible] nie wstrzymy na chwilę, [illegible] [illegible] wszystko co w Twojej jest mocy, a wdzięczność bratnia i [illegible] pociecha, będą najpiękniejszą [illegible] Twoich nagrodą.—

Oczekując niecierpliwie i [illegible] przystąpienia waszego, przesyłamy Ci obywatelu nasze braterskie pozdrowienie.

[illegible] 19

[illegible] Winnicki [illegible] [illegible] [illegible]

[illegible] [illegible]

Monsieur

Dieudonné Z Lewski (Polonais)

à Marseille

Bouches du Rhône

Przyjaciołu [illegible]

119

Lyon, 10 lipca 1837 r.

Obywatelu! Otrzymaliście już zapewne odezwę naszą wraz z trzema pierwszemi tytułami Ustawy, którą w celu ogólnego zjednoczenia Emigracii projektujemy. Nie pochlebiamy sobie aby praca nasza odpowiadała w zupełności dziś głęboko zrozumianym potrzebom, i coraz silniej rozwijającym się pojęciom. Sądzimy jednak, że duch jej, jej zasadnicze przepisy, opierają się na powszechnem wyobrażeniu, na coraz jawniej wykrywającej [illegible] dążności. Skreśliwszy ją [illegible] obywatele, którzy zajmują się sprawą publiczną i [illegible] ziomków zaszczyciśni jesteście, myśli nasze w gronie [illegible] wspólnie z nimi rozebrać, nam [illegible] spostrzeżenia wasze przesłać. Z doświadczeniem i rozumowaniem [illegible] jesteśmy, że [illegible] zjednoczenie dopóty do skutku nie dojdzie, póki w małych częstkach rozsypani tułacze nie potworzą między sobą częściowych korporacii, które [illegible] projekcie naszym Gminami nazywaliśmy, póki [illegible] publicznej oddani, [illegible] od innych s[illegible] tem nie zajmą, i całej [illegible] [illegible] się [illegible] do tego nie skierują, póki wreszcie potworzone Gminy, przystąpień swoich do ogólnej myśli nie złożą.

Obywatelu, znany nam jest twój patriotyzm, [illegible] Odnosiemy się przeto do ciebie, uważając Cię za współpracownika w przedsięwzięciu [illegible] [illegible] i [illegible] twoją [illegible]

i za[illegible]
i ok[illegible]
o po[illegible]

potř[illegible]
aby [illegible]
žák[illegible]
mi p[illegible]
na [illegible]
[illegible]
sm[illegible]
ch[illegible]
st[illegible]
žen[illegible]
u[illegible]
w[illegible]
n[illegible]

p[illegible]
n[illegible]

[illegible]

i łączy się najgoręcej zebraniem w Gminy w mieście twoim i różnych jego przebywających braci, z przeświadczeniem ich o potrzebie [illegible] do rozwijającej się Emigracji.

W rozmaitych sekcjach Tow[arzystwa] Dem[okratycznego] są ludzie czujący potrzebę zespolenia ogólnego: szukają tylko chwili [illegible] aby powrócić na [illegible], z których [illegible] żadnym ~~[illegible]~~ odszczepili. Są prócz tego i tacy co zobojętnie[illegible] ni powstali [illegible] oświadczeniem, zdają się osobistą spokojność nad publiczną przekładać sprawę. [illegible] wpływ osób, [illegible] głęboko pojęli i zdołali uskarbić sobie współobywateli szacunek, są jedynem choroby tej lekarstwem. Wkładając i na Ciebie, Obywatelu ten święty narodowy obowiązek, nie wątpimy na chwilę, żeśmy się w wyborze naszym nie omylili. Przyjmij z [illegible] wszystko co w twojej jest mocy, a ~~[illegible]~~ wdzięczność bratnia i wewnętrzna pociecha będą najpiękniejszą usiłowań twoich nagrodą.

Dziękując najczulej i przede wszystkiem przystąpienia waszego, przesyłamy Ci, obywatelu, nasze braterskie pozdrowienie.

A. Gorecki. Kossowski. J. Łupiński.
Fran. Sal. Winnicki. Szwalic, Godurowski.

56

Paryż, dnia 19go Listopada 1841 r.

Obywatele!

Delegacyja, której Gminy Polaków w Paryżu powierzyły urządzenie obchodu 11tej rocznicy Rewolucyi Listopadowej, uważając że można najlepiej dopełnić włożonych na nią obowiązków postanowiła zawezwać znanych z talentu, przywiązania do kraju i sprawy ludu rodaków celem ażeby przyłożyli się do uświetnienia narodowej uroczystości, zabierając głosy na wieczornem posiedzeniu 29go Listopada. Delegacyja miała to szczególniej na względzie że z własnej ochoty przychodzący mówcy nie zawsze szczęśliwie i trafnie oddają uczucia i wyobrażenia współziomków których reprezentują niejako w tym dniu uroczystym, — i z tego powodu pozwoliła sobie uczynić wezwania dotąd w podobnej okoliczności nieużywane. Niechcąc wszakże ograniczać niczyjej wolności mówienia, — i jak z jednej strony z własnego popędu przychodzącym mówcom niezabrania głosu, — tak z drugiej wezwanych przez siebie żadnemi warunkami co do formy lub istoty krępować nie ma zamiaru. Jedyną i dostateczną dla niej rękojmią jest to przekonanie że powołani mówcy

dzielając najżywiej uczucia i wiarę Emigracyi i Polski tem samém tych uczuć i wiary będą godnemi tłómaczami. Delegacyja włożyła na nas przyjemny obowiązek zaproszenia cię, Obywatelu żebyś był jednym z mówców Obchodu; – nieodmówisz, spodziewamy się, ofiarowanego przez ziomków udziału w uczczeniu tak drogiéj, jak Rewolucyja Listopadowa dla Polaków pamiątki; i upraszamy abyś o swojém w tym względzie postanowieniu zawiadomić nas raczył.

Przyjmij, Obywatelu, nasze braterskie pozdrowienie.

Delegowani

F. A. Marchwiński

Sekretarz
Pieniążek Czesław
rue des Cordiers, 4.

Włodzimierz Rogiński

P.S. Jeżeliby życzył mieć, obywatelu, szczegółowe objaśnienia o sposobie w jaki obchód urządzonym będzie, Sekretarz złoży je z największą przyjemnością.

à Monsieur

Monsieur Bohdan Zalewski

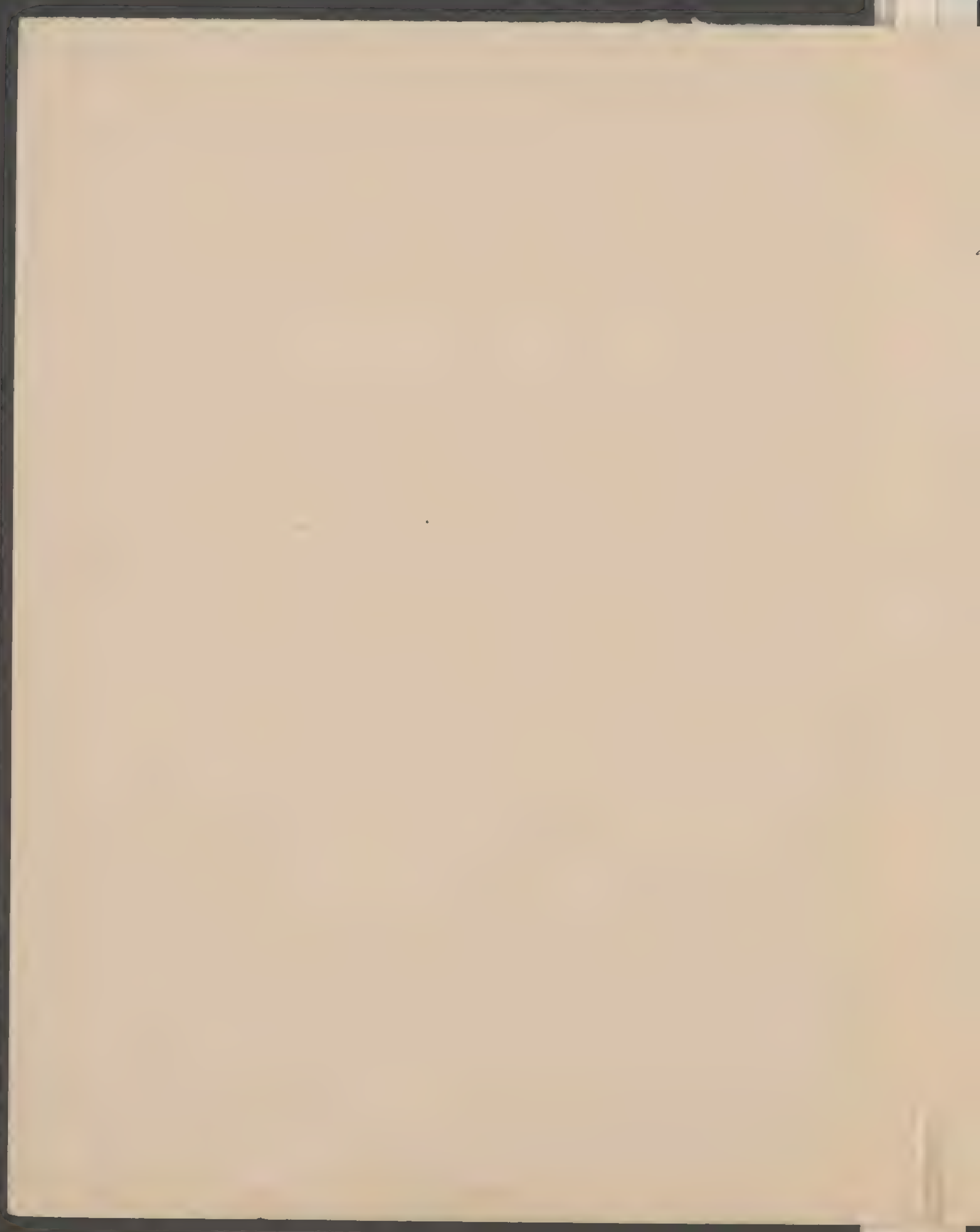
22 rue St Honoré ~~en ville~~

à Fontainebleau

2163

Paryż, d. 9 listopada 1841 r. 53

Obywatelu. delegacya, której Gminy Polaków w Paryżu powierzyły urządzenie obchodu 11tej rocznicy Rewolucyi listopadowej, pragnąc ile można najlepiej dopełnić włożonych na nią obowiązków, postanowiła zawezwać znanych z talentu, przywiązania do kraju i sprawy ludu rodaków ażeby chcieli przyłożyć się do uświetnienia narodowej uroczystości, zabierając głosy na wieczornem posiedzeniu 29 listopada. ~~Dele-gacyi~~ Delegacya miała to szczególniej na względzie że z własnej ochoty przychodzący mówcy niezawsze szczęśliwie i trafnie oddają uczucia i wyobrażenia współziomków, których reprezentują niejako w tym dniu uroczystym i z tego powodu pozwala sobie uczynić wezwania, dotąd w podobnej okoliczności nieużywane. Niczem przecież ograniczać nie chce wolności mówienia, i jak z jednej strony z własnego popędu przychodzącym mówcom nieza-brania głosu tak z drugiej, wezwanych przez siebie żadnemi warunkami co do formy lub treści krępować niema zamiaru. Jedyną i dostateczną dla niej rękojmią jest to przeko-nanie, że powołani mówcy podzielając najgorętsze uczucia i wiarę Emigracyi i Polski, tem samem tych uczuć i wiary będą godnemi tłómaczami Delegacya włożyła na nas przyjemny obowiązek zaproszenia Cię, Obywatelu, żebyś ~~chciał~~ był jednym z mówców Obchodu. Nie odmówisz i pośpieszamy się. ofiarowanego przez ziomków



udziało w uczczeniu tak drogiej jak Rewolucyja Listopadowa dla Polaków pamiątki. Upraszamy żebyś o swojem w tym względzie postanowieniu zawiadomić nas raczył.

Przyjmij Obywatelu nasze braterskie pozdrowienie

Delegowani:
F. A. Marchwiński
J. Piotrowski
Rogiński
Sekretarz: Przeniczek Czesław.

Paryż d. 20 Grudnia 1844.

Szanowny Generale,

Stosownie do żądania Jgo Umińskiego kopiją listu [illegible] załączając mam honor prosić Szanownego Generała, aby opinią swoją w tej okoliczności dla zakomunikowania takowej Jgo Umińskiemu raczył mi jak najspieszniej nadesłać.

Uszanowanie i przyjaźń.
J. Dwernicki.

(1) w języku francuzkim.

Frankfort s/m. hotel d'Angleterre, 5 [illegible]

Szanowny Generale. — Jako do najstarszego z pomiędzy Nas Generałów, [illegible] oddaję sprawę. Przedmiot jej jest równie, sprawą narodową jak honor [illegible] tyczący, a więc znalazłem za stosowną i niezbitą, wyjść przyjętym obyczajem i przykładem uświęconym i oddać go sądowi Generałów Polskich, by tak jak dawniej w wojsku [illegible] sąd Marszałków francuzkich a w innych krajach sąd Generałów — tutaj Jgo Polscy wszyscy. — Od tej powinności [illegible] [illegible] ani różność stronnictw lub opinii politycznych nie uwolni ani nie wstrzyma żadnego z Generałów tam, gdzie idzie o to by raczyć w przedmiocie który więcej niżli na pozór zdawać się mogłoby dotycze ogółu narodu.

Otóż w [illegible] — Znany pomiędzy nami jako zdrajca i [illegible] [illegible] a rzetelnie Emisaryusz Moskiewski [illegible] z właściwą mu zbrodniom bezczelnością nie tylko [illegible] [illegible] uwielbiając uniewinniał, i zapewniał wszystkich Cudzoziemców, [illegible] [illegible] w [illegible] [illegible], a [illegible] których karać [illegible] [illegible] ludność i spokojność kraju zaburzają —

[illegible] wzgarda go [illegible] [illegible] Cudzoziemcy [illegible] [illegible] wyrażeniu [illegible] z [illegible] wydawać się [illegible] Przechodzącego i z bezczelnością na ów zapatrując [illegible]

się, w obecności JW. Krasnowskiego i Kapitana Żabickiego niecnym infamisem nazwałem: a gdy dnia innego przyszedł do Hotel de Flandre usieść do stołu, powstałem i głośno powód mego odejścia objaśniając opuściłem salę. Jednemu Polakowi co z nim widziałem że obcował najżywsze zrobiłem zarzuty.

Tak działać nakazał mi, mój charakter polski i powinność prawego Polaka – ztąd naturalna zbrodniarza nienawiść czychała na porę zemsty.

To co tu powiedziałem napisałem w liście do kuzyna mego w Księstwie, mówiąc zarazem że artykuł tyczący mego wypadku w Spa niechybnie z pióra Ad. Gurowskiego wychodzi – Mój kuzyn niewiem z jakich powodów ustęp ten – w Dzienniku Poznańskim umieścił, a inne niemieckie go powtórzyły. W skutek tego Gurowski który w Heidelbergu z sławnym Pretrem, mężczyzną dla odpowiedzi Custinowi bawi, napisał do Dziennika Frankfurckiego (który Pan Biernacki Panom Jenerałom udzieli nie omieszka), mocą którego szelmowskim kłamstwem mnie twierdzenia publiczne objaśniając kopii listu który miał do mnie pisać, jak redakcyja się wyraża, iż załącza w których się teraz dowiaduję najbezecniejsze szelmostwa a nawet obelgi dla księcia mego znajdują się. – W każdym innym wypadku droga jest prosta którąbym od razu przedsięwziął: tutaj atoli położenie jest odmienne. Wielu najszacowniejszych Rodaków z Paryża i Bruxeli, wystawiając łotra tego jako obrazić nie zdolnego, niegodnego rozprawy honorowej, zaklinają mnie, bym w żadną polemikę się nie wdawał, tym mniej w pojedynku szukał zadosyć uczynienia. Ta prawda, którą i ja pojmuję, zapewne byłaby dostateczna, lecz jest ona tylko wypływem opinii indywidualnej, która acz podana do wiadomości publicznej nie dostarczyłaby do usprawiedliwienia się w oczach Europy.

Z tego powodu, umyśliłem wywołać [illegible] Sąd JJ.rów Polskich, byście Panowie orzekli: 1° Czy mnie jako Koledze Waszemu wolno jest rozprawą honorową pomścić się uczynionych mi obelg: 2° Czy-li człowiek podobny, opierając się na Jego biografii zdolen jest obrazić kogokolwiek bądź, i czy obelgi jego mogą uwłaczyć honorowi czyjemukolwiek bądź?

Tę decyzyją bądź przez ogół bądź przez pewną liczbę Jenerałów, raczcie mi za łaskę [illegible] mi zależy: oczekiwany

bowiem jestem, iż jako Polacy i jako ludzie honoru, uczują kiedy, jak [illegible] Im należy, i jak w tym wypadku który dotyka honoru postąpić przyjęto tam, gdzie rzecz idzie między Generałem Polskim a spodlonym zdrajcą.

Szanowny Generale, Za nadto serce twe Polskie, czułość o wszystko co jest Polskiem, są mi znane — bym na chwilę wątpił, iż uznając całą wartość i ważność przedmiotu, nie mniej wzięcie środków których wymaga i pomsta Narodowa na Zdrajcy co tyle szkód wyrządza i pomsta jakiej Ja zaniechać choćby do ostateczności się uciekając zaniedbać nie mogę.

Proszę więc Generała, byś raczył obiecany bądź litografowany na mój koszt Generałom rozesłać, i ich na piśmie opinię zażądać, i zebrane mi udzielić. Lub zaproszony w jedno miejsce umówione przedmiot przedstawić i Ich decyzję odebrawszy mi ją udzielić, bym z niej potrzebny użytek uczynić mógł — Miłoby mi było by zredagowana decyzja w Języku francuzkim była, by wierzytelność jej bez tłomaczenia mogła być okazaną.

Do tego niejako urzędowego pisma, dołączam zapewnienie Generałowi, mych uczuć jakie twe cnoty wojskowe i osobiste we mnie wzbudzają.

(podpisano) Umiński,

Generał.

jedn
ewia
atru
cim
rasta
ryjwa
tej ur

Do Szanownych Ziomków
Słuszniewicza, Krajewskiego, Bohdana Zaleskiego, Głogowskiego, Garnysza, Piotra Dmochowskiego (Henryka)

Obywatele!

Chciejcie Mi przebaczyć, iż podając projekt do połączenia Emigracyi w jedno polityczno-demokratyczne ciało, pozwoliłem sobie bez poprzedniczego uwiadomienia przedstawić Was do składu Kommissyi Centralnej mającej się zatrudnić zebraniem przystąpień do projektowanego połączenia; i doprowadzeniem do skutku wyboru Reprezentacyi Emigracyjnej, jeżeli połączenie nastąpi. Wszakże, zrobiłem to w przekonaniu, że pełni znanej powszechnie obywatelskiej gorliwości chętnie przyjmiecie obowiązek poświęcenia się, tej tej usilnej bratniej posłudze.

Przyjmijcie Braterskie pozdrowienie

Józef Dwernicki







R

Monsieur Bohdan Zaleski
nonce a la diète de Pologne
Longchamps a Chaillot N° 28.

58

28 kwietnia 1846.

Do Szanownych Ziomków Kłuśniewicza, Krajewskiego, Bohdana Zaleskiego, Plagowskiego, Garnysza, Piotra Dmochowskiego (Henryka)

Obywatele.

Chciejcie mi przebaczyć, że podając projekt do połączenia Emigracji w jedno polityczno-demokratyczne ciało, pozwoliłem sobie bez poprzedniczego zawiadomienia przedstawić Was do składu Kommissyi Centralnej, mającej się zatrudnić zebraniem przystąpień do projektowanego połączenia, i doprowadzeniem do skutku wyboru Reprezentacji Emigracyjnej, jeśli połączenie partyi. Wszakże, zrobiłem to w przekonaniu, że jako znani powszechnie obywatelskiej gorliwości, chętnie przyjmiecie obowiązek poświęcenia się tej [illegible] bratniej posłudze.

Przyjmijcie braterskie pozdrowienie

Józef Dwernicki.

Projekt do połączenia Emigracij.

Rodacy! — Odezwa 150 Rodaków zamieszkałych w Londynie do komunikowania wyjątkiem do Francij przez Obyw. [illegible] na moje ręce przysłana, równie jak Manifestacije przez wiele zakładów i pojedynczych osób objawiane, przekonywają najwyraźniej o chęci i woli ogólnej połączenia całej emigracij.

Myśl ta jest zbawienną, bo tym tylko sposobem, możemy być użytecznemi sprawie narodowej, i przez władzę wybraną [illegible] się z Komitetami Francuzkiemi, które [illegible] w ostatecznym [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] Polski wadzione, potrzebują różnych w sprawie naszej objaśnień, a takowe Władza tylko całą Emigracyą reprezentująca i [illegible] i rzetelnie dostarczać może.

Połączenie więc Emigracij tęższe [illegible] wszelką niezmierną zwłokę, bo w dzisiejszych zwłaszcza wypadkach, zwłoka wiele złego, wiele nieszczęść sprowadziłaby niezawodnie, potrzeba zatem jak najspieszniej rzecz tak ważną do skutku doprowadzić.

Manifest Rządu Narodowego w Krakowie pod dniem 22 Lutego r. b. wydany, jest sztandarem zatkniętym w Imię powstającej Polski, jest objawieniem woli Narodu, jest podstawą swobody i szczęścia dla wszystkich mieszkańców bez różnicy, jest znamieniem sprzymierza, wolnych i o wolność dobijających się ludów. Akt ten wielki, którego prawość i prawność już [illegible] [illegible], pełnych poświęceń ofiar są zasiadanemi, stał się obowiązującym dla każdego Polaka, i przez każdego za prawidło postępowania, za zasadę opinii politycznych musi być przyjętym. Chodzi tylko o sposób najwłaściwszy i najprędszy dopełnienia przez Emigracyą tego świętego Obowiązku.

Otóż, powodowany jedynie chęcią i z prawa służącego każdemu z Nas do objawiania myśli i sposobu połączenia Emigracij przedstawiam do waszej decyzij, Obywatele następujący projekt.

1° Emigracija Polska we Francij, w Belgii, w Anglii i gdziekolwiek przebywająca, złoną się w jedno polityczne demokratyczne ciało, a to na zasadach Manifestu w Krakowie w d. 22 Lutego r. b. przez Rząd Narodowy wydanego, i będzie Reprezentowaną przez wybraną ogólną władzę, której pobyt we Francij jest oznaczony. Władza ta przybierze tytuł Reprezentacija Emigracij połączonej.

2° W każdym Zakładzie Polaków w Francij, Anglii i Belgii zamieszkałych, wybraną zostanie Komissya do zbierania podpisów Rodaków przystępujących do połączenia ogólnego, i listy takowych przesyłać będzie do Komissij Centralnej zawiązanej w Paryżu. Oprócz tego załączone być mają listy Kandydatów podanych na Członków do Reprezent: Emigracijn: z wyrażeniem otrzymania liczby wotów. Pojedynczy Członkowie wprost do Komissij Centralnej zgłaszać się będą..

[illegible] uzyskaną, Komisyja Centralna [illegible] Kandydatów
[illegible] wyboru na członków do Reprezentacyi Emigracyjnej z P. P. Członków składać się mające, [illegible] otrzymają wotów, przez Komisyję [illegible] w przeciągu Maja może być ukończony.
[illegible] Co do [illegible] przybrania Sekretarza i Kassyjera, [illegible] K. E. sama załatwi.
[illegible] przed upłynieniem których [illegible] Komisyja Centralna wybraną [illegible]
[illegible] przez nowe wybory.
[illegible] zastąpionym zostanie [illegible] mającego.

[illegible] jest podstawą działań R. E. [illegible] obowiązującej R. E. w ogólności, [illegible] w Krakowie wydanego: do przemawiania [illegible] się potrzeba; do utrzymywania [illegible] i rozszerzania korzystnych wpływów na to, [illegible] a gdy stronnictwa dzielące [illegible] połączenia (nie innego jak [illegible] ta Emigracyja zasad demokratycznych na celu mającego) [illegible] do wyswobodzenia Ojczyzny naszej pomyślnym skutkiem [illegible]

Do [illegible] Centralnej [illegible] się na teraz zatrudnić zbieraniem [illegible] Obywateli:
[illegible] Kosmowskiego, Pułk: — Zaleskiego Bohd: [illegible] i Dmochowskiego, K:.

[illegible] Korrespondencyje, Komissije Zakładowe, jak i przesyłki [illegible] będą Franco do Komissyi Centralnej, pod adresem à Mr. Louis Mlagowski - Paris - Rue des Canettes N.° 16.

Przyjmijcie braterskie pozdrowienie
Jenerał Dwernicki

[illegible] kwietnia 1846.
[illegible] 20. Rue d'Enfer.

Projekt do połączenia Emigracij.

Rodacy! — Odezwa 150 Rodaków zamieszkałych w Londynie do komunikowania emigrantom we Francij przez Obyw. Worcellego [?] na moje ręce przysłana, równie jak Manifestacije przez wiele zakładów i pojedynczych osób objawiane, przekonywają najwyraźniej o chęci i woli ogólnej połączenia całej emigracij.

Myśl ta jest zbawienną, bo tym tylko sposobem, możemy być użytecznemi sprawie narodowej, i przez władzę wybraną, znosić się z Komitetami Francuzkiemi, które pojęciem szlachetnym ratowania wszelkiemi sposobami rozszarpanej Polski wiedzione, potrzebują różnych w sprawie naszej objaśnień, a takowe Władza tylko całą Emigracyją reprezentująca układnie i rzetelnie dostarczać może.

Połączenie więc Emig: będąc kwestyą witalną niezmiernej zwłaszcza w dzisiejszych wypadkach, zwłoka wiele złego, wiele nieszczęść sprowadziłaby niezawodnie. Potrzeba zatem jak najspieszniej rzecz tak ważną do skutku doprowadzić.

Manifest Rządu Narodowego w Krakowie pod dniem 22 Lutego r. b. wydany, jest sztandarem zatkniętym w Imię powstającej Polski, jest objawieniem woli Narodu, jest podstawą swobód i szczęścia dla wszystkich mieszkańców bez różnicy, jest znamieniem sprzymierza, wolnych i o wolność dobijających się ludów. Akt ten wielki, którego prawość i prawność już krwią cnotliwych, potrzeb poświęceń ofiar są zapisanemi, stał się obowiązującym dla każdego Polaka, i przez każdego za prawidło postępowania, za zasadę opinii politycznych musi być przyjętym. Chodzi tylko o sposób najwłaściwszy i najprędszy dopełnienia przez Emigracyją tego świętego Obowiązku.

Otóż, powodowany jedynie chęcią i z prawa służącego każdemu z Nas do objawiania myśli i sposobu połączenia Emigracij przedstawiam do waszej decyzji, Obywatele następujący projekt.

1° Emigracija Polska we Francij, w Belgii w Anglii i gdziekolwiek przebywająca, złoży się w jedno polityczne demokratyczne ciało, a to na zasadach Manifestu, w Krakowie w d. 22 Lutego r. b. przez Rząd Narodowy wydanego, i będzie Reprezentowaną przez wybraną ogólną władzę, której pobyt we Francij jest oznaczony. Władza ta przybierze tytuł Reprezentacija Emigracij połączonej.

2° W każdym Zakładzie Polaków w Francij, Anglii, i Belgii zamieszkałych, wybraną zostanie Komissya do zbierania podpisów Rodaków przystępujących do połączenia ogólnego, i listy takowych przesyłać będzie do Komissij Centralnej zawiązanej w Paryżu. Oprócz tego załączone być mają listy Kandydatów pisanych na członków do Reprezent. Emigracyi z wyrażeniem otrzymania liczby wotów. Pojedynczy Członkowie wprost do Komissij Centralnej zgłaszać się będą.

3° Gdy większa połowa Emigracji do ogólnego połączenia przystąpi, Komissija Centralna [illegible] przez okólnik listę [illegible] z podaniem nazwiska podanych Kandydatów do wyboru na Członków do Reprezentacji Emigracyjnej z 7miu Członków składać się mającej; po czem, ci 7miu, którzy z podanych Kandydatów najwięcej otrzymają wotów, przez Komissiję Centralną do urzędowania wezwanemi zostaną. Ta operacya w przeciągu Maja może być ukończoną;

4° Co do wewnętrznego urządzenia obradowań R: E: przybrania Sekretarza i Kassyera, równie co do nałożenia podatku stałego, to wszystko R: E: sama załatwi.

5° Urzędowanie Członków R: E: przez dwa roki trwać będzie; przed upłynieniem których na dwa Miesiące, przez kończącą urzędowanie R: E: Komissija Centralna wybraną zostanie do zatrudnienia się nowemi wyborami.

6° Każden Członek R: E: do następnego składu może być powołanym przez nowe wybory.

7° Ubytek Członka z R. E., z jakiegokolwiek powodu wynikły zastąpionym zostanie przez następnie po 7miu wybranych, najwięcej wotów mającego.

Obywatele!! Gdy najważniejszym punktem, jest podstawa działań R: E: sądzę, iż należałoby poprzestać na krótkiej instrukcji obowiązującej R: E: w ogólności, do działania na zasadach w myśl Manifestu w Krakowie wydanego. do przemawiania w sprawie Narodowej do Ludów i do Rządów gdy tego okaże się potrzeba, do utrzymywania ciągłych stosunków z prowincyjami Polski, i rozszerzania korzystnych wpływów na to, co tylko dla sprawy naszej użytecznym być może: a gdy stronnictwa dzielące dotąd Emigracyję, zapewne przystąpią do projektowanego połączenia (nic innego jak tylko upowszechnienie przez całą Emigracyję zasad Demokratycznych na celu mającego) wtenczas zapewne wspólne usiłowania do wyjarzmienia Ojczyzny naszej pomyślnym skutkiem uwieńczone zostaną.

Do składu Komissyi Centralnej, mającej się na teraz zatrudnić zbieraniem przystąpień i wotów zapraszam Obywateli:
A: Kluszniewicza, Posła — Krajewskiego, Pułk: — Zaleskiego Bohd: Posła — Plagowskiego, Ppułk: — Garnysza P. i Dmochowskiego, K:.

Wszelkie Korrespondencyje, Komissije Zakładowe, jak i pojedynczy Członkowie przesyłać będą Franco do Komissyi Centralnej, pod adresem à Mr Louis Plagowski - Paris - Rue des Canettes N: 16.

Przyjmijcie braterskie pozdrowienie
Jenerał Dwernicki.

Paryż, d. 25 Kwietnia 1846.
20. Rue d'Enfer.

Vicisti Galilee!

Polacy!

Na miłość Boga i na miłość Ojczyzny.

Trzeba Rządu

a na Jego czele niech staną na początek

Generał Dwernicki

Generał Gawroński

Malinowski Tomasz (Dawny członek centralizacyi Towarzystwa demokratycznego polskiego. Jego główny organizatór

Hoffman K A (publicysta)

Zaleski Bogdan (poeta d. cz. T. D. P.)

Dmuchowski Henryk. z Kufszteinu. autór. Nadału Szeli i meternicha d. cz T. D. P.

Dzwonkowski. z ostanich w Kraju wypadków D. cz. T. D. P.

Z

Natchnienia ducha polskiego

Amen!!!

Dnia 1° Marca 1848.

100

1 Marca 1848.

Polacy!

Na miłość Boga i na miłość Ojczyzny
Trzeba Rządu.

Na Jego czele niech staną na początek:

Generał Dwernicki
Generał Gawroński
Malinowski Tomasz (dawny członek Centralizacyi Tow: Demok. Polskiego. Jego główny organizator)
Hoffman K. A (publicysta)
Zaleski Bogdan (poeta d. czł. Ta Dgo P.
Dmuchowski Henryk, z Kufsteinu, autor medalu, Szeli i Meternicha. D. czł. T. D. P.
Dzwonkowski z ostatnich w Kraju wypadków d. czł. T. D. P.

Z natchnienia ducha polskiego.

Amen

Rodacy!

Wszystko co od rewolucyi Lutego przemknęło się przed naszemi oczyma, wszystko cośmy przeżyli, doświadczyli, przecierpieli — co jakby olbrzymie [illegible], to rozświetlone łuną pojedyńczych powstań, to znów zamroczone reakcyjną ciemnością, zachwycało nas urokiem, lub przerażało grozą i ostrzeżeniem — wszystko to było i jest drobnym dopiero ustępem z żywota ogólnej rewolucyi XIX wieku; jedną kartką wydartą z jej księgi, prologiem dramatu, który ma rozwinąć się niebawem.

A ten dramat tak bliski! a całe żyjące pokolenie, my wszyscy radzi nie-radzi, musimy w nim wystąpić — a spektatorem i sędzią Bóg i Historya, a oklaskiem lub naganą, błogosławieństwo dzieci i potomków naszych, albo też wieczysta ich klątwa.

Jakież będzie rozwiązanie dramatu? — Niema w tém wątpliwości; rozwiązanie jego przeczute od dawna, dziś przesądzone [illegible], nastąpi się w pewności, mniej więcej odległej lub bliższej, wedle trafności lub gorliwości rewolucyjnych działań. Tém rozwiązaniem dla ludów europejskich [illegible] swobodne polityczne i społeczne, a dla nas, dla Polaków Narodowość, Ojczyzna, Rzeczpospolita polska, demokratyczna, cała, niepodległa.

Największa potęga monarchizmu i reakcyi, to gmach podminowany, co najpierw nie [illegible] i warowny Demokracyą, to przeciwny [illegible], których utajona moc i sprężystość przemaga nieskończenie wszelką siłę oporu.

O cóż więc chodzi? — Nie o wykonanie podkopów, nie o podłożenie min, bo sprawa ludów, sama reakcya mimowolnie pracuje nad tém, bo każda jej zbrodnia zwiększa co dzień massę palnego żywiołu. Nie chodzi nawet o rzucenie iskry — bo tę rzuci prędzej czy później, bądź zapamiętałość wrogów, bądź przebrana miara cierpliwości ludów — ale idzie o skrócenie bolesnych przesileń, o uniknienie błędów zawsze tych samych, zawsze przypłacanych krwią i łzami, ale nadewszystko o to, aby wybuch niezbędny, nieodwrotny, bliski, zniszczył tylko to co powinno [illegible] aby nienaruszył wiekuistej opoki na której zamiast zwyczajnych więziennych [illegible], zamiast plugawych jaskiń zaboru, ucisku i [illegible], stanąć ma świątynia Wolności, Swobody i Ojczyzny.

Zmądrzałyż ludy srecém a gorzkiem doświadczeniem? Potrafiąż odrzucić wszystkiej pozór rewolucyi organizacyjnego jej pozory? — Potrafiąż [illegible] wstrzelone pojęcia, zamienić je w samodzielną wiedzę, rozpoznać i wybrać co dziś stosowne i właściwe, odrzucić co później może być przydatném, odepchnąć co zbrodnicze lub szalone? — Potrafiąż uniknąć nierozmyślnego małpiarstwa, cudzych i blichtru pojęć nieprzetrawionych dostatecznie, nieprzeobrażonych w soki rodzinne i pożywne?

Oto zaranie obecnej przygotowawczej pory, pory śmiertelnych [illegible] którą Opatrzność przedłuża jakby dla nauki ludów [illegible] i wiedzy. — Aby ta pora nie przeciągnęła marnie, aby z niej wydobyć bezcenny skarb Przestrogi, trzeba nietylko wszechstronnego a samodzielnego zbadania socyalnych kwestyi nam właściwych, nietylko wytrawnej pracy pojedyńczych umysłów, ale nadto zestrzelenia tych prac w jedną całość, w jednorodną przeważną opiniję, w ogólne ognisko Narodowego Rozumu. Jakiż na to sposób? żadennyny krom Propagandy Słowa i Pisma.

A ta potrzeba propagandy nie jest potrzebą propagandy demokratycznych zasad. Demokratyzm stał się już krwią i duchem całego europejskiego organizmu. Dziś w jednym tylko Demokratyzmie pozytywność, rzeczywistość życia. Wszystkie inne [illegible] [illegible] ustaną. [illegible] Propagować go byłoby rzeczą zbyteczną. Natomiast jest [illegible] wielka, pilna potrzeba propagandy rewolucyjnego ładu i rewolucyjnej sprężystości i [illegible] karności rewolucyjnej. Potrzebujem wszyscy w nocy nagłej jasnej wypowiedzianej [illegible], potrzebujem, mówiąc krótko, zupełnej wolności druku, a tej niema teraz w żadnym zakątku polskiej ziemicy, jak długa i szeroka.

Ten ważny obowiązek spada na Emigracyą polską. Ona jedna może, ona powinna przyjmować z kraju i gromadzić pojedyńcze umysłów płody, zbierać uczucia, myśli, pojęcia i wyobrażenia krajowe; podwyższone streszczać, i układać w rozumową całość; i oblekając ją materyalnemi formami druku, oddawać na powrót krajowi ku rozpowszechnieniu i użyciu.

Centralizacya Towarzystwa Demokratycznego Polskiego bierze przeto się wypełnienie tego obowiązku.

Dwie rzeczy są niezbędne: Pomoc moralna i materyalna.

Pierwsza już obmyślona; o drugą wzywamy was, Rodacy, tak w Emigracyi jak w Kraju.

Od Emigracyi oczekujemy nieustannego powątkowania; od Kraju stanowczego poparcia w przedsięwzięciu naszém, którego skuteczność polega na obszerności zakresu, a zawisła od dostarczonych środków.

Uznaliśmy za najstosowniejszy na to sposób ułatwić każdemu udział w tem dziele przez rozebranie Akcyi [illegible] procentu. [illegible] będą spłacane ani posłużą za dowód że nabywca Akcyi przyczynił się ofiarnym groszem w po[illegible] sprawy publicznej i zarazem dadzą mu rękojmię, że datek jego nie chybi przeznaczenia swego.

Wstępnym skutkiem gorliwości waszej, Rodacy, będzie założenie periodycznego Dziennika polskiego lub [illegible] dalszy ciąg wydawnictwa, ale jak najczęstszego Broszur, jakich dotąd wyszło [illegible].

Z tych więc powodów:

Centralizacya Tow. Dem. Pol. wypuszcza Akcye Sprawy Polskiej w nieokreślonej ilości podzielone na Serye.

§ 1. Każda Serya obejmuje Akcyi sto.

§ 2. Każda Akcya dla Kraju złotych polskich dwanaście; dla Emigracyi we Francyi fran[illegible] pięć, w Anglii szelingów pięć.

§ 3. Centralizacya T. D. P. obowiązuje się ogłaszać drukiem co trzy miesiące rachunek z zebrania i użycia funduszów.

§. 4. Kto całkowitą Seryę nabędzie lub umieści, ma prawo w każdym razie skontrolować dochód i wydatki.

§ 5. Kollektorowie, wręczając Akcyę dotkującemu, odetną część jej odznaczoną po lewej stronie i zwrócą ją Centralizacyi dla kontroli.

§ 6. Nazwiska Rodaków biorących Akcye pozostaną zakryte; Serye tylko i Numera spieniężonych Akcyi wyszczególniane będą w sprawozdaniach kwartalnych.

Rodacy! czekamy waszej pomocy skutecznej, bo ważność przedsięwzięcia niezaprzeczalna; prędkiej, bo nagłość widoczna. Dopominamy się bez wahania o zaufanie wasze, bo Polska patrzy na Was i na nas.

Londyn, d. 10 Sierpnia 1850. r.

Centralizacya Tow. Dem. Polskiego.

Stanisław Worcell   Jan Podolecki   Al. Darasz

Odezwa

o składkę na oddanie czci pośmiertnej ś. p. Karolowi Sienkiewiczowi.

~ . ~

Emigracja Polska poniosła stratę ciężką i niepowetowaną: Karol Sienkiewicz umarł d. 7 lutego.

Znamienity pisarz, miłośnik badacz i znawca wszechstronny rzeczy krajowych, kochał on Polskę gorąco, stateczną miłością synowską, bez troski o rozgłos własnego imienia, o uznanie i nagrody. Był to wierny a cichy sługa Ojczyzny, Polak chrześcianin. Wiele prac dokonało się na Tułactwie które rzeczy publicznej usługę, i Tułactwu zaszczyt przyniosły, a mało kto wiedział że znaczna część z nich winna była Sienkiewiczowi swój początek i wykonanie.

Pamięć tyle zasłużonego męża godzi się i należy uczcić, i ku uczczeniu przekazać naszym następcom. To też, zaledwo ta myśl powstała w gronie najbliższych zmarłego

znajomych, wnet głośne i serdeczne [illegible] odzewi wychodźtwa poparcie dało jej cechę publicznego życzenia.

Gdy za tą wskazówką podpisani, przyjaciele zmarłego, zawiązali się w osobną w tym celu kommissyą, i z dniem dzisiejszym otwierają składkę:

Na ufundowanie mszy wieczystej za duszę ś.p. Sienkiewicza;

Na wzniesienie mu skromnego grobu na cmentarzu w Montmorency;

Na wydanie, w miarę możności, pism pozostałych zmarłego.

Zebrane ofiary i wszelkie szczegóły o ich użytku będą ogłaszane drukiem.

Prezes: Bohdan Zaleski
Vice-Prezes: Tomaszewski Józef
Członkowie: Januszkiewicz Eustachy
Błotnicki Hipolit
Jełowicki Mikołaj
Kasyer: Laskowicz Władysław
Sekretarz: Królikowski Karol

Paryż, dnia 18 Marca 1860 roku.

Montlermeil, dnia 14 lipca 1861.

Chcąc wcześnie ubezpieczyć bieg służby publicznéj w Emigracyi, aby w żadnym razie nie był wstrzymany, postanowiłem spisać niektóre myśli moje w tym względzie i polecam je uwadze mojéj rodziny i mych współpracowników.

Jak powiedziałem w ostatniém mojém do Rodaków przemówieniu, kraj teraz sam wziął na siebie ster sprawy. Sam on kieruje swemi usiłowaniami, i na drodze do celu jemu dobrze wiadomego, przyspiesza lub zwalnia kroku wedle zasobu sił wewnętrznych i potrzeby ich czasowego zastosowania.

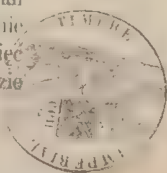
Do Emigracyi należy dzisiaj opowiadać i tłumaczyć czynności kraju, bronić praw narodowych przed opinią i rządami Europy, a oraz zawiązywać i rozwijać te z obcemi państwami stosunki, które Polsce dopomódz mogą i do jéj wydobycia się z niewoli i do jéj niepodległego w przyszłości życia i działania. Tak pojęte dzisiaj obowiązki Emigracyi wchodzą w skład ogólnéj pracy narodu; i żaden wypadek, żadna okoliczność szczęśliwa lub fatalna nie może od téj służby uwolnić tych, którzy dotąd ją pełnili, dopóki Polska sama, do swéj niepodległości przywrócona, swych przedstawicieli za krajem nie wyznaczy.

W tych, może już ostatnich, próbach, przez jakie kraj przechodzi, potrzeba jest, aby każdy rachował się i ważył sumiennie, czy dla ojczyzny robi wszystko, co robić może na swém stanowisku. A w miarę im pełniejsze będzie i jawniejsze życie Polski, tém bardziéj wzrastać powinna w swéj dzielności jéj służba zagraniczna, tém bardziéj nawykać do szyku, ścisłości i zbiorowego porządku. Bez tego koniecznego ładu, bez podziału pracy, oznaczonych stanowisk i poczucia się do najściślejszéj solidarności, indywidualna gorliwość, choćby najzacniejsza, często tylko szkodę przynieść by mogła.

Z pociechą niewymowną widziałem, że syn mój Władysław, odkąd doszedł lat dojrzałych, oddał się był cały służbie publicznéj. Stała się ona dla niego celem i wyłącznem zatrudnieniem. Ufam, że na téj drodze pozostanie, że go z niéj nie odwiodą inne zajęcia i względy, że kraj będzie w nim miał zawsze pożytecznego sługę. Jego więc wzywam aby prowadził daléj dzieło, któremu, bez widoków osobistych lub rodzinnych, lat tyle się poświęcałem; a wzywam go tém śmieléj, że własną czynnością i stosunkami zdobył on już sobie wśród obcych stanowisko, na którem skutecznie dzisiejszym zagranicznym potrzebom narodu, dzisiejszemu powołaniu Emigracyi, dopomódz potrafi.

Syna mojego starszego, Witolda, błagam, aby, jak dotąd z nieporównaną zacnością okazywał był chęć pomagania młodszemu bratu, tak i nadal téj saméj chęci, téj saméj szlachetnéj ofiarności składał wciąż dowody, i zachował dla niego tę miłość troskliwą, z jaką go stale wspierał i podnosił. Znajdzie, tak działając, i szerokie pole służenia ojczyźnie i nagrodę w swojém sumieniu. Wiem, że pisząc te słowa, nic więcéj nie mówię nad to, co jemu własne jego poczciwe serce dyktuje: ale chciałem zarazem aby wiedział, że taka też była i myśl moja.

Od nikogo, przez całe moje życie publiczne, nie doznałem tylu dowodów niezachwianéj stałości, jak od mego siostrzeńca, jenerała Zamoyskiego. W licznych przygodach, w długim szeregu starań i zachodów, był on mi, niemal zawsze, prawą ręką: nigdy niezłamany i wyżéj nad powodzenie i nadzieję kładnący obowiązek. Tą samą pomocą będzie on dla mego syna Władysława; a pamięć méj trzydziestoletniéj wspólnéj z nim pracy, wiązać będzie ich serca i ręce w dalszym trudzie narodowym.



Jeśli pośród usiłowań rozlicznych potrafiłem niekiedy oddać sprawie ojczystéj jakąś usługę, jeśli nawet same te starania i samo w nich trwanie, bez względu na ich skutek, pożytkiem były dla kraju: zawdzięczam to głównie poparciu moich przyjaciół i współpracowników. Z tych jedni zstąpili już do grobu, zostawiając po sobie żal nieutulony; inni, choć ich wiek przyciska, resztę sił ochoczo przynoszą ojczyźnie; insi nakoniec, ostatniéj godziny robotnicy, świadczą że każde pokolenie poczuwa się zarówno do wspólnéj powinności. A jak żaden z nich, w złéj czy dobréj godzinie, nie odstąpił mnie nigdy i nie odmówił mi swéj światłéj, gorliwéj i bezinteresownéj pomocy: tak, ufam, żaden nie odstąpi téż mego syna i nie cofnie się z swym udziałem w pracy zacnéj i pożytecznéj. Dwie myśli torowały mi na drodze mojego żywota, obie równie ważne i prawdziwe; pamiętałem o tem, że « s[illegible] się z jedności » i że « samotnego ściga nieszczęście. » Pierwszą z nich przekazuję mojéj r[illegible] mym współpracownikom, drugą synowi mojemu Władysławowi.

W każdéj z dzielnic na[illegible]ni są ludzie, z którymi łączą mnie drogie związki krwi, przyjaźni i dawnych a nieprzerw[illegible] stosunków. Nie wolno mi żadnego z nich wymienić; przecież chciałbym aby wiedzieli [illegible] głęboką wdzięcznością przejęty byłem za wszystko, co dla mnie, a raczéj wraz ze mną dl[illegible] uczynili. Powielekroć, w różnych odezwach moich, przypominałem rodakom ich naglące [illegible]zki, potrzeby i niebezpieczeństwa sprawy. Dziś, te potrzeby i te obowiązki prawie pow[illegible] są rozumiane; a mężowie, których naród tak sprawiedliwie czcią swoją otoczył, zapewn[illegible]gą w każdym razie konieczną jedność w kraju i wspólnych usiłowań kierunek. Niech ws[illegible]bywatele krajowi, obok swych ważnych i pożytecznych zajęć, nie tracą z pamięci, że częś[illegible] służby narodowéj za granicą pełnić się musi, że bez wielkiéj szkody dla całości opuszcz[illegible] nie może, że jéj Emigracya dopełnić nie potrafi bez spółdziałania kraju.

Z głębokiém u[illegible] pokory i rzewnego przejęcia dziękuję Bogu, że mi dozwolił doczekać chwili, w któréj p[illegible] mego narodu już z wiekowéj niepewności odsłaniać się poczyna. W długiem mem [illegible]łem się, że ilekroć Pan Wszechmocny spuszczał na nas swą rękę karzącą, to [illegible] dla [illegible]guby, ale dla naszéj poprawy. Ufajmy przeto Jego miłosierdziu, ufajmy [illegible]ieskiéj Królowéj, a w każdém działaniu raczéj o to się troszczmy, co korzyść wiekuistą, niż o to co chwilową obiecywać się zdaje.

Bądź wola Twoja, Panie Boże Wszechmogący!

A. CZARTORYSKI.

Paryż — W drukarni L. Martinet, ulica Mignon, 2.

Paryż dnia 9go Grudnia 1861 73

Komissya tymczasowa jednoczącej się Emigracyi

Do

Szanownych Posła i Sugeru

Zalewskich.

— Naród polski wystąpiwszy w całej swej potędze duchowej do walki z wrogami objawił wyraźnie przed światem swe cele oraz środki jakie do ich osiągnięcia obiera

Celami temi są:

1° Niepodległość Polski w dawnych jej granicach;

2° Dobrobyt, pomyślność dla wszystkich jej mieszkańców

Środki zaś:

Wydobycie, pomnożenie i skupienie wszystkich sił i zasobów umysłowych i materyalnych, [illegible] do społeczeństwa polskiej zasad następujących:

1° Wolności osobistej

2° Uwłaszczenia kmieci

3° Równości w obliczu prawa wszystkich Polski mieszkańców bez różnicy wyznań, stanu i pochodzenia.

Zasady te które kraj w bieżącym roku tak jawnie, uroczyście, serdecznie uznał i [illegible] [illegible] odrodzenia [illegible] wyrozumowanym przeświadczeniem, głębokiem przekonaniem, własnością całej Emigracyi. — Kraj zatem jest w zupełnej z nią zgodzie w najżywotniejszych wskrzeszenia Polski podstawach [illegible] Prawem wyroku samego przeznaczenia są i być muszą

— I zkądże pochodzi, że, kiedy kraj mimo przeszkód [illegible] stawianych a prawie niepokonalnych, w zgodzie i jedności ku raz zamierzonemu celowi [illegible]

następuje, Emigracya, nie mająca żadnej przeszkody ani do zgody ani do jedności tak przyjęta [illegible] dotąd nie może! Co za przyczyna tej niechęci tego [illegible] [illegible] ustąpić do połączenia wszystkich sił i działania dla pomyślnego i skutecznego dopomagania i służenia Ojczyźnie nieszczęśliwej, rozkładowanej, broczącej we łzach i we krwi i wiszącej się prawie między śmiercią a życiem? Oto:

1º Stronnictwa

2º Pycha i zarozumiałość niektórych wyższości [illegible] i mających się za takie osobistości.

3º Obojętność i duchowe otrętwienie wielu.

– Nie tu czas ani miejsce się zastanawiać nad zgubnemi dla narodu naszego następstwami, jakie koniecznie za sobą pociągają niezgoda, miłość własna i niedbałość. Gdzie się [illegible] Polakami więcej mówi o kwestye społeczne jak o załatwienie wprzód potrzeb narodu jako państwa – nie pomnąc na to, że wszelkie ulepszenia społeczne, w narodzie tylko niepodległym miejsce mieć mogą.

Powiedzieliśmy w odezwie z 6go Października, że stawiamy przy Chorągwi ni osób, ni stronnictw, ale czysto narodowej, obok tej Chorągwi wszelkie partye osób czy stronnictw [illegible] są [illegible] ogólnych jej praw, a tem samem w obecnem położeniu narodu stojącemu na polu ~~bitwy~~ walki przeciw swym wrogom, są nader szkodliwe i wielką na siebie przyjmujące odpowiedzialność za przedłużenie tej walki ostatniego [illegible] nie do wytrzymania. Pozostawiając zatem na stronie nieczujących

konieczności Zjednoczenia Emigracyi, i wybrania z pośród niej [illegible], mogącej dopomagać Krajowi i załat-
wieniu spraw takich jakich sam przez się z powodu swego położenia [illegible] nie jest w [illegible] zwracamy
się do Szanownych Redaktorów, aby raczyli wziąć udział
w usiłowaniach naszych Zjednoczenia, a swem znacze-
niem, zasługami i wpływami, przyczynili się do
nadania mu więcej mocy i powagi.

Tą drogą postępując, uczynimy zadosyć
gorącemu oddawna życzeniu Kraju, pragnącemu
położyć koniec a przynajmniej zmniejszyć tę anar-
chię, jakiej różnobarwne stronnictwa i sporne osob-
istości są istotną przyczyną.

W przekonaniu iż podjęte przez Kommissyę
tymczasową usiłowania dla Zjednoczenia Emigracyi,
wśród narodu ~~[illegible]~~ ciężkich [illegible] ulgi
swym cierpieniom szukającego, wobec rozlewu jego
krwi niewinnej i bezustannych męczeństw i ofiar,
znajdą życzliwe przyjęcie u każdego pokutującego
[illegible] i [illegible]
[illegible], mamy zaszczyt [illegible]

Z winnym szacunkiem i wysokiem poważaniem,

Prezes Kommissyi
Czechowski
Piotrowski
Julian Michałowski
[illegible] Lewandowski
A. Maligórski
Leon Marukiewicz

adres Kommissyi
M. Léon Marukiewicz
30 r. Benoît – Batignolles

75

Komissya Tymczasowa
Jednoczącej się emigracyi.

65 68a

Paryż 9 Grudnia 1861 r.

Do Szanownych Obyw. i Majora Zaleskich.

Naród polski wystąpiwszy w całej swej potędze duchowej do walki z wrogami, objawił wyraźnie przed światem swe cele oraz środki jakie do ich osiągnienia obiera.

Celami temi są: 1° niepodległość Polski w dawnych jej granicach, 2° dobrobyt i szczęście dla wszystkich jej mieszkańców.

Środki zaś: wydobycie, pomnożenie i skupienie wszystkich sił i zasobów, umysłowych i materialnych przez zastosowanie do społeczności polskiej zasad następujących: 1° wolności osobistej, 2° uwłaszczenia włościan, 3° równości w obliczu prawa wszystkich mieszkańców Polski bez różnicy wyznań, stanu i pochodzenia.

Zasady te, które kraj w bieżącym roku tak jawnie, serdecznie uznał i przyjął za niezbędne warunki bliskiego swego odrodzenia się i stały się już oddawna wyrozumowanem przeświadczeniem, głębokiem przekonaniem, własnością całej Emigracyi. Kraj zatem jest w zupełnej z nią zgodzie w najżywotniejszych wskrzeszenia Polski podstawach, które odtąd dla każdego Polaka prawem kardynalnem, prawem wyroku

swego przeznaczenia być muszą.

Cóż zkądże pochodzi, że kiedy kraj mój pośród nieustannych a prawie nieponawianych w zgodzie i jedności ku raz zamierzonemu celowi śmiało i odważnie podążając Emigracya nie mająca żadnej przeszkody, ani do zgody ani do jedności nie przy- przyjść dotąd nie może? Co za przyczyna tej niechęci, tego nieprzezwyciężonego wstrętu do połączenia wszystkich sił i zdolności, dla korzystnego i skutecznego ~~do~~ dopomagania, i służenia Ojczyźnie nieszczęśliwej, prześladowanej, brodzącej we łzach i we krwi i pasującej się prawie między śmiercią a życiem?

Oto: 1° stronnictwa, 2° pycha i zarozumiałość niektórych wyższych lub mających się za takie osobistości, 3° obojętność i duchowe otrzeźwienie wielu. . . .

- - - - - Pozostawiając na stronie niezaprzeczonych konieczności zjednoczenia Emigracyi, i wybrania z pośród niej reprezentacyi, mogącej dopomagać Krajowi w załatwieniu spraw takich jakich sam przez się z powodu swego położenia dopełniać nie jest

przeto odzyskawszy się do [illegible] wskazów-
ek [illegible] więcej [illegible] w [illegible] rangi
zjednoczenia, a [illegible] ważniejszemi zasługami i
ustawami, przyczynili się do nadania mu
więcej mocy i powagi.

Tą drogą postępując, uczynimy zadość
gorącemu od dawna życzeniu Kraju, przyczy-
niając się do pokoju, a przynajmniej zmniej-
szymy tej anarchii, jakiej różnobarwne
stronnictwa i pewne osobistości są istotną
przyczyną.

(1) Przekonanie [illegible] powzięte przez
Komisję Tymczasową [illegible] dla zjedno-
czenia Emigracji, w obec narodu w [illegible]
modlitwach do Boga ulgi swym cierpieniom
szukającego, w obec rozlewu jego krwi
[illegible] i bezustannych męczeństw i ofia-
[illegible] życzliwie przyjść u każdego polaku
[illegible] pielgrzyma polskiego i [illegible]
odpowiedzią [illegible] jego [illegible] zostaną,
mamy zawsze [illegible] ostawać, z
~~[illegible]~~ [illegible] czasem.

i wysokiem poważaniem

Prezes Komisyi
Czechowski
Rufin Piotrowski
Juliusz Michałowski
W. Lewandowski
Bohdanowicz
A. Waligórski
Leon Mazurkiewicz

14 Listopada 1862.

Do

Komitetu Weteranów Emigracyi polskiej

Szanowni Rodacy!

Expedycya Wasza z 1go bm, nie zastała mnie w Paryżu i dlatego opóźniona jest niniejsza odpowiedź moja na nią.

Uwiadamiacie mnie, Szanowni Rodacy, że na Posiedzeniu waszem ogólnem, postanowieniem waszem jednogłośnem przyznaliście mi pensyą emerytalną wynoszącą rocznie 240 franków.

Z głębi duszy dziękuję Wam za ten zaszczytny dowód uczuć waszych dla mnie. Ale, widząc tylu zasłużonych Ojczyźnie spół-Tułaczów w większym niedostatku jak niżli ja jestem, nie pozwalam sobie uszczuplać małego funduszu którym rozrządzacie z taką szlachetną troskli-

wością niesienia ulgi cierpiącym na obcej ziemi Rodakóm.

Pełen szacunku i bratniej życzliwo

Karol Różycki.

Paryż.
U. Chaussée Ménilmontant. 143.
14 listopada 1862 r.

KOMITET POLSKI
W PARYŻU.

COMITÉ POLONAIS
à
PARIS
8, Rue des Petites-Ecuries.

N° 411.

Paryż d. 14 Września 1863.

Do
Obywatela Bohdana Zaleskiego.

Szanowny Obywatelu,

Komitet Polski licząc na twój gorący patryotyzm i na twą gotowość w każdej chwili do posług dla sprawy narodowej, powołał cię jednomyślnie na posiedzeniu z d. 10 b. m. do grona swego.

Wybór ten przedstawiony został Rządowi Narodowemu do zatwierdzenia. Tymczasem Komitet zaprasza Cię, Obywatelu, na posiedzenie, które się odbędzie d. 17 t. m. o godzinie 3ciej z południa w mieszkaniu D^ra^ Seweryna Gałęzowskiego, 12, r. Mogador.

braterskie pozdrowienia
J. [illegible]

P. S. Do urzędowej expedycyi dołączam prywatnie wyraz [illegible] szacunku i pozdrowienia łaskawej Pani i kochanemu [illegible]

2 Sierpnia 1863. 21

Do Szanownych Kolegów Składających Komissyę Weteranów
Wydział Tymczasowy.

Na ostatniej naszej sessyi 21 Czerwca, miałem zaszczyt przedstawić Kolegom: że gdy w roku bieżącym prawdopodobnie nie będzie dystrybucyi z ofiar, należałoby niektóre wyjątkowe potrzeby, wymaganiom Izby Towarzystwa odpowiednie załatwić.

Potrzeby te wymieniłem jakoto:

a) Wsparcie jednorazowe dwom Officerom przez departamenta w roku bieżącym do Towarzystwa wcale przedstawionym.

b) Wsparcie Korespondentowi z Agen który siebie w przeszłym roku sam opuścił, by się mógł udać do wód mineralnych.

c) i nakoniec wsparcie oddającemu usługi Towarzystwu Pułkownikowi Święcickiemu, a skąd inąd bardzo potrzebnemu.

Na sessyi wyżej wzmiankowanej nie miano nic przeciwko temu przedstawieniu, szło tylko o to czy fundusze wystarczają.

Od owego czasu dostałem od 3 osób fr 80 na ofiary, co zmniejsza znacznie ciężar Kassy, albowiem fr 150 wystarczy na pomienione 4 osoby.

Możnaby te zaakordować:

1	Romanowi Feliksowi	z Bourges —	30
2	Drozdowskiemu Józefowi	z Castres —	30
3	Dobrzańskiemu Augustowi	z Agen —	40
4	Pułkownikowi Święcickiemu	z Paryża —	50
		razem —	150 f

Jeśliby członkowie obu wydziałów zgodzili się

na rzeczoną dystrybucyą nadzwyczajną, niepotrzeba by zwoływać Sessyi.

Z poważaniem
sługa
Karol Królikowski.

Uwaga. Względem Pułkownika Święcickiego by mu dać fr 100.

Uwagę przyjmujemy względem Pułkownika Święcickiego.

Bohdan Zaleski
Józef Zaleski
Teofil Januszkiewicz
Rufin Piotrowski
Sylwester Staniewicz

Zgadzam się na wszystko. J. Dybowski
I ja się zgadzam Artur Sienkiewicz.

Przy tej sposobności upraszam tak Szanownych członków Wydziału jako i Kommissyi Weteranów aby, jeśli będą jakie ofiary pieniężne, niezapominać o 79 letnim a bardzo szczupły żołd pobierającym, Pułkowniku Płocheckim, przemieszkującym w Lorient mieście portowem (zdaje się w departamencie Morbihan)

Rufin Piotrowski.

KOMITET POLSKI
W PARYŻU.

COMITÉ POLONAIS
à
PARIS.
8, Rue des Petites-Ecuries.

No 658.

Paryż, dnia 20 Stycznia 1864.

Do Obywatela Bohdana Zaleskiego.

Mam honor oznajmić Wam, Obywatelu, iż z powodu wielu ważnych kwestyj bieżących, które Komitet musi niezwłocznie rozstrzygnąć, posiedzenie zwyczajne odbędzie się we Czwartek d. 21 b.m. o g. 3 po południu. Wzywamy niniejszem abyście raczyli przybyć na to posiedzenie.

Braterskie pozdrowienie

Xawery Gałęzowski

Dnia 8 Lutego
1865. roku
N° 3.

Rada Przewodnicząca
Towarzystwa Wzajemnej pomocy.

Do Wielmo Pana Bohdana Zaleskiego.

Smutne położenie rodaków naszych zostających do dnia dzisiejszego w więzieniach Austryjackich wzywa i dawną i młodą emigrację do bliższego zajęcia się niemi, — a wszystkich majętniejszych — do serdecznego przejęcia się ich losem i do skupienia środków, któreby na zmianę takowego korzystnie wpłynąć mogły —

Rząd Austryjacki dając prawo wygnania uwięzionym naszym, dozwala korzystać z niego tym tylko, którzy się okażą [illegible] dostatecznych do podróży za granicę jego Panowania środków. Nie mający ich, ulegają werbunkowi do legjonów Meksykańskich lub zostają pod ciągłą groźbą, że Moskwie wydanymi będą. — A tak cierpiącej braci naszej jest jeszcze do tysiąca osób... Do tysiąca tedy osób, które położywszy w boju za swobodę kraju — zasługi — od tak dawna wyczekują, czyli możniejsi rodacy nie wyrwą ich ze szponów nieprzyjaciela — nie obronią od hańby, jakaby ich werbunek do legjonów obcych, okrył — od zatraty i zguby, jakaby ich oddanie Moskwie — spotkała! —

Przejęta do głębi potrzebą pomocy współbraciom, emigracja młoda, postanowiła z radością zrobić pomiędzy sobą składkę, by się z nimi ostatnim groszem podzielić. — Rada Przewodnicząca Towarzystwa Wzajemnej Pomocy znając jednak położenie finansowe wszystkich — jest przeświadczoną, że ta składka płynąć od materjalnie bezsilnej braci — będzie raczej jeszcze dowodem, poczuciem malującym chęci jak funduszem do wydobycia uwięzionych dostatecznym. — I dla tego postanowiła szukać radykalniej pomocy

u osób zamożniejszych pomiędzy Emigracją dawną — u krajowców korzystających dotąd w kraju z praw obywatelstwa — i przybyłych na Obczyznę : więcej jak my wszyscy środkami — u Galicyjskiej i Poznańskiej Prowincji, które nie doznały tych klęsk, przez jakie druga część kraju pod Zaborem Moskiewskim, przeszła. —

Dla ostrożności jednak samą i chęć nieskompromitowania dotąd nieodpowiedzialnych przed nieprzyjaznemi nam Rządami rodaków naszych — my do Nich bezpośrednio trafić niemożemy. —

Prosimy tedy Ciebie czcigodny Wieszczu, żebyś pomiędzy niemi, a Radą Przewodniczącą przyjąć pośrednictwo raczył. — Chciej nam w tej sprawie czynny ze Swej strony zapewnić udział, a przyniesie on niechybnie owoce ze stosunków, jakieś oddawna powagą swą, znaczeniem i usługami, jakieś Krajowi przyniósł — zdobyć potrafił. — A dobre chęci, jakie napotkasz w czynności Swojej, — gotowość do ofiar i dozgonna wdzięczność Narodu i wykupionej z więzień młodszej braci — będzie Ci w tej czynności osłodą i bogatą uczuciem, za spełnienie cokolwiek czasowego, ale mozolnego i ciężkiego kwestarza obowiązku — nadgrodą. —

Prosząc przyjąć wyrazy czci i poważania z jakiemi zostajemy oddanymi Wam

Edmund Różycki
Walery Wróblewski
Bolesław Smytorski

Dnia 30. Marca 1865 roku

N 160.

Rada Przewodnicząca Towarzystwa Wzajemnej Pomocy ma honor przesłać Pani Z. Z. sprawozdanie z czynności b. Tymczasowego Zgromadzenia Przewodniczącego od dnia 26. Września 1864. r. do dnia 7. Stycznia 1865. r. – Wraz z niem racz Pani przyjąć podziękowanie za uczucia, któremiś się kierowała przy udzieleniu Towarzystwu wiadomej pomocy i wierzyć w prawdziwe Naszego uszanowania i szczerą życzliwość.

Edmund Skarżyński

Walery Wróblewski

Bolesław [illegible]

[illegible]

Dnia 9. Maja 1865 roku 88

N° 258.

Rada Przewodnicząca Towarzystwa Wzajemnej Pomocy ma honor przesłać Panu R. Ustawę Towarzystwa i pierwsze sprawozdanie od dnia 26. Września 1864. do dnia 7. Stycznia 1865 r. – Czynimy to w celu zaznajomienia Pana D. z ciałem, któreś dowodem ufności obdarzył, grosz doń na rzecz internowanych wlewając. –

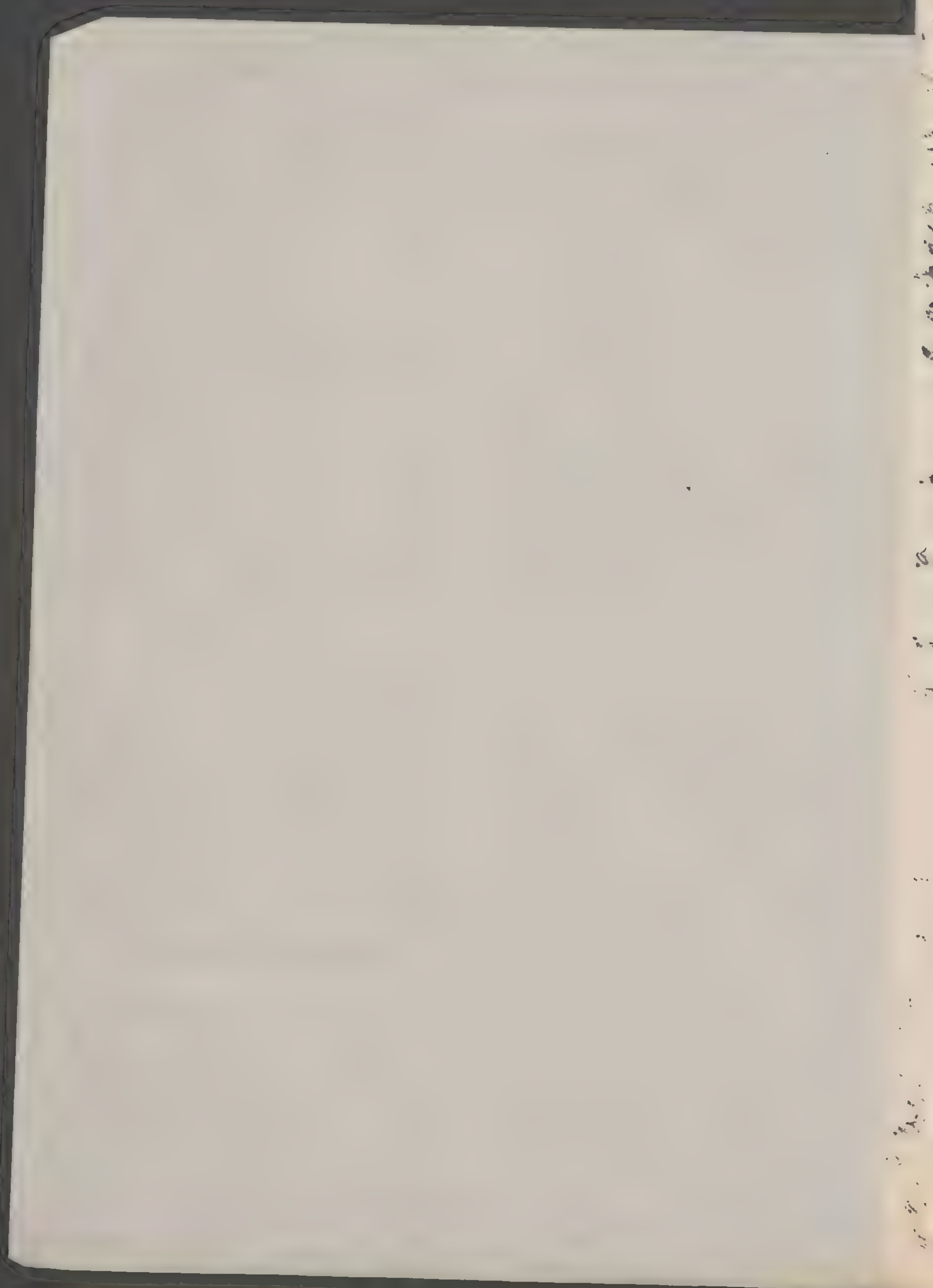
Sprawozdanie drugie, które w tych czasach Rada Przewodnicząca złoży, obejmie wszystkie na tę sprawę datki, i obraz ich użycia przedstawi. – Nie omieszkamy je zaraz zakomunikować Panu, a tymczasem prosiemy, byś przyjął podziękowanie za uczucia któremiś się kierował przy udzieleniu wiadomej ofiary, i wierzył w prawdziwy nasz szacunek i szczerą życzliwość. –

Edmund Skarżycki

Bolesław [illegible]

Walery Wróblewski

Aleksander [illegible]



Propozycya

15 Grudnia 1865, w sprawozdaniu za rok 1864, N° 8, zrobiliśmy deklaracyę, że remanent ówczesny 4280 f wynoszący, będzie się zmniejszał w miarę wzrostu Kapitału zabezpieczającego zadatki emerytalne. Kapitał od owego czasu wzrósł znacznie, tymczasem remanent dochodzi do 10000 f. Wypada nam więc dzisiaj dopełnić zobowiązania. Inaczej tego zrobić niemożna jak przez utworzenie nowej, a różnej od innych, kategoryi Kapitału. Wypadałoby zakupić 20 obligacyi dróg żelaznych garanties par l'Etat. i nazwać to Funduszem rezerwowym.

Fundusz rezerwowy jako pochodzący z remanentu zachowuje jego naturę, jest tykalny. Będzie on mógł być użyty przy jakich nieprzewidzianych wypadkach, w braku gotówki; jedynie na pensye emerytalne, pensie bowiem te Tmieniem Polski dożywotnie zapewnione zostały

Paryż dnia 6 Września 1868 roku

Karol Królikowski

Zgadzam się na tę Propozycyę najzupełniej

J. B. Zaleski

Zgadzam się na tę propozycię

Sienkiewicz

Zdaniem mojem, członkowie Wydziału Tymczasowego nie powinni robić rozporządzenia tej wagi; bez

[illegible]

[illegible]

Kolegialnej z sobą narady, i bez protokularnie na posiedzeniu spisanej decyzyi, a to tem bardziej że stan rzeczy o którego zmianę jest propozycja istnieje i wzrasta od lat czterech, nie ma tedy w proponowanej zmianie nic tak naglącego, aby dla zbytniego pośpiechu pomijać przyjęte formy i obowiązek Kolegialnej narady.

Charonne dnia 12 Września 1868

J. Dybowski.

Powyższa uwaga bynajmniej nie stoje na przeszkodzie kupieniu zaraz 20 obligacyi dróg żelaznych. Na bezzwłoczne dokonanie tego kupna zupełnie się zgadzam.

Charonne dnia 18 Września 1868

J. Dybowski.

Wszyscy (wyjąwszy Siemkiewicza którego nie widziałem) zgadzają się aby z nowego dochodu f 300, 3/4 poszło na podwyżkę Budżetu Weteranów

Karol Królikowski.

Do Szanownego Pana Wachmistrza Józefa Wojtkiewicza

Komissya Weteranów

Szanowny Kolego!

Celem Instytucyi Czci i Chleba, jak Ci wiadomo, jest spłacenie długu narodowego zasłużonym mężom naszym. Ufamy że przy błogosławieństwie Bożem, pierwej nim to szafarstwo znowu do rąk Matki Ojczyzny powróci, Instytucya choć w części pieczołowitości jej zastąpić będzie w stanie, opatrując potrzeby weteranów naszych. dziś jednak, jako będąca w zawiązku, kusić się o to nie może, wolno jej tylko zliczyć niejako te długi, zapisać je i przekazać. Nie mogąc jeszcze chleba zapewnić, cześć oddać przynajmniej co najzasłużeńszym. Do takich niezawodnie należą ci, których pierś w chwilach walki Krzyżem srebrnym ozdobioną została. Do krzyża tego w Ojczyźnie przywiązaną była dożywotnia pensya. Nie mogąc wznowić jej dzisiaj Instytucya chciała przynajmniej jakim widomym znakiem dowieść mającym do niej prawo, że ich zasługę ma w ~~życiu~~ żywej czci i pamięci. Wywiązując się z tego Komisya Weteranów łącznie z wydziałem Administracyjnym, przyznała Ci Szanowny Kolego, równie jak innym współtowarzyszom, Krzyż srebrny wojskowy zasługi posiadającym, dwadzieścia franków rocznego dożywocia. Udzielona Ci w Ojczyźnie ozdoba, była zewnętrznym znakiem twojego poświęcenia, twojej waleczności, jednem słowem twojej zasługi; prosimy, abyś to dożywocie dzisiejsze, tak szczupłe, jak wielką jest obecnie ~~u nas~~ bieda u nas powszechna, raczył przyjąć jako znak tylko czci naszej dla twej zasługi, którą tym sposobem pamięci rodaków i wdzięcznej Ojczyzny przekazujemy.

Chciej, Szanowny Kolego, przyjąć wyrazy szczerego poważania

Prezes Wydziału
Bohdan Zaleski,

Prezes Komisyi Weteranów
Teofil Januszkiewicz

Sekretarz Karol Królikowski

Sekretarz Bronisław Zaleski

Kassyer Stow: Podatkowego Władysław Łaskowicz

Paryż 31 Grudnia 1869.

Monsieur le Rédacteur en chef,

Nous comptons sur votre obligeance pour insérer le plus tôt possible la communication suivante, à laquelle nous attachons une grande importance.

Les réfugiés polonais, dès le début de la guerre actuelle, ont manifesté le désir de combattre pour la France. Ils n'ont reçu du gouvernement aucune réponse à cette demande.

Quand le territoire français fut envahi, ils renouvelèrent, sans plus de résultat, leurs offres de service.

Lorsque se produisit l'éventualité du siège de Paris, ceux d'entre eux qui ne s'étaient pas engagés dans les corps francs ou la légion étrangère, se concertèrent pour contribuer collectivement à la défense de la capitale. Le 31 Août, nous déposions dans ce sens une demande à laquelle le gouvernement impérial n'a pas répondu.

Le 4 Septembre, la République était proclamée. Le 5 notre proposition était renouvelée, et nous exprimions au gouvernement de la défense nationale nos ardentes sympathies pour la France républicaine, en lui adressant ces deux questions: 1° la formation d'une légion polonaise avec son drapeau national vous paraît-elle dangereuse ou prématurée? 2° nous autorisez-vous à nous joindre en un corps distinct aux défenseurs de la capitale menacée?

Mais le temps pressait; nos hommes étaient inscrits, nos compagnies organisées; nous avions réuni les fonds nécessaires pour nous équiper et nous voulions agir. Aussi, sans attendre de réponse écrite, le Général Heidenreich-Kruk, commandant et délégué du bataillon, sollicita une réponse immédiate sur la seconde question. Il fut impossible au gouvernement de

satisfaire à notre désir pour des raisons, devant lesquelles nous nous inclinons d'autant plus volontiers, que nous n'avions qu'un seul but en l'exprimant, celui d'apporter notre concours absolu au gouvernement de la défense nationale.

Toutefois, persuadés qu'en combattant tous ensemble à côté des défenseurs de Paris, nous pourions rendre plus de services qu'en nous dispersant dans la masse des gardes nationaux, nous fîmes un nouvel effort: nous demandâmes à être inscrits tous ensemble dans un bataillon de garde nationale: ce qui ne nous fut pas accordé.-

Nous prévenons donc nos compatriotes qu'il ne leur reste plus qu'à agir individuellement selon leur conscience et leurs moyens: et nous regardons comme un devoir sacré de déclarer encore une fois que si nous regrettons de ne pouvoir faire en commun acte de dévouement fraternel envers la France notre alliée séculaire, envers la France républicaine surtout qui représente à nos yeux la liberté de toutes les nations et l'avenir de l'humanité, c'est uniquement parceque nous étions convaincus que notre concours collectif à la défense de Paris eût été plus profitable à la cause de la France républicaine, ce glorieux champion de la civilisation et du progrès.-

Veuillez agréer, Monsieur le Rédacteur en chef, l'assurance de nos sentiments les plus distingués

Le Comité provisoire de l'Emigration polonaise.
Le président, Général J. Wysocki.

Membres: W. Centt, - De-Jean-Wolski, - Elżanowski, - W. Gasztowt, - Gal Heidenreich-Kruk, - Klukowski, - J. Kwiatkowski, Konwicki, - Latkowski, - W. Pogorzelski, - K. Ruprecht, H. Ruszczewski, - Rydzewski.-

Adresse du Comité: Mr Elżanowski, 45, rue St Placide.-

Towiański

Towiański

Towiański

Towiański

[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible]

TOWARZYSTWO HISTORYCZNE POLSKIE.

SKŁADKA NA DOM

DLA

BIBLIOTEKI NARODOWEJ

W PARYŻU.

Sprawozdanie III.

Dnia, 30 Grudnia 1852.

Kommissia składkowa, na posiedzeniu swojem d. 30 Grudnia r. b. postanowiła zdać na nowo sprawę z Czynności swoich, i dopełnia tego, ogłaszając następujący tu :

TRZECI POCZET SKŁADKI.

16.	A. B. C.	1,000 fr.
17.	Cz.	50
18.	Wołodkowicz Alexander.	500
19.	ANONIM pod Nm 2. powtóre.	60
20.	STABLEWSKI Erazm	200
25.	ANONIM przez Doktora GAŁĘZOWSKIEGO. . .	200
26.	ANONIM przez A. SZNAJDERSKIEGO.	27
41.	ZALESKI Bohdan	50
69.	LELEWEL Joachim.	55
		2,142

	2,142
89. X. Kowalski	25
90. Pozniak Napoleon	25
91. Jabłoński L. z Dijon	40
92. Borzęcki Edward	60
93. G....	50
94. Kruszewski Generał	50
95. Falkenhagen Załeski	100
96. Nieznajomy z Poznania na r. 1853	100
97. Bobrowski	100
121. M. S.	300
122. A. S.	100
123. A. M.	100
144. Domaradzki, z Montresor	25
261. Terlecki Ignacy	25
262. Giełgud, Major	25
263. Wiełobycki Seweryn	25
264. Lemański Ludwik	25
265. Michalski Józef	25
266. Szulczewski Karol	25
461. Mycielski Michał. — 17 talarów (1)	63
462. Zołtowski Adam	500
463. Kęszycki Kalixt. — 7 talarów	26
464. Bezimienny. — 30 talarów	110
465. Koczorowski Adolf	100
466. Koczorowski Kazimierz	100
467. Grudziński Zygmunt	500
468. J. K. — 27 talarów	99
469. S. K. — 27 talarów	99
470. D. C. — 14 talarów	52
	5,016

(1) Dla uniknienia centymów, wynikających ze zmiany talarów po fr. 3, 65, Kommissia składkowa dodawała od siebie co brakowało do dopełnienia całkowitego franka.

		5,016
471.	Plater Cezary.	400
472.	Chłapowski Stanisław. — 14 talarów . . .	52
481.	Xżna Sułkowska.	1,000
582.	Firlej Józef	150
583.	Mielżyński	100
584.	Ditto	200
585.	Jockey Club.	600
586.	Morawski Teodor.	600
587.	Skórzewski Arnold.	1,000
641.	Szreter Piotr.	25
642.	Chamski Alexander, Adwokat	25
643.	Danieyko A. B.	25
701.	Polka życzliwa Ojczyznie. — 30 talarów. . .	110
702.	Mielżyński Maciej. — 100 talarów	365
703.	Bninska Maria. — 20 talarów.	73
704.	E. Wilkxycka. — 20 talarów.	73
705.	Mielżyńska Sewerynowa.— 50 talarów. . .	183
761.	Skórzewski Zygmunt	200
		10,197

Poczet I. uczynił. 10,120 }
Poczet II. » 11,773 } 21,893

Składka po dzień 30 Grudnia 1852 wynosi fr. 32,090

Prezes Kommissii Składkowej.

W. ZAMOYSKI.

7593 Imp. Maulde et Renou, rue de près celle Rivoli prolongée, de l'Arbre Sec

TOWARZYSTWO HISTORYCZNE POLSKIE.

Paryż. Dnia 20. Mca Stycznia 1853. r.
Rue des Saussaies, nº 3.

Do: P. Bohdana Zaleskiego.

Na posiedzeniu Towarzystwa Historycznego dnia 5º t. m. i r. – P. Karol Królikowski, podał Pana na Kandydata do naszego Towarzystwa. Stosownie do zaprowadzonego porządku, posyłam Panu załączone tu sprawozdanie X; z którego wyrozumiesz jakie są obowiązki Członka Towarzystwa, a razem upraszam abyś nas raczył w odpowiedzi swej na niniejsze pismo zawiadomić, czy tych obowiązków możesz i chcesz dopełniać.

Proszę przyjąć zapewnienie należytego poważania.–

Sekretarz Towarzystwa Historycznego.
Kalixt Morozewicz

38

TOWARZYSTWO HISTORYCZNE POLSKIE.

Dnia 2^go Mca Lutego 1853. r. Paryż. Rue des Saussaies, nº 3.

Do Pana Bohdana Zaleskiego.

Szanowny Panie.

W skutek przedstawienia Pana na Członka Towarzystwa Historycznego uczynionego przez Pana Królikowskiego na Sessii tegoż Towarzystwa dnia 5^go Stycznia r.b. – i po odebraniu oświadczenia, Jego pod dniem 21. Stycznia, iż obowiązków wskazanych Mu ustawą naszą dopełniać będziesz, mianuję Pana Członkiem Towarzystwa Historycznego i na Sessie Towarzystwa, o których okólnikami zwyczajnemi uwiadomionym będziesz, zapraszam.

Miło mi przytem wyrazić, tak w imieniu Towarzystwa, jako i w mojem własnem, szczere uradowanie z przybytku do naszego grona tak znakomitego spółpracownika, jakiego w osobie Szanownego Pana, dla dobra Towarzystwa i jego zamiarów, witamy. –

Proszę przyjąć zapewnienie wysokiego poważania.

Prezes Towarzystwa Historycznego

A Czartoryski –

Sekretarz.

Kalixt Morozewicz

Towarzystwo Historyczno-Literackie na posiedzeniu 5go Lutego b. r. postanowiło uczcić 80 letnią rocznicę urodzin czcigodnego Bohdana Zaleskiego wynurzeniem mu czci i życzeń serdecznych. W tym celu, deputacya złożona z pp. A. Chodźki, F. Michałowskiego i Kaz. Szwykowskiego udała się 14go Lutego do Villepreux do drogiego jubilata i złożyła mu adres tymczasowy.

Adres ostateczny, wykonany na pergaminie złożony już w Bibliotece Polskiej i pozostanie tam włącznie aż do 20 b. m. Rada Towarzystwa uprasza Szanownych Członków aby zechcieli przez ten czas opatrzyć go swemi podpisami.

L. Gadon
Sekretarz Towarzystwa

Paryż 6 Quai d'Orléans 10go Marca
1882.

My niżej podpisani współziemianie z nad Wisły, Niemna i Dnie=
pru, – miłujący pełnym sercem i narodowość naszą polską,
i narodowości jednoplemiennych z nami, a tak szeroko w Eu=
ropie osiadłych ludów; tu, na tułactwie – w dniach narodowej
żałoby – powielokrotnie i wszechstronnie rozważaliśmy po=
trzebę i ważność rozpowszechniania wiadomości o rzeczy domo=
wej, słowiańskiej. Jakoż, aby ku temu celowi zjednoczyć
wspólne usiłowania, zawiązujemy się dzisiaj w Towarzystwo
polskie, Miłośników Słowiańszczyzny; czyli krócej w Towarzy=
stwo Słowiańskie. – Członkowie Towarzystwa, (bez podległości narodowej) obowiązują się
w skromnym zakresie swoim, słowem i pismem odświadać
przeszłość dla przyszłości; to jest, niecić zapał (między narodami) ku wszystkie=
mu co swoje, co współsłowiańskie, – ku bratnim dziejom, i pie=
śniom, i mowie, – ku starym pamiątkom i nowym nadzie=
jom – i t. p.

Osobne przepisy oznaczą wyraźniej cele Towarzystwa.
Przedewszystkiem, czujemy tu za obowiązek objaśnić myśl,
zdaje się narodową, powszechną ~~między Polakami~~: niejako akt
wspólnej naszej Wiary miłości i nadziei:

Polska jest serce Słowiańszczyzny. Jak serce, – pośro=
dku ujarzmionych, pobratnich plemion, drzemiących to
w otrętwieniu, to w omroku, – ojczyzna nasza od Bolesła=
wów i po wszystkie czasy miotała się – i budziła schorza=
łe ciało Słowiańskie do życia do ruchu. Z Polski rozpo=
starły się – i wiekują dla pokoleń słowiańskich, – ~~ta~~ wiel=
ka myśl jedności, – ~~jak~~ i najwznioślejsze duchowe wyobra=
żenia: bogobojność, miłość wolności, poświęcenie się bez grani-

— i wszystkie

i wszystkie cnoty prawdziwej cywilizacyi, na których jedynie jak na opoce stoją narody... A dzieje polskie darmoż były na przeważnemi czynami, chrześciańską zasługą? – A mowa polska kształcąca się ustawnie – i dziś w niedoli w cierpieniach narodu, jak instrument tak ograna i strojna... a Pieśń polska taka ~~rzewna~~ mięka, rodzima, – darmoż dzwonią i coraz szerzej, i coraz rozgłośniej po świecie? Cóż zwiastują – ta żywotność, ta moc sworność, polskiego ducha i mowy? – Oto bije wciąż serce Słowiańszczyzny! Oto prawem starszeństwa i zasług w cywilizacyi, Polska przodkować ma odrodzeniu się społecznemu ludów okolnych, swą męzińską sławą, swym duchem, swą mową! Opatrznościowi pobratymcy, w ostatniem Powstaniu Polski, widzieli bój na śmierć caryzmu z rzeczapospolitą – Sybiryi i knuta czyli przemocy z wolnością; – i ~~[illegible]~~ a dziś w boleściach opłakują naszą klęskę: – z jakiemże weselem powitają dzień odkupienia sprawy polskiej? a z nią razem, i odkupienia sprawy powszechnej słowiańskiej? –

Tak rozumiemy posłannictwo Polski w Słowiańszczyźnie. Na ziemi naszej, między rumowiskami zamierzchłych wieków, stoją zręby wspaniałej budowy, – którą wszyscy Słowianie rozgrzebywać i kończyć pospieszą. Kto wytrwa, ten oglądać będzie kościół polsko-słowiański, – kościół jedności w całym swym przepychu i chwale! –

Dan w Paryżu d: 14 Lutego 1835 r.

Józef Bohdan Zaleski

Akt zawiązania Towarzystwa Słowiańskiego.

My niżej podpisani, spół-ziemianie z nad Wisły, Niemna i Dniepru, – miłujący pełnem sercem i narodowość naszą polską, i narodowość jednoplemiennych z nami a tak szeroko w Europie osiadłych ludów, tu na tułactwie, w ośrodku narodowej żałoby – powielokrotnie i wszechstronnie rozważywszy potrzebę i ważność rozpowszechnienia wiadomości o rzeczy domowej słowiańskiej. Jakoż aby tem łatwiej celowość rzetelności spólne usiłowania, zawiązujemy się dzisiaj w Towarzystwo polskie miłośników słowiańszczyzny: czyli krócej: w Towarzystwo Słowiańskie. – Członkowie towarzystwa bez względu do uczoności, obowiązują się wszechstronnymi zakresie swoimi słowem i pismem opowiadać przeszłość dla przyszłości, stojąc: niecić zapał między rodakami ku wszystkiemu co swoje, co spółsłowiańskie, ku bratnim dziejom i pieśniom i mowie, ku starym pamiątkom i nowem nadziejom. –

Osobne przepisy oznaczą wyraźniej dwoje cele Towarzystwa. – Przedewszystkiem ogłaszamy tu za obowiązek obwieścić myśl, zdaje się narodową, powszechną, niejako Akt spólnej naszej wiary, miłości i nadziei. –

Polska jest serce słowiańszczyzny. – Jak serce, pośrodku ujarzmionych pobratnich plemion, drzemiących to w odrętwieniu, to w omdleniu, – Ojczyzna nasza od Bolesławów i po wszystkie czasy miotała się, i budziła schorzałe ciało słowiańskie do życia – do ruchu. Z polski rozpostarły się i wielingą dla pokoleń słowiańskich, wielka myśl jedności i najwznioślejsze duchowe wyobrażenia bogobojności, miłości wolności, poświęcenie się bez granic i wszystkie cnoty prawdziwej cywilizacyi, na których jedynie jak na opoce stoją narody....

narody .. A dzieje Polski darmoż słyną przeważnemi czynami, Chrześciańską zasługą? a mowa polska kształcąca się ustawnie z dnia w niedoli, w cierpieniach narodu, jak instrument tak ograna i strojna ... A pieśń polska taka męska, rzewna, rodzima, – darmoż dźwonią i coraz szerzej i coraz rozgłośniej po świecie? I cóż zwiastują, ta żywotność, ta moc, ta sforność polskiego ducha i mowy? Oto bije wiąz serce słowiańszczyzny! Oto prawem starszeństwa i zasług w cywilizacyi, Polska przodkować ma przerodzeniu się społecznemu ludów okólnych, swą męczeńską sławą, swym duchem, swą mową! Opatrzniejsi pobratymcy w ostatniem powstaniu Polski, widzieli bój na śmierć Caryzmu z Rzecząpospolitą, – Syberyi ~~na~~ ~~kainta~~ czyli przemocy z wolnością; a ~~[illegible]~~ w boleśnych opłakują naszą klęskę: – i jakiemże weselem powitają dzień odkupienia sprawy polskiej? a z nią razem i odkupienia sprawy powszechnej słowiańskiej?

Tak rozumiemy posłannictwo Polski w słowiańszczyźnie – na ziemi naszej między urnowiskami zamierzchłych wieków, stoją zręby, wspaniałej budowy; – którą wszyscy Słowianie rozgrzebywać i kończyć pospieszą. – Kto wytrwa, ten oglądać będzie Kościół polsko-słowiański, – Kościół jedności w całym swym przepychu i chwale! –

Paryż dnia 14. Lutego 1835. r.

(tu następują podpisy członków towarzystwa). —

Rzeczy [illegible]

Obywatelowi Posłowi Bohdanowi Załuskiemu
pamiątka po ś.p. Karolu Edwardzie Wodzińskim

Pierwsze posiedzenie Tow. H. odbyło się dnia 15. Lutego 1835 r. w Paryżu przy Ulicy Taranne No 12.

a) ce

T. B. Z. odczytał projekt aktu wiary i zawiązania się T. projekt ten przyjęto. postanowiono ~~[illegible]~~ wpisać w księgę czynności Tow. i ~~podstawiać~~ do i dawać do podpisu każdemu nowo przybywającym członkom Tow.

Po podpisaniu ~~tego aktu [illegible]~~ T. B. Zaleski ~~i oświadczył że~~ odczytał projekt tymczasowej organizacji Towarzystwa, zdaniem bowiem jego Tow. w dzisiejszym swym składzie, liczące ledwie kilku członków bez księgi bez kasy bez ~~związku~~ ~~ustalonych~~ stosunków z kimbądź za granicą, nie może w żaden sposób obecnie ~~[illegible]~~ przepisywać sobie stałych ustaw a ni wymierzać wyraźnych obowiązków. Ta organizacja ~~tymczasowa tymcz~~ ~~[illegible]~~ zawarta w 8 niżej wypisanych punktach, została przyjęta i postanowiono wciągnąć ją w protokularną księgę Towa. jak następuje. —

1.

2.

–

Obowiązek sekretarza polecono tymczasowo spełniać K. L. Wod. —

T. B. Z. oświadczył iż będzie pisać do Wiednia w celu uwiadomienia Hanki Czelakowskiego i innych uczonych czeskich zajmujących się rzeczami słowiańskimi; o zawiązaniu się Tow. i wezwaniu ich do spółdziałania. —

T. Ch. obiecał pisać w tymże przedmiocie do kilku Słowian mieszkających w Austrii. —

Członkowie

1. Liczba członków jest nieograniczona dzieląc się na czynnych i korrespondentów.
2. Każdy członek podaje Kandydatów do Towarzy=stwa bądź miejscowych bądź zagranicznych którzy większością $\frac{2}{3}$ głosów wybrani być powinni
3. Członkowie są czynni i korrespondenci – czynni są mieszkający w Paryżu – korrespondenci są członkowie mieszkający na prowincyi lub za granicą.
4. Na Sesyach T. przewodniczy Prezes. wybrany ~~większością~~ głosów Kassę i bibliotekę ma pod strażą Sekretarz – Obydwa obrani większością głosów.
5. Każdy członek przyjmie obowiązek pracowa=nia (~~w jednym z wydziałów~~ T. i na sesyach z pracy swej zdawać będzie sprawę.
6. Pisma członków złożone będą w Bibliotece T. aż do czasu kiedy będzie możność wydawania dziennika.
7. Każdy członek wnosi do Kassy T składkę pie=niężną w miarę swej możności na koszta korrespon=dencyi i zakupywania książek.
7. Skoro ~~[illegible]~~ liczba członków pomnoży się do 20 napisanie ustaw będzie pierwszym zatrudnieniem ustanowionych i w wydziale Historycznym – Filologicznym lub Litterackim.

Pier

Organiz. Tymczasowa

Towarz: nasze dzisiaj dziesiątek członków liczące, ponieważ czyli rozpoczynających dopiero nauki Słowiańskie; nieposiadające Biblioteki, bez korrespondentów, bez dziennika i bez ustalonych stosunków z kimbądź za granicą — w żaden sposób nie może obecnie wyznaczać dla siebie wyraźnych ani celów ani obowiązków. W miarę [z pomyślniejszemi okolicznościami] pomnażania się środków rozwijać się będzie i zakres działania naszego Tow. — Tymczasowo za prawidła

~~Tymczasowo te kilka przepisów podajemy za prawidła~~ postępowania ~~przyjmuje~~ służy co następuje

.1.

ry ~~To cośmy~~ nasze roboty w emigracyi mają taką czy owaką wartość, to ulega wszechstronnej dyskussyi.— Żeśmy służyli i służymy polsk~~…~~ Bytem tu naszym, nie ulega żadnej. Byt bowiem ten jest skutkiem Ofiary w moc której lat 30 wycieramy obce kąty, i lat 30 Tantalowa gębą wodę chwytamy, wierząc ciągle że jutro będzie rewolucya, powstanie, wojna, i że jutro wracamy do Kraju – a tymczasem ~~pro~~ jakaż to liczba z nas tego jutra nie doczekała, przez noc wymierając? Cóż to jest Rodaku jeżeli nie afirmacya tego Bytu? Czy jest co innego coby Byt ten uwidomnić więcej mogło?

Mówiąc o Starcach,– Toć to są nasi Bracia Starsi, nasi komendanci ~~w 1831~~ do Obowiązku i chwały w 1831 nas prowadzący. Oni tu przybyli już w średnim wieku – już się do żadnej pracy ~~więcej~~ zarobkowej więcej nie byli w stanie. przyzwyczajeni do porządku wojskowego i urzędniczego, żyli ~~przyzw~~ wystarczająco z pensyi szlachetnej Francyi – Cóż się zrobiło z niemi od lat 30-u? oto złoto ich o 3 razy prawie zmniejszony, a życie we Francyi o 3 razy się podniosło w cenie, to jest że o 6 razy utrzymanie ich stało się trudniejsze. Nam młodszym nie brakowało a jednomyślne sympatye całej Francyi, wszelkiego rodzaju pomoce Jej Rządu, otwarty wszystkie szkoły i warsztaty,– wszędzie, przed Francuzami nawet, dawano nam pierwszeństwo – Examina polacy inaczej zdawali – sądy nas inaczej sądziły – i

i ktokolwiek z nas chciał tylko, dorobić się na przyzwoite utrzymanie, – tak że znaczna i nasza część żyje niepodległe. Wszystko to winniśmy imienio-wi polskiemu, winniśmy Polsce – możemy więc i powinniśmy Jej długi spłacać pod karą ostatniej hańby†, bo czarnej niewdzięczności. Jeśli nasi bracia żołnierze i wyrobnicy dzienni w Le Mans, Vierzon, Paryżu, Troyes, mogli pozapisywać się (niektórzy znałem którzy podpisami) od 12 su do 1 f. rocznie, – pytamy się czy jest aby jeden emigrant któryby się mógł od podatku wymówić?!

O Solidarności. Każdy Emigrant polityczny, chce czy nie chce jest politykiem. Każdy krok jego, jego życie nawet prywatnem jest i musi być politycznym, bo on się nie nazywa Piotrem albo Pawłem, ale Polakiem. Z Uczniem nagrodę biorącym w szkole, bierzemy ją wszyscy – na galery z galernikiem idziemy wszyscy.

---

† Hańba [illegible] ciągnąc przy całe nasze tu życie korzyści z imienia [illegible], abyś głuchym na ciężary przywiązane do imienia Polaka.

Emigracya Polska



Stowarzyszenie Podatkowe

AKT ZAŁOŻENIA

Emigracya polska wyszła z kraju w roku 1831, unosząc sztandar niepodległości Ojczyzny, była i jest cząstką Narodu Polskiego po za krajem. Rozproszona po całym świecie, z główną siedzibą we Francyi, nie wsiąkła nigdzie w żadną obcą narodowość. Ilu z niej wymarło, nie umiemy na wstyd nasz powiedzieć, ale to pewna, że zeszli z tego świata dochowując wierności Polsce. Dzieci Emigrantów rodzą się i wychowują Polakami.

Jako cząstka narodu, jako synowie jednej matki, słudzy jednej sprawy, uczestnicy jednej niedoli, Emigranci Polscy stanowili i stanowią Społeczność osobną, wyjątkową, najściślej solidarną, choć na nieszczęście nieuorganizowaną.

Każda Społeczność ma swoje nieodzowne ciężary i obowiązki.

Od pierwszej chwili Emigracya zaspakajała jak mogła potrzeby swoje przez rozliczne składki, w których ze skwapliwą gorliwością brała udział. Przypomnijmy sobie, że kiedy w pierwszych latach, część braci z Besançon do Szwajcaryi wyszła i tam znalazła się w przykrem położeniu, składki całego wychodźtwa przybrały wyraźną formę podatku najregularniej przez wiele miesięcy opłacanego.

W latach następnych ciężary rosły jedne po drugich i składki pokazały się już niedostatecznemi. Ztąd gorliwością pojedynczych osób i gron powstawały jedne po drugich instytucye społeczne, narodowe, ku zaradzeniu wspólnej biedzie. Rząd szlachetnej Francyi przychodził i przychodzi im w pomoc.

Wszystko to dziś nie wystarcza. Z każdym dniem przybywa starców niemogących już pracować, przybywa sierot po co raz częściej umierających, przybywa obecnie nowa emigracya w innych zupełnie jak pierwsza warunkach.

Ciężary nieustające, nieustające też nakładają obowiązki.

Społeczność moralna, a taką z natury rzeczy jesteśmy, aby pełniła obowiązki stałe, potrzeba by takowe na siebie dobrowolnie nałożyła. Daje się to wykonać tylko przez Stowarzyszenie.

Dla tego zawiązujemy się

w STOWARZYSZENIE PODATKOWE.

Obowiązujemy się opłacać corocznie podatek narodowy w kwocie poniżej przy podpisach wyszczególnionej do Kassy Stowarzyszenia w ratach za dogodne przez każdego uznanych. Zastrzegamy sobie zmianę tej deklaracyi, wedle mogącej się zmienić naszej dzisiejszej pozycyi.

Rok podatkowy zaczyna się z dniem 1 stycznia 1862.

Caly dochód z podatków stałych obrócony będzie na wydatki stałe, to jest : na starców i sieroty, wyjąwszy 1/4 części zachować się mającej na nieprzewidziane potrzeby i składanej w jednej z instytucyj finansowych francuzkich, jako fundusz zapasowy czyli żelazny, w późniejszej ustawie ściślej oznaczyć się mający.

3/4 Oddawane będą z końcem każdego kwartału Instytucyom, w których nasi weterani i sieroty bywają umieszczane. Nie tworzymy bowiem nowych instytucyj, ale przychodzimy w pomoc już ustalonym.

Ofiary jednorazowe, oddzielnie zapisywane, użyte będą na wydatki przechodnie, a przedewszystkiem na poparcie osób lub instytucyj które się zajmują lub zajmować będą opieką młodzieży świeżo z kraju przybyłej.

Z ofiarami mającemi cel oznaczony, postąpiono będzie wedle woli datkującego.

Powyższe przepisy dotyczące rozchodu muszą być tymczasowemi ; nie wiemy bowiem jakie rozmiary przybierze nasze Stowarzyszenie, idzie zaś głównie oto aby każda opinia osobista czy zbiorowa, naszą emigracyjną Społeczność składająca, w przedsięwzięciu naszem znalazła zupełną gwarancyą dobrego użycia składanych pieniędzy; aby każda uwaga została uwzględnioną, każde słuszne żądanie zadowolnione : o czem z czasem dopiéro i w samem działaniu przekonać się będziemy mogli. Przyszła więc nasza organizacya powoli tylko rozwijać się mogąca, lepiej to wszystko określić będzie w stanie.

Do natychmiastowego wprowadzenia w życie myśli niniejszym aktem objętych i do ułożenia ustawy dla Stowarzyszenia, ustanawiamy Wydział Tymczasowy, niezbędnej tylko służbie odpowiedni, złożony :

z *Prezesa*, Bohdana Zaleskiego,
Kassyera, Władysława Laskowicza,
Kontrolera, Józefa Dybowskiego,
Sekretarza, Karola Krolikowskiego,
i *Zastępcy Sekretarza*, A. Sienkiewicza.

Wydział ten zamieni się na stały dopiero po ułożonej ustawie i wedle form tąż ustawą przepisanych powiększony być może.

W żadnym razie Wydział trudnić się nie będzie rozdziałem pomocy indywidualnej, pieniężnej lub innego rodzaju.

Paryż, dnia 2 Marca, 1862 r.

Adressa składających Wydział Tymczasowy :

Mr. B. Zaleski, 2, place de la promenade, Batignolles, — Paris.
— L. Laskowicz, 13, quai Saint-Michel, — Paris.
— J. Dybowski, 35. rue de Paris-Charonne, — Paris.
— Ch. Krolikowski, 20, rue de Seine, — Paris.
— A Sienkiewicz, 29, rue Penthièvre, — Paris.

Paryż. — Drukarnia E. Martinet, ulica Mignon, 2

Nr.

Emigracya Polska



Stowarzyszenie Podatkowe

DEKLARACYA

Obowiązuję się niniejszem opłacać corocznie Podatku Narodowego do Kassy Stowarzyszenia franków

w ratach

Zastrzegam sobie zmianę tej deklaracyi, wedle zmienić się mogącej mojej dzisiejszej pozycyi.

dnia 186

N.B. — Na tej samej Deklaracyi może podpisać i więcej osób, byle każda wymieniła obok podpisu swego i kwotę na siebie nałożoną.

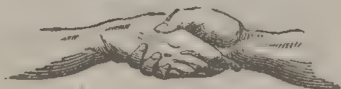
Paryż. — Drukarnia E. Martinet, ulica Mignon, 2.

Mr. Charles Krolikowski

20, rue de Seine

PARIS

Emigracya Polska



Stowarzyszenie Podatkowe

AKT ZAŁOŻENIA

Emigracya polska wyszła z kraju w roku 1831, unosząc sztandar niepodległości Ojczyzny, była i jest cząstką Narodu Polskiego po za krajem. Rozproszona po całym świecie, z główną siedzibą we Francyi, nie wsiąkła nigdzie w żadną obcą narodowość. Ilu z niej wymarło, nie umiemy na wstyd nasz powiedzieć, ale to pewna, że zeszli z tego świata dochowując wierności Polsce. Dzieci Emigrantów rodzą się i wychowują Polakami.

Jako cząstka narodu, jako synowie jednej matki, słudzy jednej sprawy, uczestnicy jednej niedoli, Emigranci Polscy stanowili i stanowią Społeczność osobną, wyjątkową, najściślej solidarną, choć na nieszczęście nieuorganizowaną.

Każda Społeczność ma swoje nieodzowne ciężary i obowiązki.

Od pierwszej chwili Emigracya zaspakajała jak mogła potrzeby swoje przez rozliczne składki, w których ze skwapliwą gorliwością brała udział. Przypomnijmy sobie, że kiedy w pierwszych latach, część braci z Besançon do Szwajcaryi wyszła i tam znalazła się w przykrem położeniu, składki całego wychodźtwa przybrały wyraźną formę podatku najregularniej przez wiele miesięcy opłacanego.

W latach następnych ciężary rosły jedne po drugich i składki pokazały się już niedostatecznemi. Ztąd gorliwością pojedynczych osób i gron powstawały jedne po drugich instytucye społeczne, narodowe, ku zaradzeniu wspólnej biedzie. Rząd szlachetnej Francyi przychodził i przychodzi im w pomoc.

Wszystko to dziś nie wystarcza. Z każdym dniem przybywa starców niemogących już pracować, przybywa sierot po co raz częściej umierających, przybywa obecnie nowa emigracya w innych zupełnie jak pierwsza warunkach.

Ciężary nieustające, nieustające też nakładają obowiązki.

Społeczność moralna, a taką z natury rzeczy jesteśmy, aby pełniła obowiązki stałe, potrzeba by takowe na siebie dobrowolnie nałożyła. Daje się to wykonać tylko przez Stowarzyszenie.

Dla tego zawiązujemy się

w STOWARZYSZENIE PODATKOWE.

Obowiązujemy się opłacać corocznie podatek narodowy w kwocie poniżej przy podpisach wyszczególnionej do Kassy Stowarzyszenia w ratach za dogodne przez każdego uznanych. Zastrzegamy sobie zmianę tej deklaracyi, wedle mogącej się zmienić naszej dzisiejszej pozycyi.

Rok podatkowy zaczyna się z dniem 1 stycznia 1862.

Cały dochód z podatków stałych obrócony będzie na wydatki stałe, to jest: na starców i sieroty, wyjąwszy 1/4 części zachować się mającej na nieprzewidziane potrzeby i składanej w jednej z instytucyj finansowych francuzkich, jako fundusz zapasowy czyli żelazny, w późniejszej ustawie ściślej oznaczyć się mający.

3/4 Oddawane będą z końcem każdego kwartału Instytucyom, w których nasi weterani i sieroty bywają umieszczane. Nie tworzymy bowiem nowych instytucyj, ale przychodzimy w pomoc już ustalonym.

Ofiary jednorazowe, oddzielnie zapisywane, użyte będą na wydatki przechodnie, a przedewszystkiem na poparcie osób lub instytucyj które się zajmują lub zajmować będą opieką młodzieży świeżo z kraju przybyłej.

Z ofiarami mającemi cel oznaczony, postąpiono będzie wedle woli datkującego.

Powyższe przepisy dotyczące rozchodu muszą być tymczasowemi; nie wiemy bowiem jakie rozmiary przybierze nasze Stowarzyszenie, idzie zaś głównie oto aby każda opinia osobista czy zbiorowa, naszą emigracyjną Społeczność składająca, w przedsięwzięciu naszem znalazła zupełną gwarancyą dobrego użycia składanych pieniędzy; aby każda uwaga została uwzględnioną, każde słuszne żądanie zadowolnione: o czem z czasem dopiero i w samem działaniu przekonać się będziemy mogli. Przyszła więc nasza organizacya powoli tylko rozwijać się mogąca, lepiej to wszystko określić będzie w stanie.

Do natychmiastowego wprowadzenia w życie myśli niniejszym aktem objętych i do ułożenia ustawy dla Stowarzyszenia, ustanawiamy Wydział Tymczasowy, niezbędnej tylko służbie odpowiedni, złożony:

z *Prezesa*, Bohdana Zaleskiego,
Kassyera, Władysławą Laskowicza,
Kontrolera, Józefa Dybowskiego,
Sekretarza, Karola Krolikowskiego,
i *Zastępcy Sekretarza*, A. Sienkiewicza.

Wydział ten zamieni się na stały dopiero po ułożonej ustawie i wedle form tąż ustawą przepisanych powiększony być może.

W żadnym razie Wydział trudnić się nie będzie rozdziałem pomocy indywidualnej, pieniężnej lub innego rodzaju.

Paryż, dnia 2 Marca, 1862 r.

Adressa składających Wydział Tymczasowy:

Mr. B. Zaleski, 2, place de la promenade, Batignolles, — Paris.
— L. Laskowicz, 13, quai Saint-Michel, — Paris.
— J. Dybowski, 35. rue de Paris-Charonne, — Paris.
— Ch. Krolikowski, 20, rue de Seine, — Paris.
— A Sienkiewicz, 29, rue Penthièvre, — Paris.

112

Nr.

Emigracya Polska



Stowarzyszenie Podatkowe

DEKLARACYA

Obowiązuję się niniejszem opłacać corocznie Podatku Narodowego do Kassy Stowarzyszenia franków

w ratach

Zastrzegam sobie zmianę tej deklaracyi, wedle zmienić się mogącej mojej dzisiejszej pozycyi.

dnia 186

N. B. — Na tej samej Deklaracyi może podpisać i więcej osób, byle każda wymieniła obok podpisu swego i kwotę na siebie nałożoną.

OBJAŚNIENIE.

Powyższy Akt założenia, wskazując cel jaki sobie zamierzono, nakreślił, tylko ogólne środki tymczasowej administracyi Stowarzyszenia ; niewiedziano bowiem jakie rozmiary z czasem przybrać będzie ono mogło. Chociaż i dziś jeszcze nic stanowczego w tej rzeczy powiedzieć nie możemy, wszakże z doświadczenia nastąpiły już pewne modyfikacye, o których przy nowej edycyi rzeczonego aktu wspomnieć należy. I tak :

1. — Zaraz w pierwszym roku exystencyi Towarzystwa warunek, aby część przypadającą weteranom oddawać do Domu Śo Kazimierza, zmieniono w ten sposób : że zamiast umieszczania ich w rzeczonym Domu, Zadatki Emerytalne dożywotnie osobiście każdemu wypłacane będą (1). Ze zmiany tej wynikła potrzeba utworzenia się Kommissyi Weteranów, do której wybór kandydatów należy, a których liczbę oznacza Wydział. Szkoła Batignolska i Dom Śo Kazimierza zazwyczaj wskazują sieroty.

2. — Powiedziano w Akcie założenia, że nie tworzymy nowej Instytucyi, tylko w pomoc istniejącym przychodzimy. Tym czasem przywiezieni na emigracyą ciężko ranni w r. 1864 byli powodem, że się z Towarzystwa wywiązała rzeczywista nowa Instytucya, Instytucya *Czci i Chleba*, wedle tradycyj naszych narodowych obmyślana, jak to odezwa No 6, z 29 Listopada 1864 r. wskazuje.

3. — Za instytucyą *Czci i Chleba*, nastąpiła potrzeba ustanowienia Rady Nadzorczej. Kapitały Stowarzyszenia będąc własnością narodową wymagały gwarancyi osób pozycyą i majątkiem odpowiedzialnych przed Krajem i Emigracyą.

4, — Dochody podatkowe co rok drukują się szczegółowo i drukować się będą. Tak samo i wydatki podatkowe w których żadne anonimy miejsca nie mają. Ztąd kontrola jasna bo jawna.

(1) Który z Weteranów i Inwalidów chciałby wejść do Śo Kazimierza, sam się umieścić może.

Paryż. — Drukarnia E. Martinet, ulica Mignon, 2

Les soussignés :

Podpisani

Afin de modifier et de compléter l'acte provisoire de fondation *de l'association polonaise des Imposés volontaires* du 2 mars 1862, fait sous seing privé, enregistré à Paris, le 13 janvier 1866 et déposé chez Mᵉ Mocquard et son collègue, notaires à Paris, le 16 et 17 mars 1868, et en vue de déterminer d'une manière précise et immuable l'objet de l'Œuvre, sont convenus des articles suivants :

Pragnąc zmodyfikować i uzupełnić akt tymczasowy założenia Stowarzyszenia Podatkowego, z d. 2 marca 1862 r., sporządzony prywatnie, wpisany do kontroli skarbowej w Paryżu, 13 stycznia 1866 r. i złożony u notaryusza Mocquard i jego kolegi w Paryżu, 16 i 17 marca 1868 r.; jakoteż aby oznaczyć stanowczo i niezmiennie cel przedsięwzięcia, zgodzili się na następujące artykuły.

BASES FONDAMENTALES.

1. Le but de l'Association polonaise des imposés volontaires est de rappeler à la vie l'antique Institution polonaise connue sous le nom *Panis bene merentium*, qui porte le nom aujourd'hui *Institution d'honneur et du pain.*

2. Le moyen pour atteindre ce but est une souscription permanente, dite contribution volontaire. Les Polonais qui se sentent dans l'obligation de se mettre au lieu et place de leur patrie pour acquitter les dettes de

ZASADY KARDYNALNE.

1. Celem stowarzyszenia podatkowego jest przywrócenie starożytnej Instytucyi polskiej, znanej pod nazwiskiem *Panis bene merentium*, dziś nazwanej *Instytucyą Czci i Chleba*.

2. Środkiem do dopięcia tego celu jest subskrypcya stała, nazwana podatkiem dobrowolnym. Polacy poczuwający się do obowiązku zastąpienia swej ojczyzny w spłacaniu długów narodu względem dobrze mu zasłużonych,

la nation envers ceux qui ont bien mérité d'elle, s'imposent une contribution annuelle. — Le montant de cette contribution peut augmenter ou diminuer selon les changements qui peuvent survenir dans la position individuelle de chaque souscripteur.

3. Tout souscripteur qui s'engage par sa signature à acquitter la susdite contribution fait partie de l'Œuvre.

Le souscripteur qui aura converti sa souscription annuelle en capital correspondant, une fois versé, devient fondateur de l'Institution.

4. Le quart du produit des souscriptions et de tous les revenus en général, sauf les dons ayant un but déterminé par les donateurs, est destiné à former le capital de fondation de l'Institution.

5. Les trois autres quarts des dits revenus seront employés au paiement des pensions viagères, au profit des vétérans et des invalides qui ont bien mérité de la Pologne.

6. Les capitaux de l'Institution resteront intacts à jamais. Seul le gouvernement de la Pologne indépendante, quand il plaira à Dieu de la restaurer, ce qui fait notre espoir et notre foi, pourra en disposer, à la condition de donner une garantie suffisante pour que les dits capitaux ne soient pas détournés de leur destination primitive.

BASES D'ORGANISATION.

7. La position anormale des émigrés politiques polonais, rendant le système électif impraticable, l'administration ne peut reposer que sur l'union morale établie entre les membres associés de bonne volonté et pénétrés de la pensée de l'Institution. Le service de l'Œuvre a donc été dès le début et doit rester constitué de façon à se compléter par l'agrégation. Cependant, pour que ce service puisse être contrôlé d'une manière suffisante, les comptes

nakładają na siebie opłatę coroczną. Wysokość tej opłaty może się powiększać lub zmniejszać, wedle mogącej się zmienić pozycyi każdego.

3. Bierze udział w przesięwzięciu każdy subskryptor obowiązujący się swym podpisem do składania rzeczonej opłaty.

Subskryptor kapitalizujący swą subskrypcyą staje się fundatorem Instytucyi.

4. Część czwarta dochodu z subskrypcyj, jakoteż z wszelkich w ogóle dochodów, wyjąwszy dary mające cel oznaczony przez donatorów, jest przeznaczoną na utworzenie kapitału zakładowego Instytucyi.

5. Pozostałe trzy czwarte części rzeczonych dochodów będą użyte na pensye dożywotnie weteranom i inwalidom dobrze Polsce zasłużonym.

6. Kapitały Instytucyi pozostaną nazawsze nietykalne. Sam tylko rząd niepodległej Polski, skoro się Bogu podoba ją przywrócić, czego się spodziewamy i w co wierzymy, będzie mógł je podnieść pod warunkiem stosownej gwarancyi że pozostaną na użytek swego pierwotnego przeznaczenia.

ZASADY ORGANIZACYI.

7. Gdy przy anormalnem położeniu emigrantów politycznych polskich system elekcyjny jest niepraktycznym dla utworzenia administracyi przedsięwzięcia, administracya ta polegać jedynie musi na wspólności moralnej członków z dobrej woli podejmujących się służby, a zjednoczonych myślą Instytucyi. Służba więc przedsięwzięcia jak powstała i istniała dotąd, tak i nadal przez dobor tylko dopełniać się będzie. Ażeby jednak tak uorganizowana

rendus annuels devront être établis de manière que chaque souscripteur puisse exercer le contrôle sur toutes les opérations de l'Œuvre, y compris celles de la caisse dans ses moindres détails.

8. L'administration de l'Œuvre constitue donc un conseil composé de quinze membres, et divisé en trois sections : 1° Section de service, 2° section des vétérans, 3° section du contrôle des fonds. Le conseil a un président, deux vice-présidents, un caissier, un controleur et un secrétaire.

9. Le président du conseil, Mr Charles Krolikowski représente l'Œuvre devant les autorités du pays où elle a son siége. Ses fonctions à titre de promoteur de l'Œuvre, exceptionnellement pour lui, sont à vie.

Il a tous pouvoirs pour faire toutes les opérations financières de l'Œuvre : achats et ventes des valeurs, transports, dépôt en compte-courant, dépôt des valeurs, retrait des sommes et valeurs déposés, et en général tous les mouvements des fonds. Toutefois, quant à retrait des valeurs, il a besoin d'une autorisation expresse de deux membres du conseil ~~par lui~~ à ce désignés. Ces deux membres sont aujourd'hui Mrs Bohdan Zaleski et Casimir Wołowski.

10. Les attributions du conseil avec ses trois sections seront définies par les statuts qui devront être rédigés en prenant pour base les dispositions du présent acte. — Mr Charles Krolikowski préparera les dits statuts, lesquels une fois arrêtés, les soussignés autorisent ledit Mr Charles Krolikowski à faire des démarches nécessaires auprès du gouvernement français pour obtenir la reconnaissance de l'Institution.

11. Toutes les fonctions des membres du conseil sont gratuites.

12. Dans le cas où l'existence ultérieure de l'Œuvre serait mise en question, et où il s'agirait soit de suspendre son action, soit de transférer son siége de Paris

służba dostatecznie kontrolowaną być mogła, sprawozdania roczne robione będą w taki sposob, aby każdemu subskryptorowi przedstawiały wszystkie czynności przedsięwzięcia aż do najdrobniejszych szczegółów kasowych.

8. Administracyą tedy przedsięwzięcia stanowi Rada z piętnastu członków złożona, podzielona na trzy sekcye : 1° sekcyą służby, 2° sekcyą weteranów, 3° sekcyą kontroli funduszów. Rada ma prezesa, dwóch vice-prezesów, kassyera, kontrolera i sekretarza.

9. Prezes rady P. Karol Krolikowski reprezentuje przedsięwzięcie przed władzami kraju, w którym Instytucya ma swoją siedzibę. Służba jego z tytułu promotora przedsięwzięcia, wyjątkowo dla niego, jest dożywotnią.

Do niego należą wszelkie operacje funduszów przedsięwzięcia, jakiemi są : kupno i sprzedaż walorów, ich przemiana, depozyta na rachunek bieżący, depozyta walorów, wycofanie pieniędzy gotowych i walorów, — słowem, wszelki obrot funduszów. Wszakże co do wycofania walorów potrzebuje on na to wyraźnego upoważnienia dwóch członków Rady delegowanych *ad hoc*. Członkami temi dzisiaj są : PP. Bohdan Zaleski i Kazimierz Wołowski.

10. Atrybucye Rady z trzema jej oddziałami określone będą przez ustawy ułożyć się mające na zasadzie niniejszego aktu. P. Karol Krolikowski przygotuje redakcyą rzeczonych ustaw, które raz ustalone, podpisani upoważniają tegoż P. Karola Krolikowskiego do zrobienia stosownych kroków do rządu francuzkiego o wyjednanie uznania Instytucyi.

11. Wszystkie urzędy służbowe członków Rady są bezpłatne.

12. Na przypadek gdyby exystencya przedsięwzięcia miała być kiedyś zakwestyonowaną, albo gdyby chodziło o zawieszenie jego czynności lub o przeniesienie takowych

dans un autre endroit, le conseil décidera des mesures à prendre. Les fondateurs de l'Institution, autant que faire se pourra, devront être invités à participer à cette délibération.

13. L'initiative de toutes les modifications que l'expérience rendrait nécessaire dans le présent acte, à l'exception toutefois des six premiers articles, qui devront rester immuables, appartient au président qui en fera la proposition au conseil.

14. Toutes les personnes faisant partie du présent acte y apposent leur signature comme preuve de leur acceptation.

Fait à Paris, au siége de la Société, rue de Seine-Saint-Germain, n° 20.

Le 20 janvier 1870.

z Paryża w inne miejsce, Rada postanowi co w tym razie uczynić wypadnie. Fundatorowie Instytucyi o ile się to da wykonać, mają być zaproszeni do rzeczonej narady.

13. Inicyatywa wszelkich modyfikacyi niniejszego aktu, które doświadczenie okazać może potrzebnemi, z wyjątkiem sześciu zasad kardynalnych, jako niezmiennie pozostać mających, należy do prezesa Rady, który przedstawi jej w tym celu propozycyą.

14. Wszystkie osoby biorące udział w niniejszym akcie własnoręcznie go podpisują w dowód jego akceptacyi.

Działo się w Paryżu, w mieszkaniu legalnem przedsięwięcia, 20, rue de Seine-Saint-Germain.

Dnia 20 Stycznia 1870

podpisali: Cała Rada Nadzorcza
Cała Kommisyja [illegible]
z Wydziału jeszcze [illegible] Laskowskiego
i Sienkiewicza –

Paris. — Imprimerie de E. Martinet, rue Mignon, 2.

Posiedzenie ogólne czyli połączonych wydziałów Instytucyi Czci i Chleba z dnia 31go Maja 1874 r.

Na dniu 31go Maja b. r. o godzinie 2ej po południu, zebrali się w sali Biblioteki Polskiej Quai d'Orléans, 6, członkowie Zarządu, a mianowicie:

a/ z wydziału Kontroli: Panowie Seweryn Gałęzowski i Aleksander Sienkiewicz

b/ z wydziału wsparcia, PP. Bohdan Zaleski, prezes wydziału, Kazimierz Błociszewski, Ludwik Nabielak, Karol Ostrowski i Br. Zaleski sekretarz

c/ z wydziału administracyjnego, PP. Januszkiewicz Eust. Prezes, Władysław Laskowicz, Sylwester Słowiewicz, Konstanty Wenzel i Józef Kudlicki sekretarz

Nieobecni: Karol Chodzyński i Kazimierz Wołowski:

1o Odczytano Protokół z d. 10go Maja, który po poprawce dotyczącej głosu Pa Sienkiewicza przyjęto i podpisano.

2o Przewodniczący otwiera dyskusyą nad porządkiem dziennym tego nadzwyczajnego posiedzenia i zgłasza się, że ono ma dotyczyć wyjaśnień rozprawy nad Statutami.

3o Pierwszy zabrał głos P. Błociszewski, który pragnąc zapobiedz nieporozumieniom co do pojmowania celu i znaczenia Statutów, prosił o pozwolenie odczytania głosu, jaki w tej myśli przygotował. Przewodniczący uważał za potrzebne udzielić wprzód głosu Pu Gałęzowskiemu w kwestyi osobistej. P. G. wyraził żal swój, że zapatrywanie się pewnie wyrażone na poprzedniem posiedzeniu nie uniknęło podejrzeń, jakoby obstając za utrzymaniem w Statutach pożytecznego celu t.j. wspomagania Weteranów i niesienia pomocy sierotom, miał na widoku szkołę polską; swoją nadające

myśl ś.p. Karola Królikowskiego, który się wcale nie sprzeciwia pamięci o sierotach, gdyż pamięć o dzieciach zasłużonego ojca może być jednym z najznakomitszych objawów czci prawdziwej dla jego zasług, i tego dobitny przykład widzimy w narodowej subskrypcji na rzecz naszego wielkiego wieszcza ś.p. Adama Mickiewicza. — Dr Hensel zabierając głos po P. Gołkowskim kładzie najprzód przycisk na to, że wszelkie podziękowania przeciw czcigodnemu Prezesowi Szkoły Polskiej nie jemu, tylko temu, któryby go zmuszał podziękować, szkodzićby przyjmować mogło, że podziękowanie takie nie padało z serca w niczyjej głowie. Obszerne uwagi przy rozważaniu, że celem Stowarzyszenia jest tylko cześć i chleb dla rzemieślników, zwraca D. Hensel uwagę Zarządu na charakter tymczasowości pierwszego aktu założenia, gdy zaś w akcie 2im z 24 Marca 1870 r. zmiana już myśl określona, zwłaszcza iż 13m artykułem tegoż aktu zastrzega się wyraźnie przeciw wszelkim zmianom istotnym zasad kardynalnych. P. K. Błociszewski rozwija uprawnienie Rady Stowarzyszenia do zaprowadzania wszelkich zmian według swego uznania; we wszelkich zaś razach istotnych niezbędność przeprowadzenia ukazały, którym zmianom podlegać się musi, określa pojęcie Czci i Chleba, które się stały nazwą urzędową Stowarzyszenia i dochodzi do wniosku, że to co w projekcie rozbieranych ustaw się zawiera, w niczem nie uchyla ani się sprzeciwia pierwotnej myśli Stowarzyszenia. Po długich rozprawach,

w których udział brali wszyscy członkowie Rady, po- ~~Stowarzyszenia~~ odczytaniu wstępu do Statutów wraz z odpowiednimi uwagami objaśniającymi, po obszernych wywodach redaktora Statutów P. Sienkiewicza, iż przez nie nie zmieniają się w niczem ani cele ani czynności Instytucyi, iż tak pierwszy jak drugi akt za życia ś.p. Karola Królikowskiego ogłoszone nie przestają obowiązywać Stowarzyszonych, że Statuta mają tylko regulować stosunki Instytucyi z Zakładami finansowymi, w których by lokowano kapitały lub lokowano papiery, że ich znaczenie jest czysto praktyczne niewkraczające bynajmniej w dziedzinę głębokiej myśli narodowej, w jakiej Instytucya powstała, że tak obecni jak przyszli członkowie Zarządu myśli tej wiernymi pozostaną. Zgromadzenie zgodziło się jednomyślnie na Statuta w przedstawionej mu redakcyi i wydrukowanie ich jak również poczynienie kroków prawnych przez Komisyę złożoną z PP. Ładowicza, Sienkiewicza i Rusteykiego, wkładając na tęż komisyę obowiązek otrzymania podpisów wszystkich członków Rady i założycieli Stowarzyszenia. Przy głosowaniu nad pojedynczymi artykułami, Rada uchwaliła ad vocem art. 26go, że na przyszłość we wszelkich czynnościach Stowarzyszenia, uchwały samego Zarządu będą prawomocne bez powoływania do głosowania tak zwanych Założycieli. Przy poprzedniem głosowaniu nad ogółem Statutów, przyjęto takowe jednogłośnie. Posiedzenie zostało zamknięte około 5ej po południu, następne ogólne zebranie wypowiedziało

wyznaczone na 4ty kwartał bieżącego roku.

Paryż, d. 15go listopada 1874 r.

(podpisano) Teofil Januszewicz

[illegible]

115 ~~216~~

STOWARZYSZENIE PODATKOWE

INSTYTUCYA

CZCI I CHLEBA

Paryż, d. Listopada 1880 r.

Szanowny Panie.

Zarząd Instytucyi Czci i Chleba postanowił uczcić 50 letnią rocznicę powstania Listopadowego obchodem, na którym by dawni towarzysze broni jak najliczniej zebrani mogli uścisnąć sobie bratnie dłonie i odnowić pamięć chwil ważnej w życiu narodowem i ich własnem. Skromny obiad urządzony w dniu 29 Listopada najbardziej by to ułatwił i w tej myśli udajemy się do Szanownego Pana z zapytaniem, czyby życzył sobie wziąć udział w obiedzie ~~na~~ i na ~~ile~~ jakiej wysokości składkę możemy liczyć od Pana. Niezamożni weterani z roku 1831 r. będą zaproszonymi gośćmi.

W imieniu Zarządu

Bohdan Zaleski
Wł. Łaskowicz

O spieszną odpowiedź upraszamy pod adresem: M. Łaskowicz
13, Quai St Michel

[illegible] [illegible] może [illegible] ocenia [illegible]

[illegible] to jednak, zdaje nam się: iż [illegible] francuzkiego, w obec jej dobroczyńców; [illegible]

[illegible] umieszczoną była w [illegible] najmowanym domu, który za szczególnem staraniem Seweryna Gałęzowskiego, obecnego Prezesa Rady rozszerzonym został do rozmiarów [illegible] gmachu. W tej chwili bliskim jest ukończenia wielki budynek, który zwiększa jej wewnętrzne przestrzenie, zapewni wiele ulepszeń, wpływających przeważnie na zdrowie [illegible] i [illegible] Szkoły Polskiej, gmach odpowiedni wymagalnościom koniecznym; Prezes Rady Seweryn Gałęzowski; podjął wszystkie kłopoty, zniósł najdokuczliwsze przykrości; a poświęcenie jego, ani na chwilę nie omdlało, w obec wielkich trudności, w obec osobistych zobowiązań pieniężnych i nakładów, czerpanych często z własnego, ciężko zapracowanego mienia. [illegible] aby [illegible] stawia na dosyć wysokim szczeblu uwielbienia, na wzniosłem miejscu, które mu [illegible] w poczcie najzasłużeńszych rodaków na tułactwie; przyznać to musi, każdy wdzięczny syn Ojczyzny, każdy bezstronny, sumienny wygnaniec.

Zakupienie pierwotnego domu, wzniesienie na murach jego dwóch pięter,

[illegible] na [illegible] i [illegible]; wybudowanie potrzebnych budynków na [illegible] i skład narzędzi, zakupienie ziemi i wystawienie na niej nowego gmachu, kosztowne zwyższenie podwórza i urządzenie upływów wody, utrzymanie półtora razy większej liczby uczniów niż była dawniej, a następnie większej liczby nauczycieli i urzędników; [illegible] kosztowało kroćie tysięcy; a gdy kto zważy, jakie były stałe dochody szkoły [illegible] prywatnych darów; ten wnios[ek] zapewne, że Prezes Rady zarządzał funduszami rozważnie, skrzętnie aby na takie wydatki starczyły; ten [illegible] [illegible] do [illegible] szkoły.

Liczba uczniów nie przechodziła 120 ~~[illegible]~~ młodzieży, kiedy obecny Prezes Rady i jej członkowie objęli opiekę, dziś, w zakładzie Batignolskim 260 chłopców pobiera naukę. Dawniej poprzestać musiano na niższem nauczaniu [illegible] enseignement spécial [illegible]; Rada Szkoły wprowadziła od r. 1852 programmat według którego wykładane są nauki w szkołach francuskich i uczniowie szkoły Batignolskiej już od lat kilku, mogą się mierzyć i często wyprzedzać uczniów liceum Bonaparte. [illegible] upłynionego szkolnego roku, Rada Szkoły posłała do liceum Bonaparte ~~[illegible]~~ 27 uczniów. [illegible] jest [illegible] w [illegible] naukowym [illegible] który się składa z 8 liceów; z [illegible] w każdem liceum, najlepsi uczniowie czterech klas wyższych odbywają konkurs, [illegible] uczniów, którzy w skutku tych badań [illegible] okazują się najmocniejszymi; otrzymują lub pochwałę Ministra oświecenia, [illegible] którym [illegible] klasy liceów paryskich liczą około 1000 uczniów, którzy otrzymali 265 nagród lub pochwał, czyli mówiąc w przybliżeniu, jedną nagrodę lub nagrodę na [illegible] uczniów. Szkoła zaś Batignolska, mając w klasach należących do konkursu, 18 uczniów, otrzymała 8 nagród lub pochwał, to jest prawie jedną nagrodę lub pochwałę na każdych dwóch uczniów; a z tego liczebnego wyniku [illegible] Batignolscy, ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ na ogólnym konkursie w Sorbonie, wysłużyli [illegible], prawie dwa razy więcej nagród lub pochwał, aniżeli uczniowie ośmiu liceów paryskich. Stawiamy te liczby przed oczy czytelnika, jako dowód: że nauczyciele Szkoły [illegible] [illegible] jest [illegible] zadawanych w liceum [illegible], [illegible] swoje obowiązki, że Rada Szkoły i jej Dyrektor Stanisław [illegible] i [illegible]; ~~[illegible]~~ że nakoniec Szkoła Batignolska pod względem nauczania, ~~może zapewne~~ nie ustępuje żadnej.

[illegible]

Nauczanie języka polskiego, literatury i historyi ojczystej, rozbudzanie miłości [illegible] uczuć polskich, było zawsze najgłówniejszem zadaniem Rady. Nie troszczymy się bowiem o to tylko, aby [illegible] wychowaniec po ukończeniu nauk, potrafił zapracować sobie na kawałek chleba, [illegible] Szkole Batinjolskiej jedynie cechę zakładu miłosierdzia; ale celem [illegible] trudnym do którego [illegible] jest [illegible] ludzi, wy[illegible] w [illegible] zakładach francuzkich [illegible] katedry najważniej[illegible] nauki, albo też służyć ojczyźnie rozumnie w inny sposób; — co [illegible] Szkoła Batinjolska jest zakładem [illegible] narodowym [illegible], [illegible] patrioty [illegible] przyjmują nas [illegible] radością. Już Szkoła Batinjolska wydała kilku uczniów, którzy po [illegible] kursów w Szkole Politechnicznej, w owej najpierwszej może instytucyi technicznej w Europie, ukończyli [illegible] naukę w szkole Metz i w szkole Dróg i mostów, które są zakładami poświęconemi nauczaniu [illegible], [illegible] do praktycznych [illegible]. Szkoła Politechniczna [illegible] Stosownie do istniejących postanowień rządowych, [illegible] nie może być stałym uczniem Szkoły Politechnicznej; mamy jednak jeszcze nadzieję, że Prezes te trudności [illegible] a wówczas niewątpliwie liczba uczniów, którzy usposobieni w Szkole Batinjolskiej, ukończą potem naukę w najwyższych zakładach Francyi, ciągle się zwiększać będzie. Jeżeli uczniowie nasi, dzieci [illegible] matki, nie mówią tak po polsku jakby mówili gdyby w kraju wychowani byli; to jednak możemy twierdzić, że każdy z nich, po ukończeniu nauk w Szkole Batinjolskiej, pisze, a nawet mówi po polsku, tak iż [illegible] tylko na [illegible] w mowie, pośpieszności w piśmie, których łatwo nabyć może w dalszym toku życia. Kto zważy jak mozolnem jest nauczenie się po polsku języka polskiego, każdego człowieka, którego macierzyńskim językiem była mowa obca, kto przejrzał z bliska wszystkie [illegible] duszy, a sprawiedliwym być raczy, ten zapewne powinszuje nam, iż zdołaliśmy [illegible] tak daleko, pod względem nauczania języka i innych przedmiotów polskich.

Nauczanie religii i moralności, pod względem [illegible] i świętych obrzędów, powierzone dwom duchownym francuzkim [illegible] przez [illegible] Sarpskiego; [illegible] przy każdej sposobności w codziennem życiu [illegible]; zawsze było przedmiotem naszej najstaranniejszej pieczy.* Wiedzą członkowie Rady Szkoły Batinjolskiej, jakiem to niebezpiecznem narzędziem zostać może nauka w ręku człowieka bez religii i moralności; wiedzą, że religija jest źródłem moralności, woje poświęcenia, bez którego niepodległość Polski jest najzupełniejszem niepodobieństwem i dla tego najtroskliwiej zawsze [illegible], na nauczanie religii i moralności.

Tak pojmujemy obowiązki nasze, takie są wypadki prac i starań naszych. I jakież też wielkiem było podziwienie nasze, gdy się dowiedzieliśmy, że jak dawniej w innej części Polski, tak teraz w [illegible] Poznańskiem, rozszerzano [illegible] zawsze z tego samego źródła wychodzące; jakoby Prezes Rady Seweryn Gałęzowski, trwonił fundusze Szkoły Batinjolskiej; jakoby [illegible] nauczaniu języka i nauk polskich było jedynie w celu zbierania pieniężnych darów [illegible] [illegible], nie troszcząc się bynajmniej o wychowywanie [illegible] synów Polski na Polaków; jakoby nakoniec nauczanie religii i moralności by[illegible]

równie [illegible]

świecącym tylko na tablicy rozkładu nauk. –

7/ Nie chcemy wskazać źródła, ani przedstawiać powodów tych oszczerstw, co by [illegible] [illegible] na [illegible] [illegible], dosyć nam [illegible] [illegible] przyczyn, jako (i) członkowie Zarządu Instytucji otwartej dla dzieci wszystkich tułaczów, potrzebującej i godnej wsparcia wszystkich rodaków, ~~jakiekolwiek być mogą ich pojęcia polityczne~~ [illegible] ([illegible] wszystkie); nie w obronie naszej, lecz w interesie zakładu, którego powodzenie na szwank narażonem być może następstwami ~~podł~~[illegible] [illegible] —* w interesie 200 sierot polskich i w interesie Ojczyzny, bo ~~wielu~~ niejeden z powierzonych nam młodych Polaków, wykształcić się może w szkole Batignolskiej na ~~ludzi~~ członka [illegible] do najtrudniejszych publicznych posług; – w obec faktów świadczących, jakie są wypadki prac naszych; – ~~[illegible]~~ podpartemi chlubnemi świadectwami wysokich urzędników przysyłanych przez Ministra Oświecenia ~~dla~~, ~~[illegible]~~ (w celu dozorowania Szkoły Batignolskiej, pod względem nadzorania i administracyi,) – ~~nakoniec~~, wobec ~~wszystkich~~ tułaczów, ~~a szczególniej~~ w obec ojców ~~powierzonych~~ nam dzieci; – ** protestujemy najuroczyściej przeciw podobnym oszczerstwom i postępowaniu kilku naszych [illegible], [illegible] [illegible] zawsze (pod [illegible] patryotyzmu i ~~[illegible]~~ osobiste widoki; (a) publicznej podajemy zgorszenie. – – –

(a) albo „poddajemy pod sąd surowy, każdego[b] dobrego Polaka„
albo „każdego bezstronnego rodaka„

* Z męską godnością te wstrętne ~~oszczerstwa~~ [illegible] wewnętrznego rodzaju [illegible] oszczerstwa ~~rozgłaszane~~ ~~na~~ [illegible] nas . . . i zawsze ~~podobne~~ odpieramy; zgorsze tylko takiego postępowania prześladowców naszych przekazując zacnym Polakom w Kraju [illegible], którym dobro szkoły narodowej i pocieszenia starca osieroconych na tułactwie spółrodaków są drogie.

** [illegible] Oszczerstwa te, które w rzeczy zawsze edukacyi publicznej dosięgły przez nierozważnie [illegible] [illegible] obywateli w Polsce, oszczerstwa te, nie zdołają nigdy zamącić spokoju w sumieniach naszych,

Czwartek 28 Lutego r. 1861

=

z Kalligrafii dobrze
z Francuzkiego dos. dob. (Rozbiór) ... bar. dob. (słowa)
z Łaciny dobrze

Piątek 1go Marca ...

z Francuzk: (bajka) bar. dobrze ... (zwykły) wyjście.

Sobota 2go

z Polsk: wbf.
z Łaciny dob. dob

Poniedziałek 4.

z Łaciny dobrze –

Wtorek 3.

Środa 6.

z Geografii bar. dob.
z Francuzkiego (bajka) dos. dob.
z Polsk: dob. 3 lef

Czwartek 7.

z Kalligrafii bar. dob.
z Francuzkiego (czytanie) słabo. – (Grammatyka) dobrze –
z Łaciny dob. – z Śpiewu dob.

Piątek 8

z Francuzk: (słowo) dost. dob. — (tłumaczenie) wydzie

Sobota 9

z Historyi bar. dob.
z Geografii bar. dob. 3 lf.
z Polsk: 20 lf.
z Śpiewu dost. dob.

No 41. [illegible]
P. [illegible] złożył
na Dom dla Biblioteki Polskiéj w Paryżu
Dnia 24 Mca lipca 1852

+

W Imię Ojca i Syna i Ducha Ś^o Amen. Ku czci Bożej i na pożytek Ojczyzny zawiązuje się bractwo Katolickie ustawicznej modlitwy za Polskę pod wezwaniem Boga [illegible] i S.S. [illegible]

a) [illegible] w Polsce [illegible] potrzebie całego [illegible]

b) Sałóż sam [illegible] może wybawić [illegible] lud nasz — a więc [illegible] w modlitwie — w modlitwie ustawicznej.

c) [illegible] modlitwa była Bogu przyjemna, potrzeba żeby [illegible] braterstwo nasze [illegible]

[illegible] prawdy [illegible]

1. [illegible] Ojców [illegible] z nim zbratanie się [illegible]

2. [illegible] odradzającego się w Bogu.

3). Jako Katolicy [illegible] Chrystusa [illegible] przykłady [illegible] wiemy co i jak robić. Powinniśmy [illegible] nowej budowy [illegible] Ducha [illegible] miłości i [illegible] myśli [illegible] się.

4. [illegible] których [illegible] w sobie [illegible] wiary [illegible] zjednoczenia się [illegible] w Bogu, aby dał spokojność [illegible] na niebiesiech.

5) Braterstwo Zjednoczenia się [illegible] może być tylko [illegible] narodowi [illegible] narodu swego, [illegible] jest [illegible] względem [illegible].

6. [illegible] jest modlitwa [illegible] Ducha [illegible] z Bogiem [illegible]

7) [illegible] zaczynajmy [illegible] ustawiczna [illegible]

W imię Ojca i Syna i Ducha Św. Amen. [illegible] [illegible] cześć Bożą i [illegible] zawiązuje się [illegible] Katolickie ustawicznej modlitwy za Polskę pod opieką Bogarodzicy i SS. Polskich. [illegible]

1) [illegible] [illegible] [illegible] zatracona względem Boga i ludu. [illegible] całego narodu.

b) Bóg sam jeno mocen [illegible] [illegible] [illegible] środek jedyny [illegible] [illegible] wiernej. [illegible] [illegible]

c) Aby [illegible] podpierały [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] środek [illegible] [illegible] to jest [illegible] [illegible]

Zbawienie [illegible] [illegible]

1. [illegible] Kościoła Jego i ~~ludu~~ [illegible] [illegible] ludu [illegible] powrót do wiary [illegible] [illegible]

2) [illegible] [illegible] wzór odradza-cze. [illegible] dać [illegible] [illegible] [illegible] w Bogu.

3) Jako katolicy mamy w Kościele [illegible] [illegible] oświecenia się [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] nad narodem tako, [illegible] odrodz[illegible]
„Bożu, powinniśmy [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] w [illegible].
4) Katolicy [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]-
-twoorzych wcale niewielu. Oprócz [illegible] w [illegible] [illegible] którzy
[illegible] Pańskiego i kilku lub kilku[illegible] [illegible] [illegible]
w ich ślady wydoskonalili się [illegible] [illegible] [illegible] Duch Boży
zaledwie spoczuła w sobie instynkt [illegible] [illegible] [illegible]
więc niemal po widomu i codzień [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] środków [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
5) Weźtem [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]-
dowość. Narodowość [illegible] [illegible]
woli Bożej względem [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] z Bogiem jest modlitwa [illegible] [illegible]
6) Weźtem [illegible] [illegible] [illegible] Ducha [illegible] więc i
[illegible] darów i [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] z [illegible] i
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
7) Położenie nasze nie pozwala [illegible] [illegible] [illegible]
dopuszczenie Boże [illegible] [illegible] w [illegible]
[illegible]. Zacznijmy więc w [illegible] i wiarą gorącą. [illegible]
[illegible], z [illegible] [illegible] [illegible] w [illegible].
nas zrozumie, i na wzór [illegible] [illegible] ustawiczna.
[illegible] [illegible]

W Imię Ojca † i Syna † i Ducha Świętego †. Amen.

Dla miłości Ojczyzny mojéj, i żeby się przyczynić ile mogę do zachowania i wzro-
stu języka narodu mojego: zapisuję się niniejszém do Towarzystwa Sióstr-Polek, zawiąza-
nego pod opieką błogosławionego Imienia Najświętszéj Maryi Panny, Królowéj Polskiéj, do
któréj wolno jest nam uciekać się nie tylko w zwyczajnych lecz i doraźnych potrzebach; i
biorę na <u>siebie</u> powinności:

1<u>mo</u>. Nie używać innych książek do nabożeństwa tylko polskich; nie mówić i nie
pisać do Polaków i Polek inaczéj jak po polsku; nie pisać Dziennika swego w innym
języku tylko w polskim: słowem, ten ojczysty i rodzinny język swój, jako drogą po Przod-
kach pamiątkę, kochać, szerzyć, i wyżéj sobie nad wszelkie cudzoziemskie (żeby się w tém
nie z wolnéj woli ale przez przypadkowe zapomnienie wykroczyło, tém samem
<u>Siostry</u> obrażać się nie będzie)

2<u>do</u>. Namówić ile będę mogła z moich znajomych, a najmniéj i koniecznie
ię, aby się do tegoż Towarzystwa Sióstr i pod témiż samemi warunkami wpisały,
(mając wzgląd żeby się to woli ich rodziców, lub innych osób od którychby zależały,
przeciwiło, i żeby miały najmniéj po lat szesnaście wieku).

<u>3tio</u>. Corocznie w dzień Wniebowzięcia Najświętszéj Panny, albo w którymkol-
ck z następnych dni tygodnia aż do Oktawy, wysłuchać Mszy Ś. na intencyję
ednania Łaskawéj opieki Matki Boskiéj, Królowéj naszéj, nad Ojczyzną
szą we wszelkich jéj potrzebach, i na tęż intencyję uczynić wtedy jałmużnę
możność pozwoli, choćby najmniejszą — (od powinności téj uwalnia tylko choroba
z innéj jakiéjkolwiek przyczyny istotna, i zupełna niemożność).

4<u>to</u>. Całe niniejsze pismo, żadnego w niém słowa nie zmieniając, nie doda-
c, ani opuszczając, własną ręką przepisać; pod niém swoje imię i nazwisko,
k, dzień i miejsce podpisać, — i exemplarz na którym będzie mój podpis mieć za-
e u siebie; odczytywać go uważnie, z innymi bez potrzeby nie pokazując go mo ani o tém nie mówiąc,
amiętając że jestto zobowiązanie się ważne; za którego w czémkolwiek niedotrzyma-
e, zasługiwałabym na utratę Téj pod któréj błogosławionem Imieniem
stało Towarzystwo uczynione.

5to. Przy wpisaniu się do Towarzystwa odmówić nabożnie, pięć Zdrowaś Maryjo: z których pierwsze za Kościół, drugie za Ojczyznę, trzecie za rodziców, czwarte za wszystkie Siostry do tego Towarzystwa należące; piąte za osobę która Towarzystwo [illegible] założyła.

w dnia Miesiąca roku

Bractwo Polskie.

I na ten cel

Ustanawia się Bractwo ustawicznego nabożeństwa za Polską. Przedmiot modlitwy jest każdemu wiadomy. Wszystkim Sw. Kościoła ludu, Nawrócenie odstępców i niemiłych i [illegible] o wytrwanie słabych w wierze, o pokój męczennikom dla wybranców, o wzbudzenie świętych, proroków i wybawiciela ludowi.

1. Każdy brat czy siostra wybiera sobie na modlitwę kwadrans czasu w godzinach dziennych czy nocnych, i w tym kwadransie codziennie o tejże samej dobie odmówi Ojcze nasz, Zdrowaś, i [illegible] pokój uproszony Maryi i Św. Patronom Polski. O samym zaś południu odmawia Memorare.
2. Każdy brat i siostra w uroczystości dorocznej Królowej Maryi [illegible] w dni Św. patronów, słucha mszy św. na intencję Polski a w dzień Św. Stanisława na tęż samą intencję przystępuje do stołu pańskiego.

Uwaga. A ponieważ Pan Bóg wtedy jeno raczy słuchać modlitw, kiedy je podpierają dobre uczynki; każdy więc brat i siostra starają się najgorliwiej o rozszerzenie chwały bożej słowem i czynem. Ujmuje się za ludem uciśnionym, wspiera ubogich, spisuje słowa i czyny budujące towarzyszów i męczenników polskich.

Ośm osób tworzy bractwo mniejsze. Dwanaście bractw mniejszych [illegible] Bractwo większe. Ażeby utworzyć Bractwo mniejsze potrzeba koniecznie ośm osób, z tych cztery osoby mają godzinę ranną, a drugie cztery godzinę odpowiednią wieczorną przez miesiąc [illegible] o tymże samym czasie modlą się. Na drugi miesiąc biorą godzinę następną jedni ranną, drudzy wieczorną i tak co miesiąc zmieniają godziny. Tym sposobem Bractwo mniejsze w przeciągu roku spełni Nabożeństwo [illegible] A Bractwo większe [illegible] w każdym dniu. a pojedynczy brat w przeciągu dwóch lat.

Artykuł karny. Osoby ociągające się leniwe, czy zaniedbujące [illegible] Kto jednak uchybi zobowiązaniu ustąpić powinien, który z ośmiorga [illegible] zamieni się płaci pieniężną na ubogich.

Mam przeczucie że Pan Bóg wzbudzi ludowi [illegible] który w swoim czasie z tych słabych zawiązków zespolenia się wzajemnego, utworzy [illegible] narodową jedność, potężną dźwignię którą [illegible] ruszy [illegible]

Memorare o piissima Virgo Maria, non esse auditum a saeculo quemquam ad tua currentem praesidia, tua implorantem suffragia, tua petentem auxilia esse derelictum. Ego tali animatus confidentia, ad te Virgo Virginum Mater curro et corpore gio: noli Mater Verbi, verba mea despicere; sed audi propitia et exaudi. Amen.

Pomnij, o przenajświętsza Maryjo Panno, że nie słychano od wieku, aby kto uciekający się pod twoją obronę, twojego błagający ~~opieki~~ orędownictwa, a żebrzący opieki nie był wysłuchan. Tą ożywiony ufnością do Ciebie przenajczystsza Dziewico i Matko uciekam się i tutaj. Bogarodzico nie gardź modlitwą moją ale nakłoń łaskawie ucha i wysłuchaj. Amen.

Pomnij, o ~~prze~~najświętsza Maryjo Panno, że nigdy a nigdy nie słychano, aby ktoś uciekający się pod twoją Obronę, a błagający orędownictwa, a żebrzący opieki, został opuszczony. I ja ożywiony tąż samą wiarą ~~tąż wiarą~~, do Ciebie przenajczystsza Bogarodzico uciekam się i tutaj. Matko Wcielonego Słowa, nie odrzucaj słów moich ale nakłoń łaskawie ucha na wołanie moje i wysłuchaj! Amen.

Bractwa Polskie

1) Braci Zjednoczonych

2) Ustawicznej Modlitwy.

~~Jeżeli~~ rząd wzywany zaciskał nas podatkami, nie mamy przez to prawa cięży[ć] biednym włościanach, na których przyszłoby więcej zarobić potrzeba. W czasie niedoli powszechnego ucisku, każdy ~~w miarę~~ im więcej mu pozostaje, tem [illegible] [illegible] wspólnej ciężar ponosić winien, a [illegible] w najmniejszym, który [illegible] poświęcenia się już nosi w sobie, i niechybne wybawienie przewidzieć. Był jeden obywatel na Litwie co kiedy [illegible] podatek z cena zboża spadała, i powszechne było narzekanie, on ~~[illegible]~~ ścieśnił potrzeby swoje, a policzywszy ~~ile~~ że mu jeszcze do tysiąca złotych rocznie zostawało, kiedy przed laty miał z tejże ziemi więcej 20stu tysięcy, wyrozumował sobie, że słuszna jest, aby nowy podatek był zastąpiony przez tego komu jeszcze [illegible] na [illegible] pozostało życia, ~~aby [illegible] [illegible] ledwo na życie [illegible] [illegible]~~ sam więc na siebie ten podatek przyjął, [illegible] [illegible] umiał, był skromnie i był dobrym patriotą, a sąsiedzi [illegible] [illegible] [illegible] i więcej [illegible] ~~[illegible]~~ [illegible] nałożony podatek a wypłacał ze swojej szkatuły. Zbytki i wystawa zmniejszyły niegdyś Staropolską cnotę i przyczyniły się do upadku kraju dziś wmówmy sobie że nim odzyszczemy Polskę każdy z nas ubogo ~~żyć~~ powinien, i swój majątek poświęcać na przywiązanie do siebie ubogich, a po rychło zaczynamy [illegible] [illegible] [illegible], co kiedyś w całości poświęcić nam przyjdzie na wskrzeszenie Ojczyzny.

Nadewszystkiem starajcie się Ziomkowie utrzymywać ściste i ciągłe stosunki z nieszczęśliwszemi od was prowincyami Litwą i Rusią; zasilać je książkami, pismami i wiadomościami które u was szczególny wpływ wywrą, i ~~[illegible]~~ wysyłać do nich pod rozmaitemi pozorami obywateli, którzyby kraj tamten zwiedzali, o cierpieniach mieszkańców dokładnej brali wiadomości, z nimi braterstwo ściste zawiązywali i o nich jako o dalszych ~~[illegible]~~ ~~donosili~~ dostarczali nam częste wieści ~~[illegible]~~.

Nareszcie prosimy was abyście ~~[illegible] [illegible] [illegible] ziemi~~, ~~[illegible]~~ też po prostu i otwarcie nam swoje żądania, myśli, i rady, ~~[illegible]~~ przestrogi, co czynić mamy dla was [illegible] kraju, ile tego potrzeba wymaga, co najczęściej [illegible] [illegible]

czytali: żyjąc między swoimi, wśród samych cierpień i potrzeb nieszczęśliwej Ojczyzny nieraz powziąć możecie myśl ~~jakąś~~ wyższą, narodową, któż, w między cudzoziemcami skwapliwie podchwycimy i z waszego natchnienia będziemy skorzystać.

✝

Projekt Bractwa świeckiego Zmartwychwstania Pańskiego. —

✝

W Imię Ojca i Syna i Ducha S^go^ Amen. Na cześć i na chwałę Boga w Trójcy S^tej^ jedynego, i na pożytek matki naszej Polski, rzucam oto na papier myśl jaka mi tu w wielkiej Trappie zaświtała w głowie.

[illegible] rokiem, już pod [illegible] ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ [illegible] Polski. Wszystkie [illegible] w Imię Boże mogły się udać [illegible]

Opatrzność przeznaczyła nas na ciężką próbę. [illegible] przekonamy się [illegible] Bogu. — [illegible] ~~[illegible]~~ [illegible] 60 [illegible] męczeńskiej krwi [illegible] z potrzebą ofiar. [illegible] Narodu [illegible] doskonałość duchowa [illegible] — Narodowości — Ludzie [illegible] itd itd itd — O Wierze — [illegible]

[illegible] do założenia Bractwa — ponieważ mają być [illegible] i wszechstronnie wyrozumowane napiszę potem. —

historia krajowa +

Unisze cierpienia w kraju wielkie. Potrójna świętość polska: Kościół, Lud i Narodowość, są ciągle pod obuchem carskich [illegible] Katolicy [illegible] mo[illegible] się za Ojczyznę rano i wieczór. Ale to niedosyć! [illegible] trzeba mo[illegible] [illegible] gorące, ustawiczne i połączone z pewną ofiarą, ofiara [illegible] dzie drobną. [illegible] zarazem ofiarą miłą Bogu. Potrzebne więc jest Bractwo [illegible] braterskiej ustawicznej modlitwy. Wszystko o się [illegible] wiary w Boga i w Kościół Jego, i [illegible] tej sprawie wyjęte w [illegible] wiara w opiekę i [illegible] Jego na Ziemi. Bractwo więc powinno jawnie i [illegible] się modlić. — Cel i przedmiot modlitwy są wspólne.

1. — Bractwo modli się będzie jawnie, szczerze i ustawicznie.

2. — Każdy brat i siostra na pierwszy raz naznaczony było, mieli sobie kwadrans [illegible] w godzinach dziennych czy nocnych

---

* Dla przebłagania gniewu Bożego, i dla [illegible] Jego potrzeba w jedności z Kościołem i ludźmi wołać o miłosierdzie [illegible]

✠

Ustawa Organizacyi

~~1. Bractwo podzieli się na gromady, noszące imiona od Świętych patronów [illegible]~~

1. — Bractwo podzieli się na rodziny. — Każda rodzina (naturalna albo sztuczna) ma swojego [illegible]
2. Rodzina [illegible] składa się najmniej z 4 [illegible] najwięcej z 4. 6 [illegible] 8 —
3. Każda rodzina ma swojego starszego, który [illegible] rodziny, [illegible] — a na zewnątrz znosi się z Rządem i [illegible] swoim [illegible]
4. 24 rodzin tworzy gromadę, która przybiera imiona świętego patrona bądź Polskiego, bądź Ukraińskiego.
~~5. Gromady wybierają sobie [illegible]~~
5. Dla gromady będzie Ojciec duchowny, który czuwać będzie nad [illegible] Radą [illegible] swojej parafii itd.
6. Starszyzna z 24 rodzin wybiera sobie Zwierzchność złożoną z Naczelnika i dwóch pomocników i dwóch zastępców, którzy czuwać mają nad pożytkiem i dobrem wspólnym [illegible] gromady [illegible] instytucji dla chorych, ubogich, [illegible] itd.
7. Jeśli Bóg pobłogosławi i utworzą się dziesiątki gromad, wtedy wspólnie wybierają sobie Rząd który już będzie miał atrybucye polityczne.

✝ Rzeczpospolita chrześcijańska stoi nie tylko prawami i doskonałością osobistą każdego uczestnika [illegible] 535.

[illegible] rodzina [illegible] Chrześcijańska [illegible]

1. Cztery osób tworzą rodzinę. ([illegible]) ~~na przypadek~~ choroby [illegible] lub Ojca

Posiedzenie braci Wielkoczwartkowych we d. 16 Kwietnia 1846.

1. Wniosek – iżby obmyślać środki pieniężne dla rodaków nawróconych we Paryżu i po zakładach; A.) W Paryżu zdaje mi się potrzeba założyć dom wspólny schadzki czyli Klub gdzieby rodacy nasi jeno zapoznawali się, gdzieby mogli mieć dzienniki i książki katolickie; a [illegible] łby i kuchnię własną zakładać na dni postne
B.) Przełożony takiego klubu mógłby z pomocą sekretarza i porozumiewając się wciąż z Założycielami Wielkoczwartkowych korespondować z rodakami po zakładach.
2. Żądać od braci aby się nawzajem za siebie modlili – codzień choć pojedyńcze zdrowaś Marya – a we czwartki iżby chodzili na mszę.
3. Czy można przybrać do założycieli O. Koźmińskiego dla dopełnienia siódemki.

21[illegible]

[illegible]
rotei[illegible]
ze[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
drisie[illegible]
miecu[illegible]
[illegible]

Przymówienie się X. Hieronima Kajsiewicza, w Montmorency pod Paryżem 21° 6 [illegible] 1850°. w czasie rocznego nabożeństwa za Polaków zmarłych na wygnaniu.

„Święta i zbawienna jest myśl modlić się za umarłych, aby byli od grzechów rozwiązani"
(Math. 11. 46). —

Dziś już lat ubiegło Bracia wiele od czasu jakem mówił do Was w tej świątyni, z tego przystola... Odtąd wiele wody w Polskich rzekach, wiele też z Polskich źrenic upłynęło.— Jeżeli w [illegible] [illegible] zawsze zbawienna było modlić się za nieboszczyków naszych, to bardziej teraz bo i więcej ich ostatniemi czasy z nami się rozstało i smutniej a samotniej wielu pomarło.— Módlmy się i to trzeba było, aby od grzechów swoich byli rozwiązani; 2°: Módlmy się trzeba, abyśmy przy nich i o nas samych pomyśleli i z [illegible] od grzechów oczyścić się postarali. Takiej treści będzie dzisiejszej nauki.— Może da Bóg iż dziś już przyjmiecie, i to czego przyjmieć słowa [illegible] nie jeszcze [illegible] [illegible] nie przyjęli.— O to prośmy, o to się starajmy.—

I° „Święta i zbawienna myśl modlić się za umarłych, aby byli od grzechów swoich rozwiązani" — nie tylko lud żydowski modlił się za swoich nieboszczyków, jak tego i tekst mój dzisiejszy dowodzi, ale i pogaństwo po wszystkich miejscach, i wszystkich czasach, [illegible] [illegible] [illegible] pierwotnego [illegible] [illegible] i tej [illegible] nie zaniedbywało, jak [illegible].— [illegible] i [illegible] wszystkie [illegible] się na tę [illegible] i [illegible] [illegible] dusz [illegible], [illegible] [illegible] i [illegible] [illegible] [illegible] świętych obrzędów [illegible] [illegible] i [illegible] i dobrych uczynków [illegible] naszych wiernych.— [illegible] na [illegible] [illegible] dusze [illegible] [illegible] Chrześcijańskie? [illegible] się [illegible]

za Bliskich i drogich swoich nieboszczyków, których się z usta
w [illegible] swoich Katechizmach wyczytali.

Kościół Katolicki nie tylko oświeca jako dogmat [illegible]
lecz nadto wszystkich nas pobożnych i kochających modlenia się za
swoich miłych zmarłych, ale nadto pobudza wiernych swoich do
modlenia się z czułej miłości Boga i bliźniego za tych, którzy
ich żadnej wspólności krwi ni przyjaźni, ni znajomości w życiu
nie [illegible]; dobrodziejstw, [illegible], [illegible] [illegible] [illegible]
za dusze czyśćcowe, opuszczone, zapomniane, i w tej myśli szczególnej
Kościół święty, ustanowił dzień zaduszny. —

Otóż bracia nasi jedni rozmyślnie i świadomie, których [illegible]
[illegible] Ojczyźnie w pamięć swoich chcąc uczcić [illegible]
weteranów naszych s.p. Generała Kniaziewicza i Senatora [illegible]
umówili się by raz w rok w dzień ten nie tylko za nich, ale i za
wszystkich zmarłych a wygnańców święciła się Ofiara z modlitwą
[illegible] — Piękna i zbawienna myśl! bo iluż to braci naszych od
lat dwóch legło na obcej ziemi, to na stepach Węgierskich, to
[illegible] — zginęły za życie, zginęły w [illegible], a których [illegible]
nie [illegible], [illegible], [illegible] matka i [illegible] się nie modli, [illegible]
nie [illegible], a [illegible] pamięci [illegible] już [illegible] — Módlmy się,
módlmy gorąco za tych, bo czy wszyscy sądzą że [illegible] do
Ojczyzny prowadzi, wróci tam kości ich? czy konający [illegible] w Ojczyźnie
pocieszeni myślą że już Ojczyzny ziemskiej nie zobaczą, [illegible] się go-
rąco i [illegible] tą miłością [illegible] Ojczyźnie Niebieskiej i [illegible]
[illegible] ?!! O jeżeli kiedy święta i zbawienna myśl modlić się
za umarłych by od grzechów swoich rozwiązani byli, to szczególniej w ich
modlić się za te sieroty za tych wygnańców Bożych, [illegible]
[illegible], [illegible], matki Najświętszej, matki miłosierdzia...

II° Bracia moi! myśląc zbawiennie o [illegible] braci naszych
[illegible] oczyszczenia i kary za grzechy niedopokutowane za życia,
pomówmy wreszcie o pobudzeniu się naszych: bo kto wie czy się za
nas kto pomodli, a co najważniejsza czy nam Bóg da w ostatnich
chwilach [illegible] Łaski swojej, byśmy w [illegible] i wierze [illegible]
i miłością umierali?...

niżyśmy dawniej [illegible] Panowie [illegible] zawsze was do pokuty, nie jeden mówił, i drugi gorliwszy choć nie mówił, lecz myślił, że nie na czasu to nabożeństwo, że musi przedewszystkiem dziatki na korzyść sprawy Narodowej jednej chwili nie może ujść obowiązkom Obywatelskim, i t. p. Mili moi! Ta cóż się dziś stały tysiące albo dawniej zmarłych już nawet dni [illegible], na cóż się zdały te wasze niby ich zabiegi, i wysilenia [illegible] o swoich Ojczyźnianych [illegible] albo i [illegible] dusz swoich? O! gdyby dziś mogli dźwignąć wieko grobowe i przemówić do was jakiżby ztąd owoc wyznali, że w służbie Bożej jako [illegible] i [illegible] niejeden zapędzali.—

Kiedyśmy nie bracia [illegible], i w tych [illegible] [illegible] jeszcze [illegible] wymawiać, jeszcze [illegible] by [illegible] te [illegible] i wasze świątynie, i [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] Bóg [illegible] do czasu [illegible] [illegible] [illegible] waszej [illegible], bo jeszcze [illegible] w [illegible] jego sprawiedliwości: odsyłaliście nas do [illegible] [illegible], lub do [illegible] [illegible]....... [illegible] [illegible] nie [illegible], nie skamieniały w zaślepieniu [illegible] [illegible] [illegible] i [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible], [illegible] nie pociski nas samych raniły, lub zabijały, nieszkodząc lub i [illegible] [illegible] [illegible]...... O! [illegible], iżby sprawa [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] gdyby [illegible] [illegible] [illegible], i [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible], [illegible] się i [illegible] [illegible].— [illegible] moi! dziś [illegible] choć [illegible] późno, [illegible] [illegible] zbawienia dusz naszych jeszcze niepóźno, postanowimy sobie mieć za [illegible] [illegible] we wszelkiego rodzaju czynnościach słowa Chrystusowe: „Szukajcie najprzód Królestwa Bożego i sprawiedliwości jego a wszystko [illegible] reszta [illegible] dano w [illegible]”.—

~~~~~~~~

[illegible] [illegible] i [illegible] [illegible] modlić się za umarłych, [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] nadlitu[?] naszych [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] związani, już to byśmy z nimi ich śmierci, o naszej [illegible] [illegible].
~~~~~~~~

dowych grzechów zostałych się pozbywali swoich [illegible], jeśli
byśmy naszemi [illegible] grzechów naszych [illegible] dokazywali, w których
[illegible] [illegible] niedoskonałości naszych. — Ufać bowiem na-
leży iż niejeden z współtowarzyszów naszych z ojczyzny ziemskiej
doszedł już do niebieskiej, a rzeczą też [illegible] w skutek modłów
naszych. to też wedle się [illegible] [illegible] a [illegible] jako [illegible]
sami jeszcze w miejscu oczyszczenia pomocy potrzebują, przecież jak
pobożnie i poważnie mniemaniu wszy, innym pomódz mogą; nie, by
byli zdolni jakoby z [illegible] co [illegible] [illegible] u Boga,
ale Pan [illegible] wszystko [illegible] przyjdzie, kochając ich jako zbawio-
nych [illegible] [illegible] i [illegible] swoich [illegible] i łaską [illegible], na
wzgląd na ich prośby. —
Tak Bracia mili! w [illegible] [illegible] krótkich [illegible]
zując o wielkich [illegible] [illegible] oczyszczy, by tem wszystkim
zbawionym [illegible] [illegible] co rychlej ze świata swojego [illegible],
wraz z niemi prośmy, by się i nas, [illegible] dusz czyscowych na
ziemi [illegible], [illegible] by nam [illegible] [illegible] i [illegible] do [illegible]
[illegible] pokarać. a co każdemu z [illegible] [illegible] do
Królestwa Niebieskiego [illegible] i [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible].
Od [illegible] [illegible] wszystkich [illegible] Boże, a przyjmij do [illegible]
swojej. — Amen. —

[illegible] 1850 [illegible]

[illegible]

[illegible] Czy serce jego wystygło jak [illegible] w zimniejszych szczytach, czy skamieniało jak skały śród których mieszka, czy już spółczuć, spół cierpieć nieumie? Taka skarga wystąpiła może na niejedne znane mi usta, u innych skonała w samem poczęciu, odrzucona jako sąd niesprawiedliwy. – A przecie jakbym słyszał niemy żal dusz najbliższych dostawać a przynajmniej wyglądać odemnie pociechy: „Dla czego milczy, gdy my tak głośno [illegible] [illegible] spół obywatel, spół Krakowianin nasz?"

O najmilsi moi! bo do wszystkich przez jednego piszę. O najmilsi [illegible] wieści z gruzów grodu naszego [illegible] się [illegible] [illegible] głuch [illegible] ziemi mojej, jak piorun ~~[illegible]~~ powtórzony tysiącznem echem, śród jarów i przepaści Karpat naszych. Osłupiałem i zaniemiałem.

Zbyłem spokojny jak nie wiem co, jak nie wiem kto, może jak obłąkany. Bogdaj byłem nawet na chwilę wesoły jak żona, jak dziatki przy łożu skonałego Ojca męża, konające śmiechem, aż łzy nieprzy[illegible] [illegible] że już wszystko wypaliło się i wygasło we mnie. Sądziłem [illegible] [illegible] a więź jeszcze [illegible] przesiliło i umarło. Zląkłem się siebie i sam sobą brzydziłem [illegible] nieśmiejąc się przyznać nikomu, cóż dopiero Wam.

[illegible] wszystko zadrżało, zakipiało we mnie dziwnie, silnie, dziwnie [illegible] [illegible] kiedy Pan [illegible] gardła do odetchnienia [illegible] [illegible] poruszenie ze krwi [illegible] ciel dusz naszych [illegible] i [illegible] się, bym [illegible] Niebem nie wyrzekał nie złorzeczył.... Bym nie złorzeczył narodowi mojemu, nad którym gniew Boży zawisł jak Niebo miedziane jak ołów kapiący – jak ogień trawiący wszystko na węgiel, węgiel trawiący na popiół, i popiół sam jeszcze pełen iskier z wichrem na świat posyłający. –

[illegible] i kładłem gęste krzyże na sercu cisnące mą, i kładłem gęste krzyże na usta tuląc je ciasno, by mi się serce nie wyrwało, by na usta nie wystąpiła grzeszna skarga – najgrzeszniejsza na ustach Kapłana. Dopiero po dniach wielu kiedy dusza

zapłakała, kiedy się rozkwitiła [illegible] że żyje, że cierpi; i dowiedziałem się ze zdziwieniem że ten Kraków nasz [illegible] Kraków nasz Święty, i Was w nim tyle ukochałem. —

[illegible] chciał bym [illegible] tras, by z nami [illegible] z nami [illegible] z nami [illegible] sczdawnych gmin [illegible]! [illegible] się [illegible] do [illegible] dla pogorzelców [illegible]. Ale gdy to niepodobna — gdy i wny pałam na odbudowanie chat i Świątyń [illegible] niemogę, ani papierów drukowanych jakich by Wam potrzeba posłać: posyłam ten papier zapisany — com wybolał, com [illegible] łzy [illegible] — bogactwa moje!

Więc już [illegible] jakim go znałem [illegible]. Gmen Boży [illegible] posr. dni — i oto się [illegible] grobem Św. Stanisława [illegible] [illegible] Dachu bez [illegible] ale więcej płacze [illegible] [illegible] z nimi [illegible] za nas [illegible] nasze, [illegible].

[illegible] grób Św. Franciszka, na brzeczko grób [illegible] oba na ziemi! Polska im niedostarcza mieszkańców jak dawniej, Bóg zabrał mieszkanie. Aby przynajmniej starczyło gruzu do zbudowania [illegible] otu, rzadszym coraz sługom Bożym. —

Więc i Świątynia Odrowążów [illegible] napisów i pomników, Narodowe cmentarze i muzea. Słusznie [illegible] zumiał, mało kto z tego pokolenia obych szukającego [illegible] pamiątki dawnych [illegible] czasów. —

[illegible] Archiwum [illegible] Apostolskiej [illegible] Św. Jacka [illegible] Apostoła [illegible] [illegible]

niby dziejo a bajkopisarze, puszczają śline rozpustnej krytyki na męczenników cnoty. Szczepanowski zdrajca i Barycka buntownik, Bolesław umarniowany i Kazimierz [illegible].

Drżałem bym niepostrzegał że i trumny Św. Salomei i Św. Jacka roztopiły się, i zapadły [illegible]
[illegible]

[illegible] przerostały, byśmy do ostatka skruszeni nie byli: [illegible]
[illegible] kopiołów, mogą się wnowe przybrać szat; ciał świętych nie
[illegible] zbudowai.
[illegible] kaplicy różanowej niema z której król Jan poszedł pod Wiedeń
[illegible] teraz[illegible] śpiewające [illegible]
[illegible] przed Obrazem Boga-rodzicy [illegible] do ziemi [illegible]
sercem wyskakujące aż ku niebu. –
Tak wyglądał Świątynia Świecka w której [illegible] przechodni nad
[illegible] O, czystej Nazałem pokutę [illegible]
[illegible] z nadzieją – gdzie ongi dawne i nowe grzechy ludom wyrzucał, dawne i no-
we miłosierdzia pańskie przypominał, obecne i przyszłe choroby [illegible]
[illegible] Kościółek Umicki. Czy to zapowiedź że ten Kościółek [illegible]
[illegible] nie upaść niesławnie? czy znowu za drobniki [illegible]
[illegible] duszi drżyj [illegible]
[illegible] drzewo z przejrzałych owoców?
[illegible] pomocnik dzielny a łaskawy w ostatnich chwilach [illegible]
[illegible] murowane imie swoje; czy i Opiekę? czy [illegible]
[illegible] śmierci mamy już być opuszczeni?
Wszystko co miłe, wszystko co piękne, wszystko co święte marn[illegible]
siedzi i Ołtarze, ludzie i rzeczy, pamiątki i nadzieje [illegible]
mi, popiół grobowy w sercach, dym i kurzawa w głowach. Czy taka [illegible]
straszniejsza, czy bolność taka?
Więc już Krakowa jakim go znałem niema etc. etc. –
Gdzież się podzieli oni wieszczowie, one mędrce, oni prorocy nowo żyjni
ąsi, zapowiadający nam koniec wszelkich cierpień z królestwo Niebie
[illegible] a najprzód raj [illegible]
mi swemi [illegible] sprowadzają! –
Ludu mój! [illegible] że Cię zwodzą, że pan ich [illegible]
Zdzierż nareszcie, że nic i nikt tego nie uchowa, kim i [illegible]
Poznaj że niema złego w mieście którego by pan nie [illegible] Jeruzalem
Jeruzalem, nawróć się do Pana Boga twego!
Wszystko co miłe, wszystko co piękne, wszystko co święte [illegible] znika;
[illegible]
[illegible] tylko [illegible]
tam nie wyjdzie ale się przed [illegible] Jezusa i Obrazem [illegible] zatrzyma.

[illegible] Matka Najświętsza, która przed laty [illegible] krzyż [illegible]
teraz z ponad płomieni świeci na rynku. —
Kiedy i [illegible] musi zaczynać odbudowanie miasta od postawienia Ołtarza
[illegible] Jezusowi i Maryi [illegible]
i Maryi [illegible] starym Krakowie [illegible] Jeruzalem
[illegible] dziękczynny [illegible] nam [illegible]
[illegible] — Jeruzalem, Jeruzalem, nawróć się do Pana Boga twego.
Jeżeli [illegible] Jeżeli [illegible]
i Krakowem gdzie może mniej grzechu jak gdzieindziej, a pewno więcej [illegible]
[illegible] gdzie [illegible]? Jeżeli [illegible]
których [illegible] tak dawno, tak starannie karze, cóż będzie z temi którzy
jeszcze karać niezaczął, [illegible]? Jeruzalem, Jeruzalem,
nawróć się do Pana Boga twego!
[illegible] tego Krakowa jakim go znałem niema i [illegible] —

Całuję w gorzkim [illegible]

Kochany Bohdanie! 15 [illegible] Niedziela

X [illegible] posłał ten list do [illegible] będzie gdzieś drukowa-
ny, czy w przeglądzie, czy gdzie indziej niewiem, ale kazał przepi-
sać i kopię tobie zakomunikować, co też wykonywam.
[illegible] dziś [illegible] że poczciwy Bernard umarł dziś
właśnie. — Mojem zdaniem jest zrobić za jego duszę [illegible]
-żeństwo i ogłosić go w dziennikach Francuskich, proszę
Cię o zdanie bo nieznam tutaj nikogo do poradzenia się
a zda mi się że to warto jak najprędzej zrobić. Gdyby
~~[illegible]~~ [illegible] myśl, [illegible] trochę innych
uwiadomienie krótkie, z którego byśmy może korzystali
aby go umieścić — polecam się Twym modlitwom
a wszystkich was najczulej pozdrawiam.
Wasz w Chrystusie Panu
Brat i Sługa X [illegible]

+

Porządek ćwiczeń Duchownych.

5–7 Wstać, ubrać się, pacierze, Rozmyślanie 1sze (w Celi.)
7–8 Msza Św. Adoracya N. Sakramentu (w Kaplicy)
8–8½ Śniadanie – (w Celi) –
8½–9 Czas wolny – wytchnienie przygotowanie spowiedzi noty z medytacyi – (w Celi) –
9–9½ Siedem Psalmów pokutnych na kolanach (w Celi)
9½–10½ Czytanie Duchowne (Żywot Św. w Celi) –
10½–12 – Przygotowanie i rozmyślanie IIe – noty (w Celi). –
12–1 Rachunek sumienia szczególny przekąska wytchnienie w Celi
1–2 Czytanie Duchowne – (Żywot Św.)
2–3 Wizyta do NN. Sakramentu (w Kaplicy – Czytanie Imitacyi)
3–4½ Przygotowanie i Rozmyślanie IIIe – w Celi. (Czas wolny w Celi)
4½–5 (Noty – rachunek sumienia – (w Celi)
5–5½ Obiad w Refektarzu –
5½–6½ Adoracya NN Sakramentu potem przechadzka w Celi = = lub po tarasie. –
6½–7 Koronka (w Kaplicy
7–8 – Czytanie Duchowne (Żywot Św.) w Celi. –
8–9 Przygotowanie Spowiedzi –
9–10 Pacierze – przygotowanie rozmyślania nazajutrz spoczynek.

+

Towianszczyzna

15

[27 listop. 1842 r.]

Pismo Mistrza do Koła

Bracia ukochani!

Uwiadomił mię brat Gerszon o pragnieniu ducha swojego przyjęcia wiary w Chrystusa, o ukorzeniu się przed Wcielonym Słowem Bożym.—

Odpowiedź na zapytanie Brata we spółce bratniej przyjmujcie. A te przypomnienie przeszłych rozmów naszych, niech będzie na Cześć i na Chwałę Boga Wszechmocnego w Trójcy Świętej jedynego, ku pamiątce zbliżonej, wysilenia cierpiącego dla Słowa Dawidu.—

A przedewszystkiem, o Bracia, za to miłosierdzie nad bratem okazane, wznieśmy do Pana Zastępów dzięki nasze, aby Pan wszystkich do przyjęcia Woli Swej Łaską Swą pobudzić raczył, przyspieszając obiecaną jedność w Chrystusie, Pokój i powszechne Braterstwo kończące niedolę Człowieka.

Owoc ten Królestwa, śród Was, bracia, zrodzony, Waszą miłością przyspieszony, świadczy Panu o Waszej usilnej miłości, aby obfitość Łaski Pańskiej i w dalszych czynach zlewał na Was.

Bracie Gerszonie!

Zbliża się godzina, Pan Zastępów ponawia wołanie do Izraela, o przyjęcie Woli Swej w Jezusie Chrystusie.—

Jedna ta droga Zbawienia, Postępu — Miłością, Jej prosta i łatwa.—

Przeszły i przejdą wieki, a Słowo Pańskie będzie

wszystkiem

wszystkiem dla Człowieka — a Księga Święta, Skład Słowa, jedynem Prawem, jedynem Światłem — a ten co tym Skarbem udarował Ziemię, jedyną człowiekowi na drodze Słowa Najwyższością — Dopuścił Pan zboczeń; Niebieskie Ziarno przeciwności padołu doznało ale niedopuści Pan zadłuży myśli Swej w Słowie, strzeże i strzedz jéj przez wieki będzie.

Niebo i Ziemia przeminie a Słowo moje nie przeminie, rzekł Pan — Człowiek i Ludy po wiekach oporu przed Wszechmocnem Słowem ukorzą się.

Opór Woli Najwyższej, drogę prostą, ciężar lekki, na manowce niedoli, na ciężki żywot człowiekowi zamienił. —

Krwawe i bolesne dzieje Człowieka, jasno tę prawdę podają — Wszystko dla Słowa, wszystko przez Słowo. —

Zbliżamy się do wielkiéj chwili upominku Pańskiego o niebieski Usiew. —

Owoc Najświętszego Ziarna na drodze swéj prywatnéj i publicznéj, człowiek Panu złożyć już powinien. —

Wszystko najmniejsze w ogromie Pańskim owoc plonu niesie, i to co jest Najwyższem, Najświętszem, owocem uwieńczon być musi. —

A to uwieńczenie owocem Ziarna Niebieskiego, wydźwignie z niedoli człowieka, u Ojca wieki żebrzącego: Święć się Imię Twoje. Bądź Wola Twoja jako w Niebie tak i na ziemi.

Przeszłość podaje Usiew, Owoców Słowa nie widziała Ziemia; bo niewidziała Wielkiego Żywota Pańskiego, nie widziała człowieka wzrosłego na drodze Pańskiéj — olśniona dojrzałością jego na drodze Mamony — Pierwszyków plon dojrzały Najświętszego Usiewu ma się okazać na drodze Człowieka i Ludów. —

A wszystko co do dojrzałości zasiewu Chrystusa doszło, powołaném jest do owocu.

Przerwane

Przerwanie Kolei, przez Twórcę naznaczonej, wzrostu i owocu, zagubę Ziarna prowadzi — Religia, Polityka i wszelka sprawa człowieka, Siła Pańska i pole jej praktyki — jedno u Pana, jedno w człowieka, z inną niedolą człowieka. —

Bieg do jedności w pełnieniu Słowa Jego wzywa: wszystko co na ziemi ma pomagać nie odwodzić od celu — na jednej drodze i do jednego celu — Kiedy ten cel i droga powszechném jest Dobrem — Manowce powszechną niedolą — zniknąć sprawa opoir, sporu, odszczepieństwa, następstwa odstąpionego przez człowieka Słowa Bożego. —

Bohatér co cudownie ukazał się Ziemi i zniknął, nie przestał być Wielkim Urzędnikiem Pańskim, wdzięk Upominku Pańskiego i ziarna Chrystusa. — Poprzednik Epoki, praktyki Słowa, w na którym Pańska Myśl nie spełniona Zbawienia Człowieka spoczywa dotąd — żyje dziś — żyje życiem większém, — życiem świętszém — co rozpoczął kończy. Poruszył Pan przez Wielkiego Sługę Słowa Glob, ruszając człowieka do przeznaczonego owocu Słowa. —

Poruszenie Ziemi potrzebne do Sprawy Ducha. —

Ludy do owocu gotowe — dawne więzy do czasu wzbraniają wydania Panu co się w duchu ludów dla Pana przepełnia, a jako w początku drogi Pańskiej, w różnych kształtach i zaprawie ziemskiej — do czasu wydzierają Panu Zastępów Owoc Słowu Pańskiemu przynależny. —

A ludy same mają dać owoc Zasiewu Chrystusa — Dzieło Jeh owocem Jeh będzie. —

Ludy do swej własnej sprawy przed Panem powołują się — i Ludy i Rządy przed jednym Panem korne staną, i sprawiać się z Dani Pańskiego będą — a Pan od wolnego tylko sprawę przyjmować może.

Miliony uciśnięte na drogach, gdzie Słowo siłą

(niasza)

niższą niedopuszczane dotąd, gorącą żądzą zadosyć czynią Prawu Królestwa. – Mała część opór Woli Najwyższéj stawi. – Miliony nie oddały ducha przemagającéj sile niższéj. – Miłości Boga i Słowa Bożego nie wyrzekły się – dziś że dla wydarcia tego ogólnego drgnięcia ducha święte postaci przyjmuje – i czego Pan dla ostatniéj próby Miłości, przed Wielkiém Dziełem Swém dopuszcza. – Pan pospiesza ku ratunkowi ludzi co burze czasów bez szwanku z Iskrą Chrystusa przeszły – zagubić Skarbu Sieroce niedozwoli. –

Promień Łaski wyszły dla Zbawienia człowieka na Wschodzie, dziś ku Zachodowi zwraca się – gdzie początek szerzenia i praktyki Słowa przeznaczony. – Westchnienia Wschodu utrzymują go i utrzymywać mają, przez czas Wielkiego Dzieła Miłosierdzia. Smutne mowy, Sługi skrapiane łzami niewolnika, na których zgładzone grzechy milionów – promwe ducha dla Sprawy Świętéj dziś niosą. – W spółce bratniéj wzywamy Was, jeszcze bracia, nateżające pieśń waszą wielką westchnień waszych, żądzy waszéj, – pieśnią mitą Ojcu waszemu – tą pieśnią oddawające cześć – witające wschodzący promień Łaski – utrzymujące Dar Nieba na ziemi – dopóki Pan wraz szerzonem braterstwie smutku waszego na radość nie zamieni. Co Pan czynił dla Sługi swojego w Izraelu, mocą ducha z Wolą Pańską złożonego – szyki wrogów łamiącego, uczyni dziś dla milionów Sług na straży Woli Swéj stojących, i Wroga nawiedzić Ojcowskiego upomnienia kochać gotowych. –

A jeżeli człowiek w oporze swym Najwyższéj Woli, wstrzymuje jeszcze Braterstwo przez Boga już uświęcone, duch wasz wołanie to bratnie posłyszy i dopełni.

Wszystko i wszędzie Wolę Bożą w Chrystusie przyjmie. – Wszystko dziedzicem Płodu Miłości Ojca w Słowie.

Wszelka władza na ziemi Urząd swój prawem Chrystu-

sa)

Chrystusa sprawować będzie – ułatwi ludem jedyny interes – jedyne dobro – źródło Doli – Postęp przez Słowo na drodze Miłości, Wolności i Prawdy.

Będą władze z Łaski Pańskiej, Łaski godne, Łaską wspierane, Łaską rządzące. –

Ciężę niedola dzieci Woli Swej strzegących, pod moc niższego, co albo zewnętrznie jarzmi, albo ducha do jarzma niesposobnego syci mamoną, zespala z niższością, oddala od wielkiej drogi Słowa, na manowcu trzyma, gdzie tę Władzą, tę niedolą, jako Bicz Boży za odstąpienie drogi, właściwą z dopuszczenia staje się.

Za niemiłość wyższe uległo niższemu, aby przez ucisk niższego miłość do wyższego zrodziła się – a tem wyższem jest Pan Zastępów i to co przez Miłość z Panem. –

Umiłowanie tylko wyższego oswobodza z pod ucisku niższego – Pan ofiary czyste, łzy policza – owocu bez spełnienia myśli nie daje – krew przelana w bratnich narodach z pomnożeniem niewoli, dowodem tego. –

Pan i Ojciec, Miłość doskonała, Słowem Swém na obraz i podobieństwo kształcić się człowiekowi rozkazał – i podług stopnia miłości człowiekowi i ludom w dniach zbliżonych uczyni – Prawem Słowa nie człowieka wolą staną ludy powołane – filary słowa – światłem Słowa jasne i potężne staną wielkie urzędniki Woli Pańskiej – dla Słowa umarłe, poniżone, przez Słowo zmartwychwstałe, podniesione – u potęgi [illegible] opieką i [illegible] Słowa wypłacając się Słowu, a Chrystus w tym tryumfie Słowa Swego czynów ich opiekę bierze. –

O Bracia! wszystko dziś dla człowieka w Słowie Pańskiém – i to [illegible] Najwyższa, w Słowie dla pełności czasu, od przemocy dopuszczonéj wyjmująca się – niech

stanie

stanie się Gwiazdą naszą prowadzącą nas na Dzieła Pańskie dla Słowa Pańskiego.

Słowo w czynach [illegible] Pańskie dopełnia, a wszelki [illegible] Słowu nie będzie [illegible] dobrowolnie [illegible] Miłość Pana i [illegible] ratunku człowieka przez Słowo. [illegible] Woli Pańskiej jest dziś miara [illegible] Pańskich; [illegible] [illegible] latwą doszedł [illegible], wysilnym [illegible] do Pana, wysokiego szczebla; — ale daleki ten, bez spełnienia [illegible] i Słowie, w świętości temu szczeblowi przeznaczoni [illegible] Wielkość, [illegible] ducha, bez miłości [illegible] ducha, nie [illegible] nadzieja ku Panu, bo Pan, Wielkością, [illegible], Miłością, [illegible] kością. Przez [illegible] Woli jest najwyższą cześć, ukochanie Woli najwyższej Miłością. — Cześć i Miłość Boga prowadzi Cześć i Miłość Słowa Bożego — a ta cześć i miłość pro[illegible] nadzieję rozszerzenia i praktyki słowa w czynach, na wszelkiej drodze człowieka, [illegible] i [illegible]. — Do tej świętej [illegible] powstaniecie przez wszystkim, i [illegible] [illegible] i Męczennicy Pańscy — dla Słowa cierpiący — niedolą wasze do wielkiego Urzędu przez Pana gotowani.

Tę świętą żądzę przyjęliście Bracia, w dniach Łaski [illegible] dla Was. Tą Łaską zasileni, w dniach zbliżonych [illegible] starcia się Idei Pańskiej z Słowie, [illegible] Pańską, ofiarujcie miłość waszą na groty tych [illegible] [illegible] Was dla szerzenia i praktyki Słowa i [illegible] Słowa potępiać będą. —

[illegible] to są bracia Wasi, i [illegible] Pańskim [illegible] Waszej, przed Wami stojący. Pan [illegible] Miłości — W sprawie Imienia Swojego jeszcze nie [illegible] miłości i [illegible], a wszelkie Stworzenie Pana w [illegible] le Pańskim służyć będzie.

[illegible] Tobie nie [illegible] w pełni [illegible]. —

Modlitwa

Modlitwą i Miłością więzy ducha zrywają się — a wszelka niemiłość więzej ducha bratniego w ziemi wiąże — naturę ducha zakrywa.

Miłość Pańska w dniach Łaski Pańskiej, zerwanie miatej dla [illegible] Brata, uczyniła miłości dla Brata ofiarować się Panu.

Wszystko w ogromie zawisło do Skarbu miłości Ojca i człowieka [illegible] Brata [illegible]. Niech [illegible] nasza, ukochani bracia, nad krzywdami powstającej Sprawy Pańskiej. Poleć Panu, [illegible] jest zapłatą Sługi Miłości Waszej. Jezus Chrystus [illegible] dla miłości wskazał, i łzami Swemi nad grzechami świata stwierdził. —

Oni to są czasom [illegible] według gołębia niosi.

Miłość konstytucyjna świadoma złego bez owoców nie karze — a szczęśliwy, co złe swe przed wydaniem owocu miłością i bojaźnią ściera.

Pan silniej dziś do owocu budzi, przed wydaniem owocu ziarna niebieskiego.

Pan sam owoc [illegible] sądzi i [illegible] czyni. [illegible] człowieka [illegible] się. [illegible]stwa, odbiera Pan a człowieka Sąd Brata, Sądowi Swojemu a miłości Brata silniej go poddając.

Trzymajmy, o bracia, wzrok ducha naszego wytężony tylko na drogę Służby naszej a jest Sternik Najwyższy co wiecznie [illegible] do Ziemi. Słowa spra[illegible] [illegible] i drugi idą [illegible], ścierania się na nim wyższego z niższym prawo.

Pójdą [illegible] ci tych, co do postępu niechcący, do jednego stopnia pielgrzymki przywiązani, nieznoszą wezwań do ruchu Pańskiego. —

Pójdą [illegible] ci tych, co za wyzwoleniem ducha, przed

[illegible]

Epoka wolności ducha – w pomnożonych ruchach: i życie [illegible] niepańskiem, Łaskę, budzenie Pańskie dla Słowa; dla [illegible] na cześć mamony, na drogi ziemskie obracają.

[illegible] groty od tych, co w nieczystem podnoszeniu się [illegible], [illegible], czarnoksięstwach, pieszczotach ducha – grzechem ducha; [illegible] ziemię z duchem – nieprawy owoc ducha składają.

[illegible] dziś Pan dla chwały Słowa ducha oswobadza; [illegible] [illegible] a te święte poruszenia drogami dogodności [illegible] się.

Łaska zmarnowana, prawem Królestwa, niepowraca [illegible]. Pielgrzym w ubóstwie, z obciążonym rachunkiem, [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible], oddając jemu cześć swoją nagrodziła, cześć czystem [illegible] się dla Pana, ducha dozwoloną – dla tych [illegible] [illegible] na czystą drogę Pańską.

[illegible] stworzenie ducha, w Słowie ducha fałszywe [illegible] [illegible] [illegible] ducha cięższy jest [illegible].

[illegible] [illegible] zmarnowaną, droga ziemska ze [illegible] [illegible] w szczytu swego dziś staje. – droga Pańska i jej miłośnicy w poniżeniu – zbliża się człowiek do dopuszczonej przez Pana kresy, [illegible] Pan [illegible] [illegible] wieki z kolei Słowa, w które niezmiennie [illegible] wprowadza: Kreśląc Pan drogę człowiekowi przez Słowo, – [illegible] manowcom. [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] kresy tylko Ciała, [illegible] [illegible].

[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] Pańskie – ukazują manowce, kręgi – znika co mimo Słowa, mimo Chrystusa na ziemi wzniesione – Słowo Pańskie, wzrost miłości,

wartości

wartość prawdziwa zostaje — Słowo jaśnieje — Chrystus try-
umfuje — Pan tryumfujący owocem Słowa Syjon, po-
[illegible] [illegible] [illegible] Miłości [illegible] [illegible], od-
dzieli [illegible] jedności Ludów, osobne Myśli Pańskie
[illegible], i tem spełnimi Myśli Ojca [illegible] [illegible]
[illegible] w [illegible] tych Myśli [illegible] — [illegible]
każdemu oddana, Brata z Bratem w czystem [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] miłości, postępu [illegible]. —

Wszystko przez Słowo, wszystko dla Słowa.

Tak plan w Miłości [illegible] Słowem Swem człowie-
ka Sobie [illegible] — Wyrok Miłości Owoc Słowa tak nazwała. —

Bóg i Ojciec ostatnią Wolę dla spełnienia przez [illegible]
objawił przez Jezusa Chrystusa Syna od Ojca idącego dla
człowieka z ziemi początek biorącego. —

Sam Syn [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] Pańskiej mógł [illegible] [illegible] Sło-
wa odkrył, [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] w miarę
dojrzewania człowieka w epoce miłości rozszerzonej — Kochający —
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] — Miłość,
Niebo, ukaże mu przestrzeń między Panem a Stworzeniem. —

Przechodzi już człowiekowi żywota Pańskiego wiek dzie-
cinny — wstępuje w zakres młodzieńczy — i uchyla się jemu podług
[illegible] Chrystusa [illegible] tajemnic przez Pańskie odejmuje się —

[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] światłością zacienia się —

Młodzieniec [illegible] [illegible] [illegible] uczcić musi, więcej
Wolę Ojca w Słowie Ojca poznał — tem uważeniem i poznaniem
rozszerzy się w Wierze, a [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
rozszerzy się w Miłość i Zbawienie — nowe dary z [illegible]
[illegible] zespolone, przyjmiesz Młodzieńcze Pańskie, i na nowy
rachunek z Panem Twoim wejdziesz — a przyjęcie i użyci

Dany)

[illegible] Tobie więcej [illegible] — Ty powiesz: przez [illegible]
[illegible] Jubileuszowe Pań-
skie [illegible] człowieka nie cięży.
[illegible] Karta Konstytucyi [illegible] Miłości rozwija się dziś przed
[illegible] Twoim. Więc z dzieckiem
[illegible] w nędzi.
[illegible] większym przekonaniom, większe u-
[illegible] źródeł doli Twojej i niedoli, pielgrzymkę Twą ułatwiają —
Słowo Pańskie niechaj Swojemu należytość dziś oddaje — Nie
[illegible] tylko w Sobie, że te sposoby znam Tobie, które Ciebie
dziecko do Ojca zwracały, też same dla Ciebie młodzieńca być
[illegible]. Wierzcie takie potęgę i mądrość Pana Zastępów stają
[illegible] światłem niecałe człowieka, więcej darami ziemi uposaże-
[illegible], do większej służby Pana wezwanego.
Pan [illegible] łagną Swego pomoc Tobie [illegible]
[illegible] obdarzył w niej Ciebie — a Ty świętokradzką opłatą z
innych [illegible] skorupy w której gonujesz przejrzeć nie chcesz — narzędzia Pańskie
ze [illegible] Ciebie [illegible] dumy Twej, poza
rem stałości w Wierze pokrywając, krzyżujesz Ducha Miłości
Chrystusa, dla wydźwignięcia Się ze skorupy Swej więzmi
się [illegible]jącego. —
Szczęśliwe niegórujące, nieudarowane miliony, do górowa-
nia [illegible] przybytkach Ojca sposobią się.
Ty, o! Bracie mój, którego dobro równo z własnym ukochać
mnie Chrystus rozkazał, skoro na wezwanie miłości Pana na-
[illegible] Chrystusa, [illegible] dobrego po drodze Słowa.
[illegible] powinną żądzą nie czujesz się, wichr oczyścić się będziesz,
gorując w skorupie. [illegible]
[illegible], a Pan Twój, co wyższe szczeble pielgrzymki
[illegible] do Pana, a co skorupa Pańska — przemijający [illegible]
[illegible] pobyt pokutnika. —

W środ

Wśród tego powszechnego powołania człowieka do karbów [illegible] Panskie wezwanie, Bracie Jerszonie, spełniasz jedyną człowieka powinność. – Niech cechy Strzała poddane Woli Pańskiej w Chrystusie, czynią ciebie miłym Panu Twojemu, niech ducha Twego Słowa zasilając dla obrony i tryumfu Słowa: – Siły Wiarą przyspieszy Twe zadosyć uczynienie Panu Twojemu, owoc Twej miłości składając w Sprawie Pańskiej.

Miłość Twoja nowa, w sile życia i płodu, niech rozmnaża [illegible].

Do poddania się Tobie, miły bracie, w duchu Chrystusowi, uiściłeś poddanie się Twe w formie i obrządku, jako konieczne [illegible] co od człowieka należne, ze Słowem podane i zalecone.

Formy i Obrządki, Słowo w powłoce ziemskiej, dla zbawienia ziemi [illegible], Łaską towarzyszone, ułatwiają ziemi przyjęcie ducha. Łączą Najwyższość z niższością, – niebo z ziemią zespalają. – Wszelka forma i obrządek treść Słowa nosi. – Budzenie zewnętrzne obrządku otwiera zmysłów zasłonę – Skarb Nieba do ducha wprowadza. –

Człowiek w postępie na drodze Pańskiej rozszerzy poznanie Słowa, przeniknie coraz więcej głębokość form Słowa, a te święte ziemskie powłoki przedmiotu niebieskiego, jak samo Słowo, są wieczne i niezmienne.

[illegible], w Miłości Woli Pańskiej, poznasz [illegible] tszem i jedynie zbawiającem, od milionów albo odrzucone, albo w przyjęciu niecałkowitem, do dogodności stosowanem, należnej czci nie odbiera – od drogi Słowa prowadzi – niedolę mnoży; – poznasz i w miłości Twojej zapłaczesz, a Łza Twoja będzie zadosyć uczynieniem przez Ciebie Słowu Pana Twojego. –

Zapytujesz mię, Bracie, o drogę Twą dalszą. Masz bez

zwłoki

zwłoki złożyć pokorę twoją, poddanie się Twoje, przed urzędem Słowa, Kościołem świętym, przez Samego Jezusa Chrystusa usta[illegible] [illegible] Ducha Twojego złożysz część Ojcowskiej [illegible] [illegible]

[illegible] zbawienia Człowieka przez Słowo, od przyjęcia Chrztu rozpoczął, obrządkowi poddał się, i nam na [illegible]

Bez Chrztu, bez podniesienia ducha drogą Słowa a czeg Chrzest jest Sakramentalnem świadectwem, Sakramentalnym [illegible], niemasz dla człowieka zbawienia. – Nie podnosząc ducha twojego, nie dojdziesz człowiecze do Ojca Twojego [illegible] to, miły Bracie, a pokora Szczebla miłą Panu będzie. –

Schodzisz, bracie, z cech Szczebla któremi jaśniałeś, a wchodzisz na drogę początkową dla Ciebie. – Miłość bratnia w Chrystusie osłodzi tobie pierwsze trudności twoje. W maluczkości twej [illegible] [illegible] prawdziwa iskra Pańska – a choć daleka od ogromu płomienia miłości doskonałej, jest obrazem i podobieństwem płomienia. [illegible] iskra Pańska pod skrzydłem Ojca którego w Słowie Słowa uznałeś, wzrasta prawem dzieci korniych, w przeznaczonej pielgrzymce pełności swej dochodzi. –

Łaska Chrztu [illegible] Pana naszego, [illegible] i Miłość Chrystusa [illegible] pielgrzymki Twojej do Pana Twojego. –

Doszło mnie pismo Brata Nepomocena – w niem ton [illegible]

[illegible] Tobie, [illegible] Pan resztę twej pielgrzymki [illegible] ducha twojego, pod [illegible] przechowuje, od [illegible] w wielkiej godzinie rachunku [illegible] twych śladów.

[illegible]

Udzielono wiadomości ci braci, o otworzeniu się krainy ducha dla brata Romualda — i sam brat Romuald głębsze kontakty ducha swego chciał mnie zrozumieć. Widząc promień Łaski [illegible] wschodzący nad bratem naszym — poziąłem zadatek dla Sprawy Pańskiej.

Bracia ukochani, wspólnie braterskie zanośmy: „O! Panie, wzmocnij błagania nasze, aby dar Miłości Twojej nie odstępował Sługi Twojego, aby Służąc Tobie, Łaskę Twoją przywoływał, Łaskę pokorą utrzymywał, Łaską wszelkie swe obowiązki dla Ciebie dopełniał."

Spojrzyj o Panie nasz, promieniem Łaski i potęgi Twojej, bo sama miłość niedołężnego człowieka Woli Twojej do spełnienia nie wystarczy — promień tylko Łaski i Potęgi Twojej Sprawę Imienia Twojego na wysokość dźwignie — manowce nasze ku ścieżce Woli [illegible]. My o Panie, w niedołężności naszej, gorąco życzę [illegible]

[illegible]

[illegible]

Bracie Eugieniuszu!

[illegible]

[illegible] tylko Pańskiej, [illegible] Pańska, [illegible], rodzinę, pociesz — w Pańskiej mocy dać [illegible]

[illegible]

[illegible] przyjęcia poddać. —

Sprawa Pańska w epoce ducha stawi już i stawić będzie takiéj kary ducha przykłady. —

Bo pierwsze skłonienie Woli od ciebie samego iść ma. Sam ty drgnięcie ducha, w ofiarze Panu Twojemu, któreś nie złożył, z pośpiechem składaj. Wszelkie ruchy człowieka, przy oporze woli do ofiary, — nie są ruchami — głuszeniem tylko wezwania Pańskiego, nieprawą rozkoszą ducha opornego Woli Pańskiéj. — W epoce wyzwolenia ducha: Pan do radości ducha w Panu wzywa, człowiek na świętokradzką drogę rozkoszy ducha puszcza się, i już nie ziemią swą jak pierwéj, ale duchem swym cześć mamonie składa.

O Bracie! wiadomością spełnienia co się Panu Twojemu od ciebie należy, chciéj pocieszyć Brata twojego, który błagać Pana o wsparcie dla ciebie nie przestaje. —

(podpisano) Andrzéj Towiański.

Ton do Modlitwy.

(Paryż 30 Listopada 1842 roku).

Wyjątek z Listu.

Najświętsza Panna Niepokalanem Poczęciem dała początek wielkiéj Sprawie zbawienia człowieka. jeśliby nie dociągnęła Ducha Swojego do Tonu najwyższéj czystości (koniecznéj należytości Królestwa), Dzieło zbawienia nie spełniłoby się; toż, jeśliby w tym Tonie przez ciąg Dzieła nie utrzymywała się. Przy Śmierci Chrystusa tegoż tonu było wytrzymanie; bo płakała skoro wszystko człowiecze najsilniéj nastawało; ale płakała nie jak matka nad synem, ale jak Matka Rodzaju ludzkiego, w duchu, nad nieprzyjęciem Myśli Pańskiéj przez Człowieka. Ztąd Święto Niepokalanego Poczęcia rozpoczęło Sprawę, czyli przeciągnięcie naszéj Sprawy, i to Koło (o którem piszesz) jest w Myśli Boskiéj. W przeciągnięciu Sprawy, Kaplica Niepokalanego Poczęcia w St. Séverin

przeznaczoną została, i Ty Bra…
macie natchnienie do modlitwy …
cześć Niepokalanego Poczęcia – i że w …
Dziele całem Łaska tylko na Ton …
Najczystszej Czystości Najświętszej P…
ny stawać się może, i Tonu spraw…
dla wszystkich do wielkiego Dzie…
Pańskiego powołanych, Najświętsz…
Panna jest tworem jedynym …
i Czystość Jej Łaska wolną …
od wszelkiego ziemskiego wpływu …
wiecznie uchroną, dla …
być ma, –

A. T.

solitude, que ses eaux étaient toujours troublées, il regretta l'humble lit que lui avait creusé la nature, les oiseaux, les fleurs, les arbres et les ruisseaux jadis modestes compagnons de son paisible cours — Chateaubriand (René)

Stowarzyszenia Polskie w Emigracji

Towarzystwo Demokratyczne —

Arcy: Towarzystwo Literackie Polskie —

~~[illegible]~~ Sekta Towiańskiego — Towiański przybył do Paryża w 1841 — Uczeń Uniwersytetu Wileńskiego — potem radca ziemski — znany był w Wilnie jako mistyk, propagator dziwnych doktryn o duchach i ich przychodzeniach — Opuściwszy Wilno [illegible] po Niemczech był w Brukseli. Ztamtąd udał się do Paryża gdzie wśród umysłów długo zajętych tęsknotą, walkami politycznemi i tym stanem niepowodzeń [illegible], [illegible] spodziewał się zawsze cudów. — Jako [illegible], [illegible] się z moralnym niejako [illegible] uzdolnieniem reprezentowały się z [illegible] Mickiewiczem przedstawiony się jako posłaniec [illegible] odrodzenia ludzkości zapowiadający po uzdrowieniu jakimś niezwyczajnym sposobem żony Mickiewicza opanował go zupełnie — Niezrażony pierwszemi niepowodzeniami i odstąpieniem wielu stronników — Towiański postanowił działać potajemnie i nim nowych nie znajdzie stronników — obrał sobie sekretne miejsce mieszkania na ustroniu w Nanterre, gdzie stanowszy pod symbolicznym numerem 44 przy pomocy Mickiewicza i Świtó z Wilna przybyłych dawnych jego uczniów doktora Gutta, malarza Wańkowicza i Panny [illegible] wielu nowych opanował ludzi — Robota szła wszelkie nie [illegible] — Trzeba było trwożenia [illegible] na imaginacyę zmistyfikowanych umysłów — Wystawiono więc w jednym z kościołów paryskich (St Severin) obraz najświętszej Panny Ostrobramskiej roboty Wańkowicza i Towiański drukowanym afiszem oznajmił, „że Przenajświętsza Królowa Korony polskiej,

podobała sobie w skromnej opatrzonej Kaplicy, i tam w cudownym obrazie Wileńskim Ostrobramskim Nam ratunków Ludu swego pośpiesza" - Mickiewicz zaś w swoim mieszkaniu otworzył Konferencye. Rozprawiał tam Towiański o wiatrach, potworne wiele mistykowie ciemne [illegible] zawikłane rozbłyski - czyniono sobie zapytania Dwunastu i odpowiadał w trudniejszych przypadkach wyręczając się tegoczesnym Mickiewiczem - Lecz że z owych Konferencyj ani w samej doktrynie ani o szczegółach sekty przy dziejach nie można było utworzyć wyobrażenia. Udawało się także staranie usuwania kwestyj wprost Polski dotyczących i wszystko utapiało się już to w Kosmopolityzmie, już to w Panslawizmie.

Przyprowadził Towiański ze sobą nienawiść Króla Filipa - korzystając ze śmierci Księcia Orleanu rozgłaszał się że Towiański przewidział - Tą nieostrożną drogą przestraszeni sektarze, rząd francuski nakazał ich wydaleniu opuścić Francyę - Bez wątpienia, który w ciągłej exaltacyi rozbujane ich wyobraźnię utrzymywał, narazili tak się na niebezpieczeństwo odzyskania zimnej rozwagi. Aby więc zamknąć drogę do wycofania się skompromitował Mickiewicz wszystkich razem przez ogłoszenie petycyj do ministra francuskiego którą wszyscy podpisali. Po stracie miejsca głównym środkiem utrzymania w gorączkowym stanie naszej rzeszy uczniów wyobraźni były prelekcye Mickiewicza. Zamienił on swój kurs literatury na wykład jakiejś filozofij - wczesnym dowodem, ich przekonania opartej której nauczał Towiański, a które wyznawała niczem innem nie jest jak wznowieniem doktryny od tysiąca lat upadłych i jedynie jako jedno z dziwactw rozumu ludzkiego pamiętnych -

Odkrytem wkońcu staraniem przed profanami tajone własnoręczne pismo Towiańskiego które pod tytułem <u>Biesiada z 17 Stycznia</u>

1841 r. ogłoszona została. Jest to allokucya do jednego z katechumenów (Ks. Skrzyneckiego) kładzie tysiące niedorzeczności bez względu i logiki — Upraszczając dla wygody dosłowne powtarzane w niej twierdzenia nie zmieniając istotnych Towiańskiego wysłowień całą jej treść przytaczamy:

„Nie przejrzane chmury duchów zaległy glob ziemski i inne globy świata. Są one bez organizacyi bez widomej formy, bez potrzeby i bardzo różne od siebie. Jedne niższe ciemne złe, — inne wyższe światłe, święte — Jedne i drugie uszykowane w kolumny, które złączywszy się razem tworzą atmosferę duchów — Odbywają one ruch i układają się warstwami stosownie do swojej gatunkowej ciężkości — Ziemię zaległa kolumna ciemna — światłe jasne święte unoszą się wyżej — Cherubiny zaś tak wysoko ciągną, iż nie tylko materya globów ciała, ale i świat duchów nadziemski jest dla nich za mały. Jedne odbywają pokutę, dalej urabiając się i czekając póki wola najwyższa na nowo aż do życia ziemskiego nie przeprowadzi — inne przebywszy już pielgrzymkę ziemską przeciągają tylko dalszą operacyę w stanie duchów w stanie wolności i życia. Lecz nim do błogiego przyjdą stanu muszą się zasłużyć Bogu, przez czynne na ziemskim padole działanie. Działanie to rozciąga się na wszystkie bez wyjątku twory, z ostatnim punktem na ziemi, ostatnią potęgą widzialną przez którą zastępy duchów ustawicznie operacye swoje odbywają jak oznajmiły.

Ziemia między innemi globami niższa jako padół przeznaczona jest do urabiania niższych duchów, na podobieństwo fabryk*) gdzie są miejsca na niższe operacye przeznaczone. Ma one przypisaną sobie konstytucyę, obejmującą prawa na urabianie się, tłoczenie i rozpalanie światła i ognia bożego. W pierwszym jej artykule —

jest zapisano, że miłość musi być dobrowolną przez twór przyjęta. Dla tego to stworzy dla czego Bóg tyle usiłowania robi, aby wszechmocnie jedno, jednego robaczka ziemi zyskać). Podobnie jak dumny mocarz władca od którego skinienia życie milionowych niewolników zależy, nie przestaje na hołdach wymuszonych, a całą swą władzę i dumę składa, wszystko swoje poświęca, aby dobrowolne poruszenie serca - miłości - w jednej słabej istoty uzyskać. W drugim artykule tego najświętszego prawa zapisano, że niczem innem tylko tem dobrowolnem poruszeniem serca twory mogą zbliżyć się do Tronu tak że Bóg bez tej dobrowolności, bez tego własnego naszego poruszenia zbawić nas nie może. — Mimo tych wyraźnych przepisów Konstytucyi, wola człowieka tak wielką gra rolę iż jest częstokroć niezrozumieniu małej jego wymowy. Bóg zaś nie jego często jako małego wszystko mu ustępuje; zastępy światłości i ciemności ustępują i czekają na kierunek jaki człowiek sam sobie zostawiony zupełnie wolny dać musi a po wybranym kierunku na światło lub ciemno kolumny światłości kierunku na światło lub ciemno. Kolumny światłości lub ciemności mocą prawa harmonii, zstępują wewnątrz człowieka i podług swej natury rządzą nim. Wówczas taki wolę swoją oddaje się w moc złych lub dobrych duchów, staje się podstawą przez które duchy nieustannie działają wysługując sobie w hierarchii świętej coraz wyższe stopnie. Człowiek który dostanie się w moc złych duchów uwolnić się musi miłosierdziem Boga: sam bez jego łaski utraconej wolności odzyskać nie może.
Przez akty pokory, skruchy, miłości przez dociskanie się, przez stukanie się modlitwą kolumny ciemne otaczające człowieka, światłości sięgającą ustąpić mogą. Najświętsze cheruby z łaską miłości nieprzebłaganej opuszczają się czasem do człowieka, ożywiają go

poczytają, że zaś duchy przez swą płachtę, przez swój punkt ziemski
działające, przez niebieskie umysły. Wielkie dobro idzie jeszcze z gromadzenia
dej w modlitwie; bo wtenczas kilka świętych kolumn tworzy jedną
światła atmosferę przed którą złe duchy pierzchają. Zdarza się, że wła-
śnie jeden pojedynczy człowiek, swem czystem wnętrzem sprowadza siłą
świętą kolumnę, która miasto, kraj nawet cały od złych zamachów
ocala.
Dotychczas duchy światła, kiedy jeszcze bliżej ziemi nie świeciły. Chrystus
boskiem kościołem, które przyszło na wierzch do tego zasiewu przy-
gotowanych apostołów w pierwszej części [illegible]. To złe zniwe-
czyło - Czyste jego światło gdzieniegdzie sposobem zebranym w ko-
ściołe i skromnie zachowało. Władza, kierunek ogólny przy ciemnych duchach
były. Te swojemi kolumnami zalały ziemię. Dziś Bóg wydał już rozkazy
aby świetne kolumny do czynnej służby na ziemi stawały dla obrony od
złego najświętszej sprawy pańskiej. Po spełnionych dniach tysiącach lat
życiowych niebieskich wieków nadszedł czas jubileuszu nowego - Przez ko-
roka widziany mąż tronem tradycji Ducha, miłością ludów, w liczbie
błogosławionej 44. już odebrał rozkaz najwyższy przeprowadzenia wo-
lski, a skutkiem i siłą jej odebrania wsta duchom ciemności ziemi -
Polsce 19 wieku - zachował Bóg ten zaszczyt, że urzeczenie się jawi
niczem głębiej - Gwiazda jaśniejąca się ze światła. Zapali się, ciemny
duchów na [illegible] gatunkowego przed tą gwiazdą będą musiały
ustąpić a czyste duchy do światła niebieskiego zapuszczą się. Wtedy
ten świetne kolumny światła ani jaśniały na ziemi jak zajaśnieją
w skutek czystego entuzyazmu wśród bitwy i po bitwie. Złe poznawszy
tak wielką siłę ustąpi i wszystko się podług woli Bożej ułoży.
Że ziemia wielka, ciężka grzechami, nie potrafi długo tego gościa niebieskiego
[illegible] - Przyjdą czasy błogie, a ciemne kolumny znowu panowanie
stracą - Bo i w tym nowym jubileuszu dwóch tysięcznym jeszcze nie
wszędzie, lecz na pewnych tylko punktach ziemi ogień święty

6.

palić się będą – inne w najgrubszych ciemnościach i zimnie zostaną – Władza wszelka nad ziemią nie będzie już jak dotąd wyłącznie w ręku złego; ale dzielić się będą i ważyć między duchem światłości i ciemności – Później dopiero kiedy Bóg, według objawionego mu to światła wylając ze swoich niezmiernych już przestworzy wyższe. Duchy i coraz rozżarzając ogień miłości swojej za siódmego postania, najmniej go rozpali – złe zniknie, a Ziemia stanie się niebem. Wtenczas to otworzy się ten najwspanialszy chór w obliczu Boga wielkich świętych opuszczając cały glob ziemski – Jeden Jezus Chrystus jako ojciec ziemi, zupełnie jej nie opuści – Jako pień najświętszego drzewa na ziemi czuwać będzie nad ziemią siedmiu gałązkami. Jest on panem na wielu globach. – Jak wszystkie w swoim czasie gałęzie zazielenieją wtenczas podług tego objawienia, około siedmiu duchów pod naczelnictwem ojca swego tego pnia drzewa, złożą się do łona ojca pierwszego i to drzewo szczytowe przyłączy się do drzewa ogólnego miłości...!

Takie są tajemnice które za pośrednictwem Igo Jana Pan Bóg Towiańskiemu objawił – Całe to pismo jasno okazuje – że Towiański prostym wizjonarzem w dobrej czy złej wierze – eksploatującym stale kulactwem zagrane, a do mistycznych uwielbień skłonne umysły. Czas co wszystko leczy i na zwolennikach jego skaziciemy wpływ wywierać zaczyna. Prócz tych co go dawniej opuścili, którzy: Górski i Sobański w tych czasach ubyło dwóch innych. Z następnie już się wkradać zaczyna mniej upartych chwieją się z kipowaniem sumieniem publicznem głosów ich ostrzegającem iż mogą być mimowolnie wplątani w sidła przez najzaciętszego nieprzyjaciela Polski zastawione. – Ogółem uważać możemy sektę Towiańskiego za jedną z partii emigracyjnych usiłujących zatrzeć sercu lekkiej oderwać się od istniejących w Polsce wyznań pod ciemnym sektarskim fanatyzmem. W rzeczy sama doktryna i środki do niej ~~przygotowania~~ ~~propagowania~~ używane tej są natury, iż małą tylko liczbę umysłów a tem samem niewiele zwolenników mogą. – Uważać jedynie należy

iż w liczbie uwiedzionych znajduje się ludzi, którzy zdolnościami swojemi mogliby sprawie ojczystej niejedną oddać przysługę. Teraz dla nich ola-
niej mówi na zawsze stracona —

Merrowczuik Demokraty. 43.

Biblioteka przy ulicy Sansayet 3.
Rue Battoir St André 13.

. . . . . To bluźniłem Ci Panie bluźnierstwem tatara —
Lecz gdzie wszystkości kraju, o trzy bratnie chodzi
Tam lepszy ten co bluźni, niż ten co rozpacza —
Tam ciało i dusza potępić się godzi.

Z. Krasiński

Rozczarowanie

Biada temu! Kto w dni swych maju
Marzy o ziemi jakby o raju —
I rozkosz dla siebie tworzy.
Biada temu! kto w dni swych ranku
Marzy o życiu jakby o wianku
Z niewiędłej splecionym róży.

Marzenia młode się rozwiewają dzisiaj —
Co rosną krwią ich ciężkim pomiesza —
I kłosy owoce rodzi
Lecz ten co szczerze nowe zwodniczy
Łamiąc marzonych wewnątrz słodyczy
Gorzką truciznę znachodzi.

Ten co z miłością Pigmaliona
Tułając świat ziemny w silne ramiona
Przysięga służyć mu wiernie —
Gdy jakie serce zmienia zaplaty
Szukając słońca po wonne kwiaty
Wszystkie zdobywszy i cierpie —

Tonem też słów w pierwszym zapale
Poglądem śmiałym na morskie fale
Gdy wiatry w żagiel zagrały
Niż stary żeglarz co długie lata
Płynął po morzach na krainę świata
I widział burze i skały.
Bo doświadczenie zdziera pamiątka
Złotą pozłotkę z form ideału
I w trupi szkielet go zmienia
A potem szyderczy z wiary [illegible]
Mówi z piekielnym uśmiechem szatana
„Oto są twoje marzenia"
J. Gasz:

Le bourg de Sèvres n'a de remarquable qu'un très beau pont, et la célèbre manufacture de porcelaine — Fondée vers la fin du dix-septième siècle dans le parc de Saint-Cloud par Louis-Philippe d'Orléans frère de Louis XIV, cette manufacture fut acquise vers 1738 par le marquis de Fulvy qui l'établit au château de Vincennes dont il était gouverneur. Douze ans plus tard, les fermiers généraux firent construire le vaste bâtiment de Sèvres et y transportèrent la manufacture dont l'entretien avait englouti toute la fortune du marquis de Fulvy. Louis 15 l'acheta en 1757 et depuis ce temps elle a toujours appartenu à la couronne. —

Les seules larmes dont l'amertume soit sans mélange sont celles qui ne tombent dans le sein de personne et que personne n'essuie — D'où vient que notre destinée est si pesante et notre vie si pleine de misères? Ne nous en prenons qu'à nous mêmes à nous

Bracia!

Na Rozkaz Boży zbliżyłem się do braci Tułaczów abym niósł Im pierwsze usługiwanie moje.

Wy Bracia wolę Bożą w głosie Brata poczuliście, wyższą drogę Waszą przyjęliście, a znaleźliście na niej prawo ducha, wolność ducha, szczęście Wasze.

Wola Boża wzbudziła w Was i głos bratni wyjaśnił tylko potrzebę ducha Waszego.

Ofiary, trudy wasze, gotowały Was do Urzędu, do którego Tułacze Polscy powołani.

Wola wasza wśród przeciwności dochowana, dała Wam kierunek niezmienny. Bracia Wasi przeciwności Wam mnożyli.

Bóg i Duch Boży czynił: duch jeden choć nie w jednym Kamieniu Bożym przez nieliczne narzędzia przechodząc, potęgi nie traci. Bóg przez piekło nie przez naczynie, ale przez Kamieniem Bożym, ofiarami Chrystusowemi przez naczynie trzymanem; a tak mała liczba zastępowała dotąd wielką liczbę powołanych, otworzył się kanał dla zlewu na ziemię Miłosierdzia Bożego. Sprawa Boża w chodzie swym niewstrzymana.

I ja wezwany, nie wzbraniam się trudu, ofiary, krążenia, cięższą koleją, dojdzie do spełnienia niezmiennej Woli Bożej.

Płaćmy dług miłości boleścią naszą, bo i Pan nasz Jezus Chrystus boleje. Pracujmy, aby kręgi bratnie rychło kończyły się, abyśmy w jedności niezmożonej, pod Chorągwią Chrystusa stanęli.

W zbliżonych wielkich dniach Chrystusowych — Sługi Chrystusowe do powinności stawajmy — w dniach zwycięstwa

Chrystusowego naznaczone zwycięstwo tam, że zwycięstwem przyjęcie naznaczonego wieńca.

Chrystus w komunii z Ojcem i Królestwem Ojca, bez spółki z człowiekiem, z Chorągwią zwycięską, stanął na szczycie Góry, na którą Słowem Bożem, chód rodzajowi ludzkiemu przez wieki, naznaczony. Ukazywał się ten Szczyt przez całe (Dzieło zbawienia) a cała Treść Dzieła, cała Myśl Boża w Słowie Bożem, w ostatniej wieczerzy zamknięta. pozostawiona Wieczerzy, spełniana przez wieki Słowa, człowiekowi naznaczone. Cały chód człowieka do zajęcia Szczytu Słowa; do spełnienia Słowa; skreślony w Objawieniu niedostępnem dla zmysłów, Apostołowi Chrystusa Janowi świętemu podanym; chód rodzaju ludzkiego na części podzielony - przeznaczone) Sługi dla spełnienia w wiekach, rozporządzenie Myśli Bożej - a po dojściu kresu pielgrzymki po spełnieniu Woli Bożej. w Słowie Bożem, otwarcie też wiekowych, Jeruzalem, Miasta Bożego przez zwycięzców zamieszkanie. A przez wieki wołanie Chrystusa i Królestwa Bożego na człowieka: A Duch i Oblubienica mówi przyjdź a kto pragnie, niech przyjdzie, a kto chce, niech bierze Wodę żywota darmo. Apok. 22 17.

Pierwsza część Góry, pierwszy szczebel Góry, jest Wzgórzem, które dziś zająć człowiekowi przeznaczono. Sługi Chrystusowe tylko wiedzą nań, a stracony wszelki, który inną drogą wdzierać się tam ośmiela się.

Wzgórze, owoc spełnionej części Słowa Bożego pod skrzydłem Bożem. Ramię Boże po tej wysokości ku wsparciu zwycięzcy przechodzi.

Pierwszy tam Tryumf Chrystusa na ziemi, jako zorza Tryumfu po spełnieniu Słowa Bożego pierwsze wstrząśnienie Berła Mocarza Ciemności,

Ducha ziemi, pod którym Duch wielki staje się małym człowiekiem, jasny ciemnym, a w różności tej ducha od człowieka, kłamstwo, chaos, niewola, niedola.

Stamtąd, po ścieżkach gotujących przez wieki, wchodzi się na pełną drogę Słowa Bożego — pełne Chrześcijaństwo z swojemi dobrodziejstwy otwiera się, Wola Boża w swoich cechach widocznie jaśnieje — duch wykupiony z Materyi w którą wtłoczony, cechy swe odzyskuje, i Słowa, sercą, gatunkiem, zarodem iść zaczyna czem jest po wiekach zapomniany się, okazuje się, w stopniu, nie w gatunku od Ideału Chrystusowego różni się.

Najświętsze to Słowo, Kommunia — Myśl Boża; ta jedność, w której zapada człowiecze jako chwile; jeden Bóg, jedna Myśl Boża, jedno wszystko, po wiekach rozdziału opiera Hel ziemska po wielu spełnionych Myślach, odpowie powszechnej Myśli stworzenia, która na nim przez wieki statecznie leży, wśród zapasów ziemi z Panem Zastępów.

W tym wielkim łańcuchu pierwsze wyraźne ogniwo, stanąć za dni naszych przeznaczone jako świadectwo spełnionej części Myśli Bożej, tworzą się mniejsze jednostki, póki się do wielkiej jedności Słowa Bożego dojdzie.

Lud Polski lud Chrystusowy, za przyjęcie Słowa Bożego, duchem nie zamiera, Urzędnik Słowa Bożego na ziemi; do ukazania tego ogniwa najprzód powołany — a Szlachta Polscy, Urzędnikami gotowani, do przodkowania na drodze Bożej Ludowi Polskiemu wezwani, w Urzędzie Ludu Polskiego stanąć powinni.

Jaką część tu Myśli Bożej na wieki, tak Kommunia nasza, o Panie; dla spełnienia tej części Myśli Bożej

na wieki nasze, -niech nikną dla nas w tych dniach wiel-kich przedziały doczesności na wieki powołanie nasze -na wieki przymierze nasze na wieki Myśli, mowy nasze.

Błogosławieni którzy na wołanie dziś Chrystusa, ochoczo stawają w Kommunii z Chrystusem i Bratem w wzniesieniu ducha, w przejęciu Istoty swej Miłością Boga, Woli Bożej, miłością Brata, żądzą ratowania Brata w spełnia-niu Woli Bożej którzy dziś napięcie ducha swojego, na czas powołania swojego czynią.

To ośmnastu wieków, wszystkich trudami ducha, ofia-rami Chrystusa, który przez wieki prowadził człowieka do szczytu Słowa Bożego, lud Ludów na wzgórze Pańskie zbliżony - Owoc to postępu, który w dniach Sprawy Bo-żej, złożyć Bogu człowiek wezwany.

Utrudzony Sługą Waszym na spełnienie tej czę-ści Słowa Bożego, na świętem Wzgórzu stanąć z Wami Bracia! powinienem; tam w kommunii z Chrystusem i Bratem przyjmować Wolę Bożą, a spełniać ją, w spółce Światła i Ognia Miłości waszej, a to zaświadczyć ma Bogu o spełnionem na ziemi prawie człowieka, pra-wie Braterstwa, Wolności, Równości; tam zająć Urząd przeznaczony dla Ludu Polskiego, aby Polska przez nas Bracia, a Ziemia przez Polskę, Wolę Bożą, przyjęła.

Odpuszcza dziś Chrystus, jako Ojciec; część płodu Słowa Bożego, a Wy ten płód z Ludem Waszym po globie, w wiekach roznosić będziecie.

W ofierze Waszej pełniejszej, w duchu, w ciele i w czy-nie, niepokalane przyjęcie, niepokalane trzymanie Naj-świętszego Skarbu.

Ofiarniki Chrystusowi, piastunowie Rumie Boże

dla pokoju ludu wybranego przez wieki będzie.

Pierwszy na ziemi Sługa Chrystusa, nie podał Chorągwi Chrystusa, ze Skarbów Miłosierdzia Bożego, na ratunek człowieka odpuszczonej, Chrystus Pan nasz wedle przedwiecznej Myśli Bożej, a swoich obietnic rodzaj ludzki darzy Chorągwią ratunku, Ramieniem Bożem, dla poprawy na ziemi, a w wiekach z Skarbów Słowa Bożego wystąpiło.

Skarb ten rodzaju ludzkiego, ofiarami Chrystusowemi, na świętem Wzgórzu, utrzymywać winniśmy. Ziemi niezdolna jest Skarbu niebieskiego wydrzeć. Ofiarami Chrystusowemi Skarby niebieskie osiągają się, ale Skarb Nieba bez godnych piastunów, pójdzie, skąd wyszedł, zostawując ziemię w sieroctwie a Urząd piastujący w strasznej odpowiedzi.

Bracie wszelki dobrej woli! coś tęsknił w ciemności czasów, pora już rozradować sobie ducha swojego — Przyszło Królestwo Boże na ziemię, płacz przez wieki prosił. Chorągiew Chrystusa z Ramieniem Bożem, na poparcie oporu Woli Bożej wypiąwszy ramiona, do spółki człowieka wzywa; w ofiarach Swych wzniesionej nad zmysły twe, wyższe te cuda Miłosierdzia Bożego.

Czyńmy, Bracia, ostateczną ofiarę z mgły przeszłości, ma mocy, czasu, dla Pogody Pańskiej, w której tylko należne sprawowanie Urzędu naszego duch, syci się pogodą, a człowiek bojuje do kresu pielgrzymki. Spocznijmy ostatecznie w myśli Bożej na wieki nasze rozciągniętej, przeglądu Pańskiego ostateczna godzina na stanowisku naszem być dla nas powinna.

Ojce nasi! Bracia nasi Duchy rozdzielone z nami

życiem naszem, śmiercią naszą, wzywają nas w wielkich dniach Sprawy Bożej, do komunii bratniej, do świętych obcowania, do radości.

Z Woli Bożej, interes krainy ducha czyniący na ziemi; wołanie to Ducha Wam Bracia przenoszę.

Przed Ofiarą wielką, która w Mszy Ludów przed Tronem Boga w dniach Sprawy Bożej złożyć się powinna, głosem Kościoła Chrystusowego wołam: podnośmy Ducha naszego (Sursum corda), na święte wzgórze wstępujmy, My ofiarniki naznaczeni czynnego, żyjącego Słowa Bożego.

Ofiara Mszy Świętej, Ideał spełnionego Słowa Bożego na wieki dla człowieka, póki człowiek do pełności Słowa Bożego Ofiarą swą, Chrystusową nie dojdzie. Ofiara Mszy świętej w miarę postępu człowieka; coraz pełniej, coraz doskonalej, przez człowieka dzielona.

Chrystus, aby wylał dobrodziejstwa na Lud Swój, Ofiary tej pełniejszej, doskonalszej, oczekuje od Ludu Swojego, a naprzód od Was, Bracia, którzy dziś Lud Chrystusowy przed Bogiem stawicie.

Jako Chrystus Pan nasz Ofiarami Swojemi ciało swe zwyciężył, podniósł — jako Mocą Bożą, na ołtarzu Chrystusa Chleb i Wino zwycięża się i podnosi się, jako wszystko w wiekach zwyciężone, podnoszone, kornem Słowu Bożemu stanąć musi — tako my o Bracia! część naznaczoną nam do zwycięstwa, zwyciężyć i podnieść się mamy i bratu naszemu zwyciężenie i podniesienie się ułatwić — to warunek do przyjęcia Chorągwi Chrystusowej ratunku człowieka.

A skoro przy pomocy Bożej, osiągniemy sta-

nowisko nasze, trwajmy na niém statecznie, nie osiągając nagród ziemskich, do tego stanowiska w Sprawie Bożej przywiązanych - to cecha prawego Urzędu - Sługi, nie przekupnia, który w postępie poprzedza.

W ogromie niższym bez Woli, pód siłą - Wola Boża naznacza przedziały chodów postępu; w naznaczonej porze otwiéra je i zamyka - Wola człowieka naznaczenie Boże do kresu dozwolonej przeciąga. I Sługa Woli Pana czyniący, szanuje Wolę Brata, wszelki owoc Brata do rachunku Bożego składany, jako warunek kierunków Brata postępu: gdziekolwiek, kiedykolwiek, dla kogo kolwiek jest Skinienie Pańskie, tam jest wszystko Sługi Pańskiego - droga ziemska stawi te wzory, droga Boża daleka od Szczytu Swojego.

Póki w duchu Ludów nie uczyni się powinne drgnięcie dla Boga - ruchy fałszywe Ludów na Czyn Ich iść niemogą. - Potęga Boża zatrzymuje wyjście Sprawy Bożej na ziemię. W Sprawie Bożej rzuca się Ideał przez wieki. Co najprzód powołane, starsze wiekiem ducha, w karbie Woli Bożej stanąć musi, aby za niém a młodsze wiekiem ducha w karbie Woli Bożej z kolei swej stanąć mogło. Starsze dziecko Sprawami Ojca zajmuje się w dniach tych wielkich - kiedy młodszemu dziecku cackiem, mamoną, zabawa właściwa.

Brat Wasz i Sługa Wasz

1845. Marca 11go dnia. Andrzej Towiański.

Einsiedeln.

(Canton Szwitz).

Mr le Gd Vicaire,

153

Je viens d'apprendre par mes confrères de Paris que l'affaire de Mr T est de nouveau portée devant Sa Grandeur Mgr de Paris et que ses écrits (principalement celui int. le Banquet (Biesiada) est confié par Mgr à l'abbé Bria pour être réfuté.

Par amour pour N.S. Jch, pour son Eglise, et pour toute vérité, je dois vous faire passer les renseignements suivants qui touchent cette affaire qui a été envisagée et traitée, jusqu'à ce moment, par mes Compatriotes avec un peu de précipitation et même de legereté. J'ai suivi exactement tous les mouvements de Mr T. depuis son arrivée à l'étranger et j'ai cherché avec conscience à être bien renseigné sur tous les faits, qui ont eu lieu jusqu'à ce moment. Je suis donc sur, autant qu'on le pourra humainement, sur tout ce que j'aurai à dire dans cet écrit. D'autant plus, que j'ai eu dernièrement plusieurs conférences avec M. T., et j'ai eu l'occasion d'être renseigné par lui même sur toutes les difficultés, que Sa Mission extraordinaire a présenté jusqu'aujourd'hui.

Je ne vais pas entrer dans les détails de la doctrine elle-même qui doit être bien approfondie. L'Eglise la jugera un jour... je n'ai qu'à Vous entretenir Mr le Grand Vicaire sur trois points principaux:

sur la Révélation que Mr T a reçu, et surlaquelle est basée toute sa Mission;

sur les écrits qui n'étaient pas, jusqu'à ce moment publiés, ni par l'auteur lui même, ni par ses disciples;

sur sa Personne et ses actions; enfin un mot sur ses adeptes.

1° Quand à la Révélation elle même, voici ce que j'ai recueilli dans mes Conférences avec Mr T.

M. T. n'attend que le moment favorable pour déposer aux pieds du St Siège Apost. les Révélations qu'il a reçues et qu'il a soigneusement conservées par écrit... ces révélations n'ont pas été communiquées à personne...

„Ce n'est, m'a t-il dit, que l'Eglise elle même qui doit en donner son opinion, c'est elle même qui doit en faire l'application, c'est elle qui est le „Juge suprême de la lumière que j'apporte... Je ne cherche depuis plusieurs „années qu'à me présenter devant Sa Sainteté, de faire mon service, que le Seigneur m'a imposé, de prendre la Bénédiction du St Siège, s'il m'en croit digne."(1)

(1) Je joins ici la lettre de M. T à Sa Sainteté Grégoire XVI de Ste mémoire, qui a été adressée de Ronciglione (près de Rôme). Cette lettre vous donnera quelques détails qu'il raconte lui même de sa Mission.

Le zèle imprudent de mes Compatriotes à Rôme et peut être d'autres causes invisibles ont influé que M. T. a été expulsé de Rome par la Police, sans avoir pu voir le Pape ni même le Cardinal secrétaire d'Etat.

L'affaire de Mr T aurait pu être connue par le St Siège il y a déjà quelques années, si les hommes n'avaient pas empeché le cours ordinaire de la justice. Mr T a attendu dernièrement à Avignon plusieurs mois, en attendant de pouvoir continuer son voyage à Rôme...

„Mais je dois porter en même temps devant lui mes actions, comme témoi-
„gnage de ma vie ... car ma mission et la preuve principale de ma mission,
„c'est la Pratique du Verbe, la réalisation du Verbe, sur toutes les voies privées et
„et publiques. L'homme a besoin actuellement qu'on lui montre le chemin pra-
„tique qui soit d'accord avec sa foi de 18 siècles; car autrement il ne serait plus
„responsable au Seigneur d'une vérité annoncée et non pas pratiquée. Ce n'est que par
„la pratique des sacrifices de N.S. qu'on pourra faire croire à la vérité révélée. C'est
„le sacrifice et non pas la lumière seule, qui est profitable et méritoire pour l'homme,
„c'est par le sacrifice que Ch. a fait la rédemption du monde, qu'il a rendu l'homme
„responsable en l'invitant à prendre sa croix, à le suivre ... L'agneau est miséricor-
„dieux; mais il est en même temps le Juge souverain... La lumière sans les sacrifices
„augmente l'orgueil de l'homme, devient l'objet des plaisirs illicites d'esprit et le
„plus souvent, l'homme la soumet à ses vices et à ses systèmes de la terre".

~~3° Les écrits de M. T. et principalement le Banquet (Biesiada), d'après mon opinion, ne peuvent pas et ne doivent pas être [illegible].~~

2° Le Banquet (Biesiada), d'après mon opinion, ne peut pas être la base d'un jugement. Et voici les raisons: Le Banquet a été écrit à la hâte comme une note des plusieurs conférences que Mr T. a eu avec Mr (N.N), uniquement écrit dans le but de laisser un souvenir de ces conférences. Il contient plusieurs sujets sans les développer. Cet écrit n'a pu être vu, ni corrigé par l'Auteur. Son intention n'a été jamais de lui donner la publicité. Cette note est tombée entre les mains de Mr (N à Paris), qui l'a rendue publique par un fac simile autographe... Je crois qu'on a fait l'abus contre l'auteur que la charité chrétienne et la justice humaine défendent toujours. Et aujourd'hui encore on base uniquement le jugement sur Mr T. d'après cet écrit.

Voici maintenant ce que j'ai entendu dire Mr T.

„Tous mes écrits (dont on a fait tant d'abus et de scandales) auront les
„notes nécessaires pour rendre clairs mes paroles et mes sentiments. Tous mes
„écrits sont d'accord avec la doctrine catholique. Je respecte tout et toutes les
„expressions que l'Eglise a sanctifiées. Le Catéchisme de l'Eglise est mon Ca-
„techisme. La lumière que j'ai reçue n'est nullement en opposition avec
„l'Esprit de l'Eglise. On voit son chemin plus clairement, on se réjouit de la
„lumière qui fait entrevoir l'avenir. Je suis dans l'unité avec l'Eglise.
„Tout ce que j'ai fait et tout ce qui me reste à faire, n'est que pour le triomp-

„du Seigneur et de son Eglise. Le temps justifiera mes paroles"...

„J'ai écrit pour la plupart, jusqu'à ce moment, pour les particuliers, et des „choses pratiques et nécessaires pour eux... Mes écrits ne contiennent que l'esprit „du Christianisme, pour toucher l'esprit de l'homme actuel, qui se perd dans la „doctrine, dans les Saintes formes extérieures, dans la lettre morte. L'esprit de „Dieu ne vit plus dans l'homme et par l'homme".

J'ai beaucoup d'autres écrits qui ne sont pas connus. L'Evangile c'est le dépôt „unique du Verbe de Dieu, qui trouvera son application dans les siècles, d'après „la promesse du Seigneur.... Aujourd'hui la Miséricorde de Dieu facilite à „l'homme l'application en partie de son verbe éternel; Elle dévoile une partie „de ses mystères, Elle montre la voie pratique, toujours dans les sacrifices du Sei„gneur et par la Grâce du Seigneur; mais ces mêmes Sacrifices seront mieux „connus et mieux pratiqués par les Chrétiens"...

Voilà à peu près le résumé de mes conférences avec Mr T. sur les deux points, dont j'ai eu à Vous parler, Mr le Grand Vicaire.

3° Je passe au troisième qui est la personne même de Mr T. Ici, j'ai à rendre un témoignage qui vous étonnera peut être Mr le Grand Vicaire. Je n'ai jamais rencontré l'homme qui parle de cette manière dans ce ton comme parle cet homme. Quel amour de Dieu, de JChrist et de toutes vérités.... Toute sa lumière qui est immense, repose dans cette unité „accomplir la Volonté de Dieu par les Sacrifices de NS JCh."... tout ce qu'il parle y conduit directement; C'est l'homme le plus libre des hommes, qui rendant à chacun ce qui lui est dû, conserve la vraie dignité du Chrétien. L'homme qui frappe par son savoir de choses de Dieu, déposées dans le Trésor inépuisable de l'Eglise; qui étonne par ses sacrifices continuels, en conservant toujours et partout son Ton, sa dignité Chrétienne. C'est un religieux le plus parfait, vivant au milieu de la famille et de la société, prêchant partout par ses actes et par ses paroles l'amour de Dieu et du prochain. Il réunit tant de caractères de la vérité en lui, il porte une telle empreinte de l'Esprit de Dieu en lui qu'on y sent, qu'on y voit les desseins particuliers de la Miséricorde de Dieu.

Je crois, Mr le Gr. Vicaire (et j'en porte le témoignage dans ma personne) que c'est l'homme unique qui pourra donner une idée claire, pratique, vivante à chaque homme, à chaque état, à chaque condition de l'homme ... à chaque nation même. Je sortais de chez Lui, après chaque conférence, avec un nouveau désir

de me rendre meilleur, de rentrer dans le sentiment de mes devoirs comme Chrétien, comme prêtre... Et c'est un résultat principal de mes conférences avec Lui. Le Seigneur Miséricordieux fera voir le reste avec le temps. Et c'est pourquoi j'ose désirer ardemment dans mon âme et conscience que cet homme extraordinaire obtienne la Bénédiction du St Siège qu'il cherche depuis longtemps.

Je vois clairement de quelle manière coupable on a abusé souvent de ses paroles et de sa Mission. Il est donc de l'intérêt de la justice de distinguer Mr T de tous ces disciples qui n'étant pas avec lui en union fraternelle en Christ, abusent des lumières qu'ils ont reçues sans les bien comprendre, et ne s'en servent que dans l'esprit tout-à-fait contraire, (comme par ex. Mr A. M., malgré ~~un~~ l'attachement et l'estime qu'il porte pour la personne de Mr Towiański.)

C'est tout ce que j'ai à dire pour le moment, dans cette affaire importante; vous en ferez l'usage que vous croirez le plus utile dans votre charité et dans votre prudence....

Recevez Mr le Gr. Vicaire mes respects les plus humbles, et mon amour filial, avec lesquels je suis

en N. S. Jésus Christ

E. D. prêtre

Montpellier ce ~~17 Juin~~ 5 Juillet 1849
rue du palais chez Seguy

P.S. ma santé affaiblie et toujours incertaine, me retient dans le midi de la France — je crois passer l'hiver prochain dans ce pays, d'après les conseils de mes médecins. Veuillez bien me recommander au Seigneur dans vos prières. Et agréez Mr le Gr. Vicaire etc

P.S. Proszę bardzo o zachowanie i oddawanie mi kopii niniejszej...

x. Edward.

Rejestr Pism Sprawy Świętej,

Braciom do skopjowania podanych.

Data Miesiąca	Dnia	Tytuł Pisma.	Pierwsze wyrazy Pisma.

Rok 1841.

Stycznia	17.	Biesiada na polach Waterloo.	„Uroczystości 17go Stycznia."
Sierpnia	7.	Akt pierwszy zawiązania Koła.	„Sławianin w ucisku."
Września	27.	Ogłoszenie Sprawy 1ᶻ w koś. Arcy katedral.	„W[illegible] do [illegible] Narod."
Grudnia	8.	Akt z powodu zawieszenia Obrazu N. Panny.	„Czas jawném i pojętém."

Rok 1842.

Maja	20.	Nowa droga dla Brata Józefa.	„Przyjmowanie Łaski."
Czerwca	1.	Pieśń przy rozdaniu Medalów N. Panny.	„Przyjm Panie."
Czerwca	10.	Słowa Mistrza w pularesach.	„Łaska przyjętego Znaku."
Czerwca	15.	Nota Mistrza zostawiona Btu Adamowi.	„Szerzyć Słowo Pana."
Lipca	11.	Ton do Francuzów.	„Mówić Jmn: że Napoleon."
Lipca	11.	Ze Słów Mistrza.	„Winniśmy iskierkę Świętą."
Lipca	17.	Przestroga Kołu przez Brata Eustachiego.	„W obecnéj chwili."

Lipca	18. Pożegnanie Mistrza w koś. S^{go} Seweryna.	„Z Rozkazu Najświętszéj Królowej."
Lipca	27. Odpowiedź Mistrza B^{ta} Hieronimowi B.	„Brat Hieronim [illegible]"
Lipca	27. Słowa Mistrza przywiezione p. B. Ferdynanda.	„Gotujcie o Bracia."
Października	1. Pismo Mistrza przywiezione p. B^{ta} Rama.	„A wszystkim Braciom."
Listopada	6. Wyjątek z Pisma Mistrza do Brata Adama.	„Obcym przeciwnym."
Listopada	6. Słowa Mistrza zanotowane i przywiezione p. B. Kamińsk[illegible]	„Żądza aby Ducha."
Listopada	27. Pismo do Koła.	„Piętnaście Księżyców."
Listopada	27. Pismo na 29^{ty} Listopada.	„Uwiadomił mię Brat Gerszon."
Listopada	30. Ton do Modlitwy (dany 30 Listopada 1842 roku).	„N. Panna Niepokalaném."
Grudnia	5. Wyjątek z Listu do Brata Adama.	„Przy Tonie przewodnictwo."
Grudnia	28. Słowa Mistrza o Służbie B^{ta} Romualda J.	„Uściśnięcie mi [illegible]"

Rok 1843.

[illegible]	1. [illegible] Słowa przywiezione p. [illegible]	„[illegible] Najwyższemu."
[illegible]	3. Notka dla Brata Zygfryda.	„Starcie się Dobrego ze Złem."
[illegible]	3. Dla Brata Cypryjana Mierzwińskiego.	„Wystawiony na wpływ."
[illegible]	10. Pismo do Koła.	„Złe przerażone początkiem."
[illegible]	11. [illegible]	„Mądrość Najwyższa."
Marca	11. [illegible]	„Wzywam Brata do spełnienia."
[illegible]	10. Dla Brata Turowskiego.	„Brat Leopold powołany."
Marca	25. Dla Brata Nepomucena Rembowskiego.	„Stanąłeś Bracie."
Mars	25. L'inscription sur le tableau de Saint Jean.	„Que ce modèle."
Kwietnia	10. Wyjątek [illegible]	„[illegible]"
Maja	11. Słowa do B. Ferdy. o Konstytucji 3^{go} Maja.	„Był to ton."
Maja	23. Odpowiedź na list Brata Rembowskiego.	„Niewoli ducha."
[illegible]	23. Odpowiedź na list Brata Bońkowskiego.	„Polecony Brat."
[illegible]	23. Do Koła przez B. Aleksandra Chodźkę.	„Jeszcze wytrzymania."

[illegible]ja 23.	Objaśnienie powyższego Pisma.	„Na drogach Bożych."
[illegible] 23.	[illegible]	„My Kuózy."
[illegible] 23.	[illegible]	„Duch wyższy."
[illegible] 23.	[illegible]	„Mierzwińskiego warjacja."
Maja 23.	Notka B^tu^ Aleks. Chodźce z ustnéj rozmowy.	„[illegible]to jest pod Nowém Prawem."
Czerwca 12.	B^tu^ Szwajcerowi do pugilaresu B^ta^ Goszczyńskiego.	„Łaska Boża."
Czerwca 18.	B^tu^ Szwajcerowi udającemu się na pola Waterloo.	„Przyjąć Słowo Boże."
Czerwca	Do Brata Mierzwińskiego.	„Brata Mierzwińskiego proszę."
Czerwca	Do Brata Rembowskiego.	„Wypadnie Bratu Nepomucenowi."
Czerwca 30.	Do Brata Seweryna Pilchowskiego.	„Dziękuję Bratu Sewerynowi."
[illegible]erwca 30.	Bratu Kamowi.	„Największa jest zdrada."
Czerwca 30.	Uwagi dla Brata Štiecha.	„Czechy, jest to Naród."
Lipca 3.	Do Koła. Myśli mające przewodniczyć.	„Przed Epoką w któréj."
Lipca 30.	Słowa Mistrza B^tu^ Kamińskiemu dla Rottermunda.	„Ducha łatwiéj."
Sierpnia 4.	[illegible] Brata Goszczyńskiego.	„[illegible]"
Sierpnia 5.	Pismo Mistrza na wyjeździe do Rzymu.	„Przyszła już pora."
Sierpnia 15.	Do Rotszylda (Tłómaczenie z Niemieckiego)	„Bóg wysłuchał płacz."
Sierpnia 17.	Z Noty Mistrza danéj w Kehl.	„Do rozwiązania w Rzymie."
Września 8.	Odpowiedź na list Brata Nabielaka.	„Zasiew Pański."
Września 10.	Stan Ducha Braci.	„Odtąd na próbę."
Październik 25.	Pismo do S[illegible]pieza (Tłómaczenie z Francuskiego).	„Czwarty rok mija."
	Toż Pismo po Francusku.	„La quatrième année passe."
Listopada 9.	Pismo Mistrza z Marengo.	„Wygnany Rzym opuściłem."
Listopada 9.	Pytania Braci i Odpowiedzi Mistrza.	„Wbijanie się w Krainę."
Listopada 24.	Pismo Mistrza z Lozanny.	„W czystości Ducha."

Rok 1844.

Kwietnia	3.	Słowa Mistrza.	„Rany Ducha Chrystusowego."
[Kwietnia]	7.	Do Ernesta i Marji Rutkowskich.	„Z radością widzę"
		Toż pismo po Francuzku.	„
Czerwca	10.	Pismo Mistrza do Brata [illegible].	„Pozdrowienie bratnie."
Sierpnia	15.	List B. M. Chodźki do ks. Mikołaja [illegible].	„[illegible]"
		Toż pismo po Francuzku.	
Września	12.	Napis na pucharach B[ra]ci Stanisł. Franciszka i [illegible].	„Dla zbierania."
Września	14.	B[ra]tu Stanisławowi Chodźce o [illegible].	„Mężczyzna pierwszy."
Września		List Siostry Anny do Jej Brata.	„Opuściłeś Boga."
Października	1.	Do Rotszylda (Tłómaczenie z Niemieckiego).	„Wedle Woli Bożej."
Października	1.	B[ra]ciom Fran. i Szym. udającym się na pole Waterloo.	„Idąc za Mistrzem."
Października	15.	[illegible] Polaków [illegible] Kościuszki.	„[illegible] Boży!"
Października	17.	B[ra]tu Aleksandrowi Chodźce o [illegible].	„[illegible]"
Listopada	1.	O zamieszaniu Ducha. B[ra]tu Romualdowi J.	„[illegible] się."
Listopada	6.	Napis na Medalu Kościuszki.	„Fratres."
Listopada	6.	Pismo do [illegible] Francuskiego.	„[illegible]"
		Toż pismo po Francuzku.	„
Listopada	9.	List do pani Thomas.	„
Listopada	18.	[illegible] B[ra]tu [illegible].	„[illegible]"
Listopada	22.	Do Brata Seweryna [illegible].	„[illegible] Brata Seweryna."
Grudnia	23.	Na [illegible] Brata Michała Chodźki.	„Oby Bóg błogosławił."

Rok 1845.

[illegible]	31. Do [illegible] Adama.	„Cieszmy się Bracie Adamie."
[illegible]	4. Do [illegible] Mistrzu będących.	„[illegible] z tego."
[illegible]	5. Do [illegible].	„Zostawuję Bogu."
[illegible]	5. [illegible] o wyjeździe Jego.	„Zezwolenia na wyjazd."
[illegible]nada	8. Do: B[ta]. Dominika wezwanie do Restytucji.	„Wzywam Brata Dominika."
[illegible]	8. [illegible]	„[illegible] czysty"
[illegible]	8. [illegible]	„[illegible]"
[illegible]	10. [illegible]	„[illegible]"
[illegible]	11. [illegible]	„[illegible]"
Listopada	12. Do B. Karola [illegible]	„[illegible]"
[illegible]	15. [illegible] stawienia Braciom.	„[illegible]"
[illegible]	15. [illegible] o [illegible] Jakubie.	„Wezwiesz Brata Jakuba."
[illegible]	24. [illegible]rda Kettla.	„Spełnione usługiwanie"
Grudnia	7. Pismo o trzech Ofiarach (Tłómaczenie z Francus).	„Jesteśmy na miejscu."
[illegible]	9. [illegible] Zalewskiemu.	„[illegible]"

Rok 1846.

Lutego	12.	[illegible] Eustachiego J.	„Mistrz cieszył się i [illegible]"
Lutego	20.	Odezwa Brata Karola do Braci w kraju.	„Z tego stanowiska."
Lutego	26.	List do Karola Kollakowskiego.	„List twój Bracie Karolu."
Marca	18.	Nota Bratu Karolowi o Bracie Erneście.	„Przedstawisz i wyjaśnisz."
Marca	27.	Nota Bratu Eustachiemu J.	„Wypełniły się czasy."
Kwietnia	8.	Do Koła o Spowiedzi.	„Bracia w dniach wielkich."
Czerwca	9.	O Święcie Bożego Ciała.	„Święto Bożego Ciała."
Czerwca	12.	O Bracie Rysterze (Francuskie).	„
Czerwca	12.	O Siostrze Laperson Zofji (Francuskie).	„
Czerwca	20.	O Urzędzie.	„Przyjąłem boleść [illegible]"
Czerwca	[illegible]	O Rysterze (Francuskie).	„
[illegible]	[illegible]	Do Koła.	„Zapobiegając wszelkim."
[illegible]	[illegible]	Do [illegible]	„Nawiedziło Złe Gromadę."
Sierpnia	[illegible]	Do Brata [illegible]ichowskiego od B. Karola.	„W czasie dopuszczonej."
Września	4.	List Brata Romualda J. do Patka.	„Przedstawiłem Mistrzowi."
Września	4.	Bratu Skowacemu o Karze śmierci.	„
Października	1.	Nota dla Siostry Celiny.	„Zgromadził Chrystus Sługi."
Października	4.	Słowa w pugilaresie Siostry Celiny.	„Miejsce to święte."
Października	15.	O pojedynku. List do Brata Karola.	„Doszła mnie wiadomość."
Października	25.	Do Braci o Leonie Rymarkiewiczu.	„Polecam Wam."
Października	[illegible]	Do Leona Rymarkiewicza.	„Brat Leon nie odpowiedział."
Października	[illegible]	Do Braci o Karolu Gregorowiczu.	„Przedstawiłem [illegible]."
Listopada	1.	List Siostry Anny do Siostry Celiny.	„Dzięki niech będą Bogu."
Grudnia	6.	O Bracie Stiechu do Brata Karola.	„Bóg wymaga od Sługi."
Grudnia	28.	Powinszowanie [illegible] Roku od B. Karola.	„Idę za zwyczajem."

Rok 1847.

Stycznia	7.	Z Listu Brata Karola do H.... R..	„Przyjm oraz Pani."
Stycznia	16.	Do Brata Wacława Stiecha.	„[illegible] Bracie."
Stycznia	17.	Do Brata Wacława Stiecha.	„Odpowiedź twoja."
Stycznia	18.	Odpowiedź Bratu Stiechowi.	„Miłosierdzie i zmiłowanie."
Stycznia	28.	Wyjątek z listu do Brata Karola.	„Sprawdza się to."
Lutego	4.	List B. Karola do Syna Brata Stanisława.	„Jako Tułacz polski."
Lutego	8.	Nota Bratu Wacławowi Stiechowi.	„Po wielu wyzywach."
Kwietnia	16.	Stan Brata Stanisława Różyckiego.	„Brat Stanisław."
Kwietnia	17.	Nota Bratu Janowi Milewskiemu.	„Nie skasował Bóg."
Kwietnia	22.	Nota Bratu Ryslerowi (Francuskie).	„
Maja	1.	O miesiącu Maju do Brata Adama.	„Zaczynam Maj od Ciebie."
Maja	31.	O Małżeństwie do B. Aleksandra Chodźki.	„Z radością odbieram."
Czerwca	14.	O Małżeństwie do Tegoż - Drugie Pismo.	„Powinnością twoją."
Czerwca	14.	O Małżeństwie do Siostry Heleny.	„W Epoce téj."
[illegible]ca	4.	List Brata Karola do Brata Kołyski.	„Duch twój."
Sierpnia	9.	Nota Bratu Adamowi Kołysce.	„Bez ofiary ducha."
Sierpnia	21.	[illegible] z powodu ofiarowanego Zegaru.	„Bardzo mnie porusza."
Września	7.	Ekspedycja B. Karola do Prezydenta R. (Francusk.)	„W skutek urzędowego."
przy tém:		Rejestr Pism złożonych Prezydentowi.	„1. Odezwa Męża Bożego."
Września	9.	Nota Bratu Franciszkowi.	„Dotąd Ton Sprawy."
Września	27.	Słowa Mistrza do Braci zebranych w Kolej.	„Już to rok siódmy."
Października	1.	Nota Bratu Cardenas (Francuskie).	„
Października	1.	Do Brata Ryslera (Francuskie).	„
Października	3.	Nota Bratu Korylskiemu.	„Brat Korylski wielokrotnie."
Października	9.	Wezwanie do Braci obecnych w Kolej.	„Uczyńcie usługę."
Października	14.	O Wychowaniu dzieci - do Siostry [illegible]...	„Syn twój Jan."

Października	15. Słowa Mistrza czasu Aktu przyjęcia Medalu p. 1° J.	„Po przedstawieniu."
Października	15. Do Brata Józefa z Medalem.	„W radości ducha."
Października	15. Napis na pularesie Brata Józefa.	„Gromadź tu Bracie."
Października	15. Napis na pularesie Siostry Józefy.	„Zapisuj tu Siostro."
Października	22. Odpowiedź Braciom przy ofiarowaniu Zegaru.	„Widzę Glob ziemski."
Października	27. O Stwibie dla Brata F....	„Cyńcie w Spółce waszéj."

Rok 1848.

Stycznia	14. Bratu Ferdynandowi o Bcie Teodorze F…	„Od próżności Brata."
Stycznia	29. [illegible] przez B. Jana Skowacego.	„Mistrz [illegible]."
Lutego	16. Słowa Mistrza Braciom Z.Z.	„Przedstawiłem Bratu N."
Lutego	1[illegible]. Odpowiedź Mistrza Siostrze J…	„Wolą Bożą jest."
Lutego	1[illegible]. O Małżeństwie do Brata K…	„Czyniąc usługę moją."
Lutego	18. O Małżeństwie do Siostry W…	„Usługę moją."
Lutego	1[illegible]. O Małżeństwie do Siostry W…	„Siostra W. dla twardości Ducha."
Marca	9. Idea o Chrzcie Świętym.	„Przyjęcie Chrztu."
Marca	20. Do Brata Adama Kołyski.	„Spółka moja bratnia."
Marca	21. Do B. Karola przy wkładaniu Nań K. Białego.	„Na otwierającą się drogę."
Marca	21. Odezwa do Koła.	„Ruchy Braci naszych."
Marca	24. Wezwanie Koła od Brata Karola.	„Straży Sprawy Bożej."
Kwietnia	6. O wyjściu Emigracji do Kraju.	„Wyszli Bracia."
[illegible]	10. Odpowiedź Deputacji.	„L'Homme de l'Epoque."
[illegible]	11. List B. Karola do B. Mikołaja Kamińskiego.	„Kiedy uczułeś."
[illegible]	16. Do Brata Karola.	„Przyszedł już czas."
[illegible]	29. Słowa Mistrza podczas Zebrania.	„
Czerwca	1. Słowa Mistrza z Medalem Stre Zofji N.	„Widzisz na tym Medalu."
Czerwca	1. Na pularesie Siostry Zofji Nabielakowej.	„Zgromadzaj tu."
Czerwca	1. Bu Romualdowi G. Odpowiedź dla Rodziny.	„Pendant ces quelques jours."
Czerwca	20. Odpowiedź Mistrza przy przyjęciu Biblji.	„Przyjmuję jako świadectwo."
Września	27. Wezwanie do kościoła Sgo Seweryna.	„Proszę Braci i Siostry."
Października	7. Akt przyjęcia Medalu przez Rogawskich.	„Najwyższa Wola."
Października	21. Do Koła Pismo z Montereau.	„W teraźniejszém położeniu."

Rok 1849.

1. Maja		Słowa Mistrza w liście do Brata Karola.	„Dałem Braciom Światło.”
2. Czerwca	27.	Pismo do Koła.	„Kiedy po otworzeniu się.”
4. Lipca	28.	Odpowiedź Siostrze Zofji Nabielakowéj.	„Doszedł mnie list twój.”
6. Września	16.	Nota Mistrza dla Brata Teofila.	„Należy [illegible].”
3. Lipca	7.	List Mistrza do Ojca Edwarda.	„... Powinnością jest moją.”
5. Sierpnia	18.	Noty i Objaśnienia (A. T.).	„[illegible] Brata Jana pisałem.”

Rok 1850.

Stycznia 21. Ton Piśmiennictwa Chrześcijańskiego. „Wielki jest pęd płodzenia."
(Noty z Rozmowy z Mistrzem Bta Ludwika.)

— — Słowa Mistrza w dzień Zmartwychwstania
Pańskiego roku 1850 w Zurich. „Przed ośmią laty."

— — Noty spisane przez Braci w dniach
święta Zmartwychwstania Pańskiego. „W dniach tych najświętszej Pamiątk

— — Noty. „Aby człowiek postępował."

Kopia.

Paryż dnia 19 Lipca, 1850.

List Ojca Edwarda do Księdza Semeneńki.

Szanowny Księże Piotrze. Wydanie przed publiczność Broszury Twojéj, jest powodem dla mnie odezwania się znowu do Ciebie, abym się naprzód upomniał przed Tobą, po złożeniu przed Bogiem żałości mojéj Chrześcijańskiéj, o pokrzywdzoną prawdę, o ten niechrześcijańskiéj miłości, jaki publicznie złożyłeś.—

Nie posłuchałeś dawniéj ostrzeżenia mojego, usługi mojéj nie przyjąłeś, jak przyjmiesz słowo moje obecne, Bogu to polecam. Z boleścią najwyższą, odczytałem pracę Twoją i widzę że Ty Bracie Kapłan Chrystusowy, który na straży prawdy i miłości jesteś postawiony, co przykładem, słowem, życiem całém praktykować i przestrzegać je winieneś, a złożyłeś publicznie owoc niemiłości i nieprawdy.—

Doktryną i literą, które ofiarą i pracą wieków w Kościele zbierano, sam bez ofiary gónijesz nadużywasz téj litery, ducha jéj krzyżujesz, i sądzisz nią bez prawdy, bez miłości; bo bez poznania rzeczy o któréj traktujesz, bez miłości dla osób, które ścigasz.

Spocząłeś w doktrynie, i sądzisz że wszelkie życie, jakie się objawia, jest tylko doktryną, i że z niéj tylko życie iść może. Jak kiedyś osądzili Słowo Żywe Wcielone Boga Samego, tak je dotąd sądzą doktrynery, i krzyżują ducha, nie mogąc już dosięgnąć człowieka.

W przytoczonéj rozmowie, jaką miałeś z panem Towiańskim sąd na siebie samego napisałeś, a tego nie czujesz, nie widzisz; zdaje ci się że stając jako oskarżyciel i adwokat, służysz Chrystusowi i jego Kościołowi. Twój Kościół potrzebuje Sług wiernych a nie adwokatów tylko.—

Mylnie sądzisz że p. T. przynosi jaką nową doktrynę,

lub

lub systemat przez siebie stworzony, i z tego sądu mylnego utworzyłeś Ty sam systemat dla Niego, w którym od początku do końca nie ma prawdy, bo z fałszywego założenia, rozwinięcie nie może być prawdziwe, ani wnioski z niego.

Poszedłeś do p. T. z systemem zatrzymanym, z systemem rozumu Twojego, i dla tego nie otrzymałeś żadnych objaśnień, ani odpowiedzi. Prawda wyświeca się w rozmowie braterskiéj, między osobami swobodnémi i dobréj woli, które gotowe są uszanować tę prawdę gdziekolwiek, i od kogokolwiek ją usłyszą.

I dla tego właśnie powoływał Cię p. T. do ofiary ducha, do ofiary Chrześcijańskiéj, gdy widział że jedynie wywód rozumowy przynosisz; żądał od Ciebie zespolenia się w niéj dla uczczenia Boga w duchu i prawdzie; Ty tego nie pojąłeś, i znów w doktrynie szukasz odpowiedzi „fides ex auditu." toż słyszałeś Słowo z Ewangelji, w którém należało się zespolić: że Boga należy uczcić w duchu i prawdzie...

W powątpiewaniu szyderczém przyjąłeś, i głosisz to, co mówił p. T. (jak sam wyznajesz w żywych kolorach), o Bogu, o Chrystusie, o Kościele, o Ojczyźnie, o nieszczęśliwym wieśniaku, bo wszystko dla Ciebie jest w doktrynie.

Odpowiadasz śmiechem, na to czego nie rozumiesz dotąd... sądzisz że pychę swoją chciał podnieść. — Proudhon dzisiaj jest wielki duch, był nim Voltaire i inni, jako teraz Cesarz Mikołaj; i powołany każdy do służby Bogu a nie Szatanowi. Wielkość człowieka nie zbawia! —

Uderzasz na uczucie, że ono nie może być sędzią, nie może być drogą do poznania wiary, tylko Kościół. Toż prawda, w Kościele złożone jest Słowo, i On je podaje i strzeże; tylko p. T. nie stawiał Ci uczucia jako sędziego, ale jako organ w człowieku będący, przez który przyjmuje się wiara. „Synu oddaj mi serce" — fides ex auditu, Słowo słyszane musi przejść głębiéj w człowieka, wcielić się w niego, wydać owoce; albo je przyjmiesz do głębi ducha, albo głową tylko pojmu-

jesz. —

jesz.- Do téj wiary, do téj adoracji Boga, do téj ofiary ducha i człowieka naszego, powoływał Cię p. T. i tego nie poczułeś, nie zrozumiałeś. Toż Cię fakt żywy nie uderza, że tylu ludziom otworzył ten organ czucia, i że nim przyjęli wiarę w Chrystusa i w Kościół, tylu naszych Braci, [illegible] zbłąkanych na różnych stronach świata.- Wszakże Apostoł i Książę Kościoła Piotr Ś. uwierzył na zawołanie Pana „pójdź za mną”- i porzucił wszystko, i poszedł. Nie uwierzyli rozprawiacze zakonni, żadnym dowodom, ani znakom.-

Nie czujesz Ks. Piotrze, tonu fatalnego, w którym nie p. T. ale siebie raczéj malujesz, kiedy opisujesz jego osobę, postawę, i wrażenia Twoje. Przybliż te opisy, do tonu Słowa Ewangelji, i porównaj się, czy to Duch Chrystusowy, czy to ton Apostołów, czy to czucie Chrześcijańskie ożywiało Ciebie pod ów czas, kiedyś odbierał te wrażenia, i teraz kiedyś je opisywał.

Nie rozumiesz w końcu tonu, jaki Ci przedstawiał p. T. kiedyś do Niego przemawiał w imieniu Boga, [illegible] Urzędu jako Kapłan (On wszelki Urząd czci i szanuje), ani uczucia i słów tych: jeżeli tak jest jako mówisz, proś Boga za mną. A gdybyś to uczynił, Ks. Piotrze, o co Cię prosił p. T. byłbyś Mu dotąd prawdę podał, lub sam ją przyjął.- Jakie stawione uczucie wymagało zespolenia...? Toż następnie uczyniłeś?... Od 8 lat spocząłeś spokojnie w krytyce i sądzie bez miłości. Oddajesz wszakże świadectwo, że ten czyn uzacnia człowieka, ale uniwecza proroka.-

P. T. nigdy się nie podawał za Proroka ani za Chrystusa, lub jego następcę; podaje się za to czém jest: staje jako Sługa Chrystusa, wołający i spełniający Ofiarę Chrystusową, w każdym czynie swoim, na wszelkiéj drodze jaką Mu Bóg daje przechodzić; po téj ofierze wytrzymanéj, będzie On rozpoznany, prędzéj czy [illegible]; do téj ofiary woła każdego Brata, i Ciebie powoływał [illegible] Ks. Piotrze. List jego do mnie który [illegible] komunikowałem, jasno mówi, jakie ma powinności i posłannictwo; ale wiém że wszelkie inne pisma p. T. [illegible] systemat utworzony z Biesiady,

[illegible] dla tego

dla tego wygodniej było o nich nie wspominać. – A zakończyć jedynie Aktem Piłatowskiego, aby dramatowi temu nic nie brakowało, tylko ostatniego sądu, jakbyś teraz rad usłyszeć: blasphemavit... crucifigatur. – Czyn prokuratora dopełniony.

Przez Miłosierdzie Boże ufajmy że prawda pokaże się w krótce jaka jest. –

Zaniosłeś zaskarżenie, toż sędziowie zawezwą oskarżonego i świadków... żaden trybunał, już na Ziemi chrześcijańskiej, tego oświadczonemu nie odmówi, jeżeli taka jest droga jaką Bóg naznaczył do przejścia dla p. J. –

Dodam li w końcu wspomnienie, o ile mogę z mojej strony, ufając tym Braciom którzy szczerze i wiernie uczucie Chrześcijańskie przyjęli, że Broszura Twoja, o ile zrobiła im boleści przed Bogiem, o tyle zachowa im równą spokojność w poddaniu się Woli Bożej; denuncjacji przez grzech ten wyjścia publicznej sprawy, którzy są Sługami, i że zaniosą li, przemowo moje obecne, przebaczenia: „bo nie wiesz co czynisz” proszę Boga aby był Miłosierny dla Ciebie Bracie, jak dla nich i dla wszystkich bolejących i szukających jego Miłosierdzia. Quia apud Dominum Misericordia, et copiosa apud eum redemptio.

Ponieważ, skończyłeś przedmowę Twoją słowami św. Augustyna przyjmij i ja list ten kończę jego również słowami – „O wierze wiele mamy przykazań, wiele o nadziei: któż wszystkie zebrać i
„ policzyć wydoła? ale uważmy co mówi Apostoł:
„ pełność prawa w miłości... Gdzie jest miłość, nic nie
„ brakuje!... Gdzie nie ma, cóż ją zastąpi? i z tem nie wie-
„ rzy, nie miłuje: a każdy kto miłuje, to wierzy.
„ Nadaremno wprawdzie, ale jednak może spodziewać
„ się przebaczenia kto nie miłuje: nikt nie powinien
„ rozpaczać, kto miłuje. Tak więc gdzie miłość jest, tam
„ koniecznie jest razem wiara i nadzieja; a gdzie jest
„ miłość bliźniego, tam koniecznie i miłość Boga”...

83 in Joh. Ev.

Znany jest Ks. Piotrowi, rozdział Apostoła wspomi-

najacy

najacy do [illegible], [illegible] ze [illegible], na[illegible] [illegible], [illegible] i [illegible] nawet, [illegible] [illegible] miłości [illegible] „[illegible] jest, [illegible] „[illegible] jest: [illegible] [illegible] „[illegible] [illegible]; nie [illegible] [illegible] „[illegible] [illegible] prawdy; wszystko znosi, wszystkiemu [illegible] „[illegible], wszystkiemu [illegible] [illegible] „[illegible] nie [illegible]."

[illegible] [illegible] jakie [illegible] [illegible] [illegible] w pierwszych rozdziałach.

„[illegible] [illegible], nie [illegible] „[illegible] [illegible]... [illegible] Słowa Chrystu„[illegible] [illegible] temu [illegible] „[illegible] się [illegible] [illegible] „to [illegible] „[illegible] [illegible] „[illegible]!.. [illegible] „[illegible], i [illegible] „[illegible] [illegible] „[illegible] „[illegible] „radzi [illegible] [illegible] [illegible]."

Jak Szanowny Ks. Piotrze, kochając Bliźniego, kochamy Boga. A kto kocha to ten i wierzy i [illegible] [illegible] Obietnice Jego spełnią się. „[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] tylko [illegible] [illegible] jest. [illegible] [illegible] miłości, [illegible].

[illegible] [illegible] [illegible] Bliźniego [illegible] [illegible] Słowo Boże, [illegible] [illegible] je w każdy czyn. To spełnia [illegible] jest prawdziwa Cześć dla Boga. Bóg takich [illegible] [illegible] Ks. Piotr zbliży się więcej [illegible] do [illegible] [illegible] Sowiańskiego [illegible] o [illegible] choroby, czy o rozprawy teologi[illegible] o spełnienie praw Ewangelji, praw Kościoła [illegible] przy Krzyżu Zbawiciela. Znasz trudności człowieka.

człowieka, [illegible] i prace Wasze. w domu po większej części [illegible] to również pracy. a na [illegible] kto inaczej postępował [illegible] przed Bogiem i przed ludźmi . . .

[illegible] niemiłości [illegible] głoszone [illegible] jest [illegible] dla Pana [illegible] prawdy [illegible] Boga [illegible] bo [illegible] zostawało [illegible]

[illegible] Biesiady [illegible] jej Autora [illegible]

[illegible] Panna [illegible]

[illegible]
[illegible] Boga [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible] Chrystusie
[illegible]



Noty o Pokucie

brane przez A. E. D. dnia 3 Marca 1851

Istota grzechu i niedoli Chrześcianina jest niemiłość Bogu, niemiłość Woli Bożej, Słowa Bożego; odrzucanie drogi zbawienia którą Słowo Ucieleśnione podało; odrzucenie ofiary, istoty prawa Chr[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] ewangeliczny". Stąd zamiast postępu naznaczonego, odstęp, zmienie się na manowcu, oddalenie się od tego stanowiska które ducha człowieka zajął w wiecznym żywocie, utrata zarobku nabytego w przeszłych wiekach, z pod prawa Chrystusowego, prawa Niebieskiego, przejście pod prawa ziemskie lub niższe od ziemskiego; przerwanie komunii z Niebem, rozerwanie nici nawiązanej przez Chrystusa łączącej Niebo z Ziemią.

Ta istota grzechu która śmierć duchowi niesie, ten grzech śmiertelny [illegible] się na [illegible] bliższej i całej pokuty Chrześcianina, który z pod prawa siły pod prawo miłości powrócił.

Grzechy czynione się na ziemi są często owocem, wydaniem na zewnątrz grzechu w duchu popełnionego; owoc ten stawi zmysłom grzech człowieka i budzi go do poznania i do obrzydzenia złego, którego Bóg w niemiłości swojej nie chciał pomóc i obrzydzić.

W prawdziwej pokucie, powiększa się miłość, przez utratę przedmiotu miłości, powiększa się owa miłość, ofiara składana Bogu całą istotą człowieka w duchu, w ciele, i w wszelkiej sprawie, ja ta ofiara powiększoną Łaską Sakramentu pokuty zespala się: 1 powiększa się krzyż ciężar jarzmo Chrystusowe; powiększa się życie wyższe naznaczone Słowem Bożem, życie wewnętrzne, Chrystusowe, Niebieskie; i to powiększone [illegible]

[illegible]

[illegible] Bożą [illegible].

[illegible] wiarę zbie-

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible] się [illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

Pokut [illegible] Bogu [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] Katolickiego,
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible], owo
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] Tego.
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible].

[illegible] jest [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] miłość, [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] jest [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] się w o
[illegible], w Komunji [illegible]: [illegible] jest [illegible]
[illegible] ofiary [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] Królestwa [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] stan jest [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] jest [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] w [illegible] Stworzyciela.

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

Copie.

A Sa Majesté
L'Empereur de toutes les Russies,
Roi de Pologne &c &c &c.

Sire

„Moi soussigné, Polonais, sujet russe, soldat dans l'armée polonaise de 1809 à 1827, en 1831, chef de l'insurrection en Wolhynie, et depuis émigré demeurant en France, je m'adresse à Votre Majesté Impériale, en mon propre nom et au nom d'une partie de l'emigration polonaise qui m'a autorisé à être son organe dans notre intérêt suivant. —

Il est à notre connaissance que Votre Majesté Impériale, mettant en oubli notre passé, nous permet de retourner dans notre terre natale. Nous appréciions, comme nous le devons, cette grâce qui nous ouvre ce bien après lequel nos coeurs soupirent: de respirer l'air de la patrie, de vivre au milieu des nôtres, et de mourir là où nous sommes nés; cependant dans notre position actuelle, nous ne pourons pas profiter de cette grâce. Nous avons la permission du Gouvernement, nous n'avons pas la permission de Dieu. Nous n'avons pas accompli jusqu'à present dans le lieu de notre exil, le devoir que Dieu a mis sur nous, et sans l'accomplissement de notre devoir au poste qui nous est asigné, selon la loi du serviteur, du soldat, nous ne pouvons pas quitter notre poste. Et lorsque nous sentons ainsi et que nous agissons en conséquence, notre conscience nous témoigne que nous accomplissons la Volonté de Dieu, que nous sommes purs à cet égard devant Dieu, que nous sommes purs aussi devant Vous Sire. —
En déposant devant Vous, Sire, une justification en général, nous sentons la crainte que Vous ne voyiez en cela de la mauvaise volonté de notre part. Dans ce sentiment, nous Vous en prions, Sire, permettez que nous

nous =

expliquions plus complètement, que nous Vous exposions notre position actuelle, que nous déposions devant Vous notre épanchement qui montrera dans quelle disposition intérieure, dans quel sentiment pour le Gouvernement de Notre Majesté nous ne profitons pas de l'amnistie donnée à l'Emigration polonaise.

Pardonnez seulement, Sire, si malgré nos efforts, nous ne pouvons exposer brièvement cette matière qui est très grave pour nous, car elle doit démontrer notre pureté devant le Gouvernement auquel Dieu nous a soumis! —

Lorsqu'en 1831, nous sommes arrivés en France, nous conservions encore plus fortement dans notre exil, cet esprit qui nous avait animé précédemment, nous conservions cette ancienne opinion que notre principal devoir était de nourrir dans nos coeurs la haine et la vengeance envers le Gouvernement russe, de lutter contre lui, de lui nuire par tous les moyens, et surtout par les moyens révolutionnaires. Cette tendance était notre sentiment, notre vie, était, nous pouvons le dire, notre religion, car en agissant ainsi, nous nous imaginions accomplir le devoir d'amour et de sacrifice, non seulement pour la patrie, mais aussi pour Dieu et pour tout prochain souffrant comme nous dans l'esclavage. —
Dieu inépuisable dans sa Miséricorde, a fait descendre sur nos ténèbres un rayon de sa Lumière. Après neuf ans consacrés par nous à une telle tendance, arriva de la Pologne à Paris en 1840 André Towiański, polonais, sujet russe. Ce que nous avons entendu de lui et ce que nous avons vu dans sa vie, dans ses actions, est devenu une force qui nous a changés, régénérés.

De ce moment a commencé une nouvelle époque tant dans notre vie intérieure, dans notre conscience devant Dieu, que dans notre vie extérieure, dans notre tendance, dans toutes nos actions, et par suite dans notre action principale sur le champ de nos devoirs envers notre Patrie et envers notre Gouvernement. —

André Towiański, qu'à ses premières paroles nous avons reconnu être le Serviteur de Dieu, envoyé pour vivifier et élever le Christianisme, ayant annoncé le commencement de l'Epoque Chrétienne supérieure, ayant annoncé la grande Oeuvre de la Miséricorde de Dieu, a annoncé la Réclamation extraordinaire que Dieu fait dans ces jours à l'homme, a montré ce que l'homme doit faire, afin que la colère de Dieu dans sa Justice, puisse se changer en Miséricorde, afin que les oppressions et les souffrances de l'homme cessent. Il a éclairé la loi de Jésus Christ: il en a fait connaître l'essence et le but suprême, il a fait connaître la vraie signification, la profondeur et la sainteté de toutes les expressions et formes Chrétiennes, ce qui était inconnu pour ceux mêmes d'entre nous qui les répétaient et les accomplissaient, qui les accomplissaient superficiellement sans en tirer le profit destiné, sans en être éveillés et vivifiés, sans que le fond de leurs âmes en fut changé; d'où venait que quoique plusieurs d'entre nous fussent pieux dans leur âme et accomplissent les commandements de l'Eglise, cependant dans nos actions, la loi de notre Seigneur Jésus Christ ne s'accomplissait pas. —

Le Serviteur de Dieu, en éclaircissant la Loi de Jésus Christ, l'a appliquée à toutes les situations de l'homme, à toutes les voies de sa vie privée et publique; dans cette lumière il a résolu beaucoup de questions religieuses, sociales, et politiques que nous résolvions jusqu'alors par la lumière terrestre seule, par notre intelligence, et ainsi nous augmentions nos ténèbres; dans cette lumière, il nous a montré le but de l'Emigration polonaise qui nous avait été inconnu jusqu'alors: que Dieu en se servant des événements publics comme d'un instrument, a transporté sur la terre étrangère une poignée de Polonais, afin que, dans cette retraite que la Miséricorde de Dieu leur a accordée, ils se préparent à accomplir le devoir que Dieu a mis sur eux, afin qu'ils

acceptent et accomplissent la Réclamation que Dieu fait dans ces jours à l'homme, qu'ils la transmettent à leurs compatriotes avec l'union et sous la direction de leurs Magistrats spirituels et temporels, qu'ils servent par là la Pologne sur la voie qui doit tirer les Polonais de leur misère et de leur esclavage, qu'ils deviennent par là Apôtres de Pologne dans cette époque où le verbe de Dieu doit vivre par l'homme, par la pratique de la Loi de Notre-Seigneur Jésus Christ sur toutes les routes privées et publiques.—

Ayant senti au fond de nos âmes que c'est la volonté de Dieu, nous nous sommes soumis à Elle et nous nous sommes voués à son accomplissement, n'osant point approfondir pourquoi Dieu ne fait pas sa Réclamation et ne nous appelle pas à notre vocation par ses Magistrats qu'Il a établis sur la terre, ce qui faciliterait à tous de croire à Sa Volonté et de l'accomplir; pourquoi en exigeant de l'homme un degré plus haut d'amour et d'obéissance, Dieu fait cela par cet instrument à qui Il n'a donné aucune Magistrature, aucune autorité sur la terre; pourquoi à cet égard s'applique dans ces jours sur le serviteur de Jésus-Christ, la loi qui s'est accomplie jadis sur Notre Seigneur Jésus-Christ ~~Lui~~ Lui-même.

Le Serviteur de Dieu, en appliquant la Loi de Jésus Christ à toute position de l'homme, l'a appliquée aussi à notre position envers la Patrie et le Gouvernement, il nous a montré ce que sont la Patrie et la liberté chrétiennes vraies que Dieu nous a destinées, - pourquoi nous avons perdu notre Patrie et notre liberté, et ce que sont pour nous ceux par qui cette perte s'est accomplie; il nous a montré notre voie droite et nos détours passés, il nous a montré nos devoirs envers la Patrie et le Gouvernement, et combien nous nous sommes endettés dans le passé en négligeant ces devoirs. - Et pour nous faciliter sur ce champ la pratique de la Loi de Jésus-Christ, le Serviteur de Dieu, entre d'autres vérités, nous a exposé la vérité suivante, qui est devenue la base essentielle de notre manière de voir et d'agir envers notre Patrie et notre Gouvernement.— Cette vérité —

il est =

Il est de notre devoir de Vous l'exposer, Sire, dans notre épanchement sincère, car nous sommes convaincus que tout sentiment, lorsqu'il ne pas fondé sur la verité connue par l'homme et affermi dans son coeur, n'est pas durable, que ce n'est qu'au caractère fondé sur cette seule base, qu'on peut se fier avec sureté.

Nous avons entendu du Serviteur de Dieu:

„ Dieu par Son Verbe, appelant l'homme à un progrès ultérieur, a destiné un sacrifice superieur à tous les sacrifices que, pendant des siècles, l'homme avait deposés devant Dieu, afin que, par la force du sacrifice supérieur le progrès supérieur de l'homme se fasse. Ce sacrifice supérieur, le Fils de Dieu, le Verbe incarné, Notre Seigneur Jésus-Christ, l'a transmis à l'homme, - a transmis la croix, le joug, le fardeau supérieur que, pour donner l'exemple, Il a portés Lui-même; Lorsque le Polonais dans sa liberté passée, vivait sans ce sacrifice, sans cette croix, sans ce joug, ~~[illegible]~~ Dieu l'a exposé aux sacrifices inférieurs et plus lourds, a mis sur lui les croix inférieurs des souffrances et des douleurs, l'a soumis au joug inférieur qu'Il n'a pas destiné par son Verbe, mais qu'Il a permis comme penitence pour le non accomplissement de Son Verbe; ayant permis la pénitence, Il a permis en même temps des instruments pour conduire sur la voie de cette pénitence. Le Médecin Suprême au milieu des innombrables remèdes qu'il emploit, a reconnu dans sa Sagesse ce remède comme le plus propre à guerir la maladie du Polonais: le manque d'amour pour le sacrifice, pour la croix, pour le joug de Jésus Christ, manque qui se manifestait dans la vie et les actions du Polonais, tandisque dans l'esprit polonais l'amour et la fidelité pour notre Seigneur Jésus Christ s'est conservaient plus constamment que dans beaucoup de nations Chretiennes. Cette maladie, qui arrête l'accomplissement du Verbe de Dieu, est grave pour tous, et beaucoup plus grave pour cette nation qui, à cause de cet amour et de cette fidelité, à cause de =

cette étincelle chrétienne conservée dans son germe et vivant au milieu de la froideur et de l'indifférence du monde, est appelée à produire dans sa vie, dans ses actions, ce qu'elle porte dans son germe, à manifester la pratique du Christianisme, la vie du Verbe de Dieu sur la terre, qui à cause de ce mérite et de cette vocation, souffre plus que d'autres nations, parcequ'elle est poussée d'avantage à son devoir principal: de prendre la part qui lui est destinée dans l'élévation et l'extension du Christianisme sur la terre, de devenir par la nation serviteur de Dieu, d'occuper la place qui lui est propre entre les nations appelées dans cette époque au même service pour Dieu et le prochain. Ainsi l'injustice humaine dont les fruits sont tombés sur la Pologne, est devenue pour le Polonais l'instrument de la justice suprême de Dieu.

Le monde entier dépose sans cesse les fruits de sa ~~justice~~ justice et de son injustice: tout ce qui se fait dans le monde est ce fruit; et ce fruit du monde qui, sous la direction de Dieu tombe sur le monde, accomplit les jugemens de Dieu, et est l'instrument de la grâce, de la récompense ou de la force et de la punition. De là quiconque par le fruit de son injustice, opprime son prochain, n'est coupable que devant Dieu, pour avoir porté en lui l'injustice, il n'est pas coupable devant le prochain, parcequ'il n'est pas la cause de l'oppression du prochain; cette cause est dans le prochain oprimé lui-même, dans ses injustices passées, dans son compte passé par suite duquel ce fruit est tombé aujourd'hui, non ailleurs mais précisément sur lui; et si cet injustice n'était pas devenu instrument de cette justice de Dieu, un autre instrument aurait accompli les jugemens irrévocables de Dieu. —

L'injustice humaine, Dieu seul la voit et la juge; et tout homme opprimé par cette injustice, doit voir seulement la justice de Dieu, s'humilier devant Elle et Lui satisfaire. —

Dieu

Dieu, ayant destiné au Polonais la pénitence et les instruments conduisant sur la voie de la pénitence, a destiné les devoirs, les relations et toute la conduite du Polonais envers ces instruments, comme le champ sur lequel il doit déposer les fruits du Christianisme qu'il portait jusqu'alors dans son esprit seulement. De là, les devoirs attachés a ce champ sont devenus le devoir essentiel du Polonais penitent, sa première action Chrétienne, la condition de son existence, de sa liberté, et de son salut. Ce devoir ne peut pas être accompli selon la loi de la terre seule, par l'action extérieure seule, par la soumission à la force, par l'obéissance servile, ce que sont obligées de faire les creatures même le plus basses; ce devoir peut être accompli seulement selon la loi et dans l'Esprit de Jésus Christ, dans le sentiment d'amour et de sacrifice qui se dévoue pour le bien véritable de tout prochain et par conséquent aussi pour le bien du prochain instrument de pénitence, dans le sentiment de la soumission et de la fidélité chrétienne a cet instrument. — Dans le sentiment du respect et de l'humilité chrétienne dûs à la Pensée de Dieu qui repose sur toute Autorité, soit que cette Autorité vienne de la Grâce ou de la Permission de Dieu, - soit que cette Pensée s'accomplisse ou ne s'accomplisse pas. Ce devoir ne peut être accompli que dans le caractère chrétien qui, portant ces sentiments, présente toujours à toute Autorité, la verité, la sincerité et la pureté intérieure qui, à ces sentiments, unit toujours ceux de la soumission à Dieu, de la dependance de Dieu seul, et par suite de la liberté et de l'energie chretiennes. — Ces sentiments opposés entre eux et qu'il est impossible de réaliser selon la loi terrestre, selon la Loi de Jésus Christ s'accorde et se réalisent facilement, formant un seul sentiment supérieure, un seul caractère chrétien. — Notre Seigneur Jésus Christ en est l'idéal pour l'homme, et le Polonais, à cause de ces comptes devant Dieu, est appelé par la force chrétienne augmentée dans la pénitence, à suivre cet idéal de plus près que=

que beaucoup d'autres, à concilier ses devoirs envers Dieu avec ses devoirs envers l'Autorité, à accomplir dans toute leur étendue ces paroles de Notre Seigneur Jésus Christ: « Rendez à César ce qui est à César et à Dieu ce qui est à Dieu ». Aucune loi et coutume du monde, aucune situation de l'homme ne justifie devant Dieu la violation de la loi Jésus-Christ; car cette loi est donnée pour être accomplie dans chaque position où Dieu, à cause des comptes de l'homme, place l'homme; aucune position ne justifie le faux, le mensonge, la flatterie et la trahison, car la conduite Chrétienne ne cesse jamais d'être un devoir que l'homme doit remplir envers chaque prochain et d'autant plus envers son prochain Magistrat. La vérité, le caractère chrétien sont sous la Protection de Dieu et ont par eux mêmes assez de force pour amener le Polonais au but qui lui est destiné; et le germe russe dès qu'il est dans sa simplicité et sa pureté primitives, a besoin de la vérité, du caractère et les apprécie; ce qui est pur, vrai, chrétien, ce qui vient du fond de l'âme, pénètre dans l'âme du vrai Russe, et s'il arrive que le Russe accepte les fruits du faux et de la bassesse pour en ~~profiter~~ profiter, l'esprit russe a constamment le faux et la bassesse en horreur.

„ Ainsi le Polonais qui ne manifestant pas dans sa vie dans ses actions le Christianisme porté dans son esprit, n'étant pas chrétien selon son germe sur son champ ancien, naturel et facile, a été appelé à ce que, en accomplissant comme pénitent sur ce champ nouveau et anormal ses devoirs plus difficiles, en y déposant ses actions chrétiennes supérieures ~~étant~~ il devienne un Chrétien supérieur et satisfasse par là pour son passé non chrétien. — Dieu en assignant ce champ au Polonais, a mis sur sa route comme une forteresse à prendre par les armes chrétiennes, par la force du sacrifice, de la croix et du joug augmentés dans la pénitence. Ce n'est qu'après la prise de cette forteresse que se rouvrira pour le —

pour le Polonais sa marche arrêtée, que se déploiera la vie propre à son germe qui a été interrompue, - vie dans laquelle le Polonais accomplira sa mission Chrétienne, cette Mission, que pendant des siècles il pressentait dans son esprit toujours fidèle à Jésus Christ, à laquelle aspirant constamment, il ne pourrait se satisfaire par rien d'inférieur, pour laquelle il luttait par de si grands sacrifices, mais sans succès, parce qu'il luttait pour le bien chrétien par les sacrifices non chrétiens. Cette Mission peut être accomplie seulement dans la Patrie vraie que le Polonais obtiendra, non par une ~~force~~ force terrestre quelconque, mais par la force Chrétienne seule, après avoir accompli sa pénitence sur le champ destiné. La Puissance de Dieu se manifestera sur la nation qui, purifiée par la pénitence, aura passé sous la loi de Nation serviteur de Dieu, sous la loi de l'amour et de la Grâce. Dieu qui, à cause des comptes de cette Nation, lui a ôté la Patrie, après les comptes acquittés, rendra ce qu'Il a ôté; Il délivrera des croix et du joug terrestres aussitôt que la croix et le joug supérieurs de Jésus Christ seront acceptés et que le fruit en sera déposé sur le champ destiné; Il tirera de l'esclavage extérieur, de cette position non naturelle, exceptionnelle, aussitôt que la liberté intérieure, chrétienne, sera recouvrée, aussitôt que le joug du mal qui opprime l'esprit sera brisé par la force de la croix et du joug de Jésus Christ. Le Médecin suprême ôtera le remède qui n'a pas été un aliment natural, donnât la vie vraie, mais qui a été un moyen temporaire seulement arrêtant et purifiant la vie fausse. Et tout cela s'accomplira, si tels sont les Décrets de Dieu, sans la participation des Polonais; — La Puissance de Dieu se déclarera par d'autres instruments qui accompliront les Décrets de Dieu; et les instruments de la colère, de la punition, —

touchés par cette Puissance pourront devenir alors les instruments de la Grâce et de la Miséricorde de Dieu. –

[illegible]

Tout cela s'accomplira si tels sont les Décrets de Dieu, par les Polonais eux mêmes, dont le sacrifices pour la Patrie, le caractère, l'héroïsme seront alors appuyés par la Puissance de Dieu, car ces sacrifices, ce caratère, cet héroïsme seront Chrétiens, seront l'instrument accomplissant les Décrets de Dieu, défenderont ce bien qui devant Dieu sera déjà devenu la propriété des Polonais ou se déploie le Christianisme accepté sans Patrie, dans leur esclavage passé! –

<u>ou</u> [illegible]

Tel est Sire, la principale verité sur laquelle nous fondons nos soumission et notre fidelité pour Vous; telle est la source d'où découlent notre amour, notre sacrifice, et tous nos sentiments pour le Gouvernement et pour la Nation Russe. – Le Serviteur de Dieu, accomplissant la volonté de Dieu, nous a appelés sur ce champ de nos devoirs, nous a appelés à cette action Chrétienne supérieure, et avant de nous y appeler, il a lui même parcouru ce champ, il a frayé ce chemin. Il a accompli ces devoirs envers le Gouvernement, il a été sujet chrétien dans sa vie privée et publique, remplissant pendant douze ans ces devoirs de Magistrat dans le District et ensuite dans le Gouvernement de Vilna.

Il n'a pris part à aucune révolution, à aucune action contraire au Gouvernement; par son caractère de sujet chrétien, il s'est acquis l'estime et la confiance de quelques Magistrats Russes, il a reçu d'eux l'aide sur sa route, il a même plus d'une fois obtenu leur protection et leur defense dans les persecutions que lui suscitait son caractère chrétien; tel a été le Serviteur de Dieu envers son Gouvernement avant

qu'il =

eût été appelé par la volonté Suprême à quitter sa terre natale et à se rendre en France. Alors seulement, accomplissant l'Ordre de Dieu, pour la première fois il a désobéit au Gouvernement; avec la permission de l'autorité locale il est arrivé en Allemagne, mais sans permission il a passé la frontière de la France et y est resté. Il a laissé cinq enfants sous la tutelle de Celui qui lui a ordonné de quitter tous les devoirs qu'il avait jusqu'alors et de se vouer entièrement au devoir principal qui lui a été marqué; il a abandonné ses biens, à l'amélioration desquels il avait travaillé jusqu'au dernier moment, il n'en a rien pris pour lui, et à cet égard il a été pur devant son Gouvernement. Ce caractère du sujet Chrétien il le maintient sans cesse, et le manifeste à chacun dans chaque circonstance qui lui en ouvre le champ.

Accomplissant l'appel de Dieu et profitant de la lumière et de l'exemple qui nous sont été donnés, nous avons travaillé sur nous mêmes, afin d'effacer nos anciens principes, notre ancienne manière de voir et de les soumettre à la vérité, à la lumière chrétiennes, afin de nous vaincre dans le point le plus difficile, de changer nos sentiments hostiles au Gouvernement en des sentiments chrétiens, de déposer devant Notre Seigneur Jésus Christ le souvenir des torts du passé et la douleur qui en découle, comme sacrifice à sa Loi essentielle d'amour de Dieu et du prochain, comme fruit de notre soumission à la punition à la pénitence.

Ainsi notre ancien travail pour recouvrer la Patrie par les voies révolutionnaires a été changé en ce travail chrétien qui nous préparait pour que accomplissant comme sujets Chrétiens, nos devoirs sur le champ qui nous a été montré, nous-

nous méritions la Miséricorde de Dieu et la restitution de notre Patrie. Nous sentons que Dieu nous a bénis dans ce travail, et que nous avons fait beaucoup sur ce champ; avons nous tout fait? Dieu seul qui pénètre le sécret des cœurs en jugera; nos efforts sur ce champ ne cessent pas, et notre conscience nous témoigne que depuis le moment où la Miséricorde de Dieu nous a éclairés, nous n'avons été ennemis du Gouvernement russe ni en pensées, ni en paroles, ni en aucune de nos actions.—

Accomplissant le devoir chrétien „de ne pas renier Jésus Christ, de ne pas renier la vérité vue et sentie" accomplissant aussi le dévoir de notre vocation, nous avons manifestés a chacun, dans chaque circonstance qui s'est presentée, tout ce que nous avons entendu du Serviteur de Dieu, et en même temp nos principes et nos sentiments envers notre Gouvernement.— Ces sentiments le Serviteur de Dieu les a deposés devant son Gouvernement par l'intermédiaire de l'Ambassade de Russie à Paris ($\frac{1}{13}$ avril 1842); ces sentiments deux d'entre nous les ont deposés dans leurs écrits par l'intérmediaire de la même Ambassade l'un, a Sa Majesté l'Empereur Père de Notre Majesté Imperiale ($\frac{3}{15}$ Août 1844) l'autre devant le Gouvernement de Sa Majesté ($\frac{4}{16}$ Mai 1848). Ces sentiments nous les avons manifestés

Dziw= ny roz= głosze= ługi; ro= Sługi Bożego.

au Gouvernement Français en divers temps et en diverses circonstances, et principalement à l'occasion de l'emprisonnement du Serviteur de Dieu en 1848 à Paris. Notre situation nouvelle envers le Gouvernement russe incomprise par plusieurs a donné lieu à de nombreuses suspicions et calomniés et enfin à la persécution du Serviteur de Dieu. — Au milieu des obstacles qu'éprouve l'appel de Dieu fait aujourd'hui à l'homme, s'augmente sous la tutelle de Dieu le nombre de ceux qui acceptent et accomplissent cet appel, s'augmente aussi le nombre des Polonais qui, acceptant l'appel de Dieu, acceptent en même temps la manière chrétienne de voir et d'agir, acceptent les devoirs

qui—

Juin 17 ko Vroke do Vyz-my. qui leur sont destinés envers leur Gouvernement. —
Dans ces Polonais, Vous avez Sire des Sujets Chretiens qui
portent pour Vous l'amour, la soumission et la fidelité
Chretienne, qui sont prêts à se dévouer pour votre bien
et pour le bien des millions d'ames confiées à Votre
tutelle. Ces sentiments nous les deposons devant Vous.
Sire, comme vos sujets qui, s'inclinant devant les Juge=
ments de Dieu, adorent les Desseins de Dieu, reposant
sur le Gouvernement russe à l'égard de la Pologne, qui
desirent accomplire leurs devoirs sous la loi de l'amour
comme Chretiens libres, pour satisfaire par là a la Jus=
tice de Dieu.
L'obeissance à la Loi de Jesus Christ, et non un motif
terrestre quelconque, étant notre seul mobile, nous avons
la confiance dans la Miséricorde de Dieu qui appuie les mo=
tifs purs que nous maintiendrons constamment dans nos
coeurs ces ~~sentiments~~ de même que ces vérités, ces principes
des quels découlent nos sentiments; nous avons la confiance
dans la même Miséricorde que, dans notre avenir, nous dépo
serons les fruits de ces sentiments. Et comme ce qui remplit
l'âme s'épanche avec plus d'exactitude et de facilité dans
la langue maternelle, permettez nous Sire, de joindre au
présent écrit qui n'est qu'une traduction, l'exemplaire po=
lonais, première expression de nos sentiments. —
Depuis le moment où nous avons connu notre
voie droite et nos détours, nous déposons devant Dieu
notre douleur de ce qu'en atteignant dans notre passé
par de grands sacrifices un haut degré de caractère ~~du~~
terrestre nous avons été sans caractère chretien, car en,
ne rapportant pas à Dieu nos directions, en ne les attri=
buant qu'aux hommes et en n'agissant qu'avec les hom=
mes par la seul force terrestre, nous n'avons pas accom=
plir même cette Loi de Dieu que l'homme a été appelé
à accom=

a accomplir plusieurs siècles avant Jésus-Christ. — ayant par le péché perdu la Patrie, par le péché nous avons cherché à la recouvrer, semblables à ces enfants qui, pour se délivrer de la punition, cherchent dans leur résistance à briser la verge dont le Père se sert comme d'instrument de punition. — Nous déposons devant Dieu notre douleur de ce que, en portant dans nos coeurs la haine contre la Nation russe, nous avons péché directement contre l'amour de Dieu, car notre haine était contre cette Nation qui, ne reniant pas Jésus Christ, ne reniant pas soi-même, son propre germe, conserve pendant des siècles dans son germe, la valeur Chrétienne. — Et nous sentons que celui qui n'apprécie pas la valeur chrétienne - cette parcelle de Jésus Christ, qui vit dans son prochain, celui-là n'apprécie le Tout, n'apprécie pas Jésus-Christ Lui-même, et, d'après cela, il est jugé pour son manque d'amour.

Tel est Sire, notre épanchement, dans le quel nous déposons devant Vous les motifs pour les quels nous ne profitons pas de l'Amnistie, nous déposons aussi les principes et les sentiments que nous portons dans nos coeurs et qui nous font agir ainsi. Et tout en nous présentant devant Vous, Sire, avec cette vérité et cette franchise nous sentons que nous n'atteignons pas encore notre but, que nous n'accomplissons pas entièrement notre devoir. Notre épanchement trop général, ne manifeste qu'une partie de notre position intérieure de nos sentiments et de nos devoirs; de là il est loin de ~~cette~~ cet épanchement qui, selon la Loi de Jésus Christ, est dû par les subordonnés à leurs Magistrats, qui met les uns et les autres dans une situation Chrétienne claire et certaine, qui est le triomphe de Notre Seigneur Jésus Christ sur la terre, parce que c'est la soumission —

de la loi terrestre à sa Loi céleste, loi d'amour et d'union dans sa Vérité, dans sa Justice. —

Nous avons désiré Vous faire un tel épanchement, Sire, Vous éclaircir ce qu'à peine nous avons touché, mais sans Votre permission, que nous Vous demandons, Sire, nous n'avions pas le droit d'étendre les limites de notre explication. —

Nous unissant à la Prière qui avec le commencement de l'année des millions d'hommes élèvent pour Vous, Sire, nous implorons la Miséricorde de Dieu afin qu'Elle ouvre pour Vous les Trésors de la Grâce, qu'Elle Vous donne la force nécessaire pour porter la croix lourde dans le gouvernement de tant de millions d'âmes, — pour porter la croix plus lourde dans le gouvernement de la Nation pénitente, en la conduisant sur la voie de sa pénitence. —

Puissiez Vous, Sire, en portant ces deux croix avec la Bénédiction de Dieu et pour sa Gloire, obtenir en récompense de Vos travaux, le bien qui Vous est destiné dans cette vie et dans Votre avenir. —

Nous sommes avec le plus profond respect,
Sire, de Votre Majesté Impériale

les plus humbles serviteurs
et le plus fidèles sujets.

En mon propre nom et au nom d'une partie de l'Emigration polonaise
(Signé) Charles Różycki
ancien Colonel de l'armée polonaise

Le 27 Decembre 1856
Le 8 Janvier 1857.
Paris. —

Przyjęcie woli jest najwyższą cnotą — ukochanie woli najwyższą miłością — Czcią i miłością Boga prowadzi cześć i miłość słowa bożego, a ta cześć i miłość prowadzi świętą rządą doznawania i praktyki słowa wewnętrznej na wszystkie drogi człowieka prywatnej i publicznej. Tę świętą rządę przyjęliście Bracia w dniach łaski Pańskiej dla was. Tą łaską zasłoni w świecie z bliźnymi starajcie się dziś Pańskiej w słowie z ideą ziemi w sporze z Pańską, ofiarujcie miłości cześć na grobie tych nieszczęśliwców mierzcieli co was dla szczęścia i praktyki słowa ... oglądajcie słowa potępiać będą. Ale to są Bracia wasi z prawem przyjętym ... miłości waszej między wami stojące. Pan nikogo niewyłączył od współki miłości i musi a wszelkie stworzenie samo we wielkiem dziele pańskiem stanąć będzie.

Boleści wasza o których mnie donosicie jest wypłatą długu miłości waszej. Jezus Chrystus prawo boleści dla miłości wskazał i ranami swemi nad grzechami ziemi stwierdził...

W Erze ziemskiej mocy Ducha w epoce ducha jedynego ruch ducha stał się niedolą człowieka. Grzech ducha cięższy jest od grzechu ~~ducha~~ ziemi.

Pan tryumfujący owocem słowa swego i prawem miłości swej i prawdy, oddzieli pomięszane jedności, ludów, osobne myśli noszące, i tem spełnieniem myśli ojca ... Królestwo ... według tych myśli wyniesie ... nagrody każdemu oddaną Brata Bratem w czystym rachunku postawi, zapory postępu miłości usunie wszystko przez słowo, wszystko dla słowa. Tak Pan w miłości swej, słowem swem człowieka ku sobie posuwa, wyrób miłości owoc słowa tak nagroda. Bóg i Ojciec ostatnią wolę dla spełnienia przez wieki, objawił przez Jezusa Chrystusa syna od ojca idącego dla człowieka, z ziemi poczętego — Sam Syn prawdziwy rys ojca człowiekowi wskazał, lecz po upadłym człowiek na drodze Pańskiej mógł przyjąć, część słowa odkrył, resztę, zostawił do odsłony w kole wieków w miarę dojrzewania człowieka w miłości, Miłości niebo wskaże mu prawdziwy ... Panem a stworzeniem. Przechodzi już człowiek żywota Pańskiego wiek dziecinny, ~~m~~ młodzieńczy w zarnes młodzieńczy i uchyla się jemu według obietnicy zasłona

tajemnic. Pieczęć Pańska odejmuje się. Módlmy się wraz z miłością więcej Ojca mniej, więcej woli Ojca, w słowie Ojca poznatem uważnie i poznaniem rośniemy się w wiarę co jeszcze dla wielu zakrytem być musi -

Formy i obrzędki, słowo w powłoce ziemskiej, dla zbawienia ziemi, jawną łaską towarzyszące, ułatwiają ziemi myśleć duchem, tym najwyższym z ziemią, niebo z ziemią wiązałając. Wszelka forma i obrzęd treść słowa nosi -

... Łaska pańska świeciła chwilowe potężnienia naszego. Co Pan tymi człowieka nieroździela i jej zwani we współce ducha wolą Pana usiłujący powinności sprawy pełnię.

Pan siłuje dziś do owocu ludzi, przed wydaniem owocu ziarna niebieskiego. Pan sam owoc zbiera, sądzi i podług owocu człowiekowi czyni. W miarę odzyskania praw człowieka, szczerenia się braterstwa odbiera Pan od człowieka sąd brata, sądowi swemu a miłości brata silniej go poddając.

Każdy własnym życiem silny tylko, na własnem polu w walce żywota wygrana (mówi o skromności tonu!... tego tonu przyjęcie przechowanie i bratnie szczerenie jest powinnością Łukasza i męczennika słowiańskiego na pierwszego sługę słowa, do pierwszej wolności ducha powołanego. Prawda w miłości dla wielkiej myśli kołatajmy do serc bratnich póki pora - wołajmy do Pana zastępów aby odpierając zamachy nieczyste, umęczonej dziatwie wezwanie Ojca zrozumieć dopomógł.

Obchodząc dziś pamiątkę w duchu ważnych dat tych wielkich w których na szali pańskiej męczeński naród skarb zasług położył co dziś szalę pańską na zbawienie przechyliły, pozwolim bracia ukochani wezwanie do miłości ważnej męczenni. Nadziemy czujemy wylew miłosierdzia nieustającego wymaga przyjęcia, niknę te słowa

o Brania … Co Pan do Krzyża swej znosi, robak Pański obali niemoc. Umęczony naród świętemi się imienia Pańskiego nad wolę Pańską przełożył a w męczeństwie to prawo ostatnie miłości do celu [illegible] – Pełna miłości wielką chwilę woli rozpoczynaje a ramię Pańskie w chwili woli Pańskiej – Brat wasz i nadrodze Pańskiej sługa wasz. A. T. –

Przedstawiłem Bratu K. że źródło Sprawy Bożey i ratunku Polski iest w Tułactwie polskim, że dopoki Tułactwo polskie w spełnieniu Myśli Bożey na niem leżącey nie stanie, nic się dla Polski stać niemoże — Dla rachunków wieków przeszłych wybrał Bóg z wielu te Sługi swoie, na tułactwo, na rekolekcyję przed spełnieniem wielkiey służby naznaczey i powołał pierwsze te Sługi do poznania i przyięcia Woli Swoiey, ukazania Jey spełnioney w sobie, i podania Jey Polsce, a przez Polskę Rodzaiowi ludzkiemu.

Brat K... Zrządzeniem Bożem stał się Tułaczem Polskim, taż sama Myśl Boża która spoczęła na Tułaczu Polskim spoczywa i na nim i obowiązkiem Jego iest, przyięcie po Chrześciańsku, w ofierze Chrześciańskiey Woli Bożey podaiącey się przez Naznaczonego Sługę Bożego przyięcie podaiącego się światła które iest światłem wyższego szczebla Słowa Bożego, które iest rozwinięciem i do potrzeb Polski na iedną tylko Epokę zastosowaniem części naznaczoney tego ogromu światła, podanego p. Chrystusa na 7miu Epok, na całe spełnienie Słowa Bożego — po dopełnieniu tey pierwszey powinności dla Boga i dla Oyczyzny, obowiązkiem Brata Karola będzie, czynić pomoc Braciom swym współ-Tułaczom, współtowarzyszom Służby Świętey w spełnianiu przez nich tejże powinności — a po złożeniu przez Tułaczów polskich w spółce Ich Bratniey-Chrześciańskiey, ofiary Bogu i Oyczyźnie w źródle samem Myśli Bożey, na stanowisku na to złożenie naznaczonem, pozwoli Bóg Tułaczom Polskim, spełnienia wielkiey Ich missyi, pobłogosławi na czyny dla ratunku Polski i człowieka Brata z niedoli z niewoli Ich Ducha i ziemskiey.

Zamiar Brata K... działania natychmiast na Polskę bez należnego usposobienia się, bez poznania i przyięcia Myśli Bożey na Polsce i na sobie leżącey, bez poznania wielkiego powołania Polski i swoiego, i bez koniecznego uzdolnienia się przed wielką Służbą z Towa

wyrzeczeniu Służby; widzę być przeciwnym Woli Bożey, widzę w zamianę tym dobrowolne opuszczenie stanowiska Służby na którem Wola Boża postawiła Jego; widzę czystą exaltacyję Chrześcianina, początek tylko ofiary Chrześciańskiey raptownie przerywającey się czynem przy spieszonym Ducha bez zgromadzenia ofiarą Chrześcianina potrzebney siły w duchu na czyny, na wylewy Ducha –

Bez poznania drogi Bożey otwierającey się dziś dla Polski na wielkie Jey życie Słowem Bożem, bez przyjęcia tey drogi na polu iakie Bóg podaie dla próby Sług swoich, niedozwoli Bóg Sługom swoim prowadzić Polskę po drodze Jey naznaczoney. Bez spełnienia całkowitey ofiary Chrześciańskiey w duchu Błogosławieństwo Boże nie zeydzie na czyny Urzędników tey wyższey Epoki Słowa Bożego, w którey wielki czyn iść powinien z Ducha z ofiary Chrześciańskiey, jako ze źródła iedynego życia Chrześciańskiego aby przez naprzód powołane Sługi Boże żyć poczęło na ziemi Słowo Boże, aby tem życiem żył Duch człowieka po wiekach niewoli i kłamstwa swoiego w wolności w prawie i w prawdzie swoiey, jako tem życiem żył Chrystus i ten wzór życia Chrześciańskiego człowiekowi zostawił.

Abyś nie spełnił Br. K.. zamiaru Twoiego przeciwnego Woli Bożey, podaię Tobie Wolę Bożą, i od tey chwili pójdzie dla ciebie wyższe wymaganie spełnienia Myśli Bożey na Tobie spoczywaiącey.

Nieprzestaię błagać Miłosierdzia Bożego, aby osłoniło od zamachów piekła to ziarno żyjącego Słowa Bożego naznaczone wyrastać się na ziemi polskiey dla zbawienia polski. Nieprzestaię ufać że Bracia wierni utrzymaią wiarę i miłość swoią, że w nie wierzących zapali się ogień ten, cecha prawdziwego Polaka.

Jako ten płód siły ziemskiey pokonywaiące prawo śmierci bez władney materyi, idzie ruchem ziemskim, ruchem kończącym się,

tak i Ty Polsko! Duchu Izraelowy! najokazalszy na ziemi płodzie miłości i potęgi Bożey!, najstarsze dziecko Boże! idź pokonywając śmierć powszechną na ziemi ducha Izraelowego, i zbliżay się do wysokości Tobie naznaczoney ruchem Twoym własnym, wiecznym, niekończącym się, idź w miłości i ofierze Chrześciańskiey więcey Tobie właściwey, więcey od Ciebie wymaganey jako owocu starszeństwa Twojego, owocu wcześnieyszego dotknięcia Ciebie Niebem, wcześnieyszego zapłodnienia Ciebie Niebem. Ofiara ta tworzyła Ciebie przez wieki na obraz i podobieństwo Boże, ofiara ta tylko zbawi Ciebie doczesnie i wiecznie —

Słowo Boże, prawda, sprawiedliwość odrzucone i zdeptane — porządek Boży przewrócony — a w tym chaosie i bezrządzie co wysoko przed Bogiem stoi, poniżone, co nisko stoi podniesione na ziemi — starsza wiekiem ducha swojego dziatwa Boża żyje w niedoli, w niewoli, a młodsza stoi w tryumfie i w doli na którą nie zasłużyła, a bijąc jarzmi starszych Braci swoich — Człowiek dotknął ostatniey kresy manowców i ku zagubie wieczney śpiesznie bieży — Spojrzał Bóg na ten chaos nierząd, i rozkazał naprawić co się w wiekach bojenia człowieka zepsuło, wprowadzić na drogę Myśli swey, na drogę prawdy sprawiedliwości, co z drogi tey w wiekach wystąpiło, poniżyć co niesprawiedliwie podniosło się, podnieść co niesprawiedliwie poniżonem zostało. A o tyle, wedle przedwiecznego prawa, dopełnić się na ziemi może to Boże rozkazanie o ile krzywdzony człowiek przyjmie wolę Bożą, Słowo Boże, zbawienie przez Chrystusa podane, przez człowieka odrzucone.

Zasłużyła Polska na ten Urząd ~~przez~~ starszeństwem ducha swojego — przyjęciem przed wieki Słowa Bożego duchem, czuciem nie ziemią rozumem, jako inne Narody — i utrzymaniem przez wieki czucia tego w prostocie i czystości ducha —

Tem życiem żył dla Polski Kościuszko, wcześnie łaśniejąc promieniem zbliżającej się Epoki która w spełnieniu czasów naznaczona jest oświecić i wybawić Polskę. Po 30stu dziś zeszłych latach jako ustało to życie dla Polski, rozpoczniecie Bracie! życie to, a Duch Kościuszki z Woli Bożej sługa Polski w Sprawie wybawienia Polski (: prawem Spółki duchów spełniających jedną Wolę Bożą) wspierać Ciebie, czynić przez Ciebie, żyć w Tobie będzie — A wiele jest zeszłych Polaków, Urzędów, Sług Polski, dla rachunków przed Bogiem z Krainy Ducha czuwających nad Polską, żądających czynić w Sprawie Polski, służyć Polsce aż do wypłaty rachunków swych Bogu i Polsce — Brakuje Im spółki z Polską, brakuje organów dla życia w Polsce, a Stan ten rozdziału Brata z Bratem boleścią i trapieniem jest dla Ducha —

Wzywajcie Polskę do życia Słowem Bożem, do życia które rozpoczął Kościuszko, aby tem życiem po spełnieniu się już czasów, Polska do naznaczonego południa doprowadziła świtającą zorzę którą Bóg po tak ciemnej nocy ukazuje naprzód Polsce, jako Urzędnikowi Słowa swojego —

Bóg zbawia Polskę korną Woli swojej, dla opornej gotowe u Boga cięższe, ostre narzędzia kruszenia oporu. Iskra Ognia Chrystusowego zagaszona na ziemi, a słabo tlejąca tylko w niewolnikach polskich, albo w naznaczony ogień rozżarzy się a ten ogień wyda wielkie naznaczone Polsce życie prywatne i publiczne, wyda wielką dolę i wolność czy Chrześcijańską, albo większa niedola, niewola gotować będzie Polskę do uczczenia iskry Bożej — Niebo i ziemia przeminie a Słowo Boże nie przeminie — Drugi Krzyż czarny nienaznaczony sobie Naród Chrystusowy, ściera się w niedoli w niewoli, w męczeństwie, za odrzucenie Krzyża Białego naznaczonego sobie — Do niesienia Krzyża tego dla starszeństwa Ducha swojego więcej od innych Narodów jest obowiązany — za odrzucanie Krzyża tego więcej od innych Narodów jest karany — bez Krzyża żyć, postępować nie może człowiek — a woli człowieka zostawione jest niesienie Białego lub Czarnego —

w tonie tegoż przyrzeczenie wezwany od Mistrza z Senlis — p. T. G.

Słuchajcie o Bracia! Dusze wasze na zbliżające się czasy Miłosierdzia Bożego, niech owe jakie kto nosi z tego czasu od Pana Waszego przyjęli.

Pan pewne zapory zewnętrzne uprzątnie, wejdzie promień czysty w dusze przygotowane. W tenczas w służbie dla Boga i wieczności [illegible] stanie i poznawać mi własność Myśli Bożej przez wielkiego Ducha właścicielowi złożę —

później nieco przez tegoż

I tonem dosięgnięcia tonem ducha naszego widzieć mamy nań obowiązek, a każdego brata katolika on jest w obliczu naszym, równym ... w miłości naszej i żądzy naszej rozpowszechniania Słowa Bożego.



183 8

Nabożeństwo doroczne w dniu 29 Listopada odbędzie się w Kosciele Matki Boskiej Wniebowziętej (de l'Assomption) przy ulicy S. Honoré, o godzinie 12ej. Po Mszy świętej będą modlitwy i błogosławieństwo Najświętszym Sakramentem, na uproszenie miłosierdzia Boskiego nad nami i nad Ojczyzną naszą.

Kazania niebędzie z powodu przeszłorocznego zgorszenia, które przez nierozmyślność niewielu przyniosło zniewagę świątyni Pańskiej, i zasmuciło wszystkich.

Na to nabożeństwo wszystkich ziomków którzy nadzieje swoje w Bogu pokładają, najuprzejmiej zaprasza się.

Paryż, 27 Listopada, 1850.

Fontainebleau le 2 décembre 1852

M

J'ai l'honneur de vous inviter à assister dimanche prochain 5 décembre courant à la proclamation de l'Empire qui sera faite par Mr le Sous-Préfet de Fontainebleau dans la cour dite des Adieux au Palais et un Te Deum d'action de grâces sera chanté.

On se réunira à la mairie à 11h 1/2 précises du matin pour se rendre ensuite à la Sous-Préfecture.

Agréez Monsieur l'assurance de ma considération distinguée.

Le Maire
Commandeur de la Légion d'honneur,
Cte H. de Polignac.

Monsieur le Major Zaleski

Rue de France 120

Działo się na polach należących do miasta Horodła, dnia 10 Października 1861 roku.

My niżej podpisani Delegaci wszystkich ziem i województw dawnej Polski przedrozbiorowej, w dniu dzisiejszym zebrani na polach należących do miasta Horodła, oświadczamy aktem niniejszym stwierdzonym własnoręcznymi naszymi podpisami: że unją łączącą Polskę z Litwą ponawiamy, a unją Polski i Litwy z Rusią zawieramy, na zasadzie zupełnego równouprawnienia trzech połączonych narodów i wszelkich wyznań; łącząc się do wspólnej pracy celem wydźwignięcia ojczyzny naszej z dzisiejszego jej upadku, aż do uzyskania zupełnej niepodległości.

Akt ten podpisało kilkanaście tysięcy zebranych pod Horodłem osób.

PARYŻ. — DRUKARNIA POLSKA A. REIFFA, 9 PLACE DU COLLÈGE DE FRANCE

TOWARZYSTWO KOŚCIUSZKOWSKIE
Bratniej pomocy
w SOLURZE.

dnia 29 Września 1865

№. . .

Obywatelu!

Za kilkanaście dni t.j. w Niedzielę dn. 15go Października r.b. przypada rocznica uroczystości zgonu ś.p. Tadeusza Kościuszki w którą, oprócz zwykłych dotąd obrzędków kościelnych, postanowiliśmy ku wieczystej pamiątce osadzić w ścianie domu w którym On mieszkał i życia dokonał, kamień biały marmurowy. Kamień ten mieścić będzie u góry popiersie Naczelnika płaskorzeźbą wykonane, w środku odpowiedni napis łaciński, u spodu zaś na trzech tarczach herby Korony, Litwy i Rusi.

Koszta tej pamiątki wynosić mają dość znaczną sumę, której dotąd zaledwie małą część zebraliśmy pośród siebie i w Kantonie St. Gallen przez pośrednictwo tamtejszego Towarzystwa Kościuszkowskiego zakwestować.

Aby dzieło to doszło do skutku w zamierzonym terminie, za wspólnem porozumieniem z wzmiankowanem Towarzystwem, ustanowiony u nas

Z

zostało Komitet któremu powierzono nadzór i dokonanie przedsięwziętej czynności.

Chcąc się więc należycie wywiązać z włożonych na nas obowiązków postanowiliśmy odezwać się do wszystkich braci naszych czy to bliżej czy odlegléj od nas zamieszkałych będąc przekonani że każdy zapragnie z równą chęcią i gotowością w miarę możności dołożyć się [illegible] na tej czysto narodowej pamiątki.

Niniejszą przeto odezwą ośmielamy się prosić Cię Obywatelu abyś w [illegible] listę ofiarodawców zaprowadzić raczył, z zebraniem składek zająć się a pieniądze zebrane pod adresem „Bronisław Biernacki Haupt Gasse No 21 in Solothurn Schweitz" jeśli możność dozwoli przed 15tym października r.b. nadesłać.

Przytem racz przyjąć Obywatelu wyrazy prawdziwego szacunku i braterskie pozdrowienie

Członkowie Komitetu

W. Wszelaczkowicz

Bronisław Biernacki

F. Kozłowski

Obchód 50 rocznicy powstania 1830

W kaplicy pod l'Assomption i Biblioteka Polskiéj.

[illegible]

[illegible]

[illegible] Oddaje słuszność i sprawied[illegible] [illegible]

[illegible]

TOWARZYSTWO

HISTORYCZNO-LITERACKIE POLSKIE

Paryż, dnia 24. mca Listopada 1880. roku.

Prezes Towarzystwa Historyczno-Literackiego zaprasza Pana na posiedzenie nadzwyczajne tegoż Towarzystwa, które zbierze się dnia 29. b. m., w Bibliotece Polskiej *(6, quai d'Orléans)*, o godzinie 2 z południa. [illegible] pięćdziesięcioletniej rocznicy powstania listopadowego.

Adiunkt Biblioteki Polskiej
Leon Wrześniewski

Paryż. — Drukarnia pol



Monsieur

C. Zaleski

3. r. de Buci

Paris





Paris, le 22 8bre 1881.

Monsieur,

Le Comité de l'Association des Anciens Élèves de l'Ecole Polonaise vous prie d'assister jeudi, 27 Octobre 1881. à 8 heures et demie très précises à la conférence qui sera faite au café d'Orient, rue de Clichy, par Mr Zmigrodzki. sous la présidence de Mr Dubiński

SUJET DE LA CONFÉRENCE :

Bohdan Zaleski et ses œuvres.

Pour le Comité

Le Secrétaire

[illegible]

33. -- Imprimerie C. Zabicha, 53, rue Notre-Dame-des-Champs, à Paris.

Paris, le 29 [illegible] 1881

MONSIEUR,

Le Comité de l'Association des Anciens Élèves de l'École Polonaise vous prie d'assister jeudi, 27 8bre 1881 à 8 heures et demie très précises à la conférence qui sera faite au café d'Orient, rue de Clichy, par M. Jomier [illegible]

SUJET DE LA CONFÉRENCE :

[illegible]

POUR LE COMITÉ

Le Secrétaire

33. -- Imprimerie C. Zabieha, 53, rue Notre-Dame-des Champs, à Paris.



W 80^{tą} Rocznicę Urodzin naszego Wieszcza Bohdana Zaleskiego, upraszam Ziomków o uczestnictwo w Nabożeństwie, które się odbędzie w przyszły Wtorek t^{j} dnia 14 b. m w Kościele Wniebowzięcia N. M. P. (de l'Assomption, 263, rue Saint-Honoré) o godzinie 10 1/2 z rana, abyśmy wspólną modlitwą do Najwyższego Majestatu, uprosili zdrowie i liczne błogosławieństwa, ze wszech miar zasłużonemu mężowi.

Ks. Władysław WITKOWSKI,
Missyonarz Apostolski
Przełożony Missyi Polskiej w Paryżu.

Paryż dnia 11 Lutego 1882 r.

6

Paryż d. 14 Sierpnia 1882.

Mamy zaszczyt zaprosić Sz. P. na wspólną wycieczkę do parku St-Cloud, mającą się odbyć w dzień 27go Sierpnia dla uczczenia przybyłego do Paryża gościa poety czeskiego p. Jarosława Vrchlickiego.

Przyjazne stosunki Polaków z pobratymczym narodem czeskim od lat kilku szczególniéj coraz bliższémi się stają; a zabopólne współczucie objawiało się już raz po raz to w Krakowie, to w Pradze czeskiej, to nawet w Warszawie na różnych zjazdach naukowych, literackich lub artystycznych.

Sądzimy więc że i Emigracya, idąc za przykładem kraju, zechce złożyć dostojnemu gościowi dowód sympatji dla narodu którego jest jednym z najzasłużeńszych synów na polu literackim, i licznie się zbierze na tę wspólną zabawę.

CHODZKIEWICZ — W. GASZTOWTT — WŁ. LASKOWICZ — W. MAZURKIEWICZ — MIŁKOWSKI (JEŻ.) — A. PLUCIŃSKI — PRZEPAŁKOWSKI — SZAWKLIS — SZRETTER — CIESIELSKI, sekretarz komitetu, 39, rue de Constantinople.

Miejsce zebrania w parku St-Cloud w blizkości... *la Lanterne de Diogène* (DÉMOSTHÈNES), które wskażą osoby opatrzone w narodowe kokardy przy znajdujących się tam dwóch małych restauracjach, lub też sami restauratorzy.

Wspólne sniadanie na trawie o godzinie 12 w które każdy zaopatrzyć się raczy.

Poczem nastąpi Przedstawienie Amatorskie, śpiewy, gry i. t. d.

199 Paris. — Imprimerie Vve Zabieha, rue Notre-Dame-des-Champs, 53.

Paris, le 18 janvier 188.

Monsieur,

Le Comité, de l'Association des Anciens Élèves de l'École Polonaise vous prie d'assister jeudi, le 25 janvier à 8 heures et demie très précises à la conférence qui sera faite au café d'Orient, rue de Clichy, par

Venceslas Gasztowtt

SUJET DE LA CONFÉRENCE :

Bohdan Zaleski

Pour le Comité
Le Secrétaire

R. Rozdkiewicz

Imprimerie Vve Zabicha, rue Notre-Dame-des-Champs,53, Paris



STOWARZYSZENIE
BYŁYCH UCZNIÓW
SZKOŁY NARODOWEJ POLSKIEJ.

Paryż, 9-go Maja 1885.

Sz. P.

Stowarzyszenie byłych Uczniów Szkoły Narodowej Polskiej ma zaszczyt prosić Sz. P na obchód 50ej rocznicy śmierci Kazimierza Brodzińskiego, mający się odbyć w Sobotę, 16go b. m. o godzinie 8ej i pół bez opóźnienia, w Sali *de la Société d'Encouragement pour l'industrie nationale*, 44, *rue de Rennes*, (naprzeciw kościoła St-Germain-des-Prés), pod prezydencją honorową P. Bohdana Zaleskiego, którego zastąpi P. Niedźwiecki.

Odczyt Pani **SEWERYNY DUCHIŃSKIEJ** O KAZ. BRODZIŃSKIM.

Prosimy Sz. P przyjąć wyrazy głębokiego naszego szacunku.

W imieniu Zarządu :
Sekretarz

Paryż. — Druk. polska A. Zabieżyny wdowy, ul. Nicolas-Flamel, 9.

[1885, V]

Association Littéraire & Artistique internationale

FUNÉRAILLES DE VICTOR HUGO

Le Comité exécutif a décidé que l'Association serait représentée aux funérailles de son Président d'honneur Victor Hugo.

Vous êtes instamment prié de vous joindre, le jour des obsèques, une heure et demie avant l'heure officielle de la cérémonie, au Comité exécutif de l'Association qui se réunira chez M. Jules Oppert, 40, avenue d'Eylau (nouvelle avenue Victor Hugo), pour se rendre à la place qui lui aura été indiquée dans le cortége.

Par ordre du Comité,

Le Secrétaire,

Ch. Ebeling

M.r Bodhan Zaleswski

VEČER ZÁLESKÉHO,

pořádaný

Akademickým čtenářským spolkem

a

literárním řečnickým spolkem „Slavia“

ve čtvrtek dne 8. dubna 1886

v malém sále Měšťanské Besedy.

PROGRAM.

1. **Slavnostní řeč** přednese p. *Rud. Pokorný.*
2. **Píseň** zapěje sl. *Leona Seylerova.*
3. **Recitace** básní *Záleského.*
4. **Cypřiše** č. 1. a 4. od Bendla zapěje p. *Lamač.*
5. *a)* **Houslový koncert** od Wieniawského | přednese
   b) **Španělských tanců** č. 3. od Sarasata | p. *Šrógl.*
6. **Polské národní písně** zapěje sl. *Leona Seylerova.*
7. **Květy lásky** č. 1. a 3. od Bendla zapěje p. *Lamač.*

U piana p. ALFRED KOSZLER.

→ Začátek o 8. hodině. ←

Vstup volný.

10035. Tiskem Jos. R. Vilímka v Praze. — Nákladem vlastním.

№ 1

Гараж Рейзере

Вгодинавиандъ [illegible]

Сафрин Евген. М.

Beatissime Pater

Confratres, et Consorores Confraternitatis Sct̃i Josephi Civitatis Friburgensis Lausanensis Diœcesis, Sanctitatis Vestrae Oratores humillimi majori, quo decet, obsequio exponunt dictam Confraternitatem erectam antea fuisse, atque extitisse in Ecclesia Fratrum Sct̃i Francisci, illiusque Confratribus, et Consororibus nonnullas ab Aplicâ Sede Indulgentias fuisse elargitas. Verum cum prædicta Confraternitas ad Ecclesiam Collegiatam Sct̃i Nicolai modò translata fuerit, Oratores præfati obsequentissimè petunt S. V., velit pro sua clemen-memoratas omnes Indulgentias etiam transferre, ad hoc ut Confratres, et Consorores nunc, et pro tempore existentes spiritualibus omnibus gratiis, quibus hucusque gavisi sunt, in posterum etiam perpetuò fruantur. Quare &.

arb. et conscient. ardi.

Sanctissimo Domino Nostro
Pio Papæ VI.°

Ex Audientia SS.mi
Die 18. Maii 1781.

SS.mus remisit preces arbitrio et
conscientiæ Ordinario cum facul=
tatibus necessariis et opportunis.
Contrariis non obstantibus. = =

J. Ar. Card. Rezzonico

Pro

Infrascripta Confraternitate.

Sala

Facultas concessa à SS.mo
D.no Nostro transferendi
Indulgentias Confraternitatis
S.ti Josephi ad Insignem
Ecclesiam Collegiatam, et
Parochialem S.ti Nicolai.

FR. JOSEPH MARIA AB ALEXANDRIA

Sacræ Theologiæ Lector jubilatus, ex Minister Provincialis, jam Definitor Generalis, in Cismontana Minorum Observantium, ac Reformatorum Familia ex Vicarius Generalis, in Regali Matritensi Congressu pro Immaculata Virginis Conceptione Theologus, Sacrarum Congregationum de Propaganda Fide, Sacrorum Rituum, ac S. Romanæ, et Universalis Inquisitionis Consultor, coram Summo Pontifice Episcoporum Examinator, totius Ordinis Minorum S. P. N. Francisci Minister Generalis, Commissarius, Visitator, et Reformator Apostolicus, humilisque in Domino Servus.

Dilectis Nobis plurimum in Christo Patribus Conventuum Hospitiorumque Nostrae Custodiae Terrae Sanctae, tum Aegypti, tum Sinae Superioribus, salutem plurimamque in D. S. consolationem.

Cum Illmi Comitis Zaleski Józefa Bohdan natione Polonus pietas catholica, morumque suavitas, nec non erga Seraphicum Nostrum Ordinem charitas specialis nota plurimum sit atque probata; Nos benigne ejusdem religioni adhaerentes, ipsiusque desiderii consentientes, ut in suis itineribus per supra laudatas regiones, in Nostris Conventibus vel Hospitiis religiosam accipiat hospitalitatem; eum in Domino Localibus Superioribus ut supra dictis enixe commendamus quatenus ipsum suumque Comitem seu servum omni qua fieri possit charitate et comitate recipiant.

ad quos itersper accesserit. Atque Seraphicam benedictionem, salutemque plurimum P. V. peramanter impertimur.

Dat. Romae ex Araecoeli die 5. Maii 1843.

Fr. Joseph. M. Min. Gentilis

De Mandato P. S. Rmae

Fr. Antonius M.a ab Arignano L.r J. Ex-Def.

a Secretis Ordinis

IN DEI NOMINE AMEN.

Omnibus, et singulis has præsentes litteras inspecturis, lecturis, vel legi audituris fidem, notumque facimus Nos infrascripti Custos Terræ Sanctæ, Dominum Josephum Franciscum Zaleski in suo itinere Jerusalem pervenisse die 12 Junii : inde subsequentibus diebus præcipua Sanctuaria, in quibus Mundi Salvator suum populum dilectum, imo et totius humani generis massam damnatam, a miserabili dœmonum potestate misericorditer salvavit; utpote Calvarium, ubi Cruci affixus, devicta morte, Cœli januas nobis aperuit; Sepulchrum, ubi Sacrosanctum ejus corpus reconditum triduo ante suam gloriosissimam Resurrectionem quievit, ac tandem ea omnia Sacra Palestinæ Loca gressibus Domini, ac beatissimæ ejus Matris consecrata, a Religiosis nostris, et Peregrinis Catholicis visitari solita, pie, ac devote visitasse,

Missam audivisse in eis, confessum fuisse, et Sanctam Synaxim suscepisse.

In quorum fidem has manu nostra subscriptas, et sigillo officii nostri munitas expediri mandavimus.

D[illegible] Jerusalem ex hoc nostro Venerabili Conventu S. Salvatoris die 21 Junii 1843.

De Mandato Rendmi in Christo Patris
Fr. Josephus Maria Rodal Vicarius Custodialis t. s.

IN DEI NOMINE AMEN.

Omnibus, et singulis has præsentes litteras inspecturis, lecturis, vel legi audituris fidem, notumque facimus Nos infrascripti Custos Terræ Sanctæ; Dominum Josephum Dziedaluszki Zaleski *in suo itinere Jerusalem pervenisse die* 12 Junii *: inde subsequentibus diebus præcipua Sanctuaria, in quibus Mundi Salvator suum populum dilectum, imo et totius humani generis massam damnatam, a miserabili dœmonum potestate misericorditer salvavit; utpote Calvarium, ubi Cruci affixus, devicta morte, Cœli januas nobis aperuit; Sepulchrum, ubi Sacrosanctum ejus corpus reconditum triduo ante suam gloriosissimam Resurrectionem quievit, ac tandem ea omnia Sacra Palestinæ Loca gressibus Domini, ac beatissimæ ejus Matris consecrata, a Religiosis nostris, et Peregrinis Catholicis visitari solità, pie, ac devote visitasse,*

Missam audivisse in eis, confessum fuisse, et sanctam comunionem suscepisse

In quorum fidem has manu nostra subscriptas, et sigillo officii nostri munitas expediri mandavimus.

Datis Jerusalem ex hoc nostro Venerabili Conventu S. Salvatoris die 21 Junii 1843

De Mandato Rendmi in Christo Patris
Fr. Joseph Maria Rodal Vicarius Custodialis T.a S.ta

[illegible],

[illegible]

Die 8 Julii 1847

Pro Gratia juxta preces.

Pius PP. IX.

Beatissime Pater!

Josephus Szymanowski jam generalis Exercitus Poloniae nunc Romae miles tertiae legionis humillime ad pedes Sanctitatis Vestrae provolutus, unico filio suo Osvaldo ejusq amicis ac commilitonibus Josepho et a Deodato Zaleski, exercitum secuturos ut Patriam suam a servitute vindicent, et independentiam nationalem restituant, singularem ac specialem benedictionem ac dispensationem ab observantiâ abstinentiae et jejuniis, tum etiam in articulo mortis indulgentiam plenariam deprecatur. Quod Deus &c.

Die 8 Aprilis 1848

Benedicat Deus Omnipotens per intercessionem B. M. semper Virginis Poloniam ut in ea sola Catholica Religio semper floreat: et pax Christi quae exsuperat omnem sensum custodiat Josephum Oratorem, filium, et amicos universos.

Attesto io sottoscritto Cameriere Segreto, Segretario di Ambasciata di S. Santità, che Sua Beatitudine ha scritto le linee qui sopra dalla parola Die; alla parola amicos e ciò alla presenza mia oggi sabato otto Aprile 1848.

Edoardo Borromeo Cam: Segreto Partecipante di servizio presso Sua Santità.

[illegible] pour [illegible] aux pieds de

Votre Sainteté [illegible] humblement [illegible]

catholique [illegible], et pour les personnes suivantes:

Françoise [illegible] Louis, Antoinette, Stéphanie, [illegible]

Jean [illegible] — Ignace, Jacques, [illegible] et leurs enfants — [illegible]

[illegible] et leurs enfants — [illegible]

[illegible] et ses [illegible] petits enfants — Élie Joseph [illegible]

et Sophie [illegible] et leurs enfants — Thomas [illegible]

[illegible] — Josaphat [illegible]

et petits enfants — Apolonie [illegible]

[illegible] et leur sœur — Julie et [illegible] et leurs

enfants — [illegible] grâce ——

Romae die 11. Aprilis 1852

Benigne Annuimus pro gratia

Pius PP. IX.

Beatissime Pater

Josephus Bohdan Zaleski humillime supplicat Sanctitati Tuae, ad pedes Ejus provolutus, ut benedictionem suam atque Indulgentiam plenariam in articulo mortis, ipsi ejus consanguineis et affinibus, usque ad tertium gradum inclusive, necnon ~~quinquaginta personis arbitrio ejus eligendis~~; atque insuper Indulgentiam plenariam semel in mense lucrandam ab ipso Oratore et uxore ejus, benigne concedere dignetur. Et Deus &c.

die 1. Maii 1856.

Pro gratia p. ...

Pius P.P. IX.

Mater Divinae Gratiae

Tu nos ab hoste protege.

L'ABBÉ ET LES RELIGIEUX
du Monastère de la Trappe de la Grâce-Dieu
au diocèse de Besançon

à Mr Joseph Bohdan Zaleski avec sa famille.

Salut en N.S.J.C.

Exorare et facere eleemosynam ne despicias
(Eccli. VII. 10.)

Fondés sur la parole de notre divin et très aimable Maître et Sauveur: pleins d'espoir en la grande miséricorde du Dieu très clément, qui, nous osons l'espérer, voudra bien, malgré notre indignité, se rendre propice à nos vœux; nous appuyant encore sur la puissante protection de la très sainte et immaculée Marie, Mère de Dieu, notre Patronne, et sur celle de tous nos saints Protecteurs, et en particulier de nos glorieux Pères St Benoit et St Bernard nous accédons, M. J.B. Zaleski, à vos pieux désirs, en vous délivrant ces Lettres d'Association, et nous vous accordons, pour le temps de votre vie, une participation abondante aux offices divins, au très St Sacrifice de la Messe, aux Communions, aux Prières, aux Pénitences et généralement à toutes les bonnes œuvres qui se font et se feront à l'avenir dans notre Monastère, par le mouvement de l'Esprit de Dieu. Notre plus ardent désir sera de vous voir, pendant votre vie, enrichi des trésors de la grâce, et après votre mort, couronné de gloire dans les cieux. Lors donc que le Seigneur vous aura rappelé à lui, nous nous empresserons, aussitôt que la nouvelle nous en sera parvenue, de solliciter auprès de ce Dieu de miséricorde votre entrée dans le séjour des Bienheureux.

Mais pour accomplir le précepte de l'Apôtre qui recommande de prier les uns pour les autres, nous osons espérer que de votre côté vous nous donnerez part à vos oraisons et à vos bonnes œuvres, afin que cette communion de prières et de mérites ici bas, nous soit un gage assuré de l'union de nos cœurs dans le sein de Dieu pendant l'éternité. Amen!!!

Donné en notre Monastère de la Grâce-Dieu sous notre seing, le sceau de l'Abbaye et le contre-seing de notre Secrétaire le 15. 7bre 18

Au nom de la Communauté.

F. Benoit — Abbé.

Par Mandement du R.P. Abbé,

F. Théophile Secrétaire.

St Bernard

St Benoit

Paris. Lith. Goyer, 7, Pass. Dauphine.

La S. V. Illm̃a è invitata ad assistere ad una Accademia di Poesia Poliglotta che alle ore 9 ½ antim. del prossimo Mercoledì 6 andante mese si terrà nelle sale del Palazzo Vaticano all'augusta presenza di Sua Santità.

Dalla Segreteria di Stato

4 Luglio 1881

6.

Il Cardinale Edoardo Borromeo prega la S. V. ad intervenire all'Accademia di Musica che la sera del 2 Luglio 1881 alle ore 8 sarà data nelle sale del suo appartamento al Palazzo Altieri Piazza del Gesù in onore del Pellegrinaggio Slavo.

Ricevo dai Sig.ri Tolesani
la somma di F.i 18.1. quali
sono l'ammontare della Scat-
tola inclusivamente fino
il 31 Lug.o 40 —

Per Pellegrino
Tarrugi

Sig.r Potocki.

Ingo

E poi volere del S. PADRE che in questa circostanza si facciano particolari preghiere per la infelice Polonia , ch' Egli vede con dolore divenuta in questo momento teatro di stragi, e di sangue. La Nazione Polacca che fu sempre Cattolica, e come antemurale contro l'invasione dell'errore, merita certamente che si preghi per essa, affinchè sia liberata dai mali che l'affliggono, e non perdendo giammai il suo carattere, si mantenga sempre fedele a quella missione che Dio le diede, di custodire non solo, ma di conservare intatto, ed inviolato con unanime consentimento di quanti compongono quella Nazione il Vessillo della Fede Cattolica, e della religione de'Padri suoi.

Pragnie też Ojciec Św., aby przy tej okoliczności odprawiały się szczególne modlitwy, za nieszczęśliwą Polskę, która widzi Ona z
boleścią, stała się obecnie polem spustoszenia i krwi. Naród polski który był zawsze katolickim, i jakoby przed-
murzem przeciw napadów Islamu, zasługuje bez wątpienia, aby się zań modlono, by został uwolniony
od nieszczęść co go trapią, i by nie tracąc zgoła charakteru pozostał wiernym posłannictwu które nań
Pan Bóg włożył nie tylko strzeżenia, ale też zachowania nietykalnie i nienaruszenie, przy jednomyślnej
całego kraju zgodzie, chorągwi wiary katolickiej i religii Ojców swoich — Rzym — 1864 roku —

Elia Barbieri.

Zawiadomienie

Daje się znać Szanownym Ziomkom że od tej Środy Popielcowej, przez ciąg Postu, będzie w Kościele de l'Afsomption, co Środa, o godzinie 1éj popołudnia Nabożeństwo Postne, złożone ze Mszy świętej, Kazania, które i dalej będzie miewał X. Semenenko, i błogosławieństwa Najświętszego Sakramentu.

Nabożeństwo niedzielne, zaczynające się po rannym Katechizmie parafialnym, nie więcej na ćwierć godziny przed 11a, a złożone ze Mszy i krótkiego wykładu Ewangelii, będzie jak dotąd i przez czas Postu bywało.

Dla wygody Szanownych Ziomków wypisujemy tu z Listu Pasterskiego tutejszego Arcybiskupa warunki nowo ogłoszonego Jubileuszu i warunki Postu.

Warunki Jubileuszu.

1° Nowy Odpust, w sposobie Jubileuszu, udzielony przez Ojca Świętego Papieża, ogłasza się w naszej Dyecezyi na czas dni trzydziestu, zaczynając w Sobotę 13 Marca, a kończąc w Niedzielę Wielkonocną, 11 Kwietnia.

2° Ten odpust pozyskać można pod następnemi warunkami: a) zwiedzić trzy Kościoły. W Paryżu naznaczone są: Katedralny, własny parafialny, i trzeci do wyboru, ale zalecony jest taki w którym jest wystawienie Najśw. Sakramentu; dla mieszkańców okręgu miasta, albo sam parafialny, albo po nim jaki inny pobliski; dla szkół, zakonnic, Szpitalów it.d. Kaplica domowa. W takim razie Kościół lub Kaplica ma być zwiedzona w trzech różnych dniach. W odwiedzinach tych modlić się trzeba na intencię Papieża, to jest: za Kościół, za Stolicę Apostolską, za oświecenie błądzących i nawrócenie się grzeszników. — b) Drugim warunkiem nałożonym przez Papieża jest jałmużna według możności, i to dwojaka: jedna na Dzieło najwyżej katolickie Rozszerzenia Wiary (*Propagandæ Fidei*), druga na ubogich. Można je złożyć albo w ręce Proboszczów, albo w Kościele katedralnym do osobno na to wystawionych Karbon. — c) Trzecim warunkiem jest Spowiedź Sakramentalna. — d) Czwartym, Kommunia święta na intencię Papieża. — e) piątym, jeden dzień postu. Dość będzie ofiarować jeden dzień zwykłego postu na tę intencię.

3° i 4° Po wszystkich kościołach Jubileusz będzie uroczyście otwarty w Niedzielę 14 Marca, a zamknięty w dzień Wielkonocny 11 Kwietnia.

Warunki Postu.

1° Pozwala się używanie jaj przez cały post, z wyjątkiem trzech ostatnich dni Wielkiego Tygodnia. Pozwala się używanie mięsa w Niedziele, Poniedziałki, Wtorki i Czwartki, od Czwartku po Popielcu aż do Wielk. Wtorku włącznie. Z tego pozwolenia jednak można tylko korzystać raz na dzień przy głównem jedzeniu, przy którém tylko są pozwolone w tych dniach jaja i mięso. — Przy drugiém zaś jedzeniu, mniejszem to jest przy przekąsce (collation), [która zastępuje śniadanie lub wieczerzę, i w poście daleko mniejsza od nich być winna] pozwala się używanie mleka i masła, wyjąwszy Popielec i Wielki Piątek [Oprócz tych dwóch razów w ciągu dnia przez post nic jeść niewolno]. Jedno i drugie pozwolenie rozciąga się i na wszystkie inne dnie postne w ciągu roku. Osoby potrzebujące obszerniejszéj dyspensy nad tę ogólną mają się udać do swoich proboszczy albo spowiedników.

2° Osoby chcące korzystać z pozwolenia jedzenia z mięsem winne są według możności dać jałmużnę dla ubogich na ręce X. proboszcza. Tylko pod tym warunkiem pozwolenie jest udzielone. — Drugą jałmużnę winne dać osoby chcące korzystać z pozwolenia jadania mleka i masła przy przekąsce. Ta jałmużna, oddzielna od pierwszéj, przeznaczona jest na wykupienie Klasztoru Karmelitów.

3° W tym roku na S. Marka i w dnie Rogacji można jeść z mięsem, starając się to zastąpić miłosiernemi uczynkami.

4° Zachęcają się wierni do obchodzenia Nabożeństwa Męki Pańskiej i Spółcierpienia N. Panny po kościołach obchodzone.

5° Czas Spowiedzi i Komunii Wielkonocnej zaczyna się w Niedzielę Kwietną, a kończy się w drugą Niedzielę po Wielkiejnocy.

185[illegible]

Wielmożny Panie!

Niżej podpisani, powziąwszy zamiar wydać pismo zbiorowe na rzecz dotkniętych klęską głodową Szlązaków, mają zaszczyt upraszać Wielmożnego Pana o uprzejme nadesłanie im . . . wiersza

Termin ostateczny do dnia 28 Stycznia r. b. pod adresem jednej z wymienionych niżej redakcyj.

Książka — [illegible].

Upraszamy o podpis [illegible] i nazwiska, gdyż podpisy te zostaną odbite jako „fac simile."

Rzecz — [illegible] — [illegible] „Dla głodnych."

Chcemy [illegible].

Racz przyjąć, Wielmożny Panie, wyrazy [illegible].

[illegible] — A. Pług — Zygmunt Sarnecki

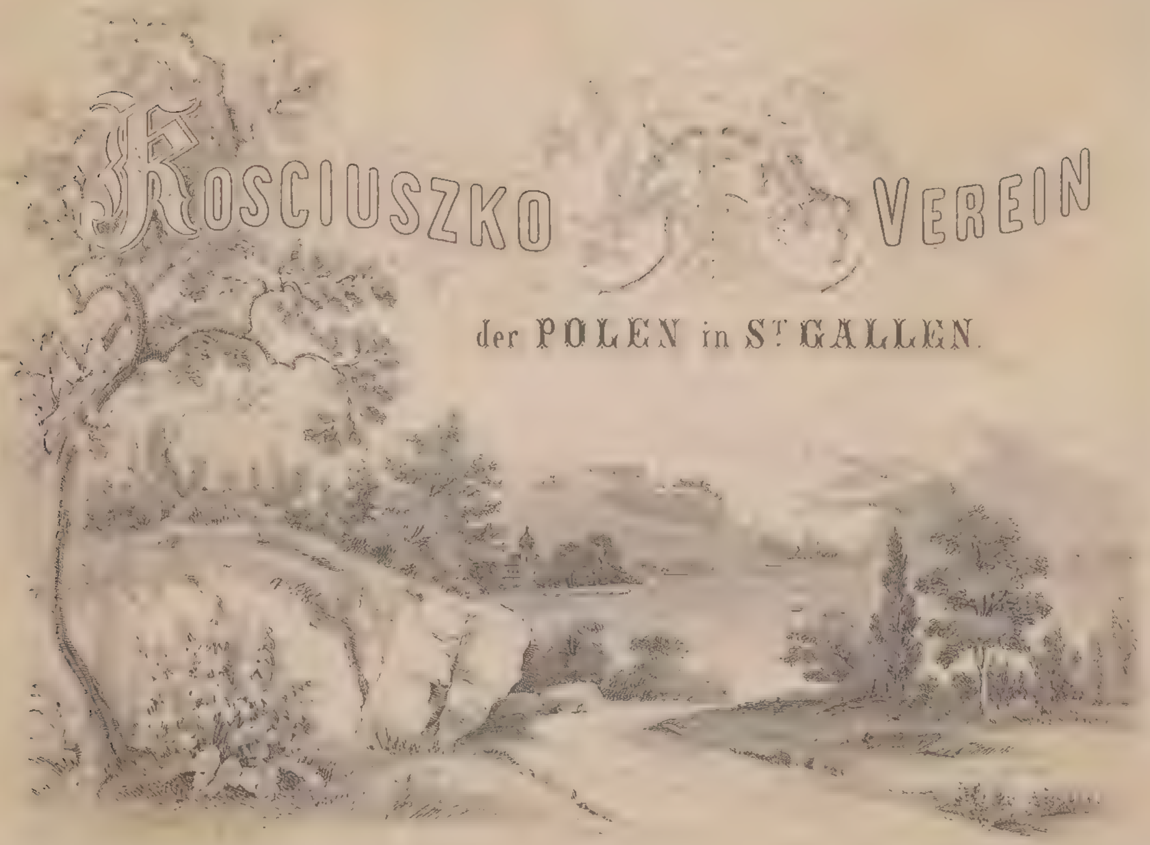
[illegible] — Redaktor Kłosów — Redaktor „Echa"

Fryze — Kaz. Zalewski — Tadeusz [illegible]

Wydawca Kur. Porannego — Redaktor „Wieku" — Red. Kur. [illegible]

Andriolli

Listy adresowane być winny do następującej redakcyi: „Echa" — „Kłosów" — „Kuryera Porannego" — „Kuryera Warszawskiego" i „Wieku."


Kosciuszko Verein
der POLEN in St GALLEN.

Dyplom honorowy

dla obywatela Bohdana Zaleskiego.

St. Gallen, dnia 1^go^ Października 1865.

Prezes.

Ignacy Dr Kamiński

Zamoyski Ant. Ostroł: | Skrzyński Międzyrzecz | Baranowski Kałuszyn. | Łubanowski Szamle | Laskowski Ostroł: | Grabowski G. Ostroł: | Dzniewicz Grochow. | Bieżyński Dafzow. | Borzęcki Oby: Mayd: | Rzewuski Fil: Grochow.

Haukie. Ostroł: | Szymkiewicz. Igańie. | Domański Igańie | Koszutski J. Ostroł: | Stadnicki Jozefow | Serkowski Iławiec.

Peretyatkowicz Warszawa. | Skurat Obodno. | Bortnowski Grochow. | Chmiliński Grochow. | Skarszewski Vur. | Ostermann Międzyrzecz.

Walewski Rayǵrod. | Zaleski Majdan. | Kierwiński Ostroł: | Jabczyński Nasielsk. | Gałecki Radomyśl. | Kisiel Grochow.

STA VIATOR HEROES CALCAS.

Rysowano w Elblągu 1832. r

POLEGŁYM ZA WOLNOŚĆ 1830 – 1831.

EXORIARE ALIQUIS EX OSSIBUS NOSTRIS ULTOR

II. WYDANIE NA PAMIĄTKĘ 50-LETNIEJ ROCZNICY LISTOPADOWEJ.

Staraniem A. Stokowskiego

„Anioł Pański!“ za tych braci,
Co polegli w boju krwawym...
Niech tym Polski synom prawym,
Bóg zbawieniem krew zapłaci.

Czcigodnemu Panu
Józefowi Bohdanowi Zaleskiemu
Weteranowi Wieszczowi.

FOTODRUK ST. WIŚNIOWSKIEGO W KRAKOWIE.



Towarzystwo Przyjaciół Nauk Poznańskie.

§. 1. Towarzystwo Przyjaciół Nauk Poznańskie ma na celu pielęgnowanie nauk i umiejętności w języku polskim.
§. 2. Towarzystwo wyłącza przedmioty dotyczące spraw publicznych i rządów obecnych krajowych.

Towarzystwo oceniając zamiłowanie w naukach, prace i życzliwe chęci Wgo J. M. Ć. PANA *Józefa Bohdana Zaleskiego* postanowiło jednogłośnie na walnem zgromadzeniu z dnia *14 Grudnia* mianować Go członkiem swoim honorowym.

Czyniąc zadosyć tej uchwale, Zarząd Towarzystwa ma zaszczyt przesłać Wmu J. M. Ć PANU dyplom niniejszy na członka honorowego Towarzystwa Przyjaciół Nauk Poznańskiego.

Zarząd Towarzystwa Przyjaciół Nauk Poznańskiego.

Prezes.	Wiceprezes.	Redaktor.	Podskarbi.	Sekretarz.
Stanisław Koźmian.	*Dr Matecki*	*Dr W. Łebiński*	*Dr. Witold Milewski*	*Wacław Demelstjerna Engeström*





Poznań, czcionkami Ludwika Merzbacha.

27 Lutego 1861 r. 8 Kwietnia.





WARSZAWO NASZA!

Dopóki wątku stanie chrześciańskim dziejom,
Ty jesteś jako nowe wielkie Coliseum,
Wylana krew na carskim twym amfiteatrze,
W sumieniu wszystkich ludów nigdy się nie zatrze.

B. Z.

Wyd. P. Gomiński, w Paryżu, 407 ul. de l'École-de-Médecine.

W drukarni L. Martinet, ul. Mignon, 2.

OGŁOSZENIE PRZEDPŁATY.

Synowie ś. p. **Bohdana Zaleskiego**, czyniąc zadość woli ojca, a zarazem niewątpliwie życzeniom całej oświeconej Publiczności polskiej, zamierzają ogłosić drukiem niewydane nigdy dotąd, dzieła zmarłego poety.

W tych liczbie znajdują się, oprócz drobnych wierszy w znacznej ilości, trzy poemata, a mianowicie:

„ZŁOTA DUMA“

(której część ogłoszoną była jako: « KSIĘŻNA HANKA »)

« WIGILIA TYSIĄCOLETNIA » i « POTRZEBA ZBARAZKA ».

Dwie pierwsze, choć daleko posunięte, nie są przecież doprowadzone do końca, ostatnia w trzech pieśniach, ukończona zupełnie, jest niewątpliwie najpiękniejszym Zaleskiego poematem.

Wszystkie pisma peryodyczne podawały wiadomość o tych nieznanych skarbach, a niekiedy i ustępy z nich wyjęte. Nie potrzebujemy więc rozwodzić się nad niemi, ani też zachwalać i zachęcać do ich czytania. Imię Zaleskiego, wdzięk jego poezyj tak powszechnie uznany, cześć dla niego i dla epoki do której należał, nie potrzebuje sztucznego podżegania i bodźca. Nie można wątpić, że każdy zechce poznać i mieć to jego dla ogółu cenne dzieło.

Poprzestajemy zatem na doniesieniu, że z upoważnienia synów i spadkobierców poety, zawiązał się Komitet wydawniczy, złożony z niżej podpisanych, który przystąpi do drukowania pośmiertnych poezyj Zaleskiego, jak tylko znajdzie potrzebną liczbę prenumeratorów.

Pisma obejmować będą dwa tomy. Cena obu w prenumeracie wynosić będzie 4 złr., — po wydaniu będzie ona naturalnie wyższą. — Każdy tom będzie zawierał 20 do 24 arkuszy druku.

Prenumeratę, która w Krakowie wynosi 4 złr. — z przesyłką pocztową 4 złr. 40 ct. przyjmuje: KSIĘGARNIA J. K. ŻUPAŃSKIEGO i K. J. HEUMANNA w KRAKOWIE (Rynek, Pałac Spiski), oraz administracye pism: « *Czasu* », « *Przeglądu Polskiego* », « *Gazety Lwowskiej* », « *Przeglądu* » (wychodzącego we Lwowie), « *Kuryera Poznańskiego* », « *Dziennika Poznańskiego* » oraz « *Nowej Biblioteki Uniwersalnej* ».

KONSTANTY PRZEZDZIECKI, — MAURYCY STRASZEWSKI,
STANISŁAW TARNOWSKI.

PS. — W Paryżu przedpłatę przyjmuje P. Władysław LASKOWICZ (13, quai Saint-Michel). Przedpłata wynosi na Francyę z przesyłką 10 fr.

Paryż. — Drukarnia polska S. Niećiuńskiego, 159, rue Saint-Jacques.

